
PAMIĘTNIK

**TOWARZYSTWA
MIŁOŚNIKÓW**

ZIEMI

KOŚCIAŃSKIEJ

1961-1971

E R R A T A

strona	wiersz	jest	powinno być
19	11 od góry	Ziemniewicz	Zimniewicz
24	20 od dołu	społeczeństwu	społeczeństwu
39	20 od dołu	Ph 5	ph 5
47	19 od góry	1955	1655
54	20 od dołu	„Czerwona Wieś”	„Czerwonawieś”
59	9 od dołu	na następnie	a następnie
74	6 od góry	miejsowości	miejsowości
75	1 od góry	s. 277	s. 217
82	10 od dołu	Lublina	Lubinia
90	2 od góry	immatrikulowanych	immatrikulowanych
91	21 od dołu	immartykulowany	immatrikulowany
93	7 od góry	1253	1523
94	19 od góry	komcyliarystyczny	koncyliarystyczny
117	18 od góry	Zgorzelewicz	Zgorzalewicz
117	29 od góry	Augustów	Augustowo
120	5 od góry	w 1886 r.	w 1887 r.
120	15 od dołu	Zgorzelewicz	Zgorzalewicz
141	11 i 12 od dołu		przestawione wiersze
180	21 od dołu	OKZBZH	OKBZH
192	17 od dołu	Kustrin	Küstrin
218	19 od góry	w Zuleńcinie	w Zieleńcinie
229	18 od dołu	zmiany	zmiany

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KOŚCIAŃSKIEJ



PAMIĘTNIK
TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW
ZIEMI KOŚCIAŃSKIEJ

OPRACOWANIE ZBIOROWE

KOŚCIAN 1972



162.522

KOLEGIUM REDAKCYJNE:

OGA: 94(438)

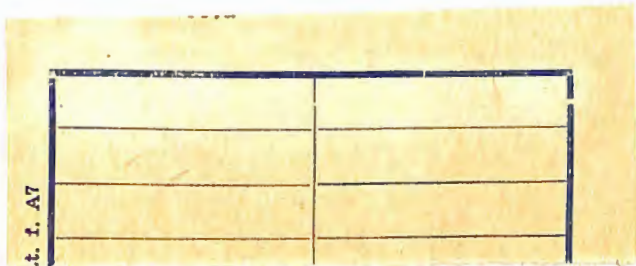
Henryk Florkowski — przewodniczący,

Marian Koszewski,

Jerzy Zielonka,

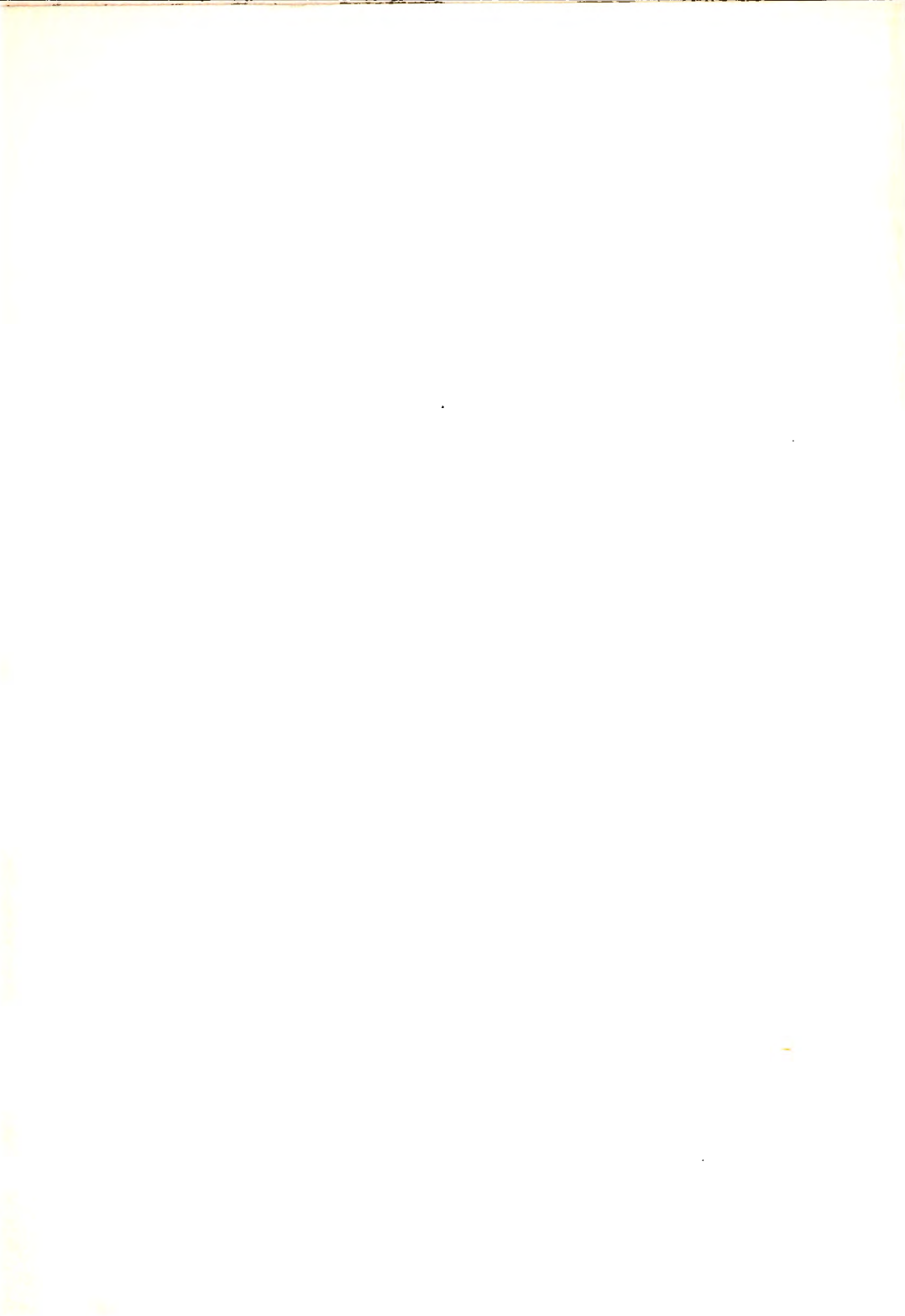
Kazimierz Zimniewicz

Okladkę projektował Czesław Przygodzki



*„Pisać, co można, a nie frasować się,
że tu i ówdzie czegoś brak.
Przyjdzie drugi i trzeci — i dopełnią.
Tak się tworzyły i dziś jeszcze tworzą
wszystkie historie.”*

Joachim Lelewel



WYKAZ WAŻNIEJSZYCH SKRÓTÓW

- APMPiWP Archiwum Państwowe Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego
- ATMZK Archiwum Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej
- GW „Głos Wielkopolski” (sygnatura prac nadesłanych na konkurs pt. „Wspomnienia Kościaniaków z lat okupacji” w r. 1969)
- OKBZH Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu
- PAPL Powiatowe Archiwum Państwowe w Lesznie
- PTPN Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (także skrót — TPNP)
- TPNP Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskiego (także skrót — PTPN)
- WTK Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne



PRZEDMOWA

Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej zainaugurowało działalność swoją w 1961 roku. Należy ono do tych towarzystw regionalnych, sfederowanych w Wielkopolskim Towarzystwie Kulturalnym, które od pierwszego roku swego istnienia przejawia ożywioną działalność pod hasłem służenia swemu społeczeństwu, miastu i regionowi. Powstało ono jako wyraz społecznego zapotrzebowania, twórczych aspiracji i dążeń poznawczych niewielkiej, w pierwszym okresie, grupy działaczy rekrutujących się z różnych kręgów inteligencji pracującej, przedstawicieli różnych zawodów, działaczy partii i rad narodowych. Tym autentycznym działaczom społecznym, wyróżniającym się ofiarnością, bezinteresownością i zapałem, Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej zawdzięcza wiele.

W dziesiątą rocznicę działalności Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej otrzymuje czytelnik „Pamiętnik” — publikację jubileuszową, będącą świadectwem twórczych dokonań i realizacji inicjatyw Towarzystwa w dziedzinie upowszechnienia wiedzy.

Myśl opracowania i opublikowania pracy typu monografii miasta i powiatu kościańskiego zrodziła się już na pierwszym odczycie inauguracyjnym działalność Powiatowego Studium Regionalnego w Kościanie w listopadzie 1962 roku. Inicjatywa zorganizowania, pod naukowym patronatem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i przy wydatnej pomocy ze strony Wydziału Kultury Prezydium WRN w Poznaniu, Powiatowego Studium Regionalnego spotkała się z pełną aprobatą miejscowych władz partyjnych i samorządowych oraz wzbudziła wśród społeczeństwa miasta i powiatu kościańskiego żywe zainteresowanie. Program Studium obejmował cykl 12 odczytów o charakterze kompleksowym z zakresu różnych dziedzin wiedzy o regionie. Do współpracy w realizacji programu Studium zaproszono pracowników nauki poznańskich wyższych uczelni: profesorów F. Barcińskiego, T. Bartkowskiego, J. Bursztę, Z. Czubińskiego, Wł. Dworzaczka, W. Jakóbczyka, W. Kockę, M. Sczanieckiego, St. Zajchowską, docentów: P. Skubiszewskiego, J. Ziółkowskiego; doktorów: B. Gruchmana,

H. Nowaka i Zb. Wielgosza oraz Przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej mgr. T. Mikołajczyka.

Celem tej działalności odczytowej było nie tylko przekazanie słuchaczom określonej sumy wiedzy o regionie, ale wdrażanie ich do samodzielnych poszukiwań, przeprowadzania własnych badań, rejestracji różnorodnych zjawisk przyrodniczych na danym terenie, zbierania materiałów źródłowych mówiących o przeszłości i teraźniejszości miasta, powiatu czy gromady, prowadzenia wycinkowych badań socjograficznych.

Nie będę tutaj szerzej uzasadniał tezy, iż szeroka wiedza o regionie podobnie jak i upowszechnianie wiedzy o nim nie służy tylko ciasnym lokalnym celom poznawczym czy zaspokajaniu regionalnych ambicji. Jej rozwijanie, roztaczanie opieki nad już prowadzonymi badaniami w terenie i szerzenie służy ogólnemu rozwojowi nauki — bez uprawiania badań regionalnych nauka nie mogłaby się prawidłowo rozwijać.

Istnieje olbrzymia ilość zagadnień, w których rozwiązaniu mogą pomóc jedynie ludzie pracujący w terenie. Wiadomo powszechnie, że wiele odkryć archeologicznych zasygnalizowali niefachowcy: robotnicy, rolnicy, młodzież itd. Inną dziedziną, w której kontakty i współpraca pracowników nauki z miłośnikami regionu może przynieść owocne wyniki jest wszystko to, co wiąże się z ochroną i zabezpieczaniem materiałów naukowych, zabytków sztuki, kultury ludowej, źródeł pisanych. Wchodzą tu takie sprawy, jak: gromadzenie, ściąganie ich z terenu, tworzenie zbiorów i muzeów regionalnych. Również doniosłe znaczenie mają dla rozwoju nauki regionalne badania dotyczące przyrody. Dzięki licznym miłośnikom przyrody uzyskujemy dość dobrą znajomość szaty roślinnej kraju. Jest to zasługa głównie nauczycieli i to nie szkół średnich lecz podstawowych, tych, którzy są bliżej i na długo związani z terenem i w oparciu o fachową pomoc mogą dokonywać masowych obserwacji tak niezbędnych dla systematyki świata roślinnego.

Na tych kilku przykładach można wykazać jak wielkie znaczenie dla rozwoju nauki ma wiedza regionalna. Stąd właśnie tak wielkie zainteresowanie ludzi nauki pracami podejmowanymi przez badaczy terenowych.

Wspomniane Studium Regionalne uprzytomniło zarówno słuchaczom jak i wykładowcom dotkliwy brak w literaturze dotyczącej Wielkopolski opracowań poświęconych miastu i powiatowi kościańskiemu. Ogrom dokonanych zmian w życiu gospodarczo-społecznym i politycznym tego regionu jaki nastąpił po 1945 roku, postęp w badaniach naukowych, doprowadziły do zdeaktualizowania wielu ocen i ustaleń zawartych w dawniejszych opracowaniach regionalnych.

Publikacja, którą Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej przedstawia czytelnikom nie pretenduje do rangi dzieła naukowego, nie jest też monografią miasta i powiatu kościańskiego. Zamierzeniem Kolegium Redakcyjnego i autorów było przedstawienie w niej kilku wybranych zagadnień

tak z przeszłości jak i teraźniejszości regionu, aby zgromadzone w niej wiadomości i materiały mogły służyć szerokim kręgom społeczeństwa i młodzieży oraz stanowiły punkt wyjścia dla podejmowania dalszych samodzielnych badań i poszukiwań.

Na treść „Pamiętnika” obok artykułów o charakterze informacyjno-sprawozdawczym, streszczeń niektórych wykładów wygłoszonych na zebraniach Towarzystwa, zamieszczone zostały w części III wycinkowe opracowania wybranych zagadnień z dziejów miasta i powiatu kościańskiego w XIX wieku i w latach okupacji hitlerowskiej. Oddzielną pozycję zajmują opracowania dotyczące okresu Polski Ludowej.

Zamieszczone tu prace, często w formie kilkustronicowego przyczynku, autorzy oparli na własnych badaniach, zgromadzili w nich, pomimo stosunkowo krótkiego okresu czasu, dużo cennego i zupełnie nieznanego materiału źródłowego, ukrytego w archiwach państwowych, zbiorach prywatnych, pamiętnikach, prasie regionalnej itd.

Omawiana publikacja ma charakter pracy zbiorowej. Przygotował ją zespół autorów, wśród których są reprezentowani przedstawiciele miejscowych środowisk zawodowych, władz administracyjnych, partii, działacze społeczni. Podkreślić wypadnie, iż wielu z nich było bezpośrednimi świadkami i uczestnikami opisywanych wydarzeń.

Książka ta, dodajmy na zakończenie, jest nie tylko świadectwem ogromu wysiłku włożonego przez jej wydawców, redaktorów i autorów, ale, co należy tu szczególnie podkreślić, wyrazem ich głębokiego przywiązania do miasta i powiatu, w którym przyszło im żyć i pracować oraz wymownym dowodem aktywności intelektualnej i prężności organizacyjnej Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej, Zarządu z jego Prezesem dr. Henrykiem Florowskim na czele.

Zbigniew Wielgosz

WSTĘP

Przed 10 laty powołując do życia Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej postawiliśmy sobie za cel pogłębianie i popularyzację wiedzy o regionie. Swą działalnością objęliśmy różne dziedziny życia społecznego i kulturalnego, skupiając w swych szeregach różnych przedstawicieli ludności.

Chcielibyśmy, by praca nasza miała cechy wychowawcze, by pogłębiała więź społeczną, budowała patriotyzm lokalny (oczywiście bez popadania w sobkostwo), pobudzała ambicję społeczeństwa. Ta droga ma prowadzić do podniesienia stanu powiatu, a także przyczynić się do wzbogacenia kultury narodowej.

Zdając sobie sprawę, że region kościański jest zjawiskiem dynamicznym. że naukę o Ziemi Kościańskiej tworzy cała ludność — staramy się wiązać tematykę opracowywaną przez naszych członków z życiem współczesnym. Dotychczasowa nasza praca ma na celu gromadzenie i zabezpieczenie materiału naukowego, sygnalizowanie go; celem naszym jest również, jeśli na to warunki pozwolą, i publikowanie tego materiału. W ten sposób chcielibyśmy tworzyć źródła historyczne tak niezbędne ośrodkom naukowym. Historia cieszy się obecnie dużym powodzeniem. Człowiek współczesny interesuje się przeszłością. Problematyka regionalna weszła już głęboko w świadomość naszego społeczeństwa. Dowodem tego jest popularność TMZK a także ustawiczny doping nas do publikowania opracowanych materiałów.

Początki naukowe dało nam Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Po 10 latach śmiało możemy stwierdzić, że bilans naszej pracy jest pozytywny. Cieszy to tym bardziej, że w naszych szeregach nie ma w zasadzie zawodowych historyków. Mobilizuje nas do działania tylko rozkochanie w Ziemi Kościańskiej. Z każdym rokiem poprawiamy metody pracy, doskonalimy się. Nasze poszukiwania w historii regionu są wyrazem powszechnych tendencji a także przykładem ambitnego zaangażowania.

Dziś chcemy przedstawić nasz dorobek. „Pamiętnik” niniejszy ma zaspokoić w dużym stopniu zapotrzebowanie społeczne Kościaniaków; ma być również punktem wyjścia do opracowań bardziej doskonałych. Prosimy na-

ukowców przy ocenie o pewne przymrużenie oka. Za uwagi krytyczne będziemy jednak niezmiernie wdzięczni.

W pierwszej części publikacji dr K. Zimniewicz przedstawia szeroko działalność TMZK w okresie od 1961 do 1971 r. Autor omawia genezę powstania Towarzystwa, rozwój organizacyjny, kierunki i formy działania, finanse i współpracę z instytucjami i organizacjami.

Następnie prezentujemy przegląd, niepełny i skrótowy, referowanych na comiesięcznych zebraniach, opracowań własnych członków. Tematyka ich jest bardzo różnorodna ale jak interesująca i ciekawa, a nieraz i odkrywczą. Wszystkie one, nawet pozornie bardzo skromne, mają wartość społeczną i narodową. Poza tym służą pogłębianiu wiedzy mieszkańców o regionie, a w przyszłości ożywieniu ruchu kulturalnego.

W ostatniej części „Pamiętnika” prezentujemy oryginalne prace w całości. Dr Zbigniew Wielgosz przedstawia ciekawe wyniki swoich badań naukowych nad studiami uniwersyteckimi Kościaniaków w epoce Odrodzenia. H. Florkowski przypomina pierwszego historyka kościańskiego dr. Klemensa Koehlera. Następne 2 prace („Działalność Ligi Polskiej w powiecie kościańskim w latach 1848—1850” i „Sytuacja narodowościowa w powiecie kościańskim w 1848 r.”) dotyczą powiatu kościańskiego w okresie bezpośrednio po wypadkach Wiosny Ludów w 1848 r. Oparte są na oryginalnych dokumentach archiwalnych, dotąd jeszcze niewykorzystanych. Dowodzą wspaniałej postawy patriotycznej polskiego społeczeństwa powiatu kościańskiego w czasie niewoli pruskiej. Przedstawiamy je, bo wiemy, jak ważną sprawą wszystkich Kościaniaków jest ocalenie od zapomnienia różnych dokumentów, których znaczna część zaginęła w tragicznych, kolejnych wojnach.

W nawiązaniu do okresu zaboru pruskiego przedstawiamy większą pracę Mariana Koszewskiego i Jerzego Zielonki „Pod hitlerowskim panowaniem”. Jest ona wynikiem kilkuletnich, drobiazgowych, wprost benedyktyńskich, poszukiwań. Autorzy potrafili zebrać unikalną dokumentację dotyczącą eksterminacji ludności powiatu w okresie okupacji niemieckiej 1939—1945. Ci sami autorzy prezentują jeszcze „Wybór źródeł do dziejów Ziemi Kościańskiej pod okupacją niemiecką”.

Z okresu 25-lecia PRL przedstawiamy 4 opracowania: Jerzego Zielonki i Jana Kuczyńskiego „Wyzwolenie Kościana przez Armię Radziecką w 1945 r.”, mgr. Henryka Kaliszewskiego „U źródeł władzy ludowej”, dr. Tadeusza Mendla „Spółdzielczość wiejska w powiecie kościańskim” i mgr. Leona Chojnackiego „Nowa struktura sieci szkolnej w powiecie kościańskim”, gdzie autor przedstawia znany już w całym kraju „eksperyment kościański”. Wszystkie 4 prace dotyczą czasów współczesnych i są widomym akcentem postępu Ziemi Kościańskiej, szczególnie na wsi, który ma nieraz, jak w przypadku szkolnictwa, charakter zupełnie nowatorski, pionierski. „Pamiętnik” niniejszy traktujemy jako początek, projektowanego opracowania dziejów Ziemi Kościańskiej.

Jestem niezmiernie zobowiązany za przygotowanie materiału do druku PT Autorom, a w szczególności Kolegom z Zespołu Redakcyjnego: Marianowi Koszewskiemu, Jerzemu Zielonce i dr. Kazimierzowi Zimniewiczowi. Trudno wymienić na tym miejscu wszystkich Przyjaciół i Kolegów z TMZK, którym winien jestem wdzięczność za zachętę, pomoc i konstruktywną krytykę.

Również serdeczne podziękowania należą się powiatowym władzom państwowym za popieranie naszej działalności i naszych inicjatyw, a szczególnie Przewodniczącej PPRN w Kościanie, p. inż. Stefanii Krzyżaniak.

Henryk Florkowski

CZĘŚĆ PIERWSZA

Towarzystwo
Miłośników Ziemi Kościańskiej

Dziesięć lat działalności

1961—1971



Kazimierz Zimniewicz

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KOŚCIAŃSKIEJ DZIESIĘĆ LAT DZIAŁALNOŚCI 1961—1971

1. GENEZA

Powstanie Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej wiąże się z październikowymi przemianami w 1956 r. Fala odnowy, obejmująca wszystkie dziedziny życia, wpłynęła m. in. na znaczne ożywienie ruchu regionalnego. Zewnętrznym tego przejawem było zawiązywanie się, niekiedy w sposób żywiołowy, wielu stowarzyszeń o charakterze regionalnym. Niektóre z nich już po kilku latach zaprzestały swojej działalności nie mogąc sprostać wymogom środowiska, inne krzepły i nabierały rozpędu życiowego. Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej należy do tej drugiej grupy, czego dowodem jest to, że obchodzi ono skromny, bo zaledwie dziesięcioletni, ale zarazem doniosły jubileusz.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej zawiązało się 17 lutego 1961 r. Powstanie Towarzystwa nie było dziełem przypadku. Pomysł jego zorganizowania nurtował już od dawna grupę osób, które pragnęły ożywić i wzmocnić więzi łączące ludzi z ziemią, na której żyją, z miastem, z okolicą. Spośród tej grupy na wyróżnienie zasługuje prof. Bolesław Iglowicz. Był on inicjatorem zebrania, na którym powołano do życia Towarzystwo a potem przez całe dziesięciolecie sprawował funkcję prezesa Zarządu.

Nie można także tutaj pominąć zasług dr. Henryka Florkowskiego — wiceprezesa Zarządu, który poprzez szereg cennych inicjatyw przyczynił się do znacznego ożywienia działalności Towarzystwa.

Założyciele Towarzystwa wywodzili się z różnych środowisk społecznych i zawodowych o czym świadczą podpisy złożone w dniu 17 lutego 1961 na akcie erekcyjnym. Akt ten podpisali: Józef Albiński — pracownik

umysłowy, działacz społeczny; Stefan Bech — artysta grafik; Henryk Florkowski — lekarz; Bolesław Iglowicz — profesor Liceum Ogólnokształcącego; Franciszek Kordusiak — pracownik umysłowy, działacz harcerski; Marian Koszewski — pracownik umysłowy; Klemens Kruszewski — profesor Liceum Ogólnokształcącego; Wacław Krzyżostaniak — mjr rez. WP; Wacław Nawrocki — kierownik Powiatowego Archiwum Państwowego w Lesznie; Stanisław Szymanowski — pracownik umysłowy; Zenon Świerczewski — nauczyciel; Marian Tucholski — pracownik umysłowy; Marian Urbański — grafik; Stanisław Wojciechowski — artysta muzyki i kompozytor oraz Kazimierz Zimniewicz — student.

Zróżnicowanie społeczne, a w szczególności zawodowe członków założycieli było z pewnością jedną z przyczyn dość powolnego krystalizowania się ogólnego programu działania. W grę wchodziły tu bowiem osobiste zainteresowania, które trzeba było włączyć do programu działania Towarzystwa. Dlatego też bez zdziwienia czyta się dzisiaj protokół z pierwszego zebrania Towarzystwa, z którego wynika, że jego celem miało być poznawanie zabytków Kościana i okolicy, wykonywanie planów, rysunków i zdjęć, czytanie i dyskutowanie literatury, dotyczącej regionu. Te formy działalności odpowiadały osobistym zainteresowaniom członków i są kulturowane do dnia dzisiejszego obok innych nowych form i kierunków. Spoiną integrującą wszystkie te działania było umiłowanie Ziemi Kościańskiej i wynikające z niego poczucie odpowiedzialności za jej rozwój.

2. ROZWÓJ ORGANIZACYJNY

Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej od samego początku dążyło do stworzenia optymalnych ram organizacyjnych dla swej pracy. W pierwszym okresie tj. od lutego 1961 r. do maja 1963 r. Towarzystwo działało jako sekcja Oddziału Powiatowego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Kościanie. Od maja 1963 r. do chwili obecnej, TMZK pracowało jako samodzielna sekcja w ramach kościańskiego Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego¹.

Wewnętrzna struktura organizacyjna Towarzystwa przewiduje wyodrębnienie członu kierowniczego w postaci Zarządu oraz organu nadzorującego w postaci Komisji Rewizyjnej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że formalne wyodrębnienie się Zarządu nastąpiło dopiero w 1963 r., a więc w okresie, kiedy działalność Towarzystwa zaczęła nabierać większego rozmachu. Z tą chwilą zaczęły się też odbywać zebrania Zarządu. Do tego czasu tj. do 1963 r. Towarzystwo zawdzięczało swój rozwój i działalność w szczególności takim osobom, jak: Józef Albiński, Henryk Florkowski, Bolesław Iglowicz, Marian Koszewski, Marian Tucholski i Kazimierz Zimniewicz. Inicjatywa i zapał wspomnianych osób były rękojmią powodzenia organizacyjnego. Skład ilościowy Zarządu w okresie dziesięciolecia ulegał sta-

łemu zwiększaniu. Początkowo tworzyli go: prezes, wiceprezes, sekretarz i skarbnik. W 1963 r. do pomocy sekretarzowi przydzielono dwóch członków sekretariatu na prawach członków Zarządu. W 1965 r. do Zarządu dokooptowano dwóch dalszych członków. Obecna struktura Zarządu przewiduje następujące funkcje: prezesa, 2 wiceprezesów, sekretarza, skarbnika i czterech członków. Wydaje się, że Zarząd posiada dostatecznie duży skład, który może zapewnić sprawne i efektywne działanie Towarzystwa².



Zarząd TMZK w 1966 r. Siedzą od lewej: J. Albiński, dr H. Florkowski, prof. B. Iglowicz, inż. M. Smardz; stoją: J. Zielonka, M. Tucholski, mgr Cz. Przygodzki, M. Koszewski

foto. K. Ziemiłowicz

Komisja Rewizyjna została powołana w wyniku wyborów dopiero w 1965 r. Skład Komisji obejmujący przewodniczącego i dwóch członków nie ulegał zmianom w ciągu badanego okresu³.

Obok Zarządu i Komisji Rewizyjnej w strukturze wewnętrznej Towarzystwa wyróżnić można inne organy, które powoływano dla rozwiązania określonych doraźnych lub długofalowych zadań. Przykładem organu pierwszego typu może być Komisja Inwentaryzacyjna⁴, której zadaniem było sporządzenie spisu z natury środków pozostających w dyspozycji Towarzystwa. Przykładem organu drugiego typu były: Komisja Najstarszych Dziejów Miasta Kościana i Komisja Okupacyjna, które zadania swe rozciągały na dłuższy czas⁵.

Sprawność i skuteczność działania każdej organizacji, w tym także TMZK, zależy od wielu czynników. Warto jednak pamiętać, że najważniejszym czynnikiem jest zawsze człowiek, stąd też można powiedzieć, że aktywność i ofiarność członków Towarzystwa — to podstawy do rozwoju jego wielokierunkowej działalności w okresie omawianego dziesięciolecia.

Towarzystwo nie jest organizacją masową. Według stanu na koniec lutego 1971 r. skupiało ono 72 członków. Dynamikę członków Towarzystwa przedstawia poniższe zestawienie⁹.

Tabl. 1

Członkowie TMZK w latach 1961—1971*

Lata	Liczba przyjętych	Stan na koniec roku	Lata	Liczba przyjętych	Stan na koniec roku
1961	15	13	1967	3	52
1962	3	16	1968	4	56
1963	—	16	1969	15	69
1964	12	28	1970	3	70
1965	16	42	1971	2	72
1966	9	50			

* — według stanu na koniec lutego 1971.

Źródło: Opracowano na podstawie deklaracji członkowskich oraz rejestru składek. (ATMZK — Dokumentacja organizacyjna i finansowa)

Jak widać, wzrost szeregów członkowskich nie był regularny. Największy wzrost notowano w latach 1964 i 1965, co było rezultatem rozbudzenia zainteresowań przez Studium Regionalne działające na przełomie 1962 i 1963 r.⁷

Struktura członków pod względem wykształcenia przedstawiała się następująco:⁸

Ogółem członków	73
z tego:	
— z wykształceniem podstawowym	19
— z wykształceniem średnim	27
— z wykształceniem wyższym	27

Wysoki odsetek osób z wyższym wykształceniem (różnych specjalności) stanowił sprzyjającą okoliczność ułatwiającą podejmowanie badań regionalnych.

Jeśli idzie o strukturę społeczno-zawodową, to na czoło wysuwa się grupa pracowników umysłowych obejmująca 52 osoby (w tym 17 nauczycieli). Wśród członków Towarzystwa jest także 6 robotników⁹.

Gros członków mieszka w Kościanie. Zaledwie 13 osób zamieszkiwało w innych miejscowościach w powiecie a nawet poza nim¹⁰.

3. KIERUNKI I FORMY DZIAŁANIA

W minionym dziesięcioleciu Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej w różny sposób starało się oddziaływać na społeczeństwo. W samym Towarzystwie od początku istniały w tym zakresie dwie koncepcje. Pierwsza, którą reprezentował prof. B. Iglowicz, polegała na popularyzowaniu wiedzy o regionie w szerokim ujęciu na podstawie dostępnej bazy źródłowej. Druga koncepcja, którą reprezentował dr H. Florkowski, przyjmowała za punkt wyjścia stwierdzenie, że popularyzację wiedzy o regionie należy oprzeć nie tylko na istniejącej literaturze, lecz także na wynikach własnych badań empirycznych. W ciągu dziesięcioletniej praktyki Towarzystwo realizowało z powodzeniem obie te koncepcje, co jak się okazuje wyszło mu na dobro.

Popularyzacja wiedzy o regionie stanowiła podstawowy kierunek działalności TMZK. Z załączonej tabeli wynika, że w ciągu minionego dziesięciolecia wygłoszono 80 wykładów. Nader różnorodna problematyka, poruszana na zebraniach Towarzystwa, świadczy o tym, że starano się ukazać społeczeństwu różne aspekty życia regionu w przeszłości, w chwili obecnej i w przyszłości. Główny nacisk położono na historię regionu¹¹, ale w ostatnim czasie daje się zaobserwować pewna ewolucja w tym względzie, polegająca na nawiązywaniu do współczesności. Należy przypuszczać, że w nadchodzącym dziesięcioleciu te właśnie zagadnienia będą odpowiednio eksponowane na forum Towarzystwa. Ogólnie rzecz biorąc można powiedzieć, że TMZK nie jest organizacją specjalistyczną, lecz interesuje się wszystkimi dziedzinami życia Ziemi Kościańskiej¹².

Mówiąc o popularyzacji wiedzy o regionie warto podkreślić, że bez mała wszystkie wykłady, prelekcje czy odczyty wygłaszane były przez członków Towarzystwa, za które nie otrzymywali oni żadnego honorarium¹³. Oznacza to, że zaangażowanie społeczne członków w sprawy Towarzystwa było bardzo duże. Spośród zbiorowości członków szczególnie wyróżniających się ilością wygłoszonych wykładów na wymienienie zasługują: prof. Bolesław Iglowicz — 18 wykładów, dr Henryk Florkowski — 12 wykładów i Jerzy Zielonka — 12 wykładów. Spośród pozostałych członków po dwa wykłady wygłoszili: dr Stefan Abt, Julian Gaszczyński¹⁴, Marian Koszewski, mgr Klemens Kruszewski¹⁵, mgr Czesław Przygodzki, Marian Urbański, dr Krystyna Winowicz i Kazimierz Zimniewicz¹⁶, natomiast po jednym wykładzie: mgr Jan Bejnarowicz, mgr Leon Chojnacki, mgr Wanda Gendera, ks. dr Jan Gierliński, mgr Henryk Kaliszewski, mgr Walenty Matuszczak, mgr Bogusław Polak, inż. Marian Smardz, mgr Henryk Tumidajski i dr Zbigniew Wielgosz.

Tematyka wykładów była dostosowywana często do rocznie ważnych zdarzeń historycznych, wynikała też z zapotrzebowania społecznego, czy wreszcie — była odbiciem osobistych zainteresowań członków¹⁷. Wykłady nie były przygotowywane na gorąco, ale stanowiły rezultat długotrwałych

Tabl. 2

Struktura problemowa wykładów TMZK w latach 1961—1971

Wyszczególnienie	Ogółem	Lata										
		1961	1962	1963	1964	1965	1966	1967	1968	1969	1970	1971*
Ogółem wykładów	80	2	5	3	9	10	10	11	9	9	10	2
z tego przypadało na problematykę:												
historyczną	27	—	—	—	3	3	4	4	4	5	4	—
współczesną	11	—	—	—	1	—	1	1	—	1	6	1
geograficzną i turystyczną	6	—	2	—	1	2	—	—	1	—	—	—
archeologiczną	6	1	—	—	1	1	—	3	—	—	—	—
okupacyjną	5	—	—	—	1	1	2	—	1	—	—	—
organizacyjną	6	1	1	1	—	—	—	1	—	1	—	1
z zakresu architektury, etnografii, muzyki i sztuki sylwetki wybitnych	5	—	—	1	—	—	3	1	—	—	—	—
obywateli Ziemi Kościańskiej	5	—	—	1	1	1	—	1	1	—	—	—
przyrodniczą	2	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—
różną	7	—	1	—	1	2	—	—	2	1	—	—

* według stanu na koniec lutego 1971 r.

dociekań naukowych. Na poprzednich stronach podano, że struktura członków Towarzystwa pod względem wykształcenia przedstawiała się bardzo korzystnie. Wynika z tego, że wielu członków z wyższym wykształceniem miało przygotowanie do prowadzenia prac naukowo-badawczych i prace tego typu prowadziło. Rezultaty tych badań będą w przyszłości wykorzystane do monografii Ziemi Kościańskiej, a tymczasem były na bieżąco przedstawiane na zebraniach Towarzystwa. Wartość naukowa tych prac jest bezsporna, czego dowodem jest m. in. fakt, że dr Henryk Florkowski w konkursie naukowym Polskiego Towarzystwa Lekarskiego z okazji stulecia Wydziału Lekarskiego PTPN, zdobył dwie drugie nagrody¹⁸: w grupie prac naukowych z zakresu szpitalnictwa za pracę pt. „Krótki zarys historyczny szpitalnictwa Kościana”, a w grupie monografii o wybitnych lekarzach za pracę pt. „Dr med. Klemens Koehler — wybitny lekarz, archeolog i społecznik”¹⁹.

Przedmiotem zainteresowań badawczych członków Towarzystwa są także inne sprawy, takie jak: rozwój służby zdrowia na Ziemi Kościańskiej, czego dowodem jest przygotowywana monografia o lekarzach kościańskich²⁰, okupacja w powiecie kościańskim²¹, najstarsze dzieje Ziemi Kościańskiej i in. Warto też dodać, że wiele spośród przedstawionych tematów, stanowiło fragmenty, streszczenia czy obszernie omówienia prac dyplomowych²², magisterskich, a nawet doktorskich²³. W sumie można więc stwierdzić, że wykłady organizowane przez Towarzystwo stały na wysokim poziomie naukowym i stanowiły bez wątpienia poważny wkład w rozwój wiedzy o Ziemi Kościańskiej.

Mówiąc o popularyzacji wiedzy o regionie nie można pominąć wkładu członków Towarzystwa w organizację Studium Regionalnego. Studium to zostało zorganizowane w 1962 r. z inicjatywy Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk przy osobistym zaangażowaniu dr. Z. Wielgosza²⁴ i stanowiło w pewnym sensie „poligon doświadczalny”²⁵. Współorganizatorami byli: Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kościanie, które zapewniło Studium bazę lokalową oraz TMZK, które zajęło się obsługą Studium od strony technicznej i organizacyjnej. Wykłady Studium odbywały się dwa razy w miesiącu, a zawiadomienia o nich wysyłały członkowie Towarzystwa. W ten sposób zdołano zapewnić dużą frekwencję. Studium pozwalało słuchaczom na zapoznanie się z metodami badań regionalnych i różnymi aspektami życia regionu. Wykłady stały na wysokim poziomie, gdyż prowadzili je wybitni specjaliści — naukowcy z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ogółem na Studium przedstawiono 13 wykładów z następujących dziedzin: badania regionalne (prof. dr M. Szaniecki), nauki przyrodnicze (prof. dr Z. Czubiński), archeologia (prof. dr Z. Kocka), geografia (doc. dr T. Bartkowski), historia X—XIV w. (dr Z. Wielgosz), etnografia (prof. dr J. Burszta), historia sztuki (dr P. Skubiszewski), stosunki gospodarcze (prof. dr F. Barciński i dr B. Gruchman, historia XIX—

XX w. (prof. dr W. Jakóbczyk), historia współczesna (mgr T. Mikołajczyk), osadnictwo (prof. dr S. Zajchowska), dialektologia (mgr H. Nowak) i socjologia (doc. dr J. Ziółkowski). O zainteresowaniu, jakie wzbudziło Studium świadczy fakt, że nieomal po każdym wykładzie wywiązywała się ożywiona dyskusja oraz to, że w sumie wszystkich wykładów wysłuchało około 800 osób. Średnio na jeden wykład przypadło więc około 60 osób. Spośród nich rdzeń stanowili członkowie Towarzystwa²⁹. Zasięgą Studium było to, że wyraznie ożywiło ono zainteresowanie miejscowego społeczeństwa sprawami regionu, natomiast Towarzystwo otrzymało dalszy bodziec do rozwoju działalności i podejmowania badań regionalnych.

W miarę krzepnięcia organizacyjnego i wzrostu liczebnego szeregów członkowskich, Towarzystwo obok popularyzowania wiedzy w postaci wykładów i odczytów przystąpiło do poszukiwania innych form działania. Przede wszystkim wskazać trzeba na wystawy. Pierwszą wystawę pod tytułem „Ziemia Kościańska w Tysiącleciu w świetle źródeł pisanych” zorganizowano w maju 1966 r. Inicjatywa zorganizowania wystawy wyszła od TMZK, a współorganizatorami byli: Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna oraz Powiatowy Dom Kultury w Kościanie. Wystawa była przeglądem twórczości z zakresu literatury, sztuki i nauki dotyczącej regionu kościańskiego. Pozwoliła ona na przedstawienie społeczeństwu postępowych tradycji Ziemi Kościańskiej³⁰.

W roku następnym TMZK uczestniczyło w organizacji wystawy pt. „PPR w powiecie kościańskim 1945—1948”. Celem wystawy było przedstawienie społeczeństwu działalności Polskiej Partii Robotniczej na terenie powiatu w pierwszym okresie po wyzwoleniu, a także warunków tworzenia się organów administracji państwowej i Milicji Obywatelskiej. Wystawa cieszyła się dużym powodzeniem zarówno wśród starszego pokolenia, jak i wśród młodzieży; tym bardziej, że przedstawiono na niej pokłosie konkursu szkolnego pod nazwą „PPR w powiecie kościańskim”³¹. W tymże samym roku niektórzy członkowie Towarzystwa uczestniczyli w organizacji wystawy pod nazwą: „Postępowe tradycje harcerstwa kościańskiego”. Dla miejscowej organizacji harcerskiej był to rok jubileuszowy, gdyż obchodziła ona 55 lat aktywnej działalności³². Wreszcie we wrześniu 1969 r. w 30-tą rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę, Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej zorganizowało wystawę pt. „Okupacja w Kościańskim (1939—1945)”. Celem wystawy było „...z jednej strony przypomnienie starszemu i pouczenie młodszego pokolenia o prawdzie trudnych lat okupacyjnych, z drugiej zaś uczczenie pamięci Kościaniaków bestialsko pomordowanych przez hitlerowskich oprawców”³³. Można powiedzieć, że wystawa była w pewnym sensie prezentacją wyników prac Komisji Okupacyjnej Towarzystwa.

Równolegle do wystawy „Okupacja w Kościańskim” z inicjatywy Cechu Rzemiosł Różnych przygotowano i otwarto drugą ekspozycję pt. „Zabytki

rzemiosła kościańskiego na tle dziejów regionu". Na wystawie zgromadzono liczne eksponaty z dziejów kościańskiego rzemiosła³¹.

Wreszcie we wrześniu 1970 r. TMZK wspólnie z kościańskim oddziałem ZBOWiD-u urządziło spotkanie w Domu Rzemiosła z kombatantami II wojny światowej, połączone z wystawą na temat września 1939 r.

Spośród wielu członków Towarzystwa, którzy zaangażowali się w organizację wystaw, na szczególne wyróżnienie zasługuje Jerzy Zielonka, który nie szczędził wysiłków i czasu, mobilizując przy tym innych miłośników regionu.

Oprócz wystaw Towarzystwo było inicjatorem lub współorganizatorem czterech sesji popularno-naukowych o następującej tematyce: „W 27 rocznicę masowych mordów hitlerowskich” (1966), „W 25 rocznicę powstania PPR” (1967), „W 50 rocznicę Powstania Wielkopolskiego” (1968) oraz „Okupacja w Kościańskim 1939—1945”³².

Niezależnie od powyższego Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej przystąpiło do organizacji konkursów. W okresie minionego dziesięciolecia wspólnie z innymi instytucjami zorganizowało ogólnopowiatowy konkurs szkolny dla uczniów klas VII i VIII szkół podstawowych, Liceum Ogólnokształcącego w Kościanie i Zasadniczej Szkoły Zawodowej pt. „PPR w powiecie kościańskim”. Wyniki konkursu przerosły oczekiwania organizatorów. Młodzież szkolna przeprowadziła wywiady ze stu działaczami PPR i ZWM oraz przesłała 300 prac, które stanowią cenne przyczynki do historii PPR na Ziemi Kościańskiej.

W 1969 r. z inicjatywy Towarzystwa zorganizowano dla młodzieży szkolnej dwa turnieje wiedzy o regionie kościańskim. Pierwszy z nich odbył się pod hasłem „Wielkopolska i Ziemia Kościańska w Powstaniu 1918/19”, drugi „Ziemia Kościańska w 25-leciu Polski Ludowej”³³. Wreszcie we wrześniu 1969 r. Towarzystwo uczestniczyło w organizacji konkursu na wspomnienia Kościaniaków z okresu okupacji. Konkurs odbił się szerokim echem wśród społeczeństwa, czego dowodem była duża ilość nadesłanych wspomnień, przynoszących wiele nieznanych dotąd epizodów męczeństwa i walki³⁴.

W omawianym okresie — w r. 1966 — podejmowano próby opracowania i wydania publikacji regionalnej. Sprawa ta, z przyczyn niezależnych od Towarzystwa, nie została doprowadzona do końca, mimo że zgromadzono wiele ciekawych i wartościowych materiałów, przyczynków itd. Próbowano też łącznie z PTTK opracować przewodnik po Ziemi Kościańskiej. W rezultacie trzeba było zadowolić się wydanym przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej przewodnikiem pt. „Kościan i okolice”³⁵.

Zabiegi o powołanie muzeum Ziemi Kościańskiej, mają już dziesięcioletnią historię. Tymczasem członkowie Towarzystwa nieustannie gromadzili eksponaty w postaci książek, rysunków, fotografii i innych dokumentów, albumów, pamiątek itp.³⁶ Towarzystwo jest przekonane, że

Ziemia Kościańska otrzyma wreszcie muzeum, gdzie można będzie przedstawić różne aspekty życia regionu.

Spośród wielu kierunków działalności rozwijanych przez Towarzystwo warto na zakończenie wspomnieć też o tym, że zainteresowano się także ochroną zabytków⁷; a razem z Ligą Ochroną Przyrody — ochroną naturalnego środowiska życia człowieka.

4. FINANSE I MAJĄTEK TOWARZYSTWA

Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej dysponowało w minionym dziesięcioleciu bardzo skromnymi funduszami. Wystarczały one zaledwie na pokrycie podstawowych wydatków. Analizując źródła przychodów można wyróżnić: składki członkowskie, dotacje i inne przychody. Jeśli idzie o składki członkowskie, to zaczęto zbierać je dopiero w 1964 r. Do tego czasu wydatki Towarzystwa pokrywane były z prywatnych dochodów członków Zarządu. Wysokość składek ustalono na 20 zł w skali rocznej. Jednakże występowały różne odchylenia od tej wysokości w dół a szczególnie w górę. Składki członkowskie stanowiły względnie trwałą pozycję w budżecie Towarzystwa w tym sensie, że występowały rokrocznie.

Nieco inaczej przedstawiała się sprawa z dotacjami. O ich przyznaniu decydowała życzliwość kierownictwa danego przedsiębiorstwa lub instytucji i chęć poparcia zamierzeń Towarzystwa. Należały do nich: Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni, Cukrownia „Kościan”, Spółdzielnia Mleczarska w Kościanie, Centrala Nasienna w Kościanie, Bank Spółdzielczy w Śmiglu, Gminna Spółdzielnia w Czempiniu, Spółdzielnia Spożywców w Kościanie, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne Oddział w Kościanie, Gminna Spółdzielnia w Buczu i Klub Oficerów Rezerwy w Kościanie. Wysokość przyznanych dotacji była różna i wahała się w granicach od 300—2000 zł. Przeznaczenie dotacji było na ogół określone. Przykładem tego mogą być dotacje przyznawane w 1969 r., które w większości wykorzystywano na cele organizacji wystaw. Dotacje pozwoliły Towarzystwu na znaczne poszerzenie działalności i realizację podstawowych zamierzeń.

Obok składek i dotacji występowały też inne źródła przychodów, do których należały m.in. odsetki bankowe itd. oraz jednorazowo saldo w wysokości 325 zł, przekazane na konto Towarzystwa przez Komitet Obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego, który zakończył swą działalność⁸.

Jak widać w strukturze przychodów Towarzystwa jedynie składki członkowskie stanowiły istotny element finansowania działalności.⁹ Dotacje i inne przychody stanowiły ważne pozycje w bilansie Towarzystwa, jednakże rola ich ze względu na duże wahania była nieco mniejsza. Ogólnie można stwierdzić, że w minionym okresie Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej dysponowało bardzo skromnymi sumami, co rzecz jasna utrudniało realizację wytyczonych celów.

Tabl. 3

**Struktura przychodów
Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej
w latach 1964—1970 (w zł)**

Wyszczególnienie	L a t a						
	1964	1965	1966	1967	1968	1969	1970
Ogółem	382	1297	3143	1457	1139	8843	1726
z tego:							
Składki	382	797	632	551	892	865	1578
Dotacje	—	500	500	—	—	7600 ^a	—
Inne przychody	—	—	2011	906	247	378	148

^a w tym 5700 zł z przeznaczeniem na cele wystawy, a 600 zł na konkurs młodzieżowy.

Źródło: Zestawiono na podstawie danych skarbnika TMZK — Mariana Tucholskiego.

Tabl. 4

**Struktura wydatków
Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej
w latach 1964—1970 (w zł)**

Wyszczególnienie	L a t a						
	1964	1965	1966	1967	1968	1969	1970
Ogółem	245	291	1537	2497	1512	7259	1166
z tego:							
Zakup znaczków pocztowych ^a	245	100	240	224	280	178	138
Czynsz za lokal	—	174	696	696	696	348	928
Opał	—	—	294	354	—	—	—
Inne	—	17	307	1223	536	6733 ^b	100

^a łącznie z opłatami pocztowymi,

^b w tym 5660 zł na cele wystawy oraz 750 zł na konkurs młodzieżowy.

Źródło: Zestawiono na podstawie danych skarbnika TMZK — Mariana Tucholskiego.

Analizując strukturę wydatków można zauważyć, że większość przychodów przeznaczona była na zakup znaczków, opłatę za lokal oraz opał. Te trzy pozycje stanowiły najważniejsze elementy kosztów stałych. Obok tego pewne sumy przeznaczano na zakup materiałów biurowych, książek, zwrot kosztów delegacji czy prace porządkowe w lokalu Towarzystwa.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o poparciu udzielonym Towarzystwu przez władze miejskie. Dzięki bowiem życzliwości Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Mariana Maćkowiaka, Towarzystwo uzyskało pod koniec 1965 r. lokal o powierzchni około 20 m², w którym mieści się jego sekretariat, archiwum i biblioteka.

Na zakończenie tej części jest rzeczą konieczną wspomnieć o osobie skarbnika Towarzystwa, Marianie Tucholskim, który przez zapobiegliwość i skrupulatne wykonywanie funkcji wygospodarowywał dla Towarzystwa skromne, ale jakże potrzebne fundusze.

5. WSPÓLPRACA Z INSTYTUCJAMI I ORGANIZACJAMI

Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej z racji swego społecznego charakteru nie działało w izolacji, ale było powiązane siecią rozmaitych kontaktów z innymi instytucjami. O powiązaniach tych częściowo wspomniano już na poprzednich stronach. W tym miejscu dokonana zostanie klasyfikacja instytucji, z którymi Towarzystwo utrzymywało kontakty w minionym dziesięcioleciu. Należały do nich instytucje o charakterze: politycznym, administracyjnym, gospodarczym oraz społecznym.

Jeśli idzie o pierwszą grupę, to należy tu przede wszystkim wymienić: Komitet Powiatowy PZPR i Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu. Obie wymienione instytucje przywiązywały, jak się wydaje, dużą wagę do działalności Towarzystwa i popierały jego starania oraz wysiłki. Przykładem tego może być akceptacja poczynań Towarzystwa w zakresie organizacji wystawy, konkursu i sesji popularno-naukowej z okazji 25-tej rocznicy powstania PPR oraz 30-tej rocznicy masowych mordów hitlerowskich na obywatelach Ziemi Kościańskiej. Należy przypuszczać, że już wcześniej działalność Towarzystwa była pozytywnie oceniana przez wspomniane instytucje, czego dowodem może być fakt przyznania mu w 1966 r. Odznaki Tysiąclecia. Wypada też wspomnieć o tym, że przedstawiciele tych instytucji występowali kilkakrotnie na forum Towarzystwa. Do grupy instytucji o charakterze administracyjnym zalicza się Prezydium Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej. O kontaktach z tymi instytucjami była już mowa.

Instytucje gospodarcze, a więc przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze działające na terenie powiatu, dopomagały Towarzystwu na płaszczyźnie finansowej. Do rozwoju tych kontaktów TMZK przywiązywało dużą wagę ze względu na możliwości aktywizacji swojej działalności. Wszystkie

przedsiębiorstwa wspierające Towarzystwo wymieniono na stronach poprzednich.

Najbardziej rozwinięte stosunki posiadało Towarzystwo z instytucjami o charakterze społecznym. Spośród nich na pierwszym miejscu należy wymienić szkoły podstawowe oraz Liceum Ogólnokształcące i Szkołę Zawodową. Działo się tak dlatego, że Towarzystwo przywiązywało dużą wagę do rozmówienia młodzieży w regionie i wykorzystania jej entuzjazmu, energii i inwencji dla dobra Ziemi Kościańskiej.⁴⁰ Poprzez swoich przedstawicieli współpracowało też z takimi instytucjami jak: Klub Oficerów Rezerwy, Liga Obrony Kraju, Polski Czerwony Krzyż i Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. W zakresie popularyzacji wiedzy utrzymywano kontakty z Powiatową i Miejską Biblioteką Publiczną oraz Powiatową Biblioteką Pedagogiczną w Kościanie⁴¹, Towarzystwem Przyjaźni Polsko Radzieckiej, Towarzystwem Wiedzy Powszechnej i Wielkopolskim Towarzystwem Kulturalnym. Kontakty Towarzystwa nie ograniczały się tylko do przedsiębiorstw i organizacji zlokalizowanych na terenie powiatu. Żywe stosunki łączyły TMZK z Uniwersytetem im. A. Mickiewicza w Poznaniu, z Wyższą Szkołą Ekonomiczną w Poznaniu, z Poznańskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk, oraz z Powiatowym Archiwum Państwowym w Lesznie⁴².

Jak widać w minionym dziesięcioleciu Towarzystwo nawiązało cały szereg kontaktów o różnym charakterze, które były bardzo ważnym elementem pozwalającym na pomyślnie zrealizowanie zamierzeń.

6. PERSPEKTYWY ROZWOJU

Kierunki działania Towarzystwa w najbliższym dziesięcioleciu z pewnością nie ulegną większym zmianom. W dalszym ciągu będzie starało się ono oddziaływać na społeczeństwo i wzmacniać więź poprzez ukazanie dobrodziejstwa i perspektyw Ziemi Kościańskiej. Dużą pomocą będzie tu dziesięcioletnie doświadczenie. Pozwoliło ono na praktyczne zweryfikowanie stosowanych form oddziaływania. Tak więc w dalszym ciągu zostanie utrzymana i rozwijana forma wykładów, odczytów i prelekcji, przy czym przewiduje się położenie większego nacisku na problematykę współczesną. Towarzystwo będzie też wychodziło z inicjatywą organizowania okolicznościowych wystaw, sesji popularno-naukowych i turniejów wiedzy o regionie. Rozmiar i częstotliwość tego rodzaju imprez będzie uzależniona od aktualnych możliwości finansowych Towarzystwa i pomocy ze strony różnych instytucji i organizacji.

Czynione będą wysiłki w kierunku utworzenia Muzeum Ziemi Kościańskiej. Towarzystwo słusznie wskazywało na istnienie muzeów lub izb pamiątek regionalnych we wszystkich bez mała powiatach i w wielu miastach województwa poznańskiego. W tym zakresie wiele zależy od miej-

scowych władz, które zawsze wykazywały zrozumienie dla inicjatyw Towarzystwa.

Towarzystwo nie zamierza też zrezygnować z opracowania i wydania monografii powiatu, tym bardziej, że wiele problemów jest już przygotowanych i opracowanych. W tym zakresie Towarzystwo liczy także na pomoc i poparcie miejscowych władz. TMZK zdaje sobie bowiem sprawę, że dobrze opracowana monografia stanowić będzie nie tylko pewną sumę wiadomości o powiecie, ale może być podstawą do podejmowania decyzji przez władze miasta i powiatu.

Należy zdać sobie sprawę, że realizacja tych wszystkich zamierzeń zależeć będzie przede wszystkim od aktywności członków, od ich zaangażowania w sprawy Towarzystwa. Szczególna rola przypadąć będzie Zarządowi, jako członkowi kierującemu i inspirującemu.

Przyszłe dziesięciolecie powinno przynieść dalszy wzrost szeregów członkowskich. Szczególny nacisk zostanie zapewne położony na przyciągnięcie młodzieży do pracy w Towarzystwie. Należy także pomyśleć o pozyskaniu nowych członków z Czempinia, Krzywina, Śmigła i Wielichowa oraz innych miejscowości.

Jak widać zamierzenia na przyszłość są ambitne. Od postawy wszystkich członków zależeć będzie, czy zostaną one zrealizowane.

¹ TMZK — Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej. Skrót ten będzie używany na dalszych stronach opracowania.

² Wykaz członków Zarządu zawiera aneks.

³ Wykaz członków Komisji Rewizyjnej zawiera aneks.

⁴ Wspomniana Komisja powołana została 28.10.1965 r. w składzie: M. Koszewski, H. Florkowski i B. Zawartowski.

⁵ W skład Komisji Najstarszych Dziejów miasta Kościana wchodził: B. Iglowicz, M. Smardz, H. Tumidański i J. Zielonka, a Komisji Okupacyjnej: H. Florkowski, M. Koszewski i J. Zielonka.

⁶ Alfabetyczny spis członków zamieszczono w aneksie.

⁷ O Studium tym jest mowa na dalszych stronach.

⁸ Według stanu na koniec lutego 1971 r.

⁹ Według stanu na koniec lutego 1971 r.

¹⁰ Według stanu na koniec lutego 1971 r.

¹¹ Chyba z tego względu notatkę o TMZK opublikowaną w Głosie Wielkopolskim (z dnia 21 stycznia 1964 r. wyd. AB) zatytułowano: Miłośnicy historii działają.

¹² Szczegółowy wykaz wykładów zawiera aneks.

¹³ O finansach Towarzystwa mowa na stronach dalszych.

¹⁴ Dwukrotnie jako przewodniczący zebrania sprawozdawczo-wyborczego.

¹⁵ W tym jedno jako przewodniczący zebrania sprawozdawczo-wyborczego.

¹⁶ Dodatkowo w dniu 17 lutego 1971 r. K. Zimniewicz wygłosił sprawozdanie z okazji dziesięciolecia TMZK.

¹⁷ Dla przykładu warto podać tytuły niektórych wykładów „rocznicowych” takich jak: „Powiat kościański w dwudziestolecie Polski Ludowej” (mgr Tadeusz Mikołajczyk), „25-lecie powstania PPR na Ziemi Kościańskiej” (Jerzy Zielonka), „25-lecie wyzwolenia Kościana spod okupacji hitlerowskiej” (Jerzy Zielonka), „Dr Bogusław Palicki w setną rocznicę śmierci” (dr Henryk Florkowski).

¹⁵ Pierwszych nie przyznano.

¹⁶ Zob. „Zeszyty Wielkopolskie”, Poznań 1966, nr 5, s. 133.

¹⁷ Przygotowuje dr Henryk Florkowski.

¹⁸ Przygotowuje Marian Koszewski i Jerzy Zielonka.

¹⁹ Zob. wykład pt. „Okupacja hitlerowska na terenie powiatu kościańskiego” (Janina Zimniewicz).

²⁰ Zob. wykład pt. „Ks. dr Józef Surzyński” (dr Krystyna Winowicz).

²¹ Dr Zbigniew Wielgosz, historyk, pracownik naukowy Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu jest synem Ziemi Kościańskiej.

²² W tym sensie, że kościańskie doświadczenia wykorzystano przy organizacji podobnych studiów na terenie innych powiatów.

²³ W okresie trwania Studium tj. na przełomie 1962 i 1963 roku, działalność Towarzystwa została ograniczona. Świadczy o tym fakt, że w 1962 r. zwołano 5, a w 1963 r. tylko 3 zebrania.

²⁴ Zob. J. Kuczyński, Ziemia Kościańska w tysiącleciu w świetle źródeł pisanych, „Gazeta Poznańska” z dnia 17 maja 1966 r. (wyd. ABCDE).

²⁵ O konkursie tym będzie mowa w dalszej części opracowania.

²⁶ Zob. sc. Hufiec Harcerski w Kościanie otrzymał sztandar, „Gaz. Pozn.” z dnia 19 czerwca 1967 r. (wyd. AB).

²⁷ J. Kuczyński, Krótki przewodnik po wystawie. W: Okupacja w Kościańskim (1939—1945). Przewodnik po wystawie, Kościan — październik 1969, s. 7.

²⁸ Ekspozycja była dziełem Piotra Bauera i Ryszarda Szlapyki pod protektorem prezesa C.R.R. Fr. Ciesielskiego i kier. mgr. Wizerkaniuka.

²⁹ Współorganizatorami sesji „Okupacja w Kościańskim” byli: Redakcja Głos Wielkopolskiego, Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Na sesji referaty wygłosili: dr L. Stecki (Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu), red. Z. Szumowski (Głos Wielkopolski), red. F. Biłos (Głos Wielkopolski) i J. Zielonka (TMZK).

³⁰ Zob. zi. Turnieje wiedzy o regionie kościańskim, „Głos Wlkp.”, z dnia 18 marca 1969 r. (wyd. AB).

³¹ Zob. fb, Kościański PK FJN i „Głos Wielkopolski” organizatorami obchodów, „Głos Wlkp.” z dnia 21/22 września 1969 r. (wyd. AB). fb, Rozstrzygnięcie konkursu PK FJN i „Głosu Wielkopolskiego” na wspomnienia Kościaniaków z lat okupacji, „Głos Wlkp.” z dnia 11 października 1969, (wyd. A); F. Biłos, Ku pamięci i przestrodze, „Głos Wlkp.” z 11 października 1969 (wyd. A), fb, Kościańskie obchody 30-lecia tragicznych wydarzeń, „Głos Wlkp.” z 12/13 października 1969 (wyd. A). Por. także Wielkopolska Kronika kulturalno-oświatowa, (lipiec—grudzień) 1969, „Zeszyty Wlkp.” 1970, nr 12, s. 123.

³² Autorem tego przewodnika jest B. Zgodziński. Przewodnik wydano w Poznaniu w 1969 r.

³³ Szczególnie bogate zbiory posiadają: H. Florkowski, M. Koszewski i J. Zielonka a także J. Albiński, P. Bauer i B. Igłowicz.

³⁴ Wyrazem tego było m. in. zabieganie o konserwację zabytkowych murów obronnych w Kościanie oraz zabezpieczenie zabytkowych rur wodociągowych odkrytych przy zakładaniu kanalizacji sanitarnej w Kościanie.

³⁵ W tym miejscu wypada wspomnieć o tym, że Powiatowy Komitet Obchodu 1000-lecia Państwa Polskiego w Kościanie wydał w 1960 r. dwie teki drzeworytów artysty grafika Stefana Becha. Obie teki zawierają ogółem 22 drzeworyty (teka I — 10, teka II — 12), na których przedstawiono zabytki Kościana. Ponadto każda z tek zaopatrzona została we wkładki pt. „Zarys dziejów miasta Kościana”, pióra mgr. Jana Biechońskiego (teka I) oraz „Przechadzka po dawnym Kościanie”, pióra mgr. Czesława Przygodzkiego (teka II). Wydawnictwo Komitetu Tysiąclecia stanowi bardzo cenny przyczynek do dziejów Kościana i warte jest ze wszech miar ponownego wydania.

⁵⁵ Rola składek byłaby jeszcze większa, gdyby wszyscy członkowie wywiązywali się ze swych zobowiązań. Według danych Skarbnika TMZK — M. Tucholskiego wartość zaległych składek na 31 grudnia 1969 r. wynosiła 2331 zł.

⁵⁶ Towarzystwo szczególnie dużo zawdzięcza dyrekcji Liceum w osobach dyrektorów: mgr. K. Kruszewskiego i mgr. L. Jachnika za udostępnianie pomieszczeń na zebrania ogólne.

⁵⁷ Na podkreślenie zasługuje tu życzliwość Kierowniczkii Biblioteki Miejskiej i Powiatowej M. Rostowej, która nie szczędziła wysiłków w celu poparcia inicjatyw towarzystwa, szczególnie w zakresie organizacji wystaw. Natomiast Biblioteka Pedagogiczna w osobie jej Kierownika L. Beby współpracowała z TMZK w trakcie opracowywania bibliografii regionalnej miasta Kościana i powiatu kościańskiego. Opracowywanie zakończono w 1966 r.

⁵⁸ Towarzystwo wiele skorzystało na współpracy z Archiwum dzięki uprzejmości jego Kierownika dr. Aleksandra Piwonia.

CZĘŚĆ DRUGA

Streszczenia niektórych wykładów,
wygłoszonych na zebraniach
Towarzystwa
Miłośników Ziemi Kościańskiej

Stefan Abt

KARTKI Z GOSPODARCZYCH DZIEJÓW MIASTA ŚMIGŁA

Punkt wyjścia rozważań stanowiła charakterystyka piśmiennictwa dotyczącego miasta Śmigła, poczynając od pracy L. Gomolca pt. *Dzieje miasta Śmigła* (1960) i poprzez kronikę Adelta, pracę Wuttke'go, czy też materiały pryncypialne ze szczególnym uwzględnieniem monografii Kokocińskiego zapoczątkowanej na łamach „Gazety Polskiej”. Uwzględniono przy tym różnorodny charakter źródeł i w związku z tym szereg niedokładności czy też niezgodności, dotyczących zarówno takich danych jak liczba ludności, czy też liczba rzemieślników, a także błędów wynikających z sumowań oraz nieścisłości dotyczących chronologii zdarzeń.

Materiał ilustracyjny do odtworzenia atmosfery życia gospodarczego w dawnych czasach w Śmiglu stanowiły fragmenty kroniki Marcina Adelta. Księga ta stanowi podstawowe źródło poznania historii miasta od końca XVI wieku, aż po wiek XVIII.

Problem rozwoju ludnościowego przedstawiony został w oparciu o planszę, przygotowaną specjalnie do tego celu, ukazującą krzywą rozwoju mieszkańców Śmigła na tle podobnej takiej krzywej dla mieszkańców Kościana, miasta rozwijającego się niejako w sposób konkurencyjny na tych ziemiach. Sięgnięto do danych z połowy wieku XVII tj. wojen szwedzkich, kiedy to szerzyły się spustoszenia zarówno w mieniu materialnym jak i wśród mieszkańców. Dalsze zniszczenia to lata wojny północnej i panujące w tym czasie zarazy dziesiątkujące mieszkańców. Potem czasy rozbiorowe, a następnie znaczne zróżnicowanie rozwoju gospodarczego, a co za tym idzie ludnościowego wynikające z budowy kolei omijającej miasto Śmigiel. Na te czasy przypada okres, kiedy Śmigiel stanowi samodzielny powiat, niezależnie od Kościana. Buduje się rzeźnię, gazownię, jednak dalszy rozwój uniemożliwiony zostaje poprzez oddalenie od podstawowego środka łączności gospodarczej jaki stanowi kolej szerokotorowa. Od tego czasu następuje wyraźne oddalenie się krzywych rozwoju ludności, gdzie

Kościan uzyskuje zdecydowaną przewagę, choć w przeszłości legitymował się niekiedy mniejszym od Śmigła potencjałem ludnościowym. Podkreślić przy tym wypada niepełność danych i konieczne w związku z tym szacunkowe wyznaczenie liczby mieszkańców.

Dalsza plansza dawała liczbową charakterystykę rozwoju rzemiosła. Podkreślić przy tym wypada czasy wspaniałej świetności rzemiosła śmigielskiego, które szczytowy okres rozwoju osiągnęło już na przełomie XVI i XVII wieku. Pozostałości po licznych cechach rzemieślniczych a także po Bractwie Strzeleckim świadczą niezbiecie o wielkim ożywieniu gospodarczym tych czasów. W. Kula w „Szkicach o manufakturach w Polsce w XVIII w.” wskazuje na znaczny udział sukienników śmigielskich w rozwoju tkactwa wielkopolskiego. Podkreślić przy tym wypada brak wzmianki o Kościanie, a także fakt kontynuacji tradycji tkackich w okręgu łódzkim.

Kolejną kartę dziejów Śmigła stanowi charakterystyka handlu na tym terenie. Liczne sklepy oraz duża liczba restauratorów, a także organizowane jarmarki i targi świadczą wymownie o dużych tradycjach kupieckich Śmiglaków, kontynuowanych aż do czasów po drugiej wojnie światowej.

W charakterystyce rolnictwa przytoczyć można wyniki ankiety pruskiej z 1793 r. świadczącej o tym, że Śmigiel stanowił również jeden z najsilniejszych ośrodków rolniczych w porównaniu z okolicznymi miastami (świadczą może o tym największa liczba bydła zarejestrowanego oraz liczba stodół). Obecnie tradycje te rozwijane są w postaci licznych ogrodnictw. Ciepłarnie zajęły miejsce dawnych wiatraków. Te bowiem stanowiły niejako symbol Śmigła i okolicy, dając widoczny wyraz bardzo silnie rozwiniętego ośrodka młynarstwa. Żałować należy, że do czasów dzisiejszych, pozostały z nich tylko resztki zrujnowane i to bardzo nieliczne.

O handlowych kontraktach zagranicznych świadczyć może np. eksport pijawek a także innych artykułów.

W zakończeniu podkreślić należy rabunkową gospodarkę w Śmiglu prowadzoną po pierwszej wojnie światowej. Przyłączenie ziemi śmigielskiej do powiatu kościańskiego (1932 r.) spowodowało likwidację szeregu instytucji jak np. sądu, czy też nawet szeregu przedsiębiorstw, których zarządy przeniesiono do Kościana. Sprowadziło to Śmigiel do roli satelitarnej miasteczka, skazanego na wegetację, pozbawiono bowiem młynów, brwaru, wytwórni win, wytwórni wody selterskiej, ośrodka maszynowego i innych. Nic więc dziwnego, że ludność nie znajdując zatrudnienia wyprowadza się ze Śmigła, jego liczba mieszkańców ulega stagnacji, podczas, gdy sąsiadujące ośrodki miejskie, jak Leszno i Kościan przeżywają rozwój. Charakterystyczny dla większości miast Polski. Uwagi te mogą stanowić sygnał alarmowy dla władz powiatowych, a w szczególności dla urbanistów i planistów, którzy decydując o dalszym rozwoju Śmigła biorą na siebie odpowiedzialność za jego przeszłość.

Stefan Abt

ROZWÓJ REGIONU W ŚWIETLE STOSOWANIA MASZYN CYFROWYCH

Spśród wielu definicji regionu gospodarczego na podkreślenie zasługuje przynajmniej jedna z nich, według której region, to część kraju wydzielona dla celów planowania i zarządzania gospodarką ze względu na kształtowanie się terytorialnych kompleksów produkcyjnych. Planowanie i zarządzanie, którym służyć ma właściwie wydzielony region ulega jednak przemianom rozwojowym, mającym na celu usprawnienie stosowanych metod i form zarządzania, odpowiednio do rozwijającej się gospodarki narodowej osiągając coraz to wyższy szczebel rozwoju. Zmianom ulegać więc też muszą poglądy na region oraz na metody kształtowania jego rozwoju. Szczególnego znaczenia nabiera ten fakt w momencie, gdy jako narzędzia pomocnicze nowoczesnego zarządzania pojawiają się elektroniczne maszyny cyfrowe.

Od rodzaju tychże maszyn i ich możliwości technicznych zależy to na ile mogą się one stać przydatne w badaniach dotyczących rozwoju regionu. Mając na uwadze zasadnicze części składowe elektronicznej maszyny cyfrowej jakimi są: urządzenia wejścia, jednostka centralna z pamięcią operacyjną i arytmometrem, sterowanie, oraz urządzenia wyjścia i ewentualnie w niektórych już tylko maszynach pamięci zewnętrzne — dochodzi się do podstawowych ograniczeń możliwości maszyn ze względu na możliwości tychże części. Tak więc najbardziej popularne w Polsce maszyny cyfrowe typu Odra-1013 nie posiadają niestety dodatkowej pamięci i w związku z tym nadają się one raczej do obliczeń typu numerycznego, a nie do przetwarzania większej ilości danych będących charakterystycznymi dla danego regionu. Nieliczne egzemplarze maszyn typu Mińsk-22 wprawdzie nieco szybsze, bo osiągające prędkość rzędu 6 tysięcy operacji w sekundzie oraz mające przewijające taśm magnetycznych jako pamięć zewnętrzną, też niestety w pełni nie nadają się do prowadzenia na szeroką skalę badań dotyczących rozwoju regionu. Nie oznacza to jednak, że w Polsce w chwili obecnej nie ma zupełnie szans na tego typu badania. Podkreślić bowiem należy, że można przygotowywać prace typu modelowego, takie które później będą mogły być rozwiązywane dzięki maszynom, które wkrótce i u nas zostaną wprowadzone. Trzeba przecież pamiętać o tym, że w Szwecji maszyny zapanowały już w dużym stopniu nad wieloma dziedzinami życia i stale stają się coraz popularniejsze. Nie sposób sobie wyobrazić np. wykorzystania wolnych miejsc w samolotach, bez zastosowania maszyn cyfrowych. Spotkać je można na każdym nieomal miejscu. Przyczyniają się one do coraz lepszego zorganizowania życia, a co za tym idzie do coraz szybszego rozwoju poszczególnych regionów kraju.

W Polsce w chwili obecnej, wobec stosunkowo małej jeszcze liczby maszyn nie można mówić o ich powszechności. Jednakże plany rozwoju gospodarki kraju już w chwili obecnej rysują potrzeby zmian systemu planowania w ogóle, a planowania rozwoju regionów w szczególności. Wiąże się to z koniecznością zmiany poglądów na rolę centralnego planifikatora, a co za tym idzie — przekazanie decyzji rozwojowych na szczebel bardziej właściwy, jaki stanowi region. Rozwój regionu leżący w interesie jego mieszkańców będzie znacznie pełniej realizowany, przy czym nowoczesność metod zarządzania rzecz jasna uzależniona zostaje od wyposażenia regionów w odpowiednie do tego celu maszyny. Sam sprzęt jednak tu nie wystarczy. Potrzebne są nowoczesne metody odpowiednie do tego sprzętu. Od wypracowania tychże metod zależy bowiem późniejsze prawidłowe wykorzystanie maszyn oraz powodzenie w osiągnięciu planowanego rozwoju.

Niezależnie od prowadzonych badań regionu np. w formie zbierania danych rynkowych czy też innych, przystąpiono w ramach problemów węzłowych do realizacji tematów badawczych zsynchronizowanych dla całej Polski, której to pracy patronuje Instytut Geografii Polskiej Akademii Nauk wspólnie z Komitetem Zagospodarowania Przestrzennego Kraju. Prace te zakrojone na szeroką skalę winny już wkrótce przynieść pierwsze rezultaty typu metodologicznego, które w dalszej kolejności przy współudziale elektronicznych maszyn cyfrowych zapewnią nie tylko jak najlepszy rozwój poszczególnych regionów jako oddzielnych części, ale także stworzą podstawy do zsynchronizowanego, równomiernego rozwoju całego kraju.

Jan Bejnarowicz

FLORA I FAUNA POWIATU KOŚCIAŃSKIEGO

Powiat kościański leży na południowym zachodzie województwa poznańskiego i Niziny Wielkopolsko-Kujawskiej. Graniczy z powiatami: leszczyńskim na południu, gostyńskim na południowym wschodzie, śremskim na wschodzie, poznańskim i nowotomyskim na północy i wolsztyńskim na zachodzie.

Dzisiejsza rzeźba terenu powiatu w postaci moren a zwłaszcza licznych pagórków moreny czołowej, powstała w wyniku działania lodowców. Wśród materiału obcego czołowe miejsce zajmują granity czerwone, ceglaste i szare. Występują one powszechnie na polach w postaci tzw.

„głazów narzutowych”. Polodowcowe rowy i zagłębienia tworzą piękne jeziora rynnowe, do których należą jeziora: Wonieść i Jezierzycze. Poza tymi, między pagórkami moreny czołowej w południowo-wschodniej części powiatu rozciąga się łańcuch malowniczo położonych jezior: Zbęchy, Mościszki, Cichowo, Łagowo i Żelazno. Natomiast na południowym zachodzie powiatu znajdują się jeziora: Trzebidza, Charbielin, i Boszkowo.

Jeśli chodzi o ukształtowanie pionowe, to powiat kościański wznosi się średnio 90 m nad poziom morza. Najniższe wzniesienie znajduje się w okolicy Szczodrowa i wynosi 57 m nad poziom morza, najwyższe 118 m w okolicy Morownicy.

Klimat powiatu pozostaje pod wpływem takich czynników jak: ukształtowanie terenu, występowanie rzek i jezior, zalesienie, wiatry, temperatura. Powiat podobnie jak cała Polska pozostaje pod przemożnym wpływem klimatu atlantyckiego i kontynentalnego. Jeżeli dominują wpływy atlantyckie, występują wtedy łagodne zimy i obfite opady i odwrotnie, jeżeli kontynentalne, wówczas są mroźne zimy, gorące i suche lata. Wiatry przeważają zachodnie, co uwidacznia się nawet w pochyleniu drzew w kierunku wschodnim, bądź południowo-wschodnim. Najwięcej opadów pada na miesiąc lipiec, a najmniej na miesiąc luty. Ogólnie biorąc klimat jest umiarkowany: łagodne, czasami bezśnieżne zimy, ciepłe, słoneczne lata. Najcieplej w miesiącu lipcu, najzimniej w styczniu.

Gleby powiatu kościańskiego powstały przeważnie z materiału polodowcowego i spoczywają na glinie morenowej. Występują bielice o odczynie Ph5. Gleby brunatne o odczynie alkalicznym lub obojętnym w pobliżu kanału Obry charakteryzują się dużą domieszką węgla wapnia. Gleby lżejsze wykorzystane są pod uprawę lasu lub na pastwiska i nieużytki. Na żyzniejszych uprawia się żyto, pszenicę, jęczmień, owies, buraki, ziemniaki. Grunty orne zajmują około 64,4% ogólnej powierzchni.

Lasy w powiecie zajmują przeszło 13,2% ogólnej powierzchni. Przeważają bory sosnowe, następnie idą lasy mieszane i wreszcie liściaste. Skład florystyczny borów jest następujący: sosna pospolita, miejscami brzoza brodawkowata, dąb szypułkowy. W podszyciu występują: jałowiec pospolity, głogi, jeżyny i inne. Runo leśne: składa się z wrzosu zwyczajnego, czernicy, poziomki, trawy i wielu innych.

Skład florystyczny lasów liściastych jest różny. W zależności od panującego zespołu występują takie drzewa jak: dąb szypułkowy, jesion wyniosły, olcha czarna, brzoza brodawkowata, wierzba krucha i inne. Podszycie obejmuje: bez czarny, szakłak pospolity, porzeczką czarną, czarerncha zwyczajna, kalina koralowa, malina właściwa. Runo leśne zawiera: niecierpka pospolitego, pokrzywę zwyczajną, gwiazdnicę gajową, bluszcz kurdybanek, żywokost lekarski, tojeść rozeslaną, śledzienie skrętolistną, kielisznik zaroślowy, przytulię lepczycę, kostrzewę olbrzymią itp. Lasy są młode, najstarsze liczą od 75 do 100 lat.

Na łąki przypada około 12,4% ogólnej powierzchni powiatu. Rozciągają się one nad rzeką Obrą i jej kanałami; są źródłem paszy dla bydła i koni miejscowych rolników. Flora łąk jest nadzwyczaj różnorodna. Obficie występuje turzyca, mietlica, wiechlina, śmiałek darniowy, wycyzniec łąkowy i inne. Nad kanałami i rowami rozrzucone są kępy wierzb.

Łąki podmokłe występują w pobliżu jezior. W miarę zbliżania się ku jeziorom, roślinność z łąki podmokłej przechodzi w bagniskową, gdzie występują: żabieniec pospolity, jaskier wielki itd. Zaś w strefie przybrzeżnej spotyka się oczerety z gatunkami stale zanurzonymi w wodzie (sitowie jeziorne, trzcina pospolita).

Flora w powiecie jest charakterystyczna dla Wielkopolski. Wśród bogatej roślinności pokrywającej powiat występują gatunki mniej znane, rzadziej spotykane i chronione. Należą do nich: brzoza czarna (jedyny okaz w powiecie — Leśnictwo Reńsko), porzeczką czarna, bluszcz, widłak gładzisty, kruszczyk szerokolistny, konwalia majowa, przylaszczka pospolita, pierwiosnka lekarska, jarmianka większa, sasanka, paprotka zwyczajna. Na łąkach spotkać można storczyka samiczego, listerę jajowatą, kruszczyka szerokolistnego, pełnika europejskiego (łąki koło Robaczyna), wąkrotę zwyczajną, kozłka dwupiennego.

W kartotece powiatowej zarejestrowano 296 drzew-pomników, wśród których czołowe miejsca zajmują dęby, lipy, płatany, buki, wiązy, olchy. 175 drzew lipy drobnolistnej tworzy piękną aleję w Racocie a 72 płatany klonolistne aleję w Kopaszewie. Park w Kopaszewie w 1948 r. został uznany za obiekt chroniony i zapisany w rejestrze wojewódzkim. Prócz zarejestrowanych w kartotece powiatowej są w parku liczne okazy godne ochrony, np. świerki grubości 360 cm, buki 400 cm obwodu, wiązy od 290 do 390 cm obwodu i wiele innych. W okolicy Kopaszewa na miejscu zwanym „szwedzkie okopy” rośnie 12 dębów szypułkowych o grubości od 290 cm do 570 cm. Prawie we wszystkich parkach w powiecie występują drzewa stare i okazałe oraz wiele gatunków egzotycznych.

W powiecie kościańskim zarejestrowany jest przez PAN jeden rezerwat typu florystycznego. Znajduje się on na łąkach czerwonowiejskich, wśród lasu w gromadzie Krzywiń, o powierzchni 2,8 ha. Rosną tutaj liczne stare jałowce, liczące przeszło 300 lat, o wysokości około 7 m i o obwodzie 1,10 m. Oprócz tego występują: sosna pospolita, olsza czarna, ligustr pospolity i inne¹.

Po ostatnim zlodowaceniu w wyniku ocieplenia się klimatu nastąpił rozwój dzisiejszej fauny. Olbrzymie tereny pokrywały nieprzebyte puszcze, w których przebywała masa wszelkiego zwierza. Lasy, bagna i wody dostarczały dla zwierząt różnorodnego pożywienia. Kres obfitości zwierzyny położył człowiek wyrabując lasy, osuszając bagna i polując bez opamiętania. W rezultacie takiej gospodarki wiele gatunków zwierząt wyginęło całkowicie.

Mimo tak niesprzyjających warunków na terenie Ziemi Kościańskiej występują rzadko spotykane ptaki jak: czapla siwa, żuraw zwyczajny, drop (na polach Ujazdu, Kowalewa, Siekowa, Kodusza), cietrzew (Nadleśnictwo Żegrowo), sokół wędrowny, kraska, remiz (Rogaczewo Wielkie).

W lasach kościańskich żyją też drapieżce, takie jak: lis, kuna leśna, kuna kamionka, tchórz, łasica czyli łaska, gronostaj, borsuk (jaźwiec). Nad brzegami wód i kanałami mieszka wydra. Oprócz drapieżnych i gryzoni (zajęcy, królików) lasy kościańskie zamieszkują parzystokopytne: dzik, sarna oraz jelen szlachetny.

Prócz wielu roślin występujących masowo i pospolicie, nieomal na każdym terenie są także gatunki rzadkie, nie wszędzie rosnące, którym grozi zagłada. Zmiana naturalnych warunków bytowania na skutek wycinania lasów, zmiana drzewostanów z naturalnych na sztuczne, osuszanie bagien itd. przyczyniają się do ustępowania roślin z tych środowisk lub ich śmierci. Rczwijający się przemysł zatruwa wody i atmosferę, niekorzystnie wpływa na życie flory i fauny. Nie należy zapominać, że zwierzęta są sprzymierzeńcami człowieka w zwalczaniu szkodników roślinnych (np. jeże, nietoperze, krety, sowy, myszołowy, kuropatwy, bażanty, dzięcioły, sikorki itd.), przeto obowiązkiem człowieka jest opieka nad zwierzętami, a zwłaszcza ptakami. Wiele dobrego w tym kierunku robią m.in. szkolne koła LOP, koła łowieckie. Zimą dokarmiają zwierzyne, likwidują wnyki. wiosną stawiają domki lęgowe, pojniki, pouczają społeczeństwo o znaczeniu ochrony przyrody. Im więcej człowiek włoży troski i wysiłku w ochronę przyrody, tym więcej mu ona wynagrodzi. Zabezpieczone pomniki przyrody przekaże się przyszłym pokoleniom, aby służyły celom naukowym, estetycznym i gospodarczym. Dlatego też ochrona przyrody jest obowiązkiem każdego.

¹ Por. streszczenie wykładu B. Iglowicza pt. „Ochrona przyrody w powiecie kościańskim”.

Henryk Florkowski

RYS HISTORYCZNY SZPITALNICTWA MIASTA KOŚCIANA

Kościan, miasto królewskie, od XIV w., dzięki rozwojowi rzemiosła i handlu, nabierał na znaczeniu. O jego bogactwie świadczą m.in. 3 szpitale, istniejące już od początku XV w.

Celem tych szpitali było nie tylko niesienie pomocy chorym, kalekom, bezdomnym, ale również zabezpieczenie zasobnego mieszczaństwa kościańskiego przed częstymi w tym okresie epidemiami „morowego powietrza”.

Kościan posiadał następujące szpitale:

1. Szpital św. Ducha („*hospitale S.Spiritus extra muros*”), który stał na przedmieściu poznańskim. Już w 1385 r. otrzymał on przywileje nadane mu przez królową Jadwigę. Oznaczało to, że miał wtedy osobowość prawną i własny zarząd. Powstał jako fundacja dobroczynna („*piae causae*”). Działał w ścisłej łączności z kościołem pod tym wezwaniem. Mimo charakteru religijnego był szpitalem miejskim. Zarząd szpitala wyznaczał urząd radziecki miasta. Opiekę znajdowali tu biedni i chorzy, co zaznaczono w przywileju królowej Jadwigi: „...ubi pauperes possunt refici et infirmi”. Ten sam przywilej zobowiązał miasto do opłacania co roku na jego cele 7 grzywien. Szpital był poza tym wyposażony w ziemię. Wspierały go także kościańskie cechy rzemieślnicze i mieszczaństwo. „Szpitalnicy” byli zobowiązani do odmawiania każdego popołudnia różańca za fundatorów i dobroczyńców zakładu.

Szpital w 1610 r. składał się z 1 dużej ogrzewanej izby i komórek, w których przebywało 10 szpitalników. Posiadał poza tym obory, stajnie i stodoły. Ziemię uprawiano własną czeladzią i zaprzęgiem.

W 1818 r. Szpital św. Ducha połączono w jeden wspólny zarząd ze Szpitalem św. Krzyża. W 1835 r. oba te zakłady posiadały ziemię (48 morgów i 42 pręty kw.) wolną od wszelkich podatków, którą wydzierżawiano mieszkańcom Kościana i rolnikom z pobliskiego Kiełczewa; zaś dochód z dzierżawy przeznaczano na utrzymanie szpitali.

W 1903 r. z powodu złego stanu parterowego szpitala św. Ducha (zbudowanego z gliny), miasto ufundowało nowy 2 kondygnacyjny budynek, dla zapewnienia przytulku ubogim i niezdolnym do pracy. Stary szpital był jednak nadal wykorzystywany.

W 1931 r. Wojewoda Poznański zatwierdził nowy regulamin, w którym przy nazwie „Katolicki Szpital św. Ducha i św. Krzyża” pojawił się dodatek „Przytulki dla ubogich w Kościanie”. Przytulki te składały się z 41 izb, do których można było przyjąć 50 osób. W czasie okupacji Niemcy zburzyli stary gliniany szpital, nowy zaś, z 1903 r., służy do tej pory jako dom mieszkalny.

2. Szpital św. Krzyża („*hospitale S.Crucis ante Costan*”) znajdował się poza murami miasta, przy kamiennej drodze na przedmieściu wrocławskim. Został założony w 1412 r. Był również szpitalem miejskim. W 1425 r. Władysław Jagiełło przyznał mu specjalnym przywilejem dziesięciny z dóbr królewskich we Wschowie („*ad usum debillum, infirmorum et leprosororum extra civitatem costensem*”). O przeznaczeniu szpitala św. Krzyża dla trędowatych mówi także dalszy ustęp tego przywileju: „*Cuius quidem decimae nostrae media pars leprosis ad Sanctam Crucem extra muros civitatis costensis exdisposituo postfertum cedet et pertinebit perpetuo*”. Wynika z tego, że Kościan był drugim miastem w Wielkopolsce, po Pozna-

niu, które posiadało własne leprosorium. Również szpital św. Krzyża miał charakter religijny. Utrzymywał się z ofiar i darowizn.

Stale pożogi wojenne i pożary miasta, szczególnie w drugiej połowie XVII w. i w XVIII w., odbijały się również na stanie szpitala, tym bardziej, że Kościan w tym okresie bardzo podupadł.

W 1848 r. miasto wybudowało nowy budynek Szpitala św. Krzyża z kamienia i cegły o 2 kondygnacjach, który stoi do dziś, służąc celom mieszkalnym.

3. Szpital Bożego Ciała („*hospitale Corporis Christi ante Costan*”), posiadał przywilej Władysława Jagiełły z 1425 r. W 1610 r., jak wynika z wizytacji Happa, był to drewniany budynek, stojący poza murami miasta, przy drodze do Śmigła. Był wyposażony w ogrody i stajnie. Mieściło się w nim 5 ubogich. W aktach archiwalnych znajdują się długie listy ofiarodawców i zapisy testamentowe na ten szpital. W czasie najazdu szwedzkiego w 1655 r. szpital uległ zupełnemu zniszczeniu. Nie został też już odbudowany¹.

4. Szpital św. Zofii, obecnie Szpital Powiatowy — powstał jako fundacja dobroczynna rodziny Chłapowskich. Uroczyste otwarcie miało miejsce 25. 2. 1834 r. Administrację jego objęły SS Miłosierdzia. Był to już zakład nowoczesny, posiadał stałego lekarza. Funkcję tę pełnili kolejno do wybuchu I wojny światowej dr dr: Bogusław Palicki, Klemens Koehler, Karol Bojanowski, Wojciech Laurentowski.

Już w 1870 r. z powodu dużego napływu chorych dobudowano piętrowe skrzydło. Ponieważ jednak zakres pracy szpitalnej z każdym rokiem wzrastał — wybudowano nowy, 4 kondygnacyjny budynek w sąsiedztwie, który stanął w stanie surowym w czerwcu 1912 r., a pierwszymi pacjentami byli żołnierze niemieccy w 1914 r. Po wyzwoleniu 1. 1. 1919 r. pierwszym dyrektorem Szpitala został dr med. Bolesław Olejniczak, który pozostał na tym stanowisku do 1954 r. Pod jego kierownictwem Szpital wszedł w okres rozwoju, przerwany okupacją hitlerowską.

W 1949 r. Szpital św. Zofii, własność Zgromadzenia SS. Miłosierdzia, został przejęty przez Powiatowy Związek Samorządowy w Kościanie i otrzymał nazwę — Szpital Powiatowy im. Teodora Dunina.

W 1965 r. szpital posiadał 7 oddziałów specjalistycznych.

¹ Na jego miejscu stoi obecnie gmach Liceum Ogólnokształcącego.

Henryk Florkowski

✓ DR KLEMENS KOEHLER — WYBITNY LEKARZ,
ARCHEOLOG I SPOŁECZNIK

Dr K. Koehler należał do wybitnych mężów, którzy swoją pracą potrafili zmobilizować Polaków do oparcia się procesowi germanizacji w okresie zaboru pruskiego i w ten sposób zapobiec zniszczeniu naszej kultury.

Klemens Koehler urodził się 7. 7. 1840 r. w Bydgoszczy. Po wczesnej śmierci ojca, uczęszczał do Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, zarabiając krecpetycjami na własne wykształcenie.

W 1863 r. znajduje się z braćmi w szeregach powstańców. Po bitwie pod Brdowem (29. 4. 1863 r.) dostał się do niewoli pruskiej. Osadzono go w twierdzy w Poznaniu.

W 1865 r. zdaje maturę w Ostrowie Wlkp., a następnie studiuje medycynę we Wrocławiu, Gryfii i Berlinie, korzystając ze stypendium Towarzystwa Pomocy Naukowej w Poznaniu.

W 1869 r. w Berlinie broni pracy doktorskiej („Über intrauterine Schädelimpressionem der Neugeborenen”).

Pracę lekarską rozpoczął w Strzelnie, a w 1872 r. przeniósł się do Kościana. Rozwija tu swoją działalność społeczną i naukową. Był to okres nasilających się akcji antypolskich, których celem było przyśpieszenie germanizacji ludności polskiej. Zostaje założycielem i prezesem Towarzystwa Przemysłowego. Jest przedstawicielem kościańskiego Komitetu Powiatowego Towarzystwa Pomocy Naukowej, bierze czynny udział w życiu politycznym miasta.

Zostaje aktywnym członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Drukuje 8 prac z dziedziny medycyny, z których 3 ukazały się w Berlinie w tłumaczeniu niemieckim. W tym czasie wydał także w Poznaniu popularny „Praktyczny poradnik dla matek”, który po 3 latach doczekał się drugiego wydania, a w Warszawie ukazała się jego broszura pt. „Pielegnowanie skóry, włosów i zębów”.

W 1883 r. wyjeżdża na studia laryngologiczne do Heidelbergu, Paryża i Wiednia. W 1884 r. osiedla się w Poznaniu jako pierwszy Polak laryngolog. Pracuje nadal aktywnie w Wydziale Lekarskim TPNP. Publikuje dalsze prace (10) z dziedziny laryngologii, a także liczne obszernie recenzje z prac zagranicznych, co dowodzi stałego kontaktu ze światową literaturą. Znane były poza tym jego osobiste kontakty z naukowcami zachodniej Europy.

W 1880 r. jest współzałożycielem „Nowin Lekarskich” i przez długie lata wchodzi w skład komitetu redakcyjnego.

Opublikował poza tym 32 prace archeologiczne i historyczne. 8 z nich poświęcił Kościanowi, 274-stronicową książką pt. „Dawne cechy i bractwa strzeleckie” zaskarbił sobie wdzięczność i pamięć społeczeństwa kościańskiego. Uznając jego pracę naukową mianowano go członkiem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie, członkiem-korespondentem Towarzystwa Ludoznawczego i Towarzystwa Archeologicznego w Berlinie.

Nie brakowało csoby dr. K. Koehlera również w pracy społecznej. Został przewodniczącym Komitetu m. Poznania w Towarzystwie Pomocy Naukowej, a od 1890 r. był członkiem Dyrekcji TPN.

W 1896 r. zakłada Towarzystwo Pomocy Koleżeńskiej, którego celem było wspieranie wdów i sierot po lekarzach. Do śmierci był prezesem Towarzystwa.

Od 1894 r. był członkiem a od 1899 r. prezesem Izby Lekarskiej na Wielkie Księstwo Poznańskie.

Zmarł 12. I. 1901 r.

Walory osobiste dr. K. Koehlera, poparte ukierunkowanym zainteresowaniem i sumienną konsekwentną pracą, uczyniły z niego czołowego męża Wielkopolski drugiej połowy XIX w.

Henryk Florkowski

KOŚCIAŃSCY STYPENDYŚCI TOWARZYSTWA POMOCY NAUKOWEJ IM. K. MARCINKOWSKIEGO W XIX W.

Działalność TPN¹ należy do pięknych kart walki z germanizacją na terenie zaboru pruskiego. TPN mimo wielu trudności potrafiło prowadzić konsekwentną, mecenasowską działalność w dostarczaniu społeczeństwu polskiej inteligencji i zawodowych fachowców.

Autor na podstawie akt archiwalnych, przechowywanych w Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu omówił działalność kościańskiego Komitetu Powiatowego TPN.

W pierwszym roku działalności (1841/42) Komitet posiadał tylko 37 członków, a w 1844/45 już 111. Później średnio 90 członków wspierało finansowo tę piękną polską inicjatywę. Komitet odbywał co roku 1 walne i 1—5 zebrań plenarnych, na których zajmował się nie tylko akcją zbierania funduszy, ale i typowaniem kandydatów na stypendystów („stypendiatów”

¹ Towarzystwo Pomocy Naukowej.

— jak ich wtedy nazywano). Najmniejszą sumę zebrano w 1874 r. — 156 talarów, największą w 1843/44 — 893 talary i 3 srebrne grosze. Najmniejsze składki po wprowadzeniu marek (w 1875 r. 1 talar = 3 marki) wyniosły w 1897 r. 100 marek, najwyższe w 1900 r. — 1870 mk. Średnio zbierano rocznie w powiecie ok. 800 marek.

Poza tym społeczeństwo kościańskie ofiarowywało składki nadzwyczajne np. w 1864 r. Stefan Chlapowski z Czerwonejwi złożył 107 talarów, w 1869 r. na fundusz Hipolita Cegielskiego zebrano 38 talarów 10 groszy i drugi raz 8 talarów.

Istniał poza tym w TPN znaczny legat zapisany przez ks. Walentego Gimzickiego z Wielichowa, z którego również korzystali stypendyści kościańscy. W 1891 r. R. Węsierski z Kościana złożył w imieniu spadkobierców Konstancji z Bussów Wolszlegierowej 3000 marek, a w 1899 r. ks. Potrymarek ze Śmigła — 100 marek.

Zasadniczo zebrane składki w powiecie, szczególnie w połowie XIX w. nie pokrywały sum otrzymywanych przez tutejszą młodzież.

Ogólna liczba zebranych pieniędzy przez kościański Komitet Powiatowy wynosiła w okresie od 1841—74 r. 14 463 talary 97 groszu i 42 fen., a od 1875—1900 r. — 20 714,3 marek.

W okresie od 1841 r. do 1900 r. zapomogi otrzymywało w powiecie kościańskim i śmigielskim — 521 stypendystów (średnio rocznie 10); najmniej w latach 1868, 1869 i 1877 — po 3-ch, najwięcej w 1898, 1899 — 20, a w 1893 nawet 21.

Ze sprawozdań dyrekcji TPN, publikowanych do 1871 r. nie można dowiedzieć się szczegółów o kierunkach studiów stypendystów. Dane te wynikają dopiero z późniejszych sprawozdań. Wśród korzystających najwięcej było jednak studentów uniwersyteckich i przyszłych nauczycieli. Podskarzbimi kościańskiego Komitetu byli: dr med. B. Palicki, dr med. K. Koehler, radca J. Zawadzki.

Autor z kolei przedstawia wszystkich stypendystów z 1900 r. Było ich: 13 z powiatu kościańskiego i 11 z powiatu śmigielskiego. 50% pochodziło ze środowiska wiejskiego. Analizując pochodzenie wykazuje, że 6 było synami rzemieślników, 5 urzędników gospodarczych, 4 nauczycieli, 2 rolników i po 1 — synami: ekonomy, gorzelnego, kupca, restauratora, maszynisty i sekretarza prywatnego.

Komitet interesował się szczegółowo postępami w nauce każdego stypendysty. W przypadkach nie otrzymania promocji zapomogę cofano.

Praca wskazuje na wkład ludności Ziemi Kościańskiej w efekty TPN w kształceniu polskiej inteligencji w czasie zaboru pruskiego.

Henryk Florkowski

OPIS KOŚCIANA WEDŁUG ODCZYTÓW K. KOEHLERA WYGŁOSZONYCH W TOWARZYSTWIE PRZEMYSŁOWYM W KOŚCIANIE

„Opis Kościana” oparł K. Koehler na dokumentach historycznych znajdujących się w kościele farnym w Kościanie i na „Wspomnieniach Wielkopolski tj. Województwa Poznańskiego, Kaliskiego i Gnieźnieńskiego Edwarda hr Raczyńskiego”; był on drukowany w poznańskim „Ognisku” w 1874 r. w numerach 65, 68, 69, 70 i 72. Mimo, że artykuły te nie były autoryzowane, to niewątpliwie wyszły spod pióra K. Koehlera. Sama redakcja gazety zaznacza, że są to odczyty z Kościańskiego Towarzystwa Przemysłowego, którego założycielem w 1873 r. i pierwszym prezesem był Koehler. Sam autor zresztą w przypisach do swej pracy o Krzysztofie Żegockim publikowanej w „Kuryerze Poznańskim” (1897 nr 1) podaje: „17. Koehler: Opis Kościana..., Ognisko, Poznań 1874, nr 70”.

Autor opisuje dzieje historyczne miasta. Wspomina, że według kronik Kościan już w 1238 r. był miastem. Dużo miejsca poświęca sukiennikom kościańskim. Dalej zastanawia się nad liczbą mieszkańców Kościana. Tradycja podaje, że miasto liczyło przed najazdem szwedzkim w 1655 r. około 15 tys. ludzi. Koehler uważa, że było to możliwe, bo:

- „Liczne folusze ciągnęły się na Obrze aż do Sierakowa”, a wszystkie prace związane z wyrobem sukna były wykonywane ręcznie, czyli że liczba robotników musiała być olbrzymia.
- Fara kościańska już w 1541 r. została rozbudowana do obecnych rozmiarów, a Kościan posiadał już wtedy jeszcze 6 innych kościołów.

W dalszym ciągu następuje dokładny opis fary (głównego ołtarza wyrzeźbionego w drzewie lipowym w 1622 r., grobowców, kaplic, obrazów, portretów, paramentów kościelnych).

K. Koehler podaje różne wiadomości o duchowieństwie, wspomina też o walce konkurencyjnej z bernardynami.

Z kolei zajmuje się szeroko najazdem Szwedów, uwolnieniem miasta przez Krzysztofa Żegockiego, represjami Szwedów i zniszczeniem miasta, potwornym najazdem szwedzkim 23.11.1704 r., a dalej zajęciem miasta w 1769 r. przez Moskali i walkami regimentarza wielkopolskiego Zaręby w 1770 r. na terenie powiatu.

K. Koehler przypomina szubienicę, która stała po lewej stronie starej drogi do Białcza, na której to Krzysztof Arciszewski powiesił w 1628 r. współwłaściciela Śmigła, Brzeźnickiego. Opisuje dokładnie stare wodociągi miejskie, które prowadziły wodę z Przysieki Niemieckiej „u stóp wzgórza”

przez łąki graniczące z Naclawiem. Za czasów Koehlera znajdowano przy pracach melioracyjnych, przeprowadzanych przez właściciela Przysieki Potworowskiego, zamknięte drewniane koryta wodociągowe. Podobne odkrywano także na łąkach naclawskich.

Wreszcie K. Koehler wspomina ostatniego piwowara kościańskiego Klemczyńskiego (żył jeszcze za jego czasów) oraz podaje spis inwentarzowy Mateusza Bąka z Naclawia z 1696 r. — świadczący o zamożności tutejszych gospodarzy.

Henryk Florkowski

DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W POWIECIE KOŚCIAŃSKIM W LATACH 1919—1969

Idea Czerwonego Krzyża była znana społeczeństwu kościańskiemu już w czasie zaboru pruskiego. Drużyna Skautowa im. J. Sobieskiego w Kościanie prowadziła w okresie I wojny światowej szkolenie czerwonokrzyżskie. Przygotowanie sanitarne przydało się niezmiernie z chwilą wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Tuż przed jego wybuchem przygotowano samorzutnie ochotnicze oddziały sanitarne PCK także w Krzywiniu, Wielichowie i Śmiglu. Oddziały te weszły w skład tamtejszych kompanii powstańczych i odznaczyły się wybitnie w walkach pod Osieczną, Leszmem, Wolsztynem. Sanitariuszki PCK z Wielichowa prowadziły przez cały okres walk szpital powstańczy w Rakoniewicach, a z Krzywina w Osiecznej. Autor cytuje nazwiska działaczy PCK, lekarzy, sanitariuszy, formy ich pracy i osiągnięcia.

Następnie omawia działalność w okresie 20-lecia międzywojennego, zajmując się szczególnie pracą oddziałów w Kościanie, Krzywiniu i Śmiglu.

We wrześniu 1939 r. PCK zajmował się nie tylko niesieniem pomocy sanitarno-ratowniczej, ale także zaopatrzeniem miasta w żywność. W czasie ewakuacji ratowniczej kościańskie odznaczyły się swoją patriotyczną postawą na Ziemi Gnieźnieńskiej. Były również ofiary. Ratownicy: Ludwik Dobroń, Jan Michałak i Stanisław Woškowiak zostali aresztowani 7. 9. 1939 r. w Michałowie, pow. Środa i 17.9.1939 r. w nieludzki sposób zamordowani na terenie majątku Kijewo, pow. Środa.

Żywą działalność rozpoczęto z chwilą odzyskania niepodległości w 1945 r. Zajęto się przede wszystkim doraźnym zaspokajaniem elementarnych potrzeb ludzkich, a także organizowaniem pomocy lekarskiej. Prowadzono kuchnię, gdzie dożywiano tysiące ludzi, punkty dworcowe, a także własne

izby chorych. Była to istotna pomoc na odcinku niesienia opieki ludności miejscowej, a także powracającej z wysiedlenia i niemieckich obozów. Autor cytuje wiele nazwisk pionierów PCK z tego okresu zauważając, że ich zasługi nie mogą być zapomniane. Wszystkie akcje charytatywne w tym okresie wymagały dużych nakładów finansowych. Organizowano więc na ten cel zabawy, kwesty uliczne i loterie.

Następnie skierowano działalność na: szkolenie sanitarne i pomoc lekarsko-pielęgniarską, uzupełniając czy zastępując niedostateczną jeszcze społeczną służbę zdrowia. Poszukiwano też zaginionych i otoczono opieką sieroty.

Od połowy 1946 r. w Kościanie zorganizowano Pogotowie Ratunkowe PCK z pierwszym wozem sanitarnym. W 1950 r. przeszkolono na 6-miesięcznym kursie 42 pielęgniarki, które wzmocniły rozbudowującą się służbę zdrowia.

Autor opisuje dalej dynamiczny rozwój organizacji czerwonokrzyskiej do 1969 r.

Historia kościańskiego PCK jest ściśle związana z historią walki naszego narodu o niepodległość. Na 50-letni dorobek złożyła się praca tysięcy ludzi, zasługujących na nazwę bezimiennych bohaterów. Obecnie w powiecie PCK zrzesza 9 tys. członków, którzy pracują we wszystkich środowiskach społecznych.

Henryk Florkowski

DZIEJE KOŚCIAŃSKIEJ APTEKI „POD BIAŁYM ORŁEM”

Kościan, miasto królewskie, cechował od XV w. bardzo dynamiczny rozwój. Dowodem zamożności jest fakt, że już w 1425 r. miasto posiadało 3 szpitale. Nie można wątpić, że w tak bogatym mieście byli również aptekarze. Pierwsze pisane o nich wiadomości w zachowanych do naszych czasów dokumentach, pojawiają się dopiero w drugiej połowie XVI w. Zgodnie z przyjętym zwyczajem należeli oni organizacyjnie do bractwa kramarskiego.

Pierwszym znanym aptekarzem kościańskim był Valentinus, którego w 1576 r. wybrano starszym cechu. W 1586 r. aptekarzem był Mikołaj Ślioczman, który za przyjęcie do cechu musiał uiścić tzw. wkupne w postaci 7 grzywien, 3 funtów wosku i beczki piwa. Warto dodać, że aptekarze są określani w najdawniejszych rejestrach brackich różnymi nazwami takimi jak: aptekarz, apothecarius, aromatarius, pharmacopola.

Po 1594 r. mieszkało w Kościanie 2 aptekarzy: Balcer Riskowski i Jan Baptysta. W 1608 r. figuruje aptekarz Andrzy, w 1614 r. Sebastian, a w 1644 r. Mikołaj Bielecki.

Dawne apteki przypominały raczej sklep korzenny, ponieważ sprzedawano w nich także korzenie do przypraw, tran, brazylie (drzewo z Brazylii używane przez sukienników kościańskich jako żółty i czerwony barwnik), mydło, mączkę, siarkę, tabakę, proch, olów, świece i siodyce. W aktach z XVI i XVII w. można znaleźć jeszcze notatki o różnych olejkarzach i wędrujących z jarmarku na jarmark kupcach lekarzach.

Po II rozbiore Polski nie było w Kościanie apteki. Wtedy aptekarz Dawid Fryderyk Noster (rodem z Friedebergu) z Sierakowa, otrzymał 3. 12. 1795 r. przywilej od króla pruskiego na założenie apteki w Kościanie. Od tej chwili bierze początek istniejąca do 1951 r. apteka pod Białym Oriem. W 1796 r. apteka przeszła w ręce F. W. Langerbecka. 21. 6. 1798 r. w czasie wielkiego pożaru rynku kościańskiego — spaliła się. Straty Langerbecka obliczono na 120 tys. złp.

Po odbudowaniu jej — nowym właścicielem został w 1800 r. Jan Samuel Gadebusch. Po nim kolejno aptekarzami byli: K. J. Laube (od 1839 r.), O. J. Legal (od 1843 r.), Gustaw Selle (od 1865 r.), Jakub Jacobson (od 1903 r.), Adamczyk (od 1907 r.), G. Stricker (od 1908 r.), Schlesinger (od 1911 r.), Wiktor Radecki (od 1919 r.), Władysław Leszczyński (od 1922 r.), mgr Krystyna Leszczyńska-Bolanowska (od 1945 r.).

W styczniu 1951 r. apteka pod Białym Oriem została przejęta przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kościanie na własność państwa. Otrzymała przy tym nazwę Apteka Społeczna Nr 60.

Autor przedstawił różne dokumenty archiwalne, fotografie. Opisał dalej dzieje tej apteki do 1968 r.

Henryk Florkowski

DR MED. BOGUSŁAW PALICKI (1813—1868)

Bogusław Palicki należał do wybitnych Polaków, działających w XIX w. w Kościanie. Urodził się 10. 8. 1813 r. w Rogoźnie. Jako uczeń Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, na wieść o wybuchu powstania 1830 r. w Warszawie — ucieka i zostaje żołnierzem 4 pułku liniowego („czwartacy”). Odnaczony Krzyżem Virtuti Militari. Po upadku powstania listopadowego, ukarany przez Prusaków 6 miesiącami twierdzy. W 1835 r. rozpoczął studia medyczne na uniwersytecie wrocławskim. W 1836 r. jest

jednym z współzałożycieli Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego we Wrocławiu. 24. 12. 1839 r. obronił pracę doktorską pt. „De muscularis cordis structura”. Promctorem jego był słynny uczony czeski, Jan Purkynje.

Pracę lekarską rozpoczął u dr. K. Marcinkowskiego w Poznaniu, przenosząc się z kolei do Grodziska, a w 1842 r. do Kościana. Tu zaczyna swoją działalność, jako podskarbi powiatowy, w Towarzystwie Pomocy Naukowej. Dzięki niemu w okresie od 1843 r. do 1868 r. 144 młodych Kościaniaków otrzymało stypendia naukowe, umożliwiające im podjęcie wyższych studiów.

W 1846 r. za udział w naradach spiskowych i przygotowaniach do ruchu politycznego, prowadzonych przez Ludwika Mierosławskiego, został aresztowany i osadzony w więzieniu berlińskim. Nie zabrakło go również w ruchu powstańczym Wiosny Ludów w 1848 r.

W latach 1848—1850 jest członkiem Dyrekcji Powiatowej Ligi Polskiej. Bierze czynny udział w przygotowaniu polskiego społeczeństwa do wy-



W setną rocznicę śmierci na grobie dr. Bogusława Palickiego członkowie Zarządu TMZK złożyli wiązankę kwiatów. Stoją od lewej: dr H. Florakowski, prof. B. Igiłowicz, M. Tucholski i dr K. Zimniewicz

fot. A. Florkowski

borów, dopilnowuje spisów wyborczych, kontroluje władze wyborcze, uświadamia Polaków o znaczeniu wyborów i pracy posłów polskich na sejmie pruskim, agituje w duchu solidaryzmu narodowego. Prowadzi pracę oświatową wśród ludu. Zajmuje się osobiście problemem ochronek dla dzieci; szczególnie założonym w 1845 r. w Kościanie „domem ochrony dla biednych dzieci”.

Okres po 1848 r. był dla ludności Ziemi Kościańskiej bardzo trudny, nie tylko z powodu nasilającej się germanizacji. Ludność musiała walczyć również z klęskami nieurodzaju i żywiołami jak: grady, ulewy, powódzie, zarazy bydła i owiec, epidemie chorób zakaźnych wśród ludzi, i w następstwie jeszcze z drożyzną środków spożywczych. W latach 1849, 1852 i 1866 nawiedzają powiat epidemie cholery. Panował również tyfus i gruźlica. Dr B. Palicki dwoił się i troił w swej pracy lekarskiej. W tych ciężkich czasach daje się poznać nie tylko jako wybitny lekarz, ale i wielki przyjaciel ludu polskiego. Był niezmordowany w swej pełnej poświęcenia pracy. Często bezinteresowny, zawsze spokojny, i łagodny. O każdej porze dnia, bez względu na pogodę, kołatał się wozami od wsi do wsi. Nigdy nie tłumaczył się zmęczeniem.

Był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, gdzie przedstawiał również swe prace naukowe.

Dzięki jego staraniom doszło w Kościanie do otwarcia, z fundacji rodziny Chłapowskich, w 1864 r. Szpitala św. Zofii.

Zmarł 25. 1. 1868 r. na tyfus. Z wdzięczności społeczeństwo ufundowało mu z własnych składek, nagrobek na cmentarzu i tablicę pamiątkową we farze.

W 100-lecie jego śmierci delegacja TMZK (prof. B. Igiłowicz, dr H. Florowski, M. Tucholski i K. Zimniewicz) złożyła na grobie symboliczną wiankę kwiatów, dając w ten sposób dowód, że pamięć o nim i jego działalności w Kościanie nie zginęła.

Bolesław Igiłowicz

GRODZISKA W POWIECIE KOŚCIAŃSKIM

Powiat kościański wyróżnia się tym, że na jego terenie zlokalizowana jest duża ilość, bo aż 27, grodzisk prehistorycznych. Jeżeli chodzi o ich stan, to są one częściowo lub też całkowicie zachowane. Celem wykładu było omówienie poszczególnych grodzisk i przedstawienie ich stanu, co ujęto w poniższej syntetycznej tablicy:

Lp.	Miejscowość	Krótką charakterystyką stanu grodziska i jego położenia
1	Barchlin	grodzisko stożkowate, częściowo zachowane
2	Białcz Stary	grodzisko wklęsłe, przecięte drogą polną
3	Bieczyny	grodzisko stożkowate, w ogrodzie folwarcznym
4	Bonikowo	położone nad Obrą
5	Bruszczewo	grodzisko stożkowate
6	Cichowo	położone na półwyspie jez. Łagowo
7	Czacz	grodzisko stożkowe nad rzeką Samicą
8	Czacz	grodzisko wklęsłe nad rzeką Samicą
9	Dębiec Nowy	położone w pobliżu jez. Wonieść
10	Kamieniec	położone w parku przy kościele, częściowo zniszczone
11	Konojad	położone na łące nad rzeką Mogilnicą
12	Krzywiń	grodzisko stożkowate, otoczone wałem i rowem
13	Kurzagóra Nowa	położone na łące nad rzeką Obrą
14	Łęki Małe	grodzisko stożkowate, otoczone wałem i rowem
15	Łęki Wielkie	grodzisko o wysokich wałach
16	Nielęgowo	grodzisko stożkowate położone wśród łąk
17	Prochy	} trzy grodziska, położone wśród zabagnionych i trudno dostępnych łąk
18	Prochy	
19	Prochy	
20	Reńsko	grodzisko położone w lesie
21	Sierniki	grodzisko wklęsłe, o wysokich wałach, położone w pobliżu Kanału Mosińskiego
22	Trzcinica	położone wśród łąk, porośnięte drzewami
23	Turew	grodzisko w kształcie podkowy, położone nad Rowem Wyskokkim
24	Wielichowo	położone na łące między Zieminem a Wielichowem
25	Wolkowo	grodzisko stożkowate, położone niedaleko rzeki Mogilnicy
26	Zbęchy	grodzisko stożkowate, położone nad jeziorem
27	Ziemin	grodzisko stożkowate

Przy charakteryzowaniu grodzisk wykorzystano następującą literaturę: W. Hensel, *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, W. Kowalenko, *Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesnohistorycznej*. Autor wykorzystał także własne badania terenowe.

Bolesław Iglowicz

OCHRONA PRZYRODY W POWIECIE KOŚCIAŃSKIM

Zagadnienie ochrony przyrody jest coraz bardziej doceniane na całym świecie. Wyrazem tego są głosy apelujące o ochronę naturalnego środowiska człowieka. W Polsce ochrona przyrody jest od dawna przedmiotem zainteresowania ze strony odpowiednich organów państwowych i społecznych

Na terenie powiatu kościańskiego istnieje wiele godnych zachowania obiektów przyrody. Są one zresztą prawnie chronione w postaci rezerwatów ścisłych, rezerwatów, pomników przyrody i innych. Rezerwatem ścisłym jest stanowisko jałowca składającego się z 175 okazów o wysokości od 1,2 do 7 m i obwodzie mierzonym przy ziemi od 50 do 90 cm¹. Wiek jałowców określa się na 100 lat a najokazalszych egzemplarzy na 300 lat. Rezerwat „Czerwona Wieś” o powierzchni 1,5 ha należy do największych rezerwatów jałowca w Wielkopolsce.

Powiat kościański może poszczycić się także wieloma pomnikami przyrody. Warto wymienić tylko najciekawsze. Znajdują się one w następujących miejscowościach: Bieczyny (4 jałowce pospolite o obwodzie 34 cm i wysokości 7 m), Czemiń (dąb szypułkowy o obwodzie 510 cm), Gorzyczki (platan klonolistny o obwodzie 470 cm), Kopaszewo (świerk pospolity o obwodzie 320 cm, 7 dębów szypułkowych o obwodzie od 325 do 560 cm oraz aleja platanów klonolistnych o obwodzie od 120 do 410 cm), Nowawieś (10 dębów szypułkowych i bezszypułkowych o obwodzie od 320 do 700 cm), Oborzyska Stare (lipa drobnolistna o obwodzie 450 cm), Przysieka Stara (13 olch, Racot — Witkówki (aleja lipowa „Aleja Jabłonowskich” złożona z 175 lip drobnolistnych i wielkolistnych o obwodzie od 300 do 450), Stare Bojanowo (3 lipy drobnolistne o obwodzie od 280 do 310), Turew (3 lipy szypułkowe o obwodzie 750, 470 i 645 cm).

W wielu miejscowościach na terenie powiatu znajdują się także parki podworskie, w których znaleźć można wiele cennych okazów drzew. Parki te znajdują się w następujących miejscowościach: Barchlin, Bonikowo, Boszkowo, Borówko Stare, Bronikowo, Bucz, Cichowo, Chełkowo, Choryń, Czacz, Czemiń (park zabytkowy o założeniu krajobrazowym z zachowa-

nymi fragmentami założenia symetryczno-geometrycznego z XVIII w.). Czerwonawieś, Dębiec Nowy, Głuchowo, Gołębin Stary, Gorzyczki, Gryżyna. Jarogniewice (park dworski z założeniem krajobrazowym z drugiej połowy XVIII w.), Jezierzycy, Jurkowo, Kamieniec, Kobylniki, Karczewo. Kokorzyn, Konojad, Kopaszewo (park zabytkowy o założeniu krajobrazowym z przełomu XIX i XX w.), Kurowo, Łęki Wielkie, Machcin, Mikoszki. Morownica, Oborzyska Stare, Osiek, Parzęczewo, Parsko, Pianowo, Piotrowo, Popowo Stare (park zabytkowy o założeniu krajobrazowym z drugiej połowy XVIII w.), Prochy Przysieka Stara, Racot, Siekowo, Sępno, Sokolowice (park zabytkowy o założeniu krajobrazowym z połowy XIX w.). Splawie, Szczepowice, Szczodrowo, Turew (park zabytkowy o założeniu krajobrazowym z przełomu XVIII i XIX w.), Wielichowo, Wieszkowo, Wilkowo Polskie. Wonieś, Wyskoć, Żegrowo,

Na terenie powiatu kościańskiego występują też chronione gatunki roślin i ptaków.

Członkowie TMZK żywo interesowali się ochroną przyrody czego dowodem były m. in. interwencje w sprawie parku w Wielichowie, dębu w Kurzejgórzu Nowej oraz wycinania drzew w okolicy mleczarni w Kościanie.

¹ Dane z 1959 r.

Marian Koszewski

WSPOMNIENIA WIĘŹNIA OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH W OŚWIĘCIMIU I GUSEN

W dniu 1 maja 1942 r. zostałem przewieziony z Fortu VII w Poznaniu do Oświęcimia. Transport liczył około 30 osób — w tym 5 Kościaniaków: bracia Rojdownie, Leon i Kazimierz oraz 3- z naszej sprawy: Mieczysław Bartoś, Stefan Szymkowak i Marian Koszewski (dwóch innych kolegów z naszej sprawy tj. Edmund Rajewski i Andrzej Jórگا otrzymali wyroki więzienia). Dzień był pochmurny, padał drobny deszcz, kiedy stanęliśmy u bramy obozu. Napis głosił „Arbeit macht frei” tzn. „pracuj, a będziesz wolny”. Jak się do takiej wolności dochodziło widać było na więźniach wracających z pracy. Szli zmęczeni, zbrudzeni błotem, w nędznych drelichowych pasiakach. Na końcu niesiono tych, którzy nie wytrzymali morderczego tempa pracy i doczekali się „wolności”, ale nie tej ziemskiej, lecz jak to nazwano w języku obozowym — poszli „nach Himmelskomando” (komando nieba).

Po wejściu do obozu przydzielono nas na blok 11, gdzie odbyliśmy kwarantannę, a potem przydział na blok 15 i komando pracy DAW (Niemieckie Zakłady Zbrojeniowe). W niedzielę Zielonych Świąt miałem okazję być w obozie Brzezinka. Warunki były tam o wiele gorsze niż w Oświęcimiu. Obóz był w budowie. Nocą wykonywano w Oświęcimiu często egzekucje, a jedna pod koniec maja 1942 r. szczególnie utkwiła mi w pamięci. Rano można było jeszcze widzieć zakrwawione wozy. Życie w obozie było pod tym względem bardzo niepewne, chociaż co właściwie mogło być pewnego? Dlatego też kiedy zaczęto wybierać w czerwcu na transport do innego obozu cała nasza trójka znalazła się w drodze w nieznanym. Po 24 godzinach jazdy w wagonach towarowych znaleźliśmy się w Mauthausen (Austria). Obóz znany był jeszcze jako jeniecki w okresie I wojny światowej. Po wykąpaniu i przebraniu w pasiaki pod wieczór byliśmy w Gusen, 5 km od Mauthausen. Znowu kwarantanna, a po niej praca w kamieniołomach od godziny 6.00 do 18.00. Praca była ciężka, wyżywienie gorsze jak w Oświęcimiu, nikogo nie rozstrzeliwano, za to ludzie sami ginęli z wygłodzenia i morderczego tempa pracy. W pierwszym dniu wyszło nas do kamieniołomów 10 setek, a po miesiącu było tylko siedem. W lipcu 1942 r. uciekło w czasie pracy z naszego oświęcimskiego transportu dwóch Czechów, za co ukarano nas nocną stójką. Zginęło wówczas około 100 więźniów, a druga setka przy pracy w kilku następnych dniach.

W sierpniu 1942 r. poszedłem na rewir (szpital obozowy) dla usunięcia ropy, która zebrała się w kolanie. W listopadzie tego samego roku złamałem nogę w kamieniołomach. Ciężki kamień spadł na moją lewą nogę. W lutym 1943 r. przekazano mnie na blok inwalidzki, skąd po tygodniu wróciłem na rewir — co ocaliło mi życie, bowiem blok inwalidzki po kilku dniach został całkowicie „wykończony” w kamieniołomach. Na rewirze leczyłem zapalenie płucnej. Do pracy poszedłem w maju. W sierpniu 1943 r. zachorowałem na płuca i po komisyjnym zbadaniu zostałem zakwalifikowany na doświadczalne leczenie. Po 10 miesiącach tj. w czerwcu 1944 r. zostałem uznany za wyleczonego i skierowany do pracy w kamieniołomach. Po miesiącu zgłosiłem się znowu na rewir, ponieważ zaczęła mi zagrażać gruźlica węzłów chłonnych. Pod koniec września zostałem wypisany z rewiru. Dzięki poparciu kolegi Ostrowskiego i skierowanie do fabryki samolotów jako cieśla. Na wiosnę 1945 r. otrzymałem pracę w ogrodnictwie przy uprawie nieużytków na zboczach kamieniołomów. W dniu 5 maja 1945 r. wojska amerykańskie oswobodziły Gusen. Z Kościelniaków zginęli w obozach: Leon Rojda w Oświęcimiu, Kazimierz Rojda w Gusen, ojciec braci w Gross Rosen, Michał Matalawski — młynarz z Kościiana w Gusen oraz Edmund Rajewski w więzieniu w Rawiczu.

Można powiedzieć, że przeżyłem obozy dzięki chorobom i w związku z tym uniknąłem tego, co głosił napis nad bramą Oświęcimia.

Klemens Kruszewski

HARCERSTWO KOŚCIAŃSKIE W OKRESIE OKUPACJI

Okupacja hitlerowska była okresem eksterminacji ludności polskiej. Ofiary poniosło również harcerstwo kościańskie. Wielu druhów walczyło na froncie w czasie wojny obronnej z niemieckim najeźdźcą, oddając swe życie w obronie Ojczyzny. W czasie walk wrześnieowych zginęli: Stanisław Grzeškowiak (w Gdyni), Józef Hoffman (pod Kutnem) i Zbigniew Brzeziński. Stanisław Woškowiak, aresztowany w mundurze ratownika PCK w Michalowie pow. Środa, został 17.9.1939 r. w niehumaniczny sposób zamordowany wraz z 22 innymi Polakami na terenie majątku Kijewo (pow. Środa). Ludwik Kaczmarek został rozstrzelany w czasie publicznej egzekucji na Rynku w Kościanie w dniu 2. 10. 1939 r., a hm Zbigniew Łukomski oraz Leon Szymański zginęli w podobny sposób 23.10.1939 w Śmiglu. W Czempiniu po zajęciu miasta przez Niemców wezwał burmistrz Hensch działacza harcerskiego Stefana Hirowskiego i zażądał od niego wydania odznaczeń harcerskich od wszystkich członków tamtejszej drużyny. Za odmowę wykonania tego polecenia został spoliczkowany i pobity. Wyposażenie harcówki czempińskiej zostało zniszczone przez żołnierzy niemieckich (m. in. sztandary, instrumenty muzyczne). Harcerze uprawiali mały sabotaż: niszczyli tabliczki z napisem „Dla Polaków wstęp wzbroniony”, malowali smołą okna wystawowe. W roku 1944 zostali aresztowani: Jan Chraplak, Tomasz Kuczmerowicz i Józef Latanowicz.

W marcu 1940 roku otrzymał Alfred Ratajczak z Kościana polecenie od polakożercy Rauscha, aby: Marian Szwarz (drużynowy d-ny im. Jana Sobieskiego), Henryk Grzeškowiak, Stefan Pudlicki, Wiktor Wachowski i Henryk Zborowski zgłosili się w wyznaczonym terminie w budynku Schutzpolizei. Byli podejrzani o wybicie szyb w tutejszej niemieckiej szkole w sierpniu 1939 roku. Po zgłoszeniu się byli przez Niemców maltretowani. Opluto ich, przykładano im broń do skroni, bito, kopano, obcięto włosy. Następnie musieli w piwnicy rękoma tłuc węgiel, gdy to wykonali, zmuszono ich do czołgania się i gimnastykowania na śniegu. Jeszcze tego było Niemcom za mało. Polecono im więc wyszorować podłogę, a potem umyć się w tej brudnej wodzie. To znęcanie się spowodowało poważniejsze uszkodzenia głowy, rąk i tułowia.

W Kościanie, w kamienicy przy Rynku 32, znajdowała się wmurowana tablica pamiątkowa, poświęcona harcerzom — powstańcom 1918/1919 r. Pod tą tablicą w murze znajdował się wykaz nazwisk bohaterskich powstańców kościańskiej „Rezerwy Skautowej”. Zachodziła obawa, że Niemcy usuną tablicę i znajdą nazwiska Polaków, którym groziłaby niechybna śmierć. Wtedy to w jasny dzień — na oczach Niemców — Władysław Woj-

ciechowski, Bolesław Antonik i Czesław Pikosz zdjęli tablicę i usunęli listę harcerzy — powstańców.

Kościańskich harcerzy nie zabrakło również w ruchu oporu. Należy tu przypomnieć, że naczelnikiem „Szarych Szeregów” był hm Florian Marciniak, syn Ziemi Kościańskiej (urodzony w Gorzycach).

W powiecie kościańskim „Szare Szeregi” zostały zorganizowane w 1940 roku. Celem ich było skupienie byłych harcerzy do walki niepodległościowej z okupantem. Inicjatorami tej akcji byli: porucznik rezerwy Grodziski (nauczyciel z Leszna) i podperucznik rezerwy Leon Świętkowiak (z Kościana), którym wybitnie pomocą służyli: Władysław Wojciechowski, Kazimierz Bednarkiewicz, Tadeusz Szymanowski i inni. Organizacyjnie podlegały kościańskie „Szare Szeregi” poprzez Chorągiew Wlkp. centralnym władzom ZHP w Warszawie¹.

Komendantem „Szarych Szeregów” w Kościanie został plutonowy Władysław Wojciechowski (były drużynowy d-ny im. Jana Sobieskiego). Członkami byli między innymi: Stefan Bartoszewski, Stefan Bech, Kazimierz Bednarkiewicz, Piotr Brudkiewicz, Stanisław Kordusiak, Mieczysław Łopatka, Czesław Pikosz, Stanisław Ratajczak, Tadeusz Szymanowski (pseudonim „Motorek”), Leon Świętkowiak, Leszek Woliński i Władysława Wojciechowska. Prowadzono działalność werbunkową, propagandową, zbierano informacje wojskowe oraz informacje o żandarmerii i Gestapo. Prowadzono akcję pomocy partyzantce w Borach Tucholskich. Opiekowano się ukrywającym się w lasach głuchowskich jeńcem radzieckim.

W 1941 roku nastąpiło aresztowanie przez Gestapo Grodziskiego, Świętkowiaka i Bednarkiewicza. Wszyscy oni zginęli pod gilotyną w więzieniu przy ulicy Młyńskiej w Poznaniu². Władysław Wojciechowski, wywieziony na roboty przymusowe do Karlsruhe, musiał ratować się ucieczką przed aresztowaniem. Schwytany nad granicą szwajcarską, został osadzony w obozie koncentracyjnym w Żabikowie. W 1943 roku według relacji rtm Leona Ciszaka, komendanta Obwodu AK „Konopie”, kościańskie „Szare Szeregi”, występujące do tej pory samodzielnie, przystąpiły do Armii Krajowej.

Z innych akcji należałoby przypomnieć przekazywanie większej ilości butów oddziałowi partyzanckiemu, wyniesionych z magazynu niemieckiego, znajdującego się w budynku gimnazjalnym w Kościanie. Stamtąd też pochodził aparat krótkofalowy służący organizacji. Powyższą akcję przeprowadzili: Piotr Brudkiewicz, Marian Leciejewski i Czesław Pikosz.

Leszek Woliński, dowodzący grupą małego sabotażu i informacji (Piotr Brudkiewicz, Kazimierz Bednarkiewicz i Marian Szwarz), został w 1944 roku aresztowany i przebywał kolejno w Żabikowie i Buchenwaldzie.

31.12.1940 roku powstał w Kościanie „Pakt Czwerech”. Tworzyli go: Marian Koszewski (17 lat), Edmund Rajewski (18 lat), Józef Sałacki (17 lat) i Stefan Szymkowiak (19 lat). Uzyskane z nasłuchu radiowego wiadomości

polityczne były treścią wydawanej przez nich gazetki „Wolność”. Edmund Rajewski został w czasie wyjazdu po krótkofalówkę do GG w czerwcu 1941 roku aresztowany. Zmarł w więzieniu w Rawiczu w grudniu 1942 roku. Gestapo aresztowało pozostałych dwóch członków Mariana Koszewskiego i Stefana Szymkowiaka. Byli oni więzieni w Oświęcimiu i Gusen.

Nieznany jest ogółowi Kościaniaków fakt istnienia konspiracyjnej drużyny harcerskiej we Wielichowie. Skupiała ona od 1943 r. 20 chłopców w wieku od 13 do 15 lat (drużynowy Tadeusz Markowski). Ciekawe dokumenty ich działalności były eksponowane na wystawie „Wielkopolska na froncie walki z hitleryzmem 1939—1945”, zorganizowanej przez Muzeum Historii Ruchu Robotniczego i Instytut Zachodni w poznańskim „Arsenale” w listopadzie 1969 roku.

Obecne opracowanie autor traktuje jako przyczynek do dziejów harcerstwa kościańskiego od 1912 roku.

¹ Cizsak Leon: „Organizacje niepodległościowe z czasów okupacji na tutejszym terenie” 1947, mps. Archiwum prywatne K. Kruszewskiego.

² Tamże.

Walenty Matuszczak

LEGENDY, PODANIA I BAŚNIE KOŚCIAŃSKIE W RYSUNKACH DZIECI

Studiując podania i legendy zebrane przez O. Kolberga oraz przysłuchując się opowiadaniom mieszkańców powiatu można stwierdzić, że wiele z nich wykazuje duże podobieństwo. Warto też podkreślić, że legendy i podania przechodząc z pokolenia na pokolenie są wzbogacane o nowe postacie i atrybuty. Wynika to zapewne ze społecznego zapotrzebowania.

Ciekawość narracji, tempo akcji, koloryt legend i podań były jedną z przyczyn zwrócenia przez autora uwagi na twórczość ludową tym bardziej, że w legendach z terenu powiatu kościańskiego zauważyć można niepowtarzalną oryginalność tematyczną i zdarzeniową. Ta okoliczność zaważyła zapewne na tym, że przystąpiono do zbierania legend i podań na następnie porównano je z materiałem zawartym w dziełach O. Kolberga.

Do akcji zbierania legend, podań i baśni, która trwała trzy lata, aktywnie włączyli się czempioni harcerze. Praca szła powoli, ale każdy tydzień przynosił nowy materiał. Na zajęciach harcerskich opracowywano zebrany materiał korzystając z rady i pomocy pracowników naukowych Katedry Etnografii Uniwersytetu w Poznaniu. Po dokonaniu ostatecznej weryfikacji okazało się, że zebrano wiele cennego materiału, który stał się podstawą do graficznego opracowania przez dzieci szkolne z Czempinia.

Dzieci młodsze ilustrowały materiał o większym ładunku baśniowym, natomiast starsze taki, który poruszał zagadnienia trudniejsze, wymagające większego doświadczenia życiowego. Opracowanie jednej baśni, podania czy legendy trwało prawie cały rok. Po kilku latach udało się zebrać wiele ciekawych prac.

Prace te stały się podstawą do urządzenia pierwszego przeglądu baśni Ziemi Kościańskiej w Szkole Podstawowej w Czempiniu. Ekspozycję należy uważać za bardzo udaną, gdyż m.in. dała ona impuls do dalszej pracy. W trakcie wystawy opowiadania, baśnie, i legendy recytowali uprzednio przygotowani uczniowie. Miłym uzupełnieniem wystawy były opowiadania siedemdziesięcio- i osiemdziesięcioletnich staruszek, które podjęły się roli gawędziarek.

Z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej, autor zorganizował podobną wystawę w Powiatowym Domu Kultury w Kościanie. Wzbudziła ona duże zainteresowanie i wykazała, że baśnie, podania i legendy znane są mieszkańcom Kościana. W czasie wystawy zebrano kilka nowych podań, które włączono do opracowanego zbioru.

W ten sposób działalność szkolna z Czempinia przyczyniła się do uchronienia od zapomnienia wielu podań, legend i baśni, które są nieodłącznym elementem Ziemi Kościańskiej i które zawierają wiele morałów aktualnych do dnia dzisiejszego.

Aleksander Piwoń

ARCHIWALIA KOŚCIAŃSKIE W POWIATOWYM ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W LESZNI

Powiatowe Archiwum Państwowe w Lesznie swoim zasięgiem terytorialnym obejmuje m.in. powiat kościański. Stąd też w zasobie leszczyńskiego archiwum znajduje się wiele źródeł archiwalnych, wytworzonych przez urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa działające na terenie obecnego powiatu kościańskiego. Ogółem w leszczyńskim archiwum znajdują się 124 mb archiwaliów kościańskich. Są to akta administracji państwowej i samorządowej, sądowe, notarialne, szkolne i gospodarcze od końca XVIII w. do czasów nam współczesnych.

Do najwartościowszych zespołów akt kościańskich w zasobie Powiatowego Archiwum w Lesznie należą następujące zespoły akt: Starostwa Powiatowe w Kościanie i w Śmigłu z okresu międzywojennego, Starostwo Powiatowe w Kościanie z okresu Polski Ludowej, Wydziały Powiatowe w Kościanie (1919—1939)¹ i w Śmigłu (1919—1932) oraz Powiatowa Rada Narodowa

w Kościanie (1945—1950). W Starostwie Powiatowym w Kościanie z lat 1919—1939 oraz w Starostwie Powiatowym w Śmigłu z lat 1919—1932 znajdują się m.in. materiały dotyczące: granic i podziału administracyjnego powiatu kościańskiego i śmigieckiego, bezpieczeństwa i porządku publicznego, spraw narodowościowych, wyznaniowych, stowarzyszeń, związków zawodowych, prasy, strajków, bezrobocia, włóczęgostwa, spraw ludnościowych, szkolnictwa, przemysłu, handlu, targów i jarmarków, rzemiosła, spraw wodnych, wojskowych, zdrowia publicznego, opieki społecznej oraz spraw weterynaryjnych, rolnych i leśnych.. W Starostwie Powiatowym w Kościanie z lat 1945—1950, oprócz spraw organizacyjnych i administracyjnych Starostwa, znajdują się m.in. materiały dotyczące: spraw obywatelstwa, działalności partii politycznych, stowarzyszeń i związków, osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych, spraw wyznaniowych, ludnościowych, opieki społecznej (znajdują się tu m.in., jako załączniki do akt, oryginalne listy więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych), zdrowia publicznego, rolnictwa i reformy rolnej, aprowizacji, przemysłu, rzemiosła i handlu, szkód wojennych, odbudowy ze zniszczeń wojennych, grobownictwa wojennego, kultury oraz spraw samorządowych. W Wydziałach Powiatowych w Kościanie (1918—1939) i w Śmigłu (1919—1932) znajdują się m.in. materiały dotyczące: wyborów do organów samorządowych, posiedzeń Wydziałów Powiatowych, spraw budżetowych związków samorządowych, spraw podatkowych, gminnych, drogowych, oświaty i kultury, zdrowia publicznego, opieki społecznej, rolnych, weterynaryjnych, budowlanych, bezrobocia i nadzoru nad urzędami stanu cywilnego. Zespół akt Powiatowej Rady Narodowej w Kościanie (1945—1950) zawiera zaś protokoły posiedzeń Powiatowej Rady Narodowej i jej komisji, sprawozdania z działalności Powiatowej Rady Narodowej, jej komisji i rad narodowych niższego stopnia oraz budżety i sprawozdania rachunkowe z ich wykonania.

Wiele cennego materiału źródłowego do dziejów powiatu kościańskiego zawierają też zespoły akt miejskich²: Czempinia (1926—1950), Kościana (1793—1950), Krzywina (1845—1950), Śmigła (1775—1950) i Wielichowa (1802—1950). Są w nich bowiem nie tylko materiały dotyczące spraw administracyjnych i komunalnych miast, ale także materiały dotyczące rzemiosła, przemysłu, handlu, zatrudnienia, szkolnictwa, szpitalnictwa, spraw wyznaniowych oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego. Nie mniej wartościowe źródła znajdują się w zespołach akt gmin wiejskich powiatu kościańskiego. mianowicie w gminach: Bucz, Czempiń, Kamieniec, Kościan, Krzywiń, Lubiń, Racot, Śmigiel, Stare Bojanowo i Wielichowo. W zespołach tych znajdują się materiały z okresów: zaboru pruskiego, międzywojennego, okupacji hitlerowskiej i Polski Ludowej (do 1954 r. włącznie).

Z innych zespołów akt kościańskich w zbiorach Powiatowego Archiwum Państwowego w Lesznie wymienić można: komisje wyborcze do rad narodowych z 1954 r., notariuszy w Kościanie i w Śmigłu (1816—1896), Powia-

towy Urząd Rozjemczy do Spraw Majątkowych Posiadaczy Gospodarstw Wiejskich w Kościanie (1933—1939), inspektoraty szkolne w Kościanie (1874—1919, 1919—1939 i 1945—1950) i Śmiglu (1878—1915, 1919—1931), Sąd Obwodowy w Kościanie z okresu okupacji hitlerowskiej, Liceum Ogólnokształcącego w Kościanie (1945—1950), Komunalną Kasę Oszczędności oraz Cukrownię Kościańską (1881—1950).

Wszystkie zespoły akt kościańskich są już opracowane archiwalnie i udostępniane dla potrzeb administracji państwowej, badań naukowych, popularyzacji nauki i kultury oraz w interesie osób prywatnych.

¹ W nawiasach podano daty skrajne zespołów akt.

² Akta miejskie z okresu staropolskiego są zdeponowane w Archiwum Państwowym Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego w Poznaniu.

Bogusław Polak

UDZIAŁ ZIEMI KOŚCIAŃSKIEJ W POWSTANIU WIELKOPOLSKIM 1918—1919

Udział powiatów kościańskiego i śmigielskiego w Powstaniu Wielkopolskim do dnia dzisiejszego nie doczekał się pełnego opracowania za wyjątkiem pionierskiego artykułu I. Andrzejewskiego pt. „Ziemia Kościańska w Powstaniu Wielkopolskim 1918—1919 r.”¹ Organizację Grupy „Leszno” omówili dotąd: B. Smoleń (1930), W. Lewandowski (1928), A. Hanyż (1960—1965) i I. Andrzejewski, a odcinka wolsztyńskiego frontu zachodniego: Z. Wygocki (1938), S. Siuda (1938), K. Szcześniak (1938), S. Tomiak (1947—1958) i T. Grygier (1963). Ze wspomnień powstańców walczących na tych frontach należy wymienić m.in. prace: A. Ciesielskiego (1933), Z. Pawłowskiego (1935), J. B. Jankowskiego (1968—1969), B. Zawartowskiego (1962), I. Andrzejewskiego (1928—1938), mjr. inż. W. Wolniewicza (1966) i J. Szymańskiego (1968). Archiwalia do interesującego nas tematu rozproszone są po wielu archiwach centralnych, lokalnych i kolekcjach prywatnych.

Na Ziemi Kościańskiej istniał dogodny grunt do prowadzenia wszelkiej pracy o charakterze narodowym. Społeczeństwo polskie okrzepło tu w ciągu wieloletniej nieprzerwanej walki z zaborcą pruskim. W obu powiatach *polskie towarzystwa i organizacje* prowadziły intensywną działalność narodowo-wychowawczą i kulturalną a później i polityczną. Na początku XX w. zaczęły powstawać organizacje o charakterze wojskowym, m.in. drużyny skautowe w Kościanie (1912) i Krzywiniu (1913) i kluby sportowe

np. kościański „Ferver” (1912). Szkolenie wojskowe w latach 1912—1914 prowadziły też gniazda „Sokoła”.

Wybuch rewolucji w Niemczech (10. 11. 1918) stworzył nowe warunki do prowadzenia pracy nad stworzeniem kadr przyszłych oddziałów powstańczych. Ziemia Kościańska pokryła się gęstą siecią Rad Robotniczo-Żołnierskich i Rad Ludowych. Nie one jednak odegrały decydującą rolę w stworzeniu bazy organizacyjnej Powstania. Działając jawnie nie potrafiły ominąć odgórnych poleceń jak to miało miejsce w Poznaniu i w wielu innych powiatach. Odpowiedzialność za przygotowanie Powstania przejęła młodzież i lud wiejski: drobne chłopstwo i fornale, a także garstka inteligencji. W sumie, Radom Ludowym udało się zorganizować kilka niewielkich oddziałów Straży Ludowej m.in. w Lubiniu, Krzywiniu, Czempiniu. Wielichowie i okolicy Parzęczewa, łącznie około 800 ludzi, z czego tylko 200 pod bronią. Aktywną działalność prowadziła Polska Organizacja Wojskowa Byłego Zaboru Pruskiego (POWZP). Z jej komendą utrzymywała łączność młodzież z Krzywina (W. Turkiewicz, W. Nędzewicz, J. Wierzbicki), Kościana (J. Czapliski) i Wielichowa. Konspiratorzy ci utworzyli oddziały powstańcze („Rezerwa Skautów” w Kościanie, kompanie krzywińska i wielichowska). W Śmiglu ks. T. Grunwald utworzył tajną organizację Drużyny Pogotowia im. J. Kilińskiego a w pobliskim Karminie S. Tomaszewski powołał do życia sekcję wojskową Towarzystwa Młodzieży Polskiej. Wiele drużyn powstańczych stworzyła młodzież wiejska m. in. w okręgu lubińskim, wielichowskim i w Parzęczewie. Aktywne szkolenie prowadziły żeńskie drużyny sanitarne w Lubiniu, Krzywiniu, Kościanie, Śmiglu i w Wielichowie.

Wiadomość o wybuchu Powstania w Poznaniu (27. 12. 1918), gdzie poległ syn Ziemi Kościańskiej F. Ratajczak, wstrząsnęła całą Wielkopolską. W stan gotowości bojowej postawione zostały wszystkie oddziały. W nocy z 29/30. 12. 1918 r. harcerze kościańscy w wyniku śmiałej akcji na niemiecki magazyn broni na terenie sanatorium zdobyli ponad 800 karabinów i 18 karabinów maszynowych wraz z amunicją, a następnego dnia aresztując sztab batalionu niemieckiego w Kościanie, umożliwili Powiatowej Radzie Ludowej przejęcie władzy w mieście. Do końca grudnia cała Ziemia Kościańska pozbyła się pruskich intruzów.

Na początku stycznia 1919 r. oddziały powstańcze wyruszają pod Wolsztyn (kompanie: krzywińska, Rezerwa Skautowa, wielichowska, wilkowska, parzęczewska i drużyny z Czempinia i Karmina). O ile udział w walkach na tym odcinku oddziałów z północnej części powiatu śmigiełskiego jest taktycznie uzasadniony, to oddziały z południowej części tego powiatu i powiatu kościańskiego cały wysiłek winny były zwrócić na opanowanie Leszna, ważnej bazy niemieckiej. Na skutek błędów organizacyjnych oddziały Grupy „Leszno”, utworzonej przez batalion gostyński (8. 1. 1919), nie zdołały już tego miasta opanować.

Oddziały naszej Ziemi okryły się chwałą tak na froncie zachodnim, jak i leszczyńskim. Zdobyć Wolsztyna zapoczątkowało szereg sukcesów operacyjnych na froncie wolsztyńskim, gdyż już 11. 1. 1919 r. kompanie wielichowska i wilkowska walnie przyczyniły się do zdobycia Kopanicy a powstańcy czempińscy, osłaniający tę operację stoczyli krwawą, ale zwycięską potyczkę pod Zbarzewem. W lutym 1919 r., w okresie walk obronnych powstańcy wielichowscy i Baon Parzęczewski stoczyli bohaterski bój pod Chwalimiem a w połowie miesiąca stawili czoło wielokrotnie przeważającym siłom pułków piechoty i artylerii niemieckiej pod Kargową, Babimostem i Chobienicami, broniąc przez wiele dni przejść na Obrze. Sukces ten oddziały te, a szczególnie kompania wielichowska, okupiły ciężkimi stratami.

Nie mniej zacięte walki toczyły się na bardziej statycznym froncie południowo-zachodnim (Grupa „Leszno”). Już 10. 1. 1919 r. do walki o Nową Wieś weszła kompania lubińska S. Kaźmierczaka, ponosząc tu ciężkie straty. Największą jednak aktywność wykazały nasze oddziały w dniu 11. 1. 1919 r., odpierając zwycięsko Niemców pod Osieczną (kompanie: krzywińska, śmigieliska) i zdobywając w brawurowym ataku Tworzanicę, Tworzanki i Przybiń (Rezerwa Skautowa). 12. 1. 1919 r. powstańcy śmigielscy pod Lipnem Nowym rozbili i wzięli do niewoli kompanię niemiecką. Walki o Kąkolewo, Lipno Nowe, Klonowiec i Krzycko Wielkie toczyły się aż do rozejmu (16. 2. 1919 r.). Obok wspomnianych kompanii walczyły tutaj także oddziały z Kiełczewa, Srocka Wielkiego, kompanie z Kościana: ppor. S. Sikory, sierż. S. Maya oraz II-ga kompania Polowa i inne, odpierając przeciwnika na trzech z czterech odcinków frontu.

Synowie naszej Ziemi mają też wielkie zasługi w organizacji Armii Wielkopolskiej. K. Nieżychocki zorganizował artylerię już w końcu grudnia, J. Lossow, J. Morawski i T. Raszewski zorganizowali I-szy Pułk Ułanów Wlkp. a gen. K. Raszewski pełnił wysokie funkcje sztabowe.

Łącznie, do połowy lutego 1919 r. w szeregach powstańczych walczyło około 3000 ochotników z obu powiatów a do Armii Wielkopolskiej pobrano około 1700 poborowych.

W walkach na wszystkich frontach Powstania poległo ponad 60 powstańców z obu powiatów.

Do walki stanął lud i on jest twórcą wielkiego zwycięstwa, które otworzyło drogę Wielkopolsce do Macierzy. W czynie tym nie zabrakło Synów Ziemi Kościańskiej.

¹ W 1887 r. z powiatu kościańskiego wydzielono powiat śmigielski. Podział ten utrzymał się aż do 1. 4. 1932 r. W tekście dla uniknięcia zbyt częstego używania nazw obu powiatów stosuje się termin Ziemia Kościańska.

Czesław Przygodzki

OPROWADZANIE NIEDŹWIEDZIA PRZYCZYNEK ETNOGRAFICZNO-SOCJOLOGICZNY

Obrzęd oprowadzania niedźwiedzia w święta Wielkanocy miał długą tradycję na wsi kościańskiej. Jednakże postępujący proces urbanizacji oraz inne przemiany społeczno-gospodarcze spowodowały, że wiele elementów dawnej kultury ludowej zaczęło zanikać lub uległo pewnym modyfikacjom. Nie ulega wątpliwości, że podobnie ma się sprawa z obrzędem oprowadzania „niedźwiedzia”.

Dawniej oprowadzanie „niedźwiedzia” odbywało się wyłącznie na wsi. We wsi Słonin, położonej niedaleko Czempinia, głównymi aktorami obrzędu byli chałupnicy, zwani w gwarze budziorzami — proletariat wiejski¹. Nie brali w nim udziału synowie gospodarzy. Poczucie chłopskiej dumy i niezależności materialnej rodziców nie pozwalało im przymawiać się o poczęstunek czy datek pieniężny.

Jest rzeczą interesującą, że terenem tego obrzędu może być też miasto. W 1926 r. w Czempiniu posterunek policji udzielił zezwolenia na oprowadzanie „niedźwiedzia”. Inicjatorem tego widowiska był dawny robotnik fol-



Oprowadzanie niedźwiedzia

linoryt Cz. Przygodzkiego

warczny (obecnie robotnik miejski) bezrobotny. Od tego czasu co roku w drugie święto Wielkanocy 7 osób, prymitywnie ucharakteryzowanych, chodziło po mieście od domu do domu otrzymując pieniądze i prowiant. Wieczorem następował podział darów i zabawy do późnej nocy u jednego z uczestników maskarady.

Wnioski z przedstawionych rozważań są następujące:

- migracja ludzi zbędnych ze wsi do miasta przyniosła obyczaje, które pozbawione swej ludowej, obrzędowej specyfiki stały się już tylko maskaradą urządzaną dla celów zarobkowych,
- jeżeli na wsi zachowały się znamiona dawnej kultury, to dzięki ludziom, którzy pozostali wierni tradycji. Okazuje się bowiem, że wielu ludzi ze wsi przeniosło się do miast, gdzie nie podtrzymują dawnych tradycji, a nawet się ich wstydzą.

¹ Rozważania autora dotyczą okresu przedwojennego.

Czesław Przygodzki

WYDARZENIA HISTORYCZNE NASZEGO REGIONU W PODRĘCZNIKU SZKOLNYM I W OCZACH DZIECI¹

W uwagach ogólnych do programu nauczania klas I—IV są wskazania, by przez poznanie najbliższego środowiska i regionu rozwijać uczucia patriotyczne. Znajomość przeszłości należy oprzeć na żywych i barwnych opowiadaniach i czytankach obrazujących postępowe tradycje narodu. Chodzi więc o to, aby emocjonalnie powiązać przeszłość z teraźniejszością i budzić dumę z obecnych osiągnięć. W wytycznych zaś do realizacji wychowania plastycznego podsuwa się nauczycielowi jako tematy ćwiczeń ilustrowanie opowiadań, wybranych tekstów itp. Tematy może również czerpać z innych przedmiotów a zwłaszcza z lekcji języka polskiego.

W podręczniku do klasy IV pod tytułem „A czy znasz ty, bracie młody” jest opowiadanie historyczne, związane z regionem kościańskim zawarte w czytance „Zdobycie zamku w Kościanie”, napisane przez W. Rymkiewicza. Dzieci klas czwartych już na lekcjach języka polskiego poznały przebieg wydarzeń w czytance i umiały je opowiedzieć. Na lekcji wychowania plastycznego nauczyciel jeszcze raz barwnymi i sugestywnymi słowami przypomniał treść czytanki. Zaznaczył również, że opowiadanie z podręcznika dotyczy Ziemi Kościańskiej. Potem polecił treść opowiadania zilustrować.

Ilustrację opracowały cztery klasy czwarte Szkoły Podstawowej w Czempiniu w okresie lat szkolnych 1963—1964 i 1964—1965. Malowały

również dzieci jednej z klas siódmych. Prace malarskie, które pokazano zebranych na wykładzie Towarzystwa należą do najlepszych i najciekawszych².

Temat nie był łatwy do malarskiego ujęcia przez dzieci. Dzieci pytały: jaki ma być zamek, ile namalować koni, jaką bronią walczone, jak wyglądli żołnierze szwedzcy — rajtarzy? Pracę wykonano w obrębie dwóch jednostek lekcyjnych. Góruje w nich jasna, zdecydowana kolorowa plama podbudowana rysunkiem. Przeważa ruch nad momentami statycznymi. W całości widać, że zdecydowana większość dzieci przeżyła treść opowiadania i w najlepszy dla siebie sposób oddała to rysunkiem i kolorem.

¹ Komentarz historyczny do wykładu dał Jerzy Zielonka.

² Niektóre z tych prac mogłyby być wydane w albumie, jeżeli kiedyś znajdzie się ku temu stosowna okazja.

Marian Smardz

ROZWÓJ PRZESTRZENNY KOŚCIANA

Dążenie do oparcia rozwoju miast na naukowo uzasadnionych planach jest powszechnie odczuwane. Pewne pierwiastki planowości i racjonalności w zabudowie miast zaczęto wprowadzać w Polsce w okresie międzywojennym. Przykładem tego jest opracowanie w latach 1938—1939 planu zagospodarowania przestrzennego miasta Kościana. Plan ten nie doczekał się realizacji ze względu na wybuch wojny.

Po wojnie plan rozbudowy miasta opracowany został dopiero w 1956 r. Potrzeba takiego planu wynikała z rozpoczynającego się na większą skalę ruchu budowlanego. Do tego czasu władze miejskie posługiwały się planem przedwojennym.

Opracowany w 1956 r. nowy plan przewidywał rozbudowę miasta do 25 tys. mieszkańców. Wizja Kościana według założeń tego planu przedstawiała się następująco. W odniesieniu do starej części miasta nie przewidywano żadnych zmian a jedynie zalecano konserwację budynków w celu zachowania ich wyglądu. Lokalizację nowego budownictwa wielkoblokowego usytuowano na tzw. Osiedlu Waryńskiego tj. pomiędzy ulicami: Waryńskiego, Kosynierów i Bernardyńską.

Dla bujnie rozwijającego się budownictwa jednorodzinnego wyznaczono tereny pomiędzy Al. Koszewskiego a torem kolejowym Kościan—Grodzisk. Część budownictwa jednorodzinnego miała być zlokalizowana także na osiedlu „Błonie” oraz na Gurostwie.

Jeśli idzie o śródmieście, to lokalizację budownictwa wysokiego przewidziano między ulicami: Marcinkowskiego, Grodziską, Świerczewskiego i rzeką Obrą; między ulicami Al. Kościuszki, Bernardyńska, Pl. Paderewskiego i wschodnią częścią Pl. Sojuszu oraz między ulicami Traugutta, Sierakowskiego, Sienkiewicza, 1 Maja, Bączkowskiego i zachodnią stroną Pl. Sojuszu.

Tereny pod nowe budownictwo przemysłowe wyznaczono za torami kolejowymi linii Poznań—Wrocław.

Niezależnie od powyższego plan przewidywał cały szereg ciągów pieszych w mieście z pasami zielonymi. Nowy cmentarz projektowano przy obecnym „nowym” cmentarzu.

Odciążenie zatłoczonego śródmieścia planowano przez pobudowanie drogi objazdowej Poznań—Wrocław. Zgodnie z założeniami przebiegałaby ona po północnej stronie miasta biorąc swój początek na wysokości wodociągów, przecinając w połowie wieś Kiełczewo z wylotem na Wrocław za osiedlem „Błonie”.

Już w trakcie realizacji planu okazało się, że ma on wiele braków i niedoskonałości. W związku z tym zlecono opracowanie nowego planu przy założeniu, że Kościan w perspektywie liczyć będzie około 35—40 tys. mieszkańców.

Marian Urbański

KOŚCIANIACY POWSTAŃCOM GÓRNOŚLĄSKIM

Wykład oparto na podstawie relacji listownej powstańca śląskiego Karola Wójcika z Szopienic, Heleny Kaźmierowskiej z Kościana oraz wspomnień własnych sprzed 50 laty.

O ile z okresu Powstania Wielkopolskiego 1918/19 zebrano dużo relacji od żyjących jeszcze powstańców, o tyle o pomocy udzielanej rannym powstańcom śląskim, nie ma żadnych dowodów a nawet wspomnień. Niniejszy wykład podaje tylko ogólne — zapamiętane do dziś — dane o akcji pomocy Górnoślązakom udzielanej przez członków kościańskiego oddziału PCK w 1921 r. i Komitetu Pomocy Górnoślązakom.

W czerwcu 1921 r. przywieziono do Kościana pociągiem sanitarnym rannych powstańców z III Powstania z maja 1921 r. W grupie tychże jako jedyny z 1 kampanii 4 baonu znalazł się Karol Wójcik. Lekko ranni zostali rozmieszczeni w pawilonach Zakładu Psychiatrycznego (obecnie Szpital dla Nerwowo Chorych), a ciężko ranni w Szpitalu św. Zofii, których z poświęceniem operowali dr Bolesław Olejniczak oraz dr Werner. Lżej ran-

nymi opiekował się dr Józef Dirbach i inni lekarze, których nazwisk Wójcik już nie pamięta.

Z członków PCK i innych obywateli utworzył się w Kościanie Komitet Pomocy Górnoślązacom, który posiadając duże doświadczenie z okresu Powstania Wielkopolskiego natychmiast przystąpił do bardzo aktywnej pracy charytatywnej. Pomoc ta nie ograniczała się tylko do akcji zbierania żywności, funduszy i odzieży. Poszczególne rodziny we własnym zakresie opiekowały się powstańcami, zapraszając ich na niedzielne obiady itp. Urządzano też tzw. „zabawy letowe” w kilku ogrodach restauracyjnych i inne imprezy dochodowe. Także gospodarze pobliskich wsi dosyłałi żywność dla rannych powstańców.

Akcja pomocy zakończyła się we wrześniu 1921 r. kiedy to uzdrowionych powstańców odesłano transportem do Mysłowic. Przed tym odbyło się bardzo serdeczne pożegnanie, z których pozostała wśród pamiątek rodzinnych Mariana Urbańskiego fotografia. Z fotografii Karol Wójcik rozpoznał niektórych tylko powstańców. Oto ich nazwiska: Krupa, Cyganek, Stokłosa, Bigdon, Męcner, Szendzielorz, Cyfko, Petzolt, Fuchs, Loch, Tajer i Koniczko. Z Komitetu rozpoznano na fotografii: H. Kaźmierowską, K. Sytkową, Biernacką, Przymusińską, Marię Urbańską, Krzekotowską, Królową, Szlappkową, prof. Kreutzinger, nauczycielkę S. Furmankową, Sיעińskiego, Jana Urbańskiego, J. Lurcównę, M. Furmanka i Nowicką.

Z bardzo czynnej młodzieży rozpoznanej na fotografii warto wymienić: Zofią Skibińską, żonę powstańca Karola Wójcika, Mariana i Witolda Urbańskich, A. Maćkowiaka i Ewę Biernacką.

Z braku jakichkolwiek dokumentów, relacje ówczesnych powstańców, członków Komitetu i autora wykładu, można uznać za przyczynek do dalszych badań nad tą akcją, jak i do poszukiwań, czy taką pomoc nie udzielały i inne miasta, bowiem pociąg z rannymi zatrzymywał się na kilku stacjach woj. poznańskiego (według relacji Wójcika).

Marian Urbański

KOŚCIAN W 1926 R. W KRONICE „GAZETY POLSKIEJ”

Wykład mający na celu charakterystykę życia społeczno-kulturalnego w Kościanie w 1926 r., poprzedzony został krótkim omówieniem powstania w 1896 r. „Gazety Kościańskiej” oraz kontynuatorce tejże od 1903 r. „Gazety Polskiej”, jako wydawnictwa codziennego.

W 1926 r., po majowym przewrocie Piłsudskiego, „Gazeta Polska” stała w przeciwnym obozie i nie uniknęła skutków cenzury. W tym czasie palącą kwestią było bezrobocie, o którym wyraźnie pisze „Gazeta”. W związku z tym ówczesne organizacje charytatywne (Tania Kuchnia, Towarzystwo Pań Miłosierdzia itp.) wykorzystują łamy Gazety dla apelowania o pomoc do społeczeństwa. W numerze 251 Gazety ukazał się pierwszy urzędowy cennik na artykuły spożywcze. Ówczesne ceny kształtowały się następująco: chleb 0,54 zł, mięso wieprzowe 3,40 zł, wołowe 2,40 — 3,20 zł, smalec 5,60 zł, kielbasa 3,60 — 4,00 zł, cukier 1,36 zł¹.

Spoleczne sprawy miasta najlepiej ilustrują sprawozdania z posiedzeń Rady Miejskiej. Już w nr 3 Gazety jest wzmianka o ukonstytuowaniu się nowej Rady Miejskiej. W maju (nr 108) uchwalono pożyczkę na budowę nowego gmachu gimnazjalnego i domu dla urzędników. Dla zmniejszenia skutków bezrobocia radni postulują angażowanie w większych pracach miejskich bezrobotnych. Sprawy budowy gimnazjum powtarzają się w dalszych numerach Gazety Polskiej.

Życie kulturalne w Kościanie było bardzo żywe. 55 różnych towarzystw i organizacji ogłaszało zebrania i imprezy w Gazecie. Poza kościelnymi, działało sześć chórów z najstarszą „Lutnią” oraz „Arionem” w czołówce. Sportem zajmowało się 6 klubów oraz powszechnie znany „Sokół”. PCK oraz Straż Pożarna przodowały stowarzyszeniom społecznym. Do tychże należy dodać przeszło 20 towarzystw handlowych i rzemieślniczych o bogatych tradycjach. Seniorem tychże było Bractwo Kurkowe, a bardzo popierani przez społeczeństwo byli harcerze.

Rocznicom kulturalnym z okazji urodzin lub śmierci Staszica, Reymonta, Żeromskiego i Kasprowicza poświęcała „Gazeta Polska” szereg artykułów a okolicznościowe akademie organizowały: Gimnazjum, Szkoła Powszechna, Towarzystwo Czytelní Ludowych, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i in. Ukazuje się też wydawnictwo o walce kulturalnej napisane przez T. Jaskowskiego. W końcu listopada 1926 r. odsłonięto pomniki Powstańców Wielkopolskich w Kościanie i Krzywiniu.

Na łamach Gazety zamieszczono też sprawozdania z działalności kółek rolniczych, wycieczek do gospodarstw i in. Numer 127 Gazety podaje nazwiska abiturientów Gimnazjum Kościańskiego, spośród których wielu obecnie zajmuje wysokie stanowiska.

Stare roczniki gazet — nawet prowincjonalnych, a wśród nich „Gazeta Polska”, są dziś chętnie czytane. Stanowią one bowiem żywą kronikę tamtych dni.

¹ Za 1 kg.

Krzyszyna Winowicz

KS. DR JÓZEF SURZYŃSKI

W marcu 1969 r. minęła 50-ta rocznica śmierci Józefa Surzyńskiego, którego działalność prawie dwudziestopięcioletnia w Kościanie pozwala na zaliczenie go do najbardziej zasłużonych obywateli miasta.

Urodzony 15 marca 1851 r. w Śremie, jako syn organisty. Po ukończeniu gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu wyjeżdża na studia matematyczne i muzyczne do Monasteru i Lipska, a w 1874 r. na studia teologiczne do Rzymu, gdzie w 1880 r. otrzymuje doktorat św. teologii. Aktywnie zainteresowany szerzącą się w Niemczech reformą muzyki kościelnej — pogłębia swe studia muzyczne w Ratyźbonie.

Wraca do kraju w 1881 r. i zaczyna pracę naukową i kompozytorską, będąc jednocześnie organistą i dyrygentem chóru archikatedralnego w Poznaniu. Okres, w którym zaczyna działać w Poznaniu ks. dr Józef Surzyński, był dla muzyki kościelnej okresem całkowitego zeświecczenia. Styl koncertujący spowodował coraz to większe wpływy wirtuozostwa w kościele, doprowadzając do zaniku muzyki liturgicznej i chorału gregoriańskiego. W drugiej połowie XIX w. obserwuje się szczególnie w Niemczech rozwijającą się reformę tego stanu rzeczy i powrót do klasycznych dzieł muzyki polifonicznej. Na terenie Polski gorącym zwolennikiem i reformatorem muzyki kościelnej staje się ks. dr Józef Surzyński. Na wzór Towarzystwa św. Cecylii w Niemczech zakłada w Poznaniu w 1883 r. Towarzystwo św. Wojciecha, które miało służyć celom reformy i opiekować się organistami. W rok później rozpoczyna własnym nakładem wydawnictwo miesięcznika „Muzyka Kościelna”, w którym pisze artykuły w duchu reformy i wydaje kompozycje dawnych mistrzów polskich i obcych, a także swoje własne utwory jak: msze, offertoria, motety oraz pieśni do tekstów łacińskich i polskich. Opracowuje kancjonały z poprawnym chorałem gregoriańskim, wydaje śpiewnik „Laudate Dominum”, „Directorium chori” i inne.

Oprócz tego zajmuje się pracą naukową. Pomnikowym dziełem było wydanie w 1885 r. „Monumenta musicae sacrae in Polonia”, dzięki któremu cała Europa poznała utwory dotąd nieznanne, kompozytorów polskich z XVI i XVII w. Temu wydawnictwu zawdzięcza się pierwszą publikację utworów, znanych nam dziś kompozytorów jak np.: Marcina Leopolda, Tomasza Szadka, Mikołaja Zielińskiego, Bartłomieja Pękiela, Sebastiana z Felsztyna i innych. Kompozycje te odkrył Surzyński podczas badań w archiwach krakowskich, gdzie leżały zapomniane przez wiele lat.

W 1889 r. ukazuje się praca dr Surzyńskiego pt. „Muzyka figuralna w kościołach polskich od XV—XVIII wieku”, w której na stronie 35—44

podaje spis alfabetyczny „starych muzyków dawnej Polski”. Pośród 109 wymienionych w spisie nazwisk wiele zostało odkrytych w czasie samodzielnych badań archiwalnych i bibliotekach klaszternych. W 1891 r. wydaje w Poznaniu dzieło „Polskie pieśni kościoła katolickiego od najdawniejszych czasów do końca XVI stulecia”, w którym jako pierwszy próbuje analizy „Bogurodzicy” od strony muzycznej, jakkolwiek stan ówczesnych badań nie pozwalał jeszcze na wyczerpanie zagadnienia. Niestrudzona praca odkrywczo-naukowa Surzyńskiego dała początek zainteresowaniom innych muzykologów polskich, a wydawnictwo „Monumenta musicae sacrae in Polonia” jest do dziś kontynuowane w serii pt. „Wydawnictwo Dawnej Muzyki Polskiej”, które stało się ważnym źródłem wiedzy o muzyce polskiej dawnych wieków.

W 1894 r. ks dr Józef Surzyński zostaje proboszczem w Kościanie, gdzie pozostał do śmierci, tj. około 25 lat. Wszystkim współczesnym znane było stanowisko Surzyńskiego jako patrioty, walczącego z germanizmem w okresie tzw. „Kulturkampfu” w Kościanie, jego stanowcza postawa w walce o język polski w szkole. W czasie strajku dzieci wrzesińskich — również w Kościanie dzieci strajkowały za poparciem swego proboszcza. Niemcy wytoczyli mu proces przed sądem o podburzanie, w konsekwencji którego został ukarany grzywną.

Złotymi literami zapisane jest nazwisko Surzyńskiego w historii ruchu spółdzielczego Wielkopolski, w ramach którego, jako dyrektor Banku Ludowego w Kościanie przyczynił się do rozwoju tego ruchu. Dzięki kredytom udzielanym przez Bank Ludowy podniosło się rzemiosło i kupiectwo polskie, podnosiło się rolnictwo — wzrastała odporność żywiołu polskiego wobec działalności „Ostmarkenvereinu” — dążącego do germanizacji tych ziem. Dr Józef Surzyński, ceniony na terenie Kościana społecznik, należał nieomal do każdego towarzystwa jakie tu istniało.

Jako proboszcz spełniał swe obowiązki sumiennie, przyczyniając się do odnowienia zabytkowego kościoła farnego, sprawienia wielu cennych szat liturgicznych i odrestaurowania organów. Ogromną troską otaczał kościańskie chóry, zarówno świeckie jak i kościelne. Dbał o odpowiedni repertuar dla nich. To też miasto mogło się w tym okresie poszczycić chórami o bardzo wysokim poziomie wokalnym, mając w swoim repertuarze naprawdę poważne utwory znanych kompozytorów włoskich, niemieckich, a szczególnie uprawiające muzykę dawnych kompozytorów polskich.

Będąc w Kościanie — kontynuuje Józef Surzyński swą pracę naukową i kompozytorską. W dalszym ciągu redaguje miesięcznik „Muzyka kościelna” i publikuje swe utwory. Ogółem napisał około 200 utworów. Oprócz pieśni o charakterze religijnym i motetów, pisał msze, litanie, preludia na

organy oraz utwory świeckie. Do tych ostatnich należy „Kantata ku czci mężów zasłużonych” na 4 głosowy chór mieszany, „Oda na powitanie nowego wieku”, „Kantata jubileuszowa” na dwa głosy — nagrodzona na konkursie w Poznaniu, „Hymn na odrodzenie Polski”, utwór zatytułowany „Pcgrzeb Kościuszki”, oraz liczne opracowania pieśni ludowych wydawane w zbiorach „Bard” i „Menestrel”. Wszystkie utwory Surzyńskiego charakteryzują się pięknym brzmieniem, śpiewną kontyleną i świadczą o cpanowaniu rzemiosła kompozytorskiego. Zyskują też wnet uznanie nie tylko w kraju ale i zagranicą. Już w 1885 r. katalogi Towarzystwa św. Cecylii w Niemczech umieszczają w swoim spisie utwory Surzyńskiego. W 1903 r. otrzymuje on za jedną z mszy na 4 głosy mieszane od papieża Leona XIII krzyż „Pro Ecclesia et Pontifice”.

Mimo wielu zajęć na terenie Kościana utrzymuje stałe kontakty z wybitnymi muzykologami europejskimi, bierze czynny udział w koncertach jako dyrygent na terenie Krakowa, Lwowa i filharmonii warszawskiej. Tam też wygłasza prelekcje, w których omawiał historię dawnej muzyki polskiej. W tym okresie wyjeżdża także kilkakrotnie do Rzymu, Palestyny i Niemiec. Wszechstronnie uzdolniony, znał kilka języków, interesował się historią krajów, które zwiedzał.

Ks. dr Józef Surzyński zmarł 5 marca 1919 r. w Kościanie. Liczne nekrologi, zamieszczone w gazetach żegnały, „dzielnego i sprawiedliwego duszpasterza, cieszącego się ogólnym szacunkiem, cenionego muzyka — kompozytora, reformatora muzyki kościelnej i naukowca”, który zapisał nie jedną pustą kartę w historii muzyki polskiej — dzięki swym poszukiwaniom archiwalnym i licznym publikacjom naukowym.

Spółeczeństwo Kościana doceniając zasługi swego obywatela postawiło mu pomnik na cmentarzu, a w 50-tą rocznicę śmierci odsłonięto pamiątkową tablicę w prastarej farze kościańskiej. Liczne uroczystości, które odbyły się z tej okazji, są dowodem nieprzemijającej wartości dzieła, jakiego dokonał dr Józef Surzyński.

Krzyszyna Winowicz

PIEŚNI LUDOWE OKRĘGU KOŚCIAŃSKIEGO W BADAANIACH OSKARA KOLBERGA

Z okazji rocznicy 1000-lecia Państwa Polskiego ukazało się wydanie „Dzieł Wszystkich Oskara Kolberga”, jednego z podstawowych źródeł do badań etnograficznych i folklorystycznych w Polsce. Najistotniejszą część tego wydawnictwa zajmuje wielotomowe dzieło Kolberga „Lud — jego

zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce”.

Serie IX do XV „Ludu”, w liczbie 7 tomów, obejmują „Wielkie Księstwo Poznańskie”. W ramach tych tomów poczesne miejsce zajmują badania Oskara Kolberga dotyczące powiatu kościańskiego. Według analizy Marii Turczynowiczowej¹ ilość miejscowości badanych w powiecie wynosi 44² — co w porównaniu z innymi powiatami stanowi liczbę bardzo dużą. Zainteresowanie Kolberga powiatem kościańskim miało miejsce w latach 1867 do 1875, a zapoczątkował je Bogumił Hoff — jego przyjaciel mieszkający w Morownicy³, dokąd zapraszał Kolberga. Morownica była dla niego „bazą wypadową” podczas prowadzonych badań w powiecie kościańskim. Dowodem tego są zachowane listy zarówno Hoffa jak i Kolberga⁴. Świadczą one również o współpracy obu etnografów oraz o tym, że Hoff działając w porozumieniu z Kolbergiem zbierał dla niego klechdy, obyczaje a także „śpiewy i tańce”.

Materiały dotyczące powiatu kościańskiego, związane ze zwyczajami ludowymi, pieśniami i tańcami, zawarte są w trzech tomach „Wielkiego Księstwa Poznańskiego”, a mianowicie: w tomie II, serii X, wydanym w 1876 r., w tomie IV, serii XII, wydanym w 1879 r. oraz w tomie V, serii XIII, z 1880 r. Ogółem publikuje w nich Kolberg około 130 pieśni i tańców, systematyzując je ze względu na treść, a pomijając ich cechy muzyczne. Największa ilość pieśni pochodzi z Morownicy pod Śmigłem (około 60). Na drugim miejscu wśród badanych miejscowości jest Kościan (25 pieśni), a dalej Czempin (14), Krzywiń (8), Konojad (6) itd.

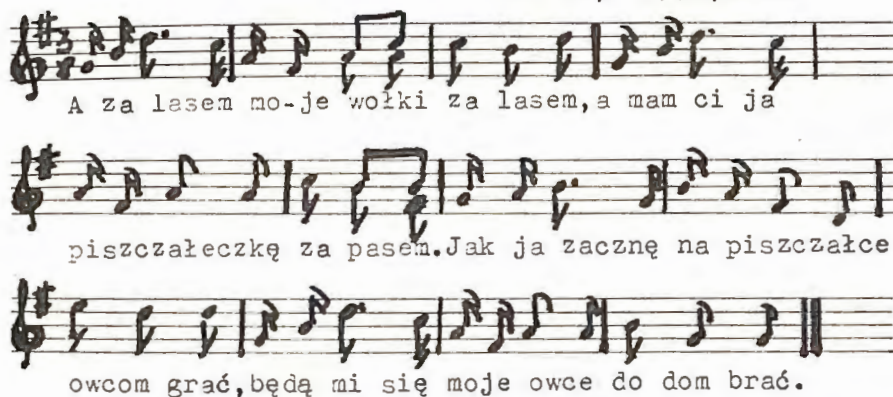
Ogromna większość publikowanych przez Kolberga pieśni z kościańskiego posiada metrum nieparzyste $\frac{3}{8}$ lub $\frac{3}{4}$, jedynie trzy z nich posiadają takt $\frac{6}{8}$, osiem takt parzysty $\frac{4}{4}$ i sześć takt $\frac{2}{4}$. Jest to zjawisko spotykane w całej Wielkopolsce, o czym pisze również Kolberg.

Rytmika pieśni i tańców kościańskich jest bardzo urozmaicona. Stosuje wartości nutowe od półnuty do trzydziestodwójki włącznie, z licznymi rytmami punktowanymi. Niemałą rolę w tych pieśniach mają akcenty. Niekiedy dwie pieśni o tej samej melodii różnią się tylko akcentami. Melodyka pieśni jest bardzo płynna, falująca, często o dużym ambitusie sięgającym nony i decymy. „Melodie nie są pozbawione ozdób” — pisze Kolberg w przedmowie do IV i VI tomu — a grajkowie wiejscy, odśpiewawszy niektóre z tych pieśni, wygrywali następnie melodyę na skrzypcach, dając nam przez to sposobność poznania wszelkich urozmaiceń jej instrumentalnych”. Tonalność pieśni oparta jest głównie na tonacji majorowej i minorowej. Budowa pieśni — stwierdza Kolberg — jest najczęściej dwuczęściowa a wyjątków od tej reguły jest mało.

np.: tom IV nr 536, s. 277

Kościan

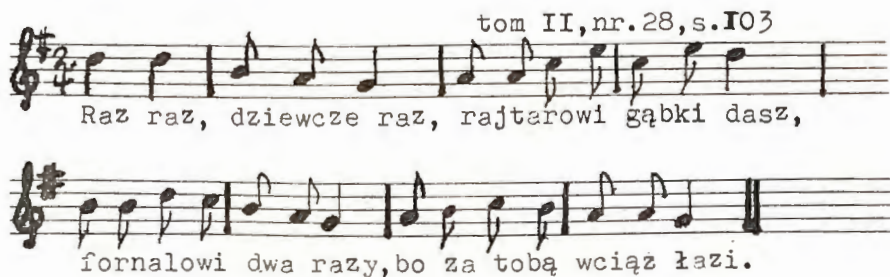
tom IV, nr. 536, s. 217



A za lasem mo-je wołki za lasem, a mam ci ja
piszczalczkę za pasem. Jak ja zacznę na piszczałce
owcom grać, będą mi się moje owce do dom brać.

Po omówieniu cech charakterystycznych pieśni powiatu kościańskiego zajmuje się Kolberg szeroko opisem tańców tego regionu, podając również przykłady nutowe. Wymienia tu takie tańce jak: „walc powolny”, polkę, galopadę, wiatraki (w tempie obertasów), polonez oraz tańce obrzędowe i pieśni z nimi związane.

Wśród tańców i śpiewów weselnych wyróżnia Kolberg wiwaty, przodki, marsze i tzw. wielkie wiatraki. Oto przykłady wiwata z Morownicy: tom II, nr 28, s. 103



tom II, nr. 28, s. 103
Raz raz, dziewczce raz, rajtarowi gąbki dasz,
fornalowi dwa razy, bo za tobą wciąż łazi.

Oprócz omawianych wyżej tańców weselnych można za autorem wyróżnić następujące pieśni: oczePINowe — śpiewane przy oczePINach i po oczePINach, przy oddawaniu panny młodej družbie a potem panu młodemu, oraz melodie śpiewane po drodze z kościoła.

Z innych obrzędów i zwyczajów opisanych przez Kolberga z terenu kościańskiego wymienić należy „kolędę”, czyli chodzenie chłopów z szopką po wsi, połączone ze śpiewaniem kolęd, „podkociołek”, „latko” — będące powitaniem wiosny, „dyngus” oraz „wieniec” (dożynki). Z podanych przez niego przykładów pieśni dożynkowych wybrano pieśń z Konojadu (tom II, nr 7, s. 70).

tom II, nr.7 s.70

Przynieśliśmy plon jegomości w dom, żeby dobrze
plonowało i wirteli dużo dało, daj Panie Boże.

Przytoczone przez Kolberga pieśni i opisy tańców oraz zwyczajów charakterystycznych dla powiatu kościańskiego są dowodem bogactwa ludowego folkloru w tej części ziemi wielkopolskiej. Mrówcza praca Oskara Kolberga i jego pomocników zyskała wysoką ocenę dopiero w Polsce Ludowej, a wydawnictwo „Dzieł Wszystkich” spełni ważną rolę, jako źródło dla badań naukowych nad problemami stylu narodowego i cechami stylistycznymi polskiej muzyki ludowej.

¹ M. Turczynowicza, Badania etnograficzne O. Kolberga na obszarze Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Lud, 1956, s. 211.

² Są to: Naclaw, Jezierzycze, Karmin, Chełkowo, Spławie, Bojanowo Stare, Lipno, Radomicko, Machcin, Dłużycze, Sokolowo, Śmigiel, Czacz, Ponin, Białcz, Trzebica, Prochy, Wielichowo, Zielęcín, Ujazd, Granówko, Dalekie, Roszkowo, Zadory, Piotrowo, Głuchowo, Jarogniewice, Piechanin, Czempiń, Kurowo, Kielczewo, Racot, Gryżyna, Turaw, Rabin, Łuszkowo, Dalewo, Jerka, Łagowo, Bielewo, Lubiń, Krzywiń, Czerwonawieś, Jurkovo (Turczynowiczowa, s. 213). Autorka nie wspomina o Morownicy i Kościanie.

³ Morownica pod Śmigłem — posiadłość W. Niegolewskiego (1818—1885) działacza politycznego, założyciela Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu.

⁴ Korespondencja Kolberga — tom I „Dzieł Wszystkich Kolberga”, s. 244, 534, 541 i dalsze.

Janina Zimniewicz

OKUPACJA HITLEROWSKA NA TERENIE POWIATU KOŚCIAŃSKIEGO

Pierwsze oddziały niemieckie wkroczyły na teren powiatu od strony południowo-zachodniej. Do Śmigła pierwsze oddziały zbliżyły się od strony Poładowa w dniu 7 września 1939 r. Do Kościana patrole niemieckie przybyły 7 września wieczorem a następnego dnia rano wkroczyły regularne kolumny wojskowe. Władze niemieckie natychmiast zajęły urzędy państwowe i publiczne. Pod koniec 1939 r. odebrano Polakom sklepy i fabryki, zaczęto zaciekle zacierać ślady polskości i wprowadzać terror psychiczny i fizyczny, aby złamać opór ludności. Ofiarami terroru byli najlepsi synowie Ziemi Kościańskiej, rozstrzelani w publicznych egzekucjach i skrytobójczych mordach. W odpowiedzi na prześladowania i terror obywatele Ziemi Kościańskiej zaczęli jednoczyć się w różnych organizacjach podziemnych.

Już w 1940 r. członkowie byłego Stronnictwa Narodowego powołują nielegalną organizację pod nazwą Siły Narodowe. Organizatorami tego ugrupowania byli: por. rez. 55 pułku piechoty Tadeusz Nowak, zatrudniony wówczas w niemieckiej firmie budowlanej w Kościanie, Fabiańczyk, st. sierżant Skrzypek i Kowalski. Organizacja ta istniała na terenie powiatu kościańskiego do końca 1941 r.

W 1940 r. powstaje również nielegalna organizacja niepodległościowa do walki z okupantem pod nazwą Szare Szeregi, rekrutująca się z byłych harcerzy. Początkowo Szare Szeregi występowały samodzielnie, a w 1943 r. przystąpiły do AK i podporządkowały się jej dowództwu. Organizatorami Szarych Szeregów byli: por. rez. Grodziski z zawodu nauczyciel z Leszna i ppor. rez. 55 pułku piechoty Leon Świętkowiak, mgr filozofii z Kościana. Organizatorzy Sił Narodowych i Szarych Szeregów zostali aresztowani przez Gestapo i zgładzeni.

W końcu 1942 r. powstała na terenie powiatu organizacja czysto wojskowa do walki z okupantem tj. AK. W ramach tej organizacji tworzono też jednostki pomocnicze i zapasowe pod nazwą SOP (Służba Ochrony Powstania) oraz Referaty Administracji Cywilnej. Komenda obwodu powiatu kościańskiego (kryptonim „Konopie”) podlegała Inspektoratowi AK w Lesznie. Komenda Powiatowa AK obwodu Kościan mieściła się w Kościanie a na jej czele stał Komendant rotmistrz rezerwy L. Ciszak. Jego adiutantem był podporucznik Jan Witkowski, szefem wywiadu podchor. Smudziński, szefem Referatu Administracji Cywilnej Klemens Kruszewski, komendantem SOP był I. Minta. Obwód „Konopie” dzielił się na 5 placówek, z których każda odpowiadała jednej kompanii piechoty. Placówki dzieliły się na plutony i drużyny.

Działalność AK w powiecie kościańskim sprowadzała się do szkolenia wojskowego na podstawie dyrektyw i regulaminów otrzymywanych odgórnie, propagandy przeciwniemieckiej przez kolportowanie prasy podziemnej. Prowadzono też wywiad o stanie, ruchu i liczebności oraz uzbrojeniu wojsk niemieckich, o stanie przemysłu, poddawano stałej obserwacji proces produkcji, stan zapasów i surowców na tutejszym terenie. Gromadzono broń do walki z okupantem, organizowano pomoc dla osób pokrzywdzonych przez okupanta, zbierano środki lecznicze na potrzeby organizacji podziemnych działających w GG. AK w Kościańskim działała do lipca 1944 r. do czasu aresztowania Kierownictwa Komendy. Stan liczbowy tej organizacji w powiecie wynosił 240 ludzi.

Z inicjatyw byłych członków Stronnictwa Ludowego wiosną 1940 r. odbyło się w Gołębiniu pierwsze zebranie organizacyjne aktywu ludowego z powiatu kościańskiego, na którym postanowiono utworzyć nielegalną organizację wolnościową do walki z okupantem — Bataliony Chłopskie. Organizacją BCh w powiecie zajął się Stanisław Bąk, zamieszkały wówczas w Kielczewie. Organizacja ta choć nieliczna, w swoim programie działania przewidywała prowadzenie akcji sabotażowych w gospodarce niemieckiej, prowadzenie wywiadu natury wojskowej, gospodarczej i politycznej, organizację tajnego nauczania Polaków, organizację nasłuchu radiowego i kolportażu wiadomości wśród ludności polskiej, organizację szkolenia wojskowego, gromadzenie broni, budowę bunkrów i schronisk na wypadek działań zbrojnych. Zorganizowano 2 stacje nasłuchu. Tajne nauczanie zorganizowano w 13 kompletach, którego kierownikiem był nauczyciel Stanisław Matecki. Szkolenie wojskowe prowadzono w 8 grupach na terenie powiatu kościańskiego i leszczyńskiego. Przeprowadzono jeden kurs podchorążówki i kurs oficerski. Szkolenie wojskowe w powiecie kościańskim prowadzili: Mieczysław Wytyk, Stanisław Matecki, Ignacy Grześkowiak i Stanisław Bąk. Na czele akcji sanitarnej stali: student IV r. medycyny Solyga oraz mgr Leontyna Smoczyk i Bolesław Mocek — pracownicy apteki Kościana i Śmigła. W 1943 r. funkcję lekarza BCh objął dr H. Mandel z Kościana, a na terenie Krzywinia dr Dworczak. Ogółem w skład BCh w powiecie kościańskim wchodziło ponad 50 członków.

W wyniku błyskawicznego przebiegu ofensywy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego w styczniu 1945 r. Niemcy przygotowali się pośpiesznie do ewakuacji miasta. Rozkaz o ewakuacji miasta ogłoszono na dzień 19 i 20 stycznia. Tymczasem już 25 stycznia w godzinach porannych wojska radzieckie oswobodziły Czempień i okolice. W tym samym dniu wyzwolono Krzywiń. 27 stycznia 1945 r., po ciężkich walkach, złamano opór niemiecki i oswobodzono Kościan. Po oswobodzeniu Kościana wojska radzieckie podążyły na zachód wyzwalając dalszą część powiatu.

Kazimierz Zimniewicz

MIASTA POWIATU KOŚCIAŃSKIEGO W ŚWIETLE ANKIETY PRUSKIEJ Z 1793 R.

W 1793 r. wojska pruskie wkraczają do Wielkopolski. Natychmiast po zajęciu prowicji władze zajęły się organizowaniem sieci pruskiej administracji i sądownictwa. Prusacy przystąpili też z pedantyczną dokładnością do „inwentaryzacji” nowego stanu posiadania. W tym celu sporządzili oni szczegółową ankietę, zawierającą 82 pytania. Cała ankieta wraz z odpowiedziami została opublikowana przez J. Wąsickiego w książce pt. „Opisy miast polskich z lat 1793—1794”¹. Przyznać trzeba, że książka stanowi cenny przyczynek do poznania dziejów społeczno-gospodarczych ówczesnych miast, w tym również Czempinia, Kościana, Krzywina, Śmigła i Wielichowa.

Kościan jako stolica powiatu nie wyróżniał się w owym czasie niczym szczególnym. Ludność miasta liczyła 1076 osób. W ankiecie interesująco przedstawiono jej strukturę. Otóż przy charakteryzowaniu ludności wzięto pod uwagę łącznie takie cechy jak płeć, wiek, stan rodzinny i zawód. Podział mieszkańców Kościana według tego schematu przedstawiał się następująco: z 1076 osób przypadało na mężczyzn 199, wdowców 16, kobiety 201, wdowy 47, chłopców powyżej 10 lat 55, poniżej 10 lat 132, dziewczynki powyżej 10 lat 53, poniżej 10 lat 168, czeladników 19, uczniów 18, posługaczy 15, służących 79, robotników zamiejscowych 29 i na inne kobiety 45.

Z ankiety wynika, że całe miasto było otoczone murami. W samym Kościanie jedynie główne ulice posiadały twardą nawierzchnię (bruk). Domy były przeważnie kryte słomą lub gontem. Z inwentarza żywego kościaniacy hodowali konie, (17 szt.) krowy (154 szt.), i świnie (151 szt.).

W omawianym okresie Kościan nie posiadał rozwiniętego przemysłu, nie licząc 36 tkalni płótna. Rzemiosło kościańskie reprezentowane było przez takie cechy jak bednarzy, kołodziejów i stolarzy, rzeźników, kowali i rusznikarzy, młynarzy, szwalców i szewców. Widać więc, że i rzemiosło w Kościanie podupadło. Szczególnie rzuca się w oczy brak sukienników, którzy ongiś stanowili elitę rzemieślniczą. Upadek gospodarczy miasta znajduje swój wyraz także w tym, że jarmarki i spędy bydła organizowano w Kościanie rzadziej i na mniejszą skalę w porównaniu do miast sąsiednich. Regres gospodarczy Kościana był rezultatem m.in. najazdu szwedzkiego, wojny północnej i siedmioletniej. W tym czasie większą dynamikę rozwoju wykazywał Śmigiel², dokąd zapewne przenieśli się też sukiennicy.

¹ Cz. I, Poznań 1962.

² Por. streszczenie wykładu S. Abta pt. „Kartki z gospodarczych dziejów miasta Śmigła”.

Kazimierz Zimmiewicz

ZIEMIA KOŚCIAŃSKA NA TLE POWIATÓW OŚCIENNYCH

W celu przedstawienia roli powiatu kościańskiego na tle innych powiatów woj. poznańskiego i Polski sięgnięto do materiałów publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny pt. „Statystyka powiatów 1967”¹. Z materiałów tych wyłania się ciekawy obraz powiatu kościańskiego². Powiat zajmował obszar 1040 km², na którym zamieszkiwało 84,7 tys. ludności. Pod względem liczby ludności pow. kościański należał do największych w województwie gdyż wyprzedzały go jedynie powiaty: kaliski, kolski, koniński, nowotomyski, poznański i turecki.

Ziemia Kościańska należała do powiatów przeciętnie zurbanizowanych, gdyż odsetek ludności zamieszkującej w miastach wynosił 33,6% (ogółem województwo 37,9%). W powiecie, podobnie jak w całej Polsce i woj. poznańskim w podziale ludności według płci przewagę posiadały kobiety. Na 100 mężczyzn przypadało bowiem 106,5 kobiet.

Z danych wynika, że przyrost naturalny ludności wynosił w powiecie 812 osób (w liczbach bezwzględnych). W przeliczeniu na 1000 mieszkańców przyrost naturalny w pow. kościańskim był jednym z najwyższych w województwie (w powiecie 9,6‰, w województwie ogółem 8,6‰).

Analizując strukturę zatrudnienia w gospodarce społecznej w powiecie okazuje się, że najwięcej osób pracowało w dwóch podstawowych działach gospodarki tj. w przemyśle i rolnictwie (po 27,5%), dalej szedł transport i łączność (7,2%), oświata, nauka i kultura (6,1%) oraz gospodarka komunalna (1,7%). Mimo wzrastającego udziału przemysłu, powiat kościański nie zatracił swego rolniczego charakteru. Z ogólnej powierzchni 82,4 tys. ha użytków rolnych, grunty orne obejmowały 64,0 tys. ha. Na 4 zboża przypadało 52,6%, ziemniaki 17,4% i buraki cukrowe 5,7% ogólnej powierzchni zasiewów. Pod względem plonów głównych ziemiopłodów (w q z ha) oraz obsady bydła i trzody chlewnej (na 100 ha użytków rolnych), powiat kościański należał do przodujących w województwie i w Polsce.

W omawianym powiecie nie najlepiej przedstawiała się sprawa kształcenia kadr dla potrzeb gospodarki. W roku szkolnym 1967/1968 w powiecie działało 12 szkół przysposobienia rolniczego, jedna zasadnicza szkoła zawodowa dla pracujących i nie pracujących, jedno technikum i jedno liceum ogólnokształcące. W porównaniu do potrzeb innych powiatów powiat kościański był słabo wyposażony w technika i licea. Przykładowo rzecz biorąc w pow. krotoszyńskim istniało w tym okresie 8 techników dla niepracujących, 2 dla pracujących, 2 zasadnicze szkoły i 2 licea. W powiecie ko-

ściańskim rysowała się więc w tym czasie pilna potrzeba powołania technikum rolniczego dla zaspokojenia potrzeb miejscowego rolnictwa³.

¹ Warszawa 1963, tom I i II.

² Dane przedstawione są według stanu na 31 grudnia 1967 r.

³ W niniejszym streszczeniu skoncentrowano się na wybranych zagadnieniach, natomiast w wykładzie scharakteryzowano wszystkie dane przedstawione we wspomnianej powyżej publikacji GUS-u. Na tle powyższych rozważań rysuje się pilna potrzeba rozwoju badań nad sytuacją gospodarczą powiatu oraz przygotowania i wydania monografii Ziemi Kościańskiej.

Jerzy Zielonka

POCHODZENIE NAZW MIEJSCOWOŚCI POWIATU KOŚCIAŃSKIEGO

Nazwy wsi, osad i miast mają swoje historyczne znaczenie. Tkwią w nich zaszyfrowane czasem stare kulturowe zwyczaje, dawne kategorie społeczne i prawne, imiona i przezwiska praprzodków i określenia przebrzmiałych słowiańskich rodów. W wielu nazwach utrwalone zostały także topograficzne czy geograficzne cechy terenu. Badanie pochodzenia nazw miejscowych polega na analizie historycznego przebiegu pisowni i znaczenia nazwy. Służy temu zespół metod z zakresu historii i językoznawstwa zebrany i stale rozbudowywany w odrębnej gałęzi wiedzy zwanej topomastyką.

Pozostawiając na uboczu zagadnienie naukowej systematyki nazw miejscowych z powodu ograniczonej objętości niniejszego opracowania, omówię jedynie znaczenie i przebieg historyczny niektórych nazw miejscowości. Czytelnika, który zamierzałby włączyć się w prezentowaną przez mnie tematykę, zmuszony jestem, niestety, odesłać do drukowanych opracowań, które bez wątplenia znaleźć można w każdej bibliotece naukowej.

Wieś Barchlin była w r. 1393 własnością niejakiego „Albertusa de Barklino” czyli Wojciecha Barklińskiego. Właściciel jej wiódł w owym roku, długo później jeszcze trwający, spór ze swym sąsiadem przez miedzę Wolframem Bylińczykiem z Bucza. Chodziło mianowicie o to, że Wolfram Bylińczyk najechał na dobra Wojciecha, uwięził go wraz z ośmioma kmiećcami i zagarnął 12 wozów Wojciechowego siana o wartości 8 grzywien. Pierwotna, znana nazwa wsi — Barklino, a co za tym idzie, także współczesna — Barchlin, pochodzą zapewne od staropolskiego nazwiska —

Barkała. O tym, że nazwisko takie w dawnej Polsce istniało świadczą zapisy źródłowe z 1471 r., w których występuje „memorabilis Paulus Barkala de Malachowo”. Wcale nie jest wykluczone, że nazwisko Barkała pozostaje w leksykalnym związku z imieniem słowiańskim Bark, Barka czy Barkała. Być może istnieje dalszy związek tego imienia z Bartholomeusem, a więc dzisiejszym Bartłomiejem. Jakby nie było nazwa wsi ma charakter dzierżawczy tzn. pochodzi od określenia osoby.

Poważna część wsi Białcz pozostawała w 1311 roku w posiadaniu „Petrusa de Byalcegezer. Późniejsze formy nazwy to kolejno: Byalogezero, Albus Lacus, Byaleyezoro i Bialleiezoro (jeszcze w 1580 r.). Nazwa Białcz występuje w źródłach w formach Balsch i Belsch w końcu XVI w. Charakter nazwy — fizjograficzny o znaczeniu „osada nad białym jeziorem”. Wprawdzie obecnie na terenie tej wsi nie ma żadnego jeziora, ale przed wiekami być musiało. W r. 1406 właścicielem folwarku wraz z jeziorem i karczmą w Białczu był bowiem Przybysław Borek Gryżyński.

Nazwa wsi Czerwonawieś w dawnych dokumentach łacińskich brzmi „rufa ecclesia” (r. 1237 Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski nr 205), w polskich zaś — Cirwonyksczol (1453), Czyrwonyszcziol (1510), Czerwony Kościół (1580). Zmiana nazwy z Czerwonkościół na Czerwonawieś dokonała się na przestrzeni kilku dziesiątek lat w XVII stuleciu. Nazwa ma charakter kulturalny i pochodzi od barwy miejscowego kościoła. Kościół pod wezwaniem św. Idziego istniał w tej wsi już w XII w. i był rzeczywiście czerwoną budowlą z cegły palonej, której relikty romańskie zachowały się do dziś.

Podane przykłady mają za zadanie zorientować jedynie czytelnika w metodologii badań toponomastycznych. Badania te są dla historyka niezwykle pomocne i niemal nieodzowne. Dość wspomnieć o znaczeniu badania nazw miejscowych dla problemu osadnictwa w różnych okresach przeszłości. Wiele z istniejących w dawnych czasach wsi i osad zniosły z powierzchni wojny, najazdy dzikich plemion, zarazy, powodzie i pożary. Nie odbudowano ich już nigdy, ale pozostał po nich trwały ślad w postaci nazw zapisanych w historycznych dokumentach. Kościańskie jest szczególnie bogate w takie właśnie „zanikłe” siedziby ludzkie.

Na południe od Lublina istniała jeszcze w r. 1421 wieś Bięsko (Byenska — 1407, — Bensco — 1420, Byensco — 1421), która stanowiła własność klasztoru benedyktynów z Lubinia. Jej nazwa ma charakter dzierżawczy i pochodzi od staropolskiego imienia Bieniek. Być może przekształcone imiona Bieniedykt lub Bieniamin. Na południe od Wielichowa była niegdyś osada Czaplice (Czaplice — 1319, Caplicze — 1396). Osada ta zanikła w XV w. Nazwa Czaplice ma charakter patronimiczny i oznacza, że wieś założyli potomkowie lub poddani człowieka imieniem lub przezwiskiem Czapla. Potwierdza to zapis w dyplomacie — „Symon filius comes Nicolai Czapla resignat hereditatem Czaplice” (KDW nr 1009), odnosząca się do tej wsi.

W okolicach Śmigła jeszcze w 1403 r. występuje osada Dłutkowo, której nazwa dzierżawcza pochodzi od nazwisk Dłut lub Dłutko. W pobliżu Bucza jeszcze w 1580 r. dokumenty zarejestrowały dużą wieś zwaną Grobia. Łukaszewicz w „Opisie historycznym kościołów...” podaje za wizytacją Happa z 1601 r. „(...) Była niegdyś wieś Grobią zwaną, w której się zagrodnicy znajdowali. Jak pamięć ludzka sięga był w tej wsi kościół pod wezwaniem NMP; ten, gdy ze starości niszczał, niejaka pani Gołaniecka, wdowa, wystawiła w jego miejsce nowy. Ale gdy później też sama dobra swoje, to jest wieś Grobię z zagrodnikami i wieś Bucz z kmieciami urodzonemu Janowi Bronikowskiemu sprzedała, ten, jako heretyk, kościół spustoszył, wieś Grobię zniósł całkiem wraz z zabudowaniami plebańskimi i szkołą, tak iż tylko nagie ściany kościoła pozostały, a granice pól zostały rozorane (...)”.

Na zakończenie niniejsze krótkiego streszczenia referatu, który wygłosiłem na zebraniu Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej w roku 1965 podaję fragment analizy nazw miejscowych powiatu kościańskiego dotyczący miast tego regionu.

Czempień, miasto na północny wschód od Kościana przy trakcie wiodącym niegdyś do Poznania. Formy nazwy: Czampino — 1403 r., Czampin — 1434, Czampyn — 1510. Nazwa zapewne dzierżawcza od nazwiska Czampa alias Czempa.

Kościan, miasto — stolica, powiatu leży nad Obrą na południowy zachód od Poznania. Formy nazwy: Coczan — 1296 r., Cosczan — 1387, Costan — 1400, w Kościenie — 1662. Nazwa wieloznaczna. Może miasto przejęło nazwę od ostrowa — wysepki w widłach rzeki Obry, prośniętej bagnistą rośliną — kostką czy koszczką. Pomorską wyspę Koos pisano zupełnie podobnie: Costan, Chostan, Kosten. Przyjmując tę hipotezę uznajemy fizjograficzny charakter nazwy. A może raczej starą formę nazwy traktować jako przymiotnik dzierżawczy, pochodzący od imienia Kocz, Koczan lub Koczen. Wtedy nazwa znaczyłaby „gród Kocza” i miała by również dzierżawczy charakter.

Krzywiń, miasto nad Obrą między Gostyniem, Śremem, Kościanem i Osieczną. Formy nazwy: Crivinensis civitas — 1237 r., Scedrik castellan de Crivin — 1242. Nazwa zapewne dzierżawcza od imienia osadnika Krzyw, Krzywosz, Krzywosąd. Kozierowski uważa nazwę za fizjograficzną od nazwy jakiegoś strumienia czy rzeki o nazwie Krzywa lub Krzywy.

Śmigiel, miasto na północ od Leszna i południowy zachód od Kościana. Formy nazwy: Reschilin de Smygła et Kosszonow — 1411 r., Śmigiel — 1580. Nazwa kulturalna od staropolskiego „śmigiel” — szczebel w drabinie, część skrzydła wiatraka.

Wielichowo, miasto na północny zachód od Kościana. Formy nazwy: Vielychowo — 1297 r., Welichow — 1304, Wielichow — 1580. Nazwa dzierżawcza od imienia osadnika Wielich, Wielisław.

CZĘŚĆ TRZECIA

Studia i materiały do dziejów
Ziemi Kościańskiej

Zbigniew Wielgosz

STUDIA UNIWERSYTECKIE KOŚCIANIAKÓW W EPOCE ODRODZENIA

UWAGI WSTĘPNE

Jubileusz sześćsetlecia powstania Uniwersytetu Krakowskiego przypadający w 1964 roku, zaznaczył się wzmożonym zainteresowaniem badaniami nad rolą krakowskiej Almae Matris w dziejach kultury i nauki polskiej. Liczne publikacje i wystawy, odczyty, sesje naukowe o charakterze lokalnym i międzynarodowym przysłużyły się sprawie upowszechnienia już osiągniętych wyników badawczych w tej dziedzinie oraz rzuciły wiele światła na szereg problemów dotąd niedostatecznie rozpoznanych i spornych, domagających się opracowania monograficznego. Należy do nich między innymi zagadnienie różnorodnych związków i oddziaływań intelektualnych, jakie w ciągu wieków wytworzyły się między ośrodkiem uniwersyteckim w Krakowie a ośrodkami życia umysłowego Wielkopolski. Nie jesteśmy też jeszcze dostatecznie zorientowani w tym jaki był udział tej dzielnicy, zwłaszcza jej ośrodków miejskich w rozwoju Uniwersytetu Krakowskiego.

Drobną częstkę dotychczasowych osiągnięć badawczych w tej dziedzinie zawiera opublikowana w 1965 roku Księga Pamiątkowa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu dla uczczenia 600-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Bezpośrednio z tematyką niniejszej pracy wiąże się studium J. Krzyżaniakowej o Wielkopolanach na Uniwersytecie Krakowskim w pierwszej połowie XV wieku będące próbą wyjaśnienia wkładu Wielkopolski w rozwój tego uniwersytetu w pierwszym 50-leciu jego istnienia oraz roli uczelni krakowskiej dla rozwoju intelektualnego tej dzielnicy.

Próbę ukazania dziejów tworzenia się miejskiego środowiska społeczno-kulturalnego w XV i XVI wieku oraz określenia jego pozycji i roli w pol-

skim dorobku kulturalnym tamtych czasów na przykładzie jednego z miast Wielkopolski — Kościana podjął Zbigniew Wielgosz. Wybór Kościana jako obiektu takich badań nie był przypadkowy. Dzięki swemu korzystnemu położeniu geograficznemu u zbiegu ważnych dróg handlowych i w bliskim sąsiedztwie Śląska oraz sprzyjającym warunkom politycznym wyrósł on na przełomie XIV/XV wieku do roli czołowego ośrodka produkcyjno-handlowego i wymiany nie tylko dla najbliższej okolicy ale w skali całej ówczesnej Wielkopolski. Wśród przedstawicieli licznych rzemioł prym wiodli tkacze i sukiennicy.

Wiek XV i XVI są najświetniejszym okresem w dziejach Kościana, okresem wzmożonej ekspansji gospodarczej i społecznej miasta. Zwłaszcza mieszczaństwo, w przeciwieństwie do innych warstw społecznych jak szlachta i duchowieństwo, które w Kościanie nie miały tak licznych przedstawicieli jak innych miastach Wielkopolski, wywierało decydujący wpływ na kształtowanie nowego oblicza społeczno-kulturalnego miasta. Nie szczędziło ono nakładów i środków na cele rozwoju produkcji rzemieślniczej przeznaczonej zarówno na rynki lokalne jak zagraniczne, urządzeń komunalnych (np. łaźnie, wodociąg), przejmując w mieście funkcje mecenasa i inicjatora szeregu funkcji kościelnych, budowli świeckich (sukiennice, waga, ratusz) i kamiennic renesansowych o bogatym wystroju zewnętrznym. O poziomie kultury materialnej mieszczan kościańskich wymownie świadczą zapisy testamentowe i inwentarze.

Równoległe z awansem gospodarczym miasta dokonują się przeobrażenia jego struktury organizacyjno-ustrojowej, powstają nowe urzędy i instytucje służące do sprawowania w mieście władzy administracyjnej, sądowniczej, wykonywania kultu, twórczości artystycznej i naukowej. Na przełomie XIV/XV wieku Kościan został podniesiony do rangi miasta powiatowego. Tu mieściły się urzędy ziemskie, odbywały się sądy ziemskie. wiewcove i grodzkie. Kościan był siedzibą prawników sprawujących wyższą jurysdykcję nad miejscowościami rządzącymi się prawem magdeburskim.

Nie pozostało mieszczaństwo Kościana bierne wobec spraw rozwoju nauki i oświaty. Zarówno rozwój życia miejskiego, szczególnie rzemiosła, handlu jak i funkcjonująca w mieście organizacja państwowa, miejska, kościelna, sądownictwo potrzebowały ludzi z odpowiednim zasobem wiedzy i praktyką zawodową.

Obok środowisk świeckich również kościańscy dominikanie (od roku 1410) i bernardyni (od roku 1456) prowadzili w mieście działalność oświatową i nauczycielską. Z działalnością ostatnich wiąże się powstanie najstarszej biblioteki w Kościanie.

Oddzielnie wspomnieć należy o księgozbiorach mieszczańskich. Najbogatszym był księgozbiór rodziny Koszów. Biblioteka ta, licząca 145 woluminów, obejmowała książki treściowo przynależne do różnych dziedzin wiedzy.

Na ożywienie życia intelektualnego oraz rozbudzenie aspiracji umysłowych społeczeństwa wpływała, obok bibliotek, również działalność szkoły. Choć nie zachowały się informacje źródłowe o jej działalności w XIV i XV wieku trudno przypuścić by takiej instytucji Kościan nie posiadał przynajmniej od momentu wznowienia lokacji miasta w 1400 roku. Najwymowniejszym dowodem jej istnienia i działalności może być fakt, iż wśród pierwszych studentów rekrutujących się z Wielkopolski na odnowionym Uniwersytecie Krakowskim znaleźli się także reprezentanci kościańskiej młodzieży.

Przedmiot naszych zainteresowań ograniczono świadomie do jednego z węzłowych problemów rozwoju społeczno-kulturalnego Kościana w XV i XVI wieku uczestnictwa młodzieży kościańskiej w studiach uniwersyteckich w Krakowie i zagranicznych ośrodkach naukowych. Uważam, iż w tym należy, między innymi upatrywać przesłanek ożywienia życia społeczno-kulturalnego i gospodarczego Kościana w omawianym okresie oraz jego wkładu i roli w polskim dorobku kulturalnym epoki Odrodzenia.

I. KOŚCIANIACY NA STUDIACH W UNIWERSYTECIE KRAKOWSKIM W XV I XVI WIEKU

Dość wcześnie, bo już w końcu XIV wieku znalazł się Kościan w zasięgu oddziaływania kultury akademickiej. Trudno ustalić czy młodzież kościańska udawała się na studia wyższe do Krakowa przed rokiem 1400, gdyż nie rozporządzamy spisem studentów Uniwersytetu Kazimierzowskiego ani nie znamy jego działalności. Ścisłejsze związki Kościana z Krakowem datują się dopiero od XV wieku. W dwa lata po uroczystościach odnowienia Uniwersytetu jakie miały miejsce w dniach 24—26 lipca 1400 r. zjawili się w murach krakowskiej uczelni dwaj pierwsi Kościaniacy. Tą honorową dwójką byli: Mikołaj, syn Waltera z Kościana oraz Mikołaj, syn Mikołaja z Kościana. Wpisali się oni razem w 1402 roku. Do roku 1440 napływ młodzieży kościańskiej do Uniwersytetu był jeszcze nieznaczny. Dopiero następne lata przyniosą poważny wzrost frekwencji. Ukazuje to załączona niżej tabela dająca liczbowe zestawienie wpisów młodzieży kościańskiej do metryki w poszczególnych dziesięcioleciach XV i XVI wieku.

Do roku 1460, z małymi tylko odchyleniami, mamy ciągle wzrost frekwencji od 7 w czwartym dziesięcioleciu do 26 w szóstym dziesięcioleciu XV w. W następnych latach, aż do r. 1520, liczby te wahają się w granicach od 9 do 19, po roku 1520 następuje wyraźny spadek wpisów. Nagły spadek liczby studiujących z Kościana począwszy od trzeciego dziesięciolecia XVI wieku, a więc w okresie kiedy Uniwersytet Krakowski znajdował się jeszcze w pełni swego rozkwitu można tłumaczyć szeregiem przyczyn. Wskazałem już w innym miejscu na objawy mniej pomyślnego okresu rozwoju Kościana w drugiej połowie XVI w. Zwróciłem też uwagę na zna-

Tabela 1*

Lata	Liczba immatrykulowanych		
	z Kościana	z miast pow. kościąń- skiego	z wsi pow. kościąń- skiego
1400—1410	2	—	1
1411—1420	5	—	—
1421—1430	3	—	4
1431—1440	7	—	3
1441—1450	21	3	2
1451—1460	26	3	7
1461—1470	19	1	1
1471—1480	9	1	—
1481—1490	17	1	1
1491—1500	9	1	—
1501—1510	11	—	—
1511—1520	10	1	1
1521—1530	2	1	1
1531—1540	2	—	1
1541—1550	4	—	—
1551—1560	4	—	—
1561—1570	1	—	—
1571—1580	2	—	—
1581—1590	3	1	2
1591—1600	1	—	—
Razem	158	13	24

* Opracowałem ją na podstawie Album studiosorum Universitatis Cracoviensis, T. I. wyd. B. Ulanowski, Kraków 1887; T. II. wyd. A. Chmiel, Kraków 1892.

czenie składu wyznaniowego ludności miasta, szerzącą się w nim propagandę reformacyjną i kontrreformacyjną, poziom szkół itp. Nie mogły też nie wpłynąć na zahamowanie napływu młodzieży kościańskiej na studia w XVI w. klęski elementarne, zwłaszcza pożary i epidemie jakie szerzyły się w mieście w tym okresie (1503, 1523, 1530, 1567).

Z jakich kręgów społeczności miejskiej rekrutowała się ta młodzież? Bezpośrednich danych o zawodzie ojca studenta spotykamy w metryce niewiele. Jedynie w czterech wypadkach źródło podaje, że są to synowie złotników (1455), tkaczy (1460), krawców (1572), rajców miejskich (1585). Mamy też pozytywne dane, iż najzamożniejsze warstwy mieszczaństwa kościańskiego wysyłały swych synów na studia do Krakowa np. Koszowie, Grzechowie. Pośrednich danych o zamożności scholarów kościańskich mogą dostarczyć opłaty uiszczane przy każdorazowym wpisie do metryki zestawione w tabeli 2.

Tabela 2

Lata	Kwota wpisowego w groszach							razem
	0	1-2	3-4	5-7	8	ponad 8	nie podano	
1400—1450	1	10	13	—	5	—	9	38
1451—1500	—	24	20	1	35	—	—	80
1501—1550	—	9	12	2	6	—	—	29
1551—1600	—	3	1	5	—	—	2	11
1400—1600	1	46	46	8	46	—	11	158

Na 147 studentów w XV i XVI w. przy których nazwiskach podano taką wpisową znaczną większość (93) uiszcza opłatę od 1—4 groszy; 54 studentów opłaciło pełną (46) lub prawie pełną kwotę (8 studentów). Mimo hipotetyczności naszych danych tabela ukazuje dość znaczną rozpiętość w zamożności studentów kościańskich. Obok członków bogatego patrycjatu, rzemieślników, rajców, kształcą się szerokie rzesze młodzieży średniozamożnej i przedstawiciele biedoty miejskiej. Największa ilość zamożnych studentów przypada na lata 1450—1500.

Wśród peregrynantów, zjeżdżających na studia do Krakowa w XV i XVI wieku, dość liczny poczet stanowili synowie podkościańskich osiedli wiejskich. Otwiera go Marcin, syn Zdzisława z Parzęczewa, pauper, immartykulowany w r. 1406. Ogółem studiowało ich w badanym okresie 24. Rzecz przy tym charakterystyczna, iż najwięcej wpisów dokonano w latach 1420—1460, a więc w szczytowym okresie peregrynacji kościaniaków. Z tego grona synów wsi kościańskiej wyszło dwóch wybitnych ludzi nauki i życia kulturalno-politycznego Polski XV w., którzy dostąpili też zaszczytu piastowania berła rektorskiego. Są to: Andrzej z Kokorzyna i Tomasz Strzemiński. Będzie o nich mowa.

Małe miasteczka jak Krzywiń, Śmigiel, Czemiń reprezentowało w Krakowie 13 scholarów.

Większość kościańskiej młodzieży kończyła studia uniwersyteckie bez stopni naukowych, nie mamy też pewności czy w ogóle doprowadzili je do końca. Ci niepromowani scholarze znajdowali możliwość zatrudnienia w mieście rodzinnym na stanowiskach pisarzy radzieckich i ławniczych, w administracji, w kancelarii grodzkiej, w sądownictwie, w szkole parafialnej, w kościele, w warsztatach swych ojców. Tylko nieliczna garstka graduowanych studentów Kościana podjęła pracę lub piastowała godności kościelne w swoim mieście: jak np. bakałarz Mikołaj Ruczel, nauczyciel w Kościanie w r. 1475, bakałarz Mikołaj, altaryzsta w kościele parafialnym (r. 1498); w roku 1494 czynni byli w Kościanie bakałarz Habdang i Piotr Eszlor. Mieszczanin kościański Bartłomiej Grzech, syn bogatego rzeźnika

Jakuba, promowany na doktora filozofii Uniwersytetu Krakowskiego powrócił do rodzinnego miasta by objąć tu stanowisko proboszcza przy kościele szpitalnym Świętego Ducha.

Wielu spośród nich po ukończeniu studiów i zdobyciu cenzusów naukowych rozproszyło się po całym kraju podejmując różnorodną działalność w różnych ośrodkach i środowiskach. Wielu piastowało zaszczytne godności w hierarchii kościelnej, administracji państwowej oraz w Uniwersytecie Krakowskim.

W klasztorze benedyktyńskim na Łysej Górze pracował w latach 1455—1460 Jan z Kościana. Poświęcił się przede wszystkim działalności pisarskiej. Drugą dziedziną jego zainteresowań było malarstwo iluminacyjne.

Na drugą połowę XV wieku przypada działalność Mikołaja z Kościana. Syn mieszczanina kościańskiego Pawła, od roku 1433 student Uniwersytetu Krakowskiego, po uzyskaniu mistrzostwa sztuk wyzwolonych (prawdopodobnie w r. 1493) został duchownym i osiadł na stałe w Poznaniu. Tu rozwinął Mikołaj aktywną działalność jako rektor szkoły katedralnej (1443), z kolei był notariuszem publicznym i adwokatem konsystorskim, wikariuszem generalnym i oficjałem, od roku 1454 kanonik katedralny. Potem przez 5 lat głucho o nim w źródłach. Widocznie w tym czasie poświęcił się dalszym studiom, nie wiadomo w jakim ośrodku uniwersyteckim, gdyż od roku 1455 uczestniczy w posiedzeniach kapituły jako magister Nicolaus de Costen decretorum doctor. W latach 1455—1485 bierze aktywny udział w posiedzeniach kapituły i konsystorza, dużo podróżuje czy to z delegacją kapituły na synod do Gniezna (1457), Łęczycy (1459) bądź sam do Torunia (1456), Środy (1457). W roku 1457 na życzenie Kazimierza Jagiellończyka, jako poseł królewski, udaje się na sejm do Norymbergi. Zmarł w Paradyżu 17. VI. 1485.

Szczególną cechą charakteru Mikołaja — było umiłowanie książek. Wymownym tego świadectwem jest jego księgozbiór. Z wielką pasją oddaje się Mikołaj lekturze książek, które nabywał wszędzie, gdzie się ku temu nadarzała okazja i zebrał ich pokaźną ilość. Pilnie je studiował, zaopatrywał we własne uwagi, skorowidze, sam je oprowaiał, iluminował. W liście do swego kolegi poznańskiego Mikołaja Czepla z 5. X. 1478 roku prosił go o pośrednictwo przy zakupie książek we Włoszech, gdzie Czepeł w tym czasie przebywał. Cytowany przez H. Barycza fragment listu Mikołaja świadczy wymownie o szerokiej skali zainteresowań umysłowych jego autora. Część swego księgozbioru, między innymi pisma św. Hieronima, Piotra Lombarda, Marchesiniego, Konstytucje Klemensa V legował na ręce opata klasztoru paradyskiego, Jana. Pozostałą część swojej biblioteki przekazał kapitule poznańskiej — jak świadczą o tym księgi z niej pochodzące, przechowywane w księżnicy seminarium duchownego w Poznaniu.

Na wiek XV i XVI przypada też działalność innych Kościaniaków znanych nam tylko z imienia i posiadanego stopnia naukowego. Są to: Michał

z Kościana — bakałarz (1475), Mikołaj z Kościana pełni w roku 1475 funkcje wikariusza przy kościele św. Anny w Krakowie, Jan z Kościana — w roku 1476 bakałarz, potem zdobywa mistrzostwo nauk wyzwolonych, a w roku 1496 doktorat dekretów, Szymon z Kościana — bakałarz (1480), Wojciech Lis — bakałarz (1489), Andrzej z Kościana doktor dekretów (1490), Jan z Kościana — doktor dekretów (1490), Melchior z Kościana — bakałarz (1505), Kasper z Kościana — bakałarz (1253), imatrikulowany w roku 1510, magister Jakub z Kościana jest w roku 1536 seniorem bursy filozofów.

Wymienimy tu jeszcze wychowanka Kolegium Lubrańskiego w Poznaniu — Błażeja z Kościana. Należał do rzędu lepszych uczniów głośnego humanisty niemieckiego, Krzysztofa Hegendorfera. W roku 1520 wygłosił Błażej ciekawą mowę humanistyczną, zawierającą pochwałę ziemi polskiej, którą następnie ogłosił drukiem.

Kościaniacy czynnie współdziałali w życiu organizacyjnym i naukowym Krakowskiej Wszechnicy. Jednym z pierwszych wybitniejszych profesorów i rektorów odrodzonego Uniwersytetu był Andrzej z Kokorzyna. Studia filozoficzne odbywał w Pradze, gdzie też uzyskał stopień bakałarza (1339) oraz mistrzostwo sztuk wyzwolonych (1402). Przeniósł się następnie do Krakowa na wydział filozoficzny, którego był dziekanem w r. 1406/7. Po roku dostąpił zaszczytu piastowania berła rektorskiego. Urząd rektora sprawował Andrzej jeszcze dwukrotnie: w półroczu letnim 1426 i w r. 1429 (półroczu letnie). Dzięki łasce Elżbiety Granowskiej uzyskał plebanię łańcucką (1409), w r. 1422 miał kanonię św. Floriana w Krakowie, w r. 1417 jędzie na Sobór do Konstancji, aby uzyskać dyspensę od powinowactwa dla króla Władysława Jagielly i jego żony. Nie przyjmuje ofiarowanego mu w r. 1420 biskupstwa przemyskiego, zostaje natomiast kanclerzem królowej Zofii (1424). Obok praktycznej działalności kościelnej nie zaniedbuje Andrzej pracy naukowej. Poświęcił się głównie studiom teologicznym. W roku 1425 był już bakałarzem teologii, a po roku profesorem. Według współczesnych relacji, Andrzej należał do najwybitniejszych profesorów Akademii Krakowskiej w pierwszej połowie XV wieku. Dużą sławę zdobył Andrzej z Kokorzyna przede wszystkim w dziedzinie piśmiennictwa teologicznego, jako autor szeregu pism, kazań, traktatów filozoficznych. Zwrócił też na siebie uwagę biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego, który powierzył mu napisanie podręcznika dla kleru parafialnego. Pod koniec życia czynnie angażował się w polemikach z husytami. Zmarł około r. 1435.

Wybitną postacią w dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego i kultury polskiej w pierwszej połowie XV w. był drugi reprezentant podkościańskiej wsi, późniejszy kanonik gnieźnieński i poznański, Tomasz Strzemiński rodem „de villa Strzampino prope civitatem Costen in Magna Polonia”. Urodzony w r. 1398, studia wyższe odbywał w Krakowie gdzie uzyskał stopień bakałarza filozofii (1421), magisterem artium został w roku

1427; doktorat praw osiągnął przed r. 1431. W Uniwersytecie dochodzi do wysokich godności. Już w rok po promocji doktorskiej piastował godność rektora. Następnie przeniósł się na prowincję, do Gniezna, gdzie objął stanowisko rektora szkoły katedralnej. Arcybiskup oraz kapituła darzyli Strzemińskiego dużym zaufaniem, wykorzystali jego wiedzę i doświadczenie do różnych misji kościelnych. Dłuższy czas (od jesieni 1433 r.) przebywał w Bazylei, dokąd udał się jako poseł arcybiskupa Jastrzębca. Z ramienia kapituły jeździł do Rzymu (1436). W r. 1437 przemawia w Bazylei do papieża Eugeniusza IV, zalecając wybór Wincentego Kota na stolicę gnieźnieńską. Karierę profesorską na Uniwersytecie, poprzedzoną zdobyciem mistrzostwa teologii, rozpoczyna w 1443 roku. W tym samym czasie, po raz drugi wybrany zostaje rektorem. Po 12-letnim pobycie na stanowisku profesora, opromieniony sławą człowieka uczonego, posiadającego gruntowną znajomość aktualnych spraw państwa i kościoła, przeszedł Strzemiński na stolicę biskupią w Krakowie i został następcą Zbigniewa Oleśnickiego.

Niezależnie od pracy nauczycielskiej i praktycznej działalności kościelnej daje się Strzemiński poznać jako ceniony pisarz i dyplomata. Wspomnę, iż najwięcej splendoru przysporzył mu wybitnie komcyliarystyczny traktat, napisany w początkach 1441 r., będący rodzajem urzędowej deklaracji Uniwersytetu Krakowskiego w sprawie soboru i papieża.

Obok Jana Dąbrówki i Mikołaja Czepla należał Tomasz Strzemiński do najbardziej zasłużonych zbieraczy ksiązek w XV w. Umierając ofiarował całą swą bibliotekę do księgozbioru Uniwersytetu Krakowskiego oraz przeznaczył mniejsze legaty bibliotekom kapitulnym w Krakowie, Poznaniu, Gnieźnie oraz kolegiatom w Łowiczu i Uniejowie.

Do tych, którzy dostąpili tak wysokich godności w Uniwersytecie Krakowskim należał Maciej, syn Klemensa z Kościana, immatrykulowany w r. 1442. Bakałarzem artium został w r. 1445. Kiedy i w jakim ośrodku zdobył mistrzostwo sztuk wyzwolonych oraz stopień doktora dekretów nie wiemy. Aż pięciokrotnie sprawował urząd rektora w latach 1472, 1473, 1482 (w półroczu letnim i zimowym), 1485. Był też dziekanem wydziału prawa (1478), doradcą rektora (consiliarius rectoris — 1478, 1488); w r. 1488 pełnił też obowiązki asesora przy urzędzie rektorskim. Był również proboszczem kościoła św. Anny w Krakowie (1472—1488). Uderza w źródłach brak wiadomości o jego działalności nauczycielskiej i pracy naukowej. Zmarł w r. 1488.

Wreszcie na wymienienie zasługuje inny Kościaniak, dekretysta Jan, działający w Krakowie w końcu XV i w początkach XVI stulecia. Mieszkał w domku przy ul. Brackiej, sąsiadującym z bursą węgierską. Nie była to osobistość wybitniejsza, nie odznaczał się też żadnym osiągnięciem nau-

kowym i prawdopodobnie źle wykładał. Nasz bakałarz stał się bowiem ofiarą przykrego dlań incydentu, którego epilog rozegrał się przed sądem rektorskim w r. 1459. Podczas jego wykładu Maciej z Napachania, w obecności studentów zawołał: „Iste bacalarius legere ignorat”.

Niedługo po Janie zjawia się w Krakowie Mateusz z Kościana, ostatni bcađ przed Kazimierzem Morawskim, z wybitniejszych ludzi ziemi kościańskiej na katedrze uniwersyteckiej w podwawelskim grodzie. Był on jednym z czołowych przedstawicieli wydziału teologicznego w pierwszej połowie XVI wieku. Mistrzctwo zdobywa w r. 1522, następnie oddaje się pracy nauczycielskiej, przerywanej wyjazdem do Lipska w r. 1528. Po przyjeździe poświęca się głównie studiom teologicznym. W r. 1533 jest już bakałarzem teologii, a w cztery lata później uzyskuje stopień doktora. Mimo dużej uczoności i zalet charakteru nie osiągnął Mateusz wysokich godności uniwersyteckich. Stosunkowo młody wiek oraz brak wymaganych lat pracy sprawił, iż nie dostał się do Kolegium Mniejszego ani Większego i zadowolić się musiał posiadaniem szeregu prebend uniwersyteckich (altaria u św. Anny i kapelania w kościele św. Piotra i Pawła). Mimo to czynnie uczestniczył w pracach katedry oraz żywo interesował się sprawami uniwersytetu. Bezpośrednim śladem jego działalności dydaktycznej są zachowane wykłady, niezmiernie erudycyjne, świadczące o szerokiej wiedzy i odcytaniu ich autora w pismach Ojców Kościoła, autorach starochrześcijańskich.

Nie obcą mu była znajomość literatury klasycznej, tak greckiej jak rzymskiej, sięgnął też do oryginalnych tekstów hebrajskich. Mateusz należał do przedstawicieli tzw. biblijnego humanizmu, postulującego bezpośrednie i krytyczne korzystanie z tekstów Pisma św., wbrew tradycyjnemu postępowaniu się komentarzami. Również i poza uczelnią umiał pozyskać sobie sympatię zwłaszcza u biskupa krakowskiego Piotra Gamrata, który powołał go na stanowisko swego kapelana i spowiednika. Dzięki poparciu biskupa odbywa w r. 1541 podróż do Rzymu. Nie długo bawił Mateusz w wiecznym mieście. Jeszcze w tym samym roku powrócił do Krakowa by objąć tu penitencjarię przy katedrze wawelskiej. Kontakt z biskupem Gamratem dodaje mu nowego bodźca do podjęcia działalności pisarskiej na polu teologii. W latach 1542—1543 powstają pierwsze jego z tej dziedziny prace. Na przykład w dziełku pt. „Napomnienie kościołów sarmackich do zachowania religii starodawnej i ojczystej” na dowód starożytności mowy polskiej przytoczył w oryginale tekst pieśni Bogurodzica. Zmarł z powodu zarazy jaka nawiedziła Kraków, w pełni sił twórczych, jesienią 1545 r. Mimo doznanych krzywd ze strony Uniwersytetu nie zapomniał o nim na łożu śmierci, legując do biblioteki Kolegium Większego swój bogaty księgozbiór. Według relacji osób współczesnych miał to być „vir bonus doctusque (Gamrat), „vir integerrimus et eruditissimus...” „insignis theologus” (słowa Hozjusza).

Do grona wykładowców uniwersyteckich w drugiej połowie XVI w. należał syn Macieja z Parzęczewa, Feliks. Po uzyskaniu promocji doktorskiej w zakresie filozofii w roku 1560 osiadł w Krakowie, gdzie podjął działalność nauczycielską jako docent.

II. STUDIA KOŚCIANIAKÓW W UNIWERSYTETACH ZAGRANICZNYCH W XV i XVI WIEKU

Krakowska Alma Mater nie była dla kościańskiej młodzieży jedynym ośrodkiem gdzie zdobywała ona wiedzę i kwalifikacje zawodowe, skąd przenikały do miasta nowe prądy i idee (np. propaganda reformacyjna). Jej reprezentantów spotykamy na studiach w Pradze, w uniwersytetach włoskich (Rzym, Bolonia, Padwa) w Lipsku i Wiedniu.

Przed rokiem 1400 młodzież kościańska udawała się na studia do Pragi. Ilu ich tu studiowało, nie wiemy. Jednym z najwybitniejszych studentów kościańskich w Pradze był wspomniany już Andrzej, rodem z KOKORZYNA pod Kościanem. Odbył tu studia filozoficzne, uwieńczony zdobyciem w r. 1399 stopnia bakałarza. W roku 1402 został Andrzej magistrem na wydziale artes. Następnie udał się do Krakowa, na tamtejszy Uniwersytet, gdzie pozostał już na zawsze. Była o nim już mowa. W wieku XVI studiowali tu Stanisław z Kościana oraz Stanisław Polonus z Kościana. Pierwszy z nich osiągnął na Uniwersytecie Praskim w r. 1467 stopień magistra.

Najbliższym z uniwersytetów zagranicznych był dla studentów kościańskich — Lipsk. Samo położenie tego miasta było dogodnie bo znajdowało się na głównym trakcie handlowym pomiędzy Poznaniem, a Norymbergią. Dogodne połączenie komunikacyjne mogło być jednym z motywów tak licznych podróży kościaniaków do Uniwersytetu Lipskiego. Główną jednak pobudką tych wyjazdów były cele poznawcze, pragnienie zdobycia wiedzy, zwłaszcza w zakresie przedmiotów humanistycznych, których Lipsk był w tym czasie głównym ośrodkiem. Młodzież kościańska stosunkowo wcześnie nawiązała styczność naukową z Lipskiem. Pierwszym jej reprezentantem jest Wincenty, wpisany do metryki uniwersyteckiej w r. 1416, a więc 7 lat po założeniu tamtejszej wyższej uczelni.

Frekwencja młodzieży kościańskiej w Uniwersytecie Lipskim kształtowała się następująco: ogółem imatrykułowało się 12 scholarów. Punktem szczytowym w perygrynacjach młodzieży kościańskiej do Lipska — rzecz to znamienita i charakterystyczna są lata 1416—1446 (7 wpisów do metryki). Jest to okres, w którym synowie mieszczan kościańskich równie licznie wstępują do Uniwersytetu Krakowskiego.

Nie można też łączyć wyjazdów młodzieży kościańskiej na studia do Lipska z szerzącą się w mieście reformacją, której największe nasilenie przypada na pierwszą połowę XVI stulecia.

Pełną listę scholarów kościańskich zapisanych na Uniwersytet Lipski w XV i XVI w. zawiera opracowana niżej tabela.

Rok	Imię, nazwisko oraz miejsce pochodzenia studenta	Wysokość wpisowego	Źródło
1416	Wincenty z Kościana	—	Die Matrikel der Universität Leipzig. Wyd. G. Erlert, Leipzig 1895 w: Codex Diplomaticus Saxoniae Regiae. t. XVI.
1417	Mikołaj Kouffman z Kościana	4 gr.	
1421	Jan z Kościana	pauper	
1428	Jan z Kościana	6 gr.	
1437	Andrzej Poloquitz z Kościana	10 gr.	
1439	Andrzej z Kościana	—	
1446	Jan Cruse z Kościana	pauper	
1459	Jan Stascheck	6 gr.	
1463	Jan Egeler z Kościana	6 gr.	
1465	Albert z Kościana	6 gr.	
1526	Jan Gerthen z Kościana	6 gr.	
1563	Stanisław Cola z Kościana	—	

Wśród immatrykulowanych większość wywodziła się ze sfer zamożniejszych. Na 12 studentów w XV i XVI w., przy których nazwiskach podano takse wpisową, aż 7 zdolnych było do opłacenia pełnej lub prawie pełnej kwoty pieniężnej. Reszta to synowie biedoty miejskiej. Wśród studiujących nie odnalazłem ani jednego reprezentanta młodzieży szlacheckiej z Kościana. Natomiast uczęszczali na tamtejszy uniwersytet synowie szlachty osiadłej we wsiach pow. kościańskiego. Np. w roku 1580 kształcił się w Lipsku Adrian Miaskowski, syn Jana, właściciela Miaskowa.

Studenckie środowisko polskie w Lipsku znalazło oparcie w nacji polskiej, istniejącej od roku 1409. W Liber Nationis Polonicae Uniwersytetu Lipskiego figurują nazwiska 9 Kościaniaków.

Niedługo po Janie Gerthenie przybył do Lipska w r. 1528 z zamiarem kontynuowania tu studiów magister teologii Uniwersytetu Krakowskiego, Mateusz z Kościana. Szczegółów jego podróży lipskiej nie znamy. Powrót Mateusza z Lipska nastąpił prawdopodobnie jeszcze przed r. 1537. Z początkiem tego roku podjął pracę dydaktyczną na wydziale teologicznym Uniwersytetu Krakowskiego.

Kolejnym ośrodkiem naukowym dokąd w XV w. udawała się na studia młodzież kościańska był Wiedeń. W dziejach migracji Kościaniaków na uniwersytety zagraniczne Wiedeń nie odegrał takiej roli co Praga, Lipsk, Rzym czy Bolonia. Do końca XIV w. nie spotykamy w uniwersytecie

wiedeńskim ani jednego scholara z Kościana. Pierwszym prawdopodobnie studentem kościańskim, który udał się do Wiednia po wiedzę uniwersytecką był Stanisław, immatrykulowany w r. 1449. Niedługo potem w roku 1453 przybyli nad Dunaj trzej reprezentanci Wielkopolski: Stanisław Szczepanowski, Paweł z Czarnkowa oraz Andrzej Bartłomiej z Kościana. W ostatnim dziesięcioleciu XV wieku zjawili się tu dalsi Wielkopolanie — wśród nich wybitna osobistość polskiego renesansu, mecenas Piotr Tomicki. Tomicki, jak to ustalił H. Barycz, zatrzymał się w Wiedniu, w przejeździe z Włoch, w jesieni 1493 r. W tym samym roku podjęli studia w Uniwersytecie Wiedeńskim jego krewniacy Waclaw i Stanisław Ostrorogowie nad którymi opiekę sprawował Grzegorz z Kościana, wpisany z nimi do metryki uniwersyteckiej.

Wiek XVI przyniósł wspaniały rozkwit Wszechnicy Wiedeńskiej, co wyraziło się też we wzroście migracji studenckich z Polski. Niestety — wśród tej młodzieży zabrakło już Kościaniaków, którzy po wiedzę uniwersytecką woleli udawać się do Akademii Krakowskiej, ogarniętej w tym czasie wpływami nowego prądu Odrodzenia i Humanizmu.

Stosunkowo najpóźniej, bo dopiero w ostatniej ćwierci XV w. zjawili się pierwsi Kościaniacy na uniwersytetach włoskich. Przybywali tu, z reguły dawni absolwenci Akademii Krakowskiej, w celach zarówno poznawczo-naukowych, by w oparciu o studia włoskie, utworzyć sobie drogę do godności kościelnych względnie kariery państwowej, dla poznania zabytków i przeszłości wiecznego miasta, czy wreszcie po laur doktorski. Dokładne ustalenie liczby Kościaniaków, odbywających studia w uniwersytetach włoskich, jest niemożliwe. Przegląd nazwisk scholarów kościańskich, występujących w dostępnych nam opracowaniach i w metrykach uniwersytetów włoskich, prowadzi do trzech ośrodków ich studiów: Rzymu, Padwy i Bolonii. Pierwszy Kościaniak zjawia się w Uniwersytecie Rzymskim po roku 1473. Był nim wychowanek Wszechnicy Jagiellońskiej, Jan, syn Piotra. Trudno ustalić dokładną datę jego podróży rzymskiej. Za pobytom Jana w wiecznym mieście przemawia zapiska z roku 1473, zawarta w metryce Uniwersytetu Krakowskiego.

Lepiej znany jest pobyt rzymski drugiego Kościaniaka, Bartłomieja Kosza. Po studiach w Uniwersytecie Krakowskim i uzyskaniu tu w roku 1577 stopnia bakałarza udaje się on do Rzymu, gdzie pobiera nauki w sławnym niemieckim Kolegium Jezuickim. Występuje też w roku 1584 by następnie objąć funkcje wychowawcy A. Opalińskiego, późniejszego biskupa poznańskiego. Pobyt nad Tybrem uwieńczył Kosz promocją doktorską w Sapienzy. Jeszcze przed śmiercią w roku 1595 udał się Bartłomiej do Padwy, gdzie wpisał się do metryki nacji polskiej.

Dzięki poparciu biskupa krakowskiego Piotra Gamrata przybył do Rzymu w roku 1541 jeden z wybitniejszych teologów Uniwersytetu Krakowskiego pierwszej połowy XVI stulecia, Mateusz z Kościana. Pobyt Ma-

teusza w Rzymie trwał stosunkowo krótko, gdyż jeszcze w tym samym roku objął funkcje penitencjarza w Katedrze Wawelskiej.

Scholarzem kościańskim, który w bliżej nieznanych nam okolicznościach podjął studia w Uniwersytecie Bolońskim w pierwszej ćwierci XVI stulecia, był kanonik gnieźnieński, kanclerz i audiator biskupa wrocławskiego Łukasza Górki i poznańskiego Andrzeja Czarnkowskiego — Wojciech z Kościana. Po uzyskaniu stopnia bakałarza iuris pontifici udał się na dalsze studia do Bolonii, gdzie też zdobył godność doktorską w zakresie cbojga praw.

UWAGI KOŃCOWE

Sumując ogólnie bilans wyjazdów młodzieży kościańskiej na studia wyższe do Krakowa oraz do zagranicznych ośrodków naukowych w XV i XVI stuleciu trzeba go zamknąć w ostatecznym rozrachunku dość pożytecznym zyskiem. Na przestrzeni lat 1400—1600 wyjechało z Kościana ogółem 176 scholarów, w tym 158 do Uniwersytetu Krakowskiego. W migracjach naukowych do Krakowa uczestniczyła też młodzież z miasteczek i podkościańskich osiedli wiejskich. I tak: Śmigiel dostarczył w badanym okresie 9 studentów, Krzywiń 3. Wielichowo i Czemiń po jednym scholarzu. Wieś kościańską reprezentowało w Uniwersytecie Krakowskim 24 studentów.

Z tej liczby 214 studentów zapisanych do metryk uniwersyteckich Krakowa, Pragi, Lipska i Wiednia tylko nieznacznej części dało się zdobyć najniższy stopień naukowy — bakałarza sztuk wyzwolonych. Pod tym względem nie różnili się studenci kościańscy od swych kolegów z Poznania, Kalisza, Wschowy czy Gniezna. Dla przykładu podamy, że na 48 wpisów dokonanych w metryce Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1400—1456 (liczba ta obejmuje scholarów z Kościana) trzynastu studentów, a więc około 26,6% uzyskało stopień bakałarski, a dwóch mistrzostwo sztuk wyzwolonych. Jedynie Maciej z Kościana zakończył swe studia krakowskie promocją doktorską. W porównaniu z ilością stopni bakałarskich zdobytych przez scholarów poznańskich w latach 1400—1450, wyniki studiów Kościaniaków uznać należy jako zadawalające.

Rozważania niniejsze zamykamy stwierdzeniem, że w historii kontaktów intelektualnych Uniwersytetu Krakowskiego z Wielkopolską w epoce Odrodzenia, Kościanowi przypadła szczególna rola. Od pierwszych lat działalności odnowionego Uniwersytetu Krakowskiego w 1400 roku Kościan znalazł się w bezpośrednim zasięgu jego oddziaływania. Stąd udawały się do podwawelskiego grodu po naukę liczne pokolenia młodzieży, nie zabrakło również przedstawicieli środowisk wiejskich i małomiasteczkowych. Z jej kręgów wyszło kilku wybitnych uczonych, profesorów, bakałarzy, dostojników duchownych i świeckich piastujących godności biskupów, rektorów,

dziekanów. Pozostali wracali do rodzinnego miasta zasilając kadrę ludzi wykształconych, przyczyniali się do ożywienia kulturalnego i umysłowego miasta poprzez swoją działalność na stanowiskach pisarzy radzieckich, grodzkich, w sądownictwie, w szkole parafialnej, w kościele, w warsztatach swych ojców.

NOTA BIBLIOGRAFICZNA

Praca niniejsza jest poszerzoną i zaadaptowaną do wymogów tej publikacji wersją referatu p.t. *Kontakty Kościana z Uniwersytetem Jagiellońskim w dobie Odrodzenia* wygłoszonego przez mnie na posiedzeniu Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej w Kościanie w dniu 16. IX. 1964. Nie zaopatrzonej jej w przypisy źródłowe i odsyłacze bibliograficzne, gdyż odnajdzie je czytelnik w pracy p.t. *Społeczeństwo i kultura w mieście wielkopolskim doby Odrodzenia. Kościan w XV i XVI w. Księga Pamiątkowa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu...* pod red. G. Labudy, Poznań 1965 s. 111—156.

Podstawowym dziełem ujmującym całokształt dziejów Wielkopolski do 1793 roku jest publikacja p.t. *Dzieje Wielkopolski. T. I. do roku 1793* pod red. J. Topolskiego. Poznań 1969. Tamże zestawiona obszerna literatura przedmiotu. Wykaz literatury odnoszący się do miasta Kościana zawiera A. Wojtkowskiego, *Bibliografia historii Wielkopolski. T. I. Poznań 1933* s. 393—395.

Bliższych informacji o poszczególnych zagadnieniach omawianych w tej pracy dostarczają opracowania zestawione poniżej:

H. Barycz, *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440—1600)* Kraków 1938.

H. Barycz, *Dzieje nauki w Polsce w epoce Odrodzenia*. Warszawa 1957.

H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce Humanizmu*. Kraków 1935.

J. Bielecka, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV—XVIII w.* Poznań 1965.

J. Dworzaczkowa, *Wprowadzenie reformacji do miast królewskich Wielkopolski. Odrodzenie i Reformacja. T. X.* 1965 s. 53—80.

Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364—1764. T. I. Kraków 1964.

A. Karbowski, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce. T. I.* Petersburg 1898, T. II. Petersburg 1903, T. III. Lwów—Warszawa 1923.

J. Kaniewska, *Młodzież Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1510—1560. Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego w dobie Renesansu*. Kraków 1964.

M. Karplukówna, *Przynależność terytorialna studentów i profesorów Akademii krakowskiej z lat 1511—1530. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Filologia nr 2* Kraków 1956.

J. Krzyżaniakowa, *Wielkopoleanie na Uniwersytecie Krakowskim w pierwszej połowie XV wieku. Księga Pamiątkowa...* s. 59—109.

B. Kürbisówna, *Mieszczanie na Uniwersytecie Jagiellońskim i ich udział w kształtowaniu świadomości narodowej. Studia Staropolskie. T. V.* 1957.

K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wieki Średnie i Odrodzenie. T. I.* Kraków 1900.

W. Urban, *Losy wychowanków Akademii Krakowskiej w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku. Studia z dziejów młodzieży...*

M. Wachowski, *Studenci kościańscy w XV i XVI wieku. Przegląd Wielkopolski Nr 11.* Poznań 1946, s. 296—304.

Henryk Florkowski

ZIEMIA KOŚCIAŃSKA W PUBLIKACJACH KLEMENSA KOEHLERA

W ciężkim i trudnym okresie zaboru pruskiego w Wielkopolsce, kiedy społeczeństwo polskie opierało się germanizacji naszych ziem, nie zapomniano też o ratowaniu dokumentów i zabytków kultury polskiej. Zasłużył



Dr med. Klemens Koehler (1840—1901)

się na tym polu niezmiernie dr med. Klemens Koehler, którego śmiało nazwać można pierwszym historykiem Ziemi Kościańskiej¹.

Celem niniejszego opracowania jest przypomnienie jego najważniejszych publikacji archeologicznych i historycznych, dotyczących wyłącznie regionu kościańskiego. Wszystkie mają charakter odkrywczy. Znaczenie ich jest ogromne z powodu zaginięcia czy rozproszenia większości źródeł archiwalnych.

Koehler osiedlił się w Kościanie w 1872 r. Z miejsca włączył się do akcji aktywizacji polskiego życia społeczno-politycznego. Założył tutaj 10. 5. 1873 r. Towarzystwo Przemysłowe. Bogatym źródłem o działalności Koehlera, jako prezesa w tym Towarzystwie, są czasopisma poznańskie². Już wtedy zajął się zbieraniem materiałów historycznych, które przedstawiał na cotygodniowych zebraniach, a nieraz publikował w w/w pismach, m.in.: „Opis m. Kościana”, „O Racocie”, „Sukna kościańskie”, „Zrabowanie kościoła farnego przez Szwedów”, „O legatych przy kościele farnym”, „O cholercze”, „O trądzie”, „O cechach rzemieślniczych”, „O bractwie kurkowym” itp.

PRACE ARCHEOLOGICZNE

Koehler żywo interesował się studiami archeologicznymi. Wówczas była to dziedzina zupełnie w Wielkopolsce zaniedbana. A niejeden traktował takie zainteresowanie jako niezrozumiałe dziwactwo. Koehler, mimo, że był jedynie amatorem, przeprowadzał swoje badania nie tylko z zapalem ale i z wielką dokładnością.

Większość zebranego w Kościanie materiału naukowego wydał drukiem dopiero w Poznaniu, dokąd się przeniósł w październiku 1884 r. jako pierwszy Polak laryngolog. Został sekretarzem sekcji archeologicznej³ poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk a od 1891 do 1900 r. przewodniczącym wydziału archeologicznego TPNP. Przez całe życie gromadził z dużym zadowoleniem i wielką umiejętnością swe prywatne zbiory. Wzbudzały one zainteresowanie znawców z bliska i z daleka.

Jeśli chodzi o region kościański to Koehler w 1881 r. notował w Łękach Małych jeszcze 11 kurhanów nieuszkodzonych i kilka już rozkopanych⁴. Należy przypomnieć, że w końcu XIX w. w czasie budowy toru kolejowego Kościan—Grodzisk zniszczono dalszy 1 kurhan, a do 1927 r. rozkopano jeszcze 7. Do obecnej chwili zachowały się tylko dzięki zadrzewieniu — 4. Pochodzenie kurhanów nie było znane do 1935 r. Koehler sam uważał je za pozostałość kopców granicznych z 1247 r., kiedy to Wielkopolska została podzielona na dwie części między synów Odonicza: Przemysława i Bolesława. Późniejsze dokładne badania wykazały, że jest to wyjątkowe cmentarzysko europejskie z I okresu brązu czyli sprzed 1700—1500 lat przed n.e⁶ W 1887 r. Koehler opublikował „Kilka uwag nad wykopaliskami z Czacza

(pow. Kościan)⁶. Praca ta dotyczyła cmentarzyska, w którym znaleziono grób popielicowy, zawierający kości ludzkie, nóż, nożyce, grot oszczepu, sprzączkę do pasa i 2 łopatki końskie. Zabytkami tymi, po Koehlerze, zajmowali się jeszcze kolejno: Blume w 1909 r., Erzepki i Kostrzewski w 1914 r., J. Kostrzewski w 1927 r., B. Kostrzewski w 1955 r.⁷ Cmentarzysko to położone ok. 300 m na wschód od szosy Kościan—Śmigiel, na wzgórzu zwanym „Borek”, znane było od 1858 r. Znalezione tu groby, z wyjątkiem jednego, należą do całopalnych. Badania wykazały, że cmentarzysko pochodzi ze starszego okresu rzymskiego.

W 1890 r. Koehler opisał „Naczynie z szybkami z Naclawia”⁸. Według Jahna kawałki szkła, umieszczone w ścianie znalezionego naczynia, przeznaczanego do picia, miały charakter ozdobny⁹. Koehler był autorem jeszcze dalszych 9 opracowań, nie dotyczyły one już wyłącznie Ziemi Kościańskiej¹⁰. Różne źródła podają poza tym o częstych darach w postaci zabytków archeologicznych, książek lub broszur naukowych, ofiarowywanych przez Koehlera Towarzystwu Przyjaciół Nauk, Muzeum Archeologicznemu w Poznaniu lub innym towarzystwom w Krakowie i Warszawie. Dziwić się też nie można, że w dowód uznania jego pracy, mianowano go członkiem komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie, członkiem korespondentem Towarzystwa Ludoznawczego i członkiem Towarzystwa Archeologicznego w Berlinie.

PRACE HISTORYCZNE

Już od pierwszych lat swego pobytu w Kościanie, Koehler zajął się także historią regionu. Wyniki swoich dociekań naukowych referował na zebraniach kościańskiego Towarzystwa Przemysłowego a nawet publikował w prasie poznańskiej. Do najważniejszych opracowań tego okresu należy zaliczyć: „Opis Kościana, oparty na dokumentach historycznych, znajdujących się w kościele farnym w Kościanie i na Wspomnieniach Wielkopolski tj. Województwa Poznańskiego, Kaliskiego i Gnieźnieńskiego Edwarda hr. Raczyńskiego”¹¹ i „O towarzystwach strzelców a w szczególności bractwie kurkowym w Kościanie”¹².

W 1893 r. w artykule pt. „Z przeszłości” zajął się omówieniem działalności Ligi Polskiej, w okresie po 1848 r., zatrzymując się szczególnie nad wychodzącym w Kościanie od 4. I. 1849 do 14. 10. 1849 „Tygodnikiem Nadobrzańskim”¹³. Była to gazeta drukowana w pierwszym półroczu w języku polskim i niemieckim, w drugim zaś wyłącznie po polsku. Redaktorem jej był Adam Głazewski, a wydawcą drukarz A. Graetz. „Tygodnik” to źródło niewyczerpanych wiadomości o działalności Ligi Polskiej, Kasyna Polskiego, o aktywności Polaków w okresie wyborów do parlamentu pruskiego itp. Mimo nie zawsze poprawnego stylu i często błędów ortograficznych, miał na pewno dodatni wpływ na postawę społeczeństwa polskiego w walce z germanizacją powiatu.



Strona tytułowa książki Mariana z Kościana, drukowanej w Kościanie w 1648 r.

W 1895 r. Koehler opublikował następną pracę pt. „Druki Kościańskie Wiganda Funcka z XVII wieku z uwzględnieniem działalności tego drukarza w Lesznie”¹⁴. Wynika z niej, że w Kościanie ukazała się w 1647 r. 38 stronicowa książka łacińska o kwiecistym tytule „Mystagogia Gemino Sancti et Castimoniae Thalamo Intronisata”.

W 1648 r. Funck (Funcius) wydrukował tu drugą książkę o 737 stronach z obszernym indeksem. Nosiła tytuł „Lucernae Catholicae seu Tractatus Speculativus et Moralis”.

Marian z Kościana był uczonym dominikaninem; wydał już w 1636, 1641 i 1643 r. trzy inne dzieła o treści religijnej. Koehler zaliczał Wiganda Funcka, zmarłego w 1662 r., do najruchliwszych i najaktywniejszych drukarzy leszczyńskich. Wydał on w Lesznie w latach od 1647 do 1649 32 książki. Ponieważ druki kościańskie wyszły w tym samym czasie Koehler przypuszczał, że W. Funck zatrzymał się w Kościanie tylko na krótki czas, konieczny do wydania tych dwóch książek religijnych. W tym czasie w oficynach drukarzy w Poznaniu ukazywały się wyłącznie drobne publikacje. Funck więc, korzystając z okazji zarobku, przejściowo uruchomił drukarnię w Kościanie, tym bardziej, że duchownym katolickim nie wypadało drukować w takiej siedzibie dysydentów, jaką było wówczas Leszno.

Koehler sądził poza tym, że Funck drukował już w 1645 r. Marianowi z Kościana w Lesznie, a nie Moguncji (jak to podano na stronie tytułowej) jego „Tabula naufragii seu de poenitentia”.

Materiałów archiwalnych dotyczących Funcka poszukiwał autor aż w Pradze. Zachowała się na ten temat szeroka korespondencja jego z Edwardem Jelinkiem, wielkim przyjacielem Polaków i krzewicielem łączności polsko-czeskiej¹⁸.

Następnie w r. 1897 wydał w Poznaniu rozprawę „O Krzysztofie Żegocim”, gdzie nie tylko opisuje bohaterskie zdobycie Kościana w r. 1655, ale zajmuje się dokładnym prześledzeniem walki partyzanckiej oddziału Żegockiego z najeźdźcą szwedzkim i jej wpływem na sytuację w całym kraju.

W tym samym roku ukazał się w Krakowie jego „Herb m. Kościana na pieczęciach wyobrażony a znak na plombie ochronnej, nadanej sukiennikom tegoż miasta”¹⁶. Udowodnił tu Koehler, że właściwym herbem miasta jest baszta forteczna. Natomiast wieża z orłem z rozpiętymi skrzydłami jest tylko znakiem ochronnym (firmowym) sukienników kościańskich, który został im nadany specjalnym przywilejem w 1472 r. przez króla Kazimierza Jagiellończyka.

Z innej jego publikacji¹⁷ dowiadujemy się, że Kościan był drugim po Poznaniu, miastem Wielkopolski, które posiadało w I połowie XV w. własne leprosorium. Szpitalem dla trędowatych był szpital św. Krzyża¹⁸. Otrzymał on w 1425 r. specjalny przywilej Władysława Jagiełły, przyznający mu dziesięciny z dóbr królewskich we Wschowie. Autor cytuje odpis tego dokumentu z 1684 r., który za jego czasów znajdował się w księgach grodz-

kich Kościana. W tekście określono wyraźnie: „(...) decimae nostrae media pars leprosis ad Sanctam Crucem extra muros civitatis costensis exdispositio postfertum cedet et pertinebit perpetuo(...)

Chciałbym przypomnieć, że Koehler w Kościanie obserwował i leczył chorego na trąd, schorzenie już wtedy bardzo rzadkie w Polsce¹⁹. W 1898 drukuje kolejną pracę o tematyce regionalnej. „O srebrnym kurku strzeleckim m. Kościana”²⁰. Kurek ten, długości 11,5 cm, pozłacany, był noszony przez królów kościańskiego Bractwa Kurkowego. Koehler na podstawie wnikliwej analizy, udowadnia że pochodzi on z czasów Władysława Jagiełły. Ten cenny zabytek dochował się na szczęście do naszych czasów.

DZIEŁO ŻYCIA

W 1899 r. ukazała się w Poznaniu jego 274 stronicowa książka pt. „Dawne cechy i bractwa strzeleckie. Rzecz osnuta na danych o cechach i o bractwie strzeleckim w Kościanie”. Zawiera wiadomości historyczne oparte wyłącznie na źródłach dokumentalnych. Pracą tą zaskarbił sobie Koehler wdzięczność i pamięć całego społeczeństwa kościańskiego. Sam pisał we wstępie, że celem tej publikacji było ocalenie przed zapomnieniem materiału i wiadomości zbieranych przez całe lata. Autor rozpoczyna to dzieło od krótkiego opisu Kościana, który już w 1140 r. był grodem warownym. Wyraźnie akcentuje (akcent skierowany do Niemców) gościnność i tolerancyjność Polaków w Kościanie w stosunku do niemieckich kolonistów, którym tu pozwolono żyć, zarobkować, mówić i pisać własnym językiem, a nawet obdarowywano specjalnymi przywilejami. Koehler uważa, że właśnie ten tolerancyjny i przychylny stosunek powodował asymilację Niemców, którzy z czasem stawali się z serca, uczucia i przekonania Polakami.

Następnie omawia powstanie cechów (przypuszczał, że w Kościanie powstały najpóźniej w XIV w.), zajmuje się ich formą organizacyjną, metodami i przepisami dotyczącymi zakupu surowców, szkoleniem młodych rzemieślników z uwzględnieniem strony moralnej i religijnej. Kończy zaś rozdziałem o przyczynach upadku i zniszczenia cechów.

Dalej na 149 stronach opisuje po kolei cechy kościańskie. Ta część ma już dziś unikalny charakter. Ponieważ została oparta na oryginalnych dokumentach, obecnie często już nie istniejących, warto choć w krótkim zarysie podać niektóre dane historyczne.

Dowiadujemy się więc, że:

1. Cech czapników istniał już przed 1592 r. Pierwsza wiadomość o kape-luszniku Jakubie z Kościana pochodzi z 1494.
2. Cech garncarski posiadał ustawy z 1582 r. Glinę kopano w tzw. „glin-kach”, położonych po prawej stronie drogi do Naclawia.

DAWNE
CECHY I BRACTWA
STRZELECKIE.

RZECZ
OSNUTA NA DANYCH O CECHACH I O BRACTWIE
STRZELECKIM W KOŚCIANIE.

DR. KLEMENS KOEHLER.

Z 17 RYCINAMI.



POZNAN.
CZCIONKAMI DRUKARNI DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO.
1899.

3. Cech kowali i ślusarzy był zorganizowany już w 1453 r. Koehler cytuje ustawy jego *in extenso* z dokumentu potwierdzonego w 1698 r. przez urząd radziecki,
4. Cech kramarski (kupiecki) istniał jeszcze przed 1576 r. Statut jego zatwierdził w 1609 r. w Krakowie król Michał²¹. W okresie od 1592 do 1655 r. składki cechowe opłacało regularnie 60 braci. Kupcy kościańscy odznaczyli się wielką zamożnością. Przyczyniło się do tego m. in. wyznaczenie dróg handlowych z Wrocławia do Poznania i z Prus na Śląsk, które przechodziły przez Kościan (tu pobierano cło).
5. Cech krawców. Pierwsze wiadomości sięgają 1475 r. Posiadał statut zatwierdzony przez Zygmunta Augusta w 1557 r. i drugi przez Jana III Sobieskiego (obydwa dokumenty cytuje autor w całości).
6. Cech kuśnierski posiadał przywilej z 1520 r. potwierdzony w 1592 przez Zygmunta III (cytowany *in extenso*). Na dokumencie zatwierdzającym ustawy bractwa przez burmistrza i urząd radziecki, pisanym na pergaminie, umieszczono okrągłą pieczęć miasta Kościana, pochodzącą z pierwszej połowy XIV w.
7. Cech mielcarski posiadał zatwierdzone ustawy z 1571 r.
8. Cech młynarski. Pierwsza wiadomość historyczna o młynie wodnym pochodzi z 1359 r. Poza tym istniały w tym okresie młyny końskie. Era wiatraków rozpoczęła się na naszym terenie w XVI w. Zachowana pieczęć cechu pochodziła z 1720 r., a wilkierz²² z 1725 r.
9. Cech mydlarski — skąpe wiadomości o nim, pochodzą z 22 punktu ustaw cechu rzeźniczego, zatwierdzonych w 1754 r. przez Augusta III²³.
10. Cech piekarski. Najwcześniejsze wiadomości o piekarzach w Kościanie pochodzą z 1424 r. Zachowały się dokumenty cechowe z 1568 r., z których wynika, że już przed tym cech istniał.
11. Cech piwowarski. W 1475 r. było tu 2 piwowarów. Przed najazdem szwedzkim miasto posiadało 26 „domów browarnych”, z których tylko 3 zachowały się do 1661 r. Reszta została zniszczona przez Szwedów. Do najbogatszych mieszczan kościańskich należał piwowar Maciej Kosz (zmarły 1600 r.) Posiadał jak na owe czasy, bogatą bibliotekę, złożoną z 142 ksiązek: teologicznych, filozoficznych, prawniczych, historycznych i medycznych. Także w języku łacińskim. Cech posiadał przywileje Jana III z 1676 r. i Augusta II z 1720 r. Koehler podaje, że browar starościński był umiejscowiony w pobliżu zamku, jeden zaś z browarów miejskich znajdował się w uliczce „równoległej z rynkiem przebiegającej, nad Obrą, na północno-zachodnim narożniku tegoż”. Do tego ostatniego dostarczano wodę z rzeki specjalnym „deptakiem” (urządzeniem kołowym) poruszonym przez ludzi²⁴. W 1775 r. czczwólonu konstytucyjnie na wolny wyrób piwa w miastach królewskich i duchownych. W ten sposób uległ rozwiązaniu cech w Kościanie, a jego akta poginęły.

12. Cech płócienników. Pieczęć cechu z 1614 r. dowodzi o wcześniejszym istnieniu cechu. Najazd Szwedów i zniszczenie miasta w 1655 r. spowodował upadek jego. Nowe ustawy zatwierdziło miasto dopiero w 1717 r., i ponownie 1740 r., a w 1766 r. uczynił to król Stanisław August. Cech liczył w 1789 r. 16, a w 1793 r. 36 płócienników.
13. Cech postrzygaczy z Poznania miał swą filię w Kościanie (podobnie jak w innych miastach). Pierwsze wiadomości o postrzygaczach kościańskich sięgają 1563 r.
14. Cech rzeźnicki istniał przed 1574 r. W r. 1424 posiadało miasto jatki rzeźnicze²⁵.
15. Cech stelmachski, kołodziejski, bednarski i stolarski zwany „drewnianym” w 1545 r. był organizacyjnie zależny od podobnego bractwa w Poznaniu. Dopiero w 1570 r. Zygmunt August usamodzielniał cech w Kościanie.
16. Cech sukienników był nastarszym w mieście. Posiadał przywilej królewski i znak ochronny (firmowy) z 1472 r. dla sukien kościańskich, które (jak w przywileju zaznaczono) przewyższały „bonitate omnes pannos laboris polonici”. Dobra jakość tutejszego sukna była przyczyną zobowiązania Kościaniaków do dostarczania ich królowi jeszcze przed 1433 r., oprócz maszyn obłężniczych. Sukiennicy, jak było w zwyczaju wówczas, mieszkali przy jednej ulicy zwanej knapską, sukienniczą (platea lanificium lub pannificum lub pannitextorum).
17. Cech szewców mistrzów posiadał przywilej króla Zygmunta z 1520 r. zatwierdzony przez Zygmunta Augusta w r. 1557. Jatki szewskie istniały w mieście już w 1433 r.
18. Cech czeladzi szewskiej albo szewczykowski założono w 1575 r. Czeladnicy posiadali prawo zwoływania zebrań, pod nadzorem mistrzów, co 2 tygodnie we własnej gospodzie.

Koehler wymienia jeszcze licznych rzemieślników, zamieszkujących Kościan, a nie tworzących cechów. Byli więc także: igielnicy, muzykanci, muzycy, białoskórnicy (wyrabiający zamsz), aptekarze, chirurdzy, łąziebnicy, rusznikarze, złotnicy, paśnicy, ślusarze, garbarze, kotlarze, kucharze, szklarze, rymarze, foluszniczy²⁶, powroźnicy, miecznicy, ceglarze, murarze. Miasto, posiadające własne urządzenia wodociągowe, zatrudniało do ich konserwacji specjalnego „magistra canalium”²⁷. Wodę ze źródła w Przysiecu sprowadzano rurami wykonanymi z wydrążonych pni sosnowych, połączonych cynowymi pierścieniami. Takie rurociągi znajdowano w śródmieściu w ostatnich latach w czasie zakładania kanalizacji²⁸.

Dalej Koehler opisuje dzieje bractwa strzeleckiego w Kościanie. Początek jego działalności sięga pierwszej połowy XV w. Wiadomo bowiem, że Bernardyni w 1456 r. otrzymali od miasta grunt pod budowę klasztoru,

na polu, które służyło bractwu do ćwiczeń w strzelaniu do „kurka”. W donacji urzędu radzieckiego napisano, że teren ten mieści się „in area sive loco, ubi est propugnaculum sagittariorum, extra muros civitatis Costensis, pene latam, qua itur versus Glogoviam”²⁹. Tą samą wiadomość potwierdziła kronika kościańskich Bernardynów.

Celem bractwa strzeleckiego inaczej zwanego kurkowym, była obrona miast w razie najazdu wroga lub innego niebezpieczeństwa. Członkami byli rzemieślnicy (bracia cechowi). W XV w. przeniesiono strzelnicę w pobliżu zamku. Z czasem budynki bractwa ulegały zniszczeniu i w połowie XIX w. w czasie budowy toru kolejowego z Poznania do Wrocławia, który przecinał teren strzelnicy, postawiono nową na targowisku³⁰. W 1576 r. Stefan Batory zatwierdził poprzednie ustawy bractwa. W czasie wojen poginęły oryginalne dokumenty. Część ustaw i przywilejów została w 1780 r. opisana przez Komisję Dobrego Porządku. Te dokumenty Koehler przytacza w całości. Wynika z nich, że Stefan Batory, by zapewnić rozwój bractwu zwalniał każdorazowego króla kurkowego od płacenia wszelkich podatków. Te przywileje zatwierdzili później Zygmunt III i August II. Stanisław August zamienił zaś zwolnienie od podatków na nagrodę pieniężną. Koehler opisał również zabytki, przechowywane w skarbcu bractwa (zachowane do dziś). Do najważniejszych z nich należą:

- pozłacany kurek ze złotym łańcuchem, sięgający czasów Władysława Jagiełły³¹,
- medal pozłacany z popiersiem Gustawa Adolfa, zdobyty na landgrafie heskim Fryderyku, który zginął w 1655 r. w czasie zdobywania Kościana przez Krzysztofa Żegockiego,
- medal brązowy Jana III Sobieskiego z 1684 r.

W ostatniej części swej książki Koehler przedstawia na 49 stronach różne kościańskie dokumenty historyczne, między innymi:

- dokument sprzedaży młyna w Kościanie w 1359 r. i 1480 r.,
- testament Urszuli Lyopowej z Kościana z 1494 r.,
- lustracje zamku kościańskiego z 1563, 1565 i 1661 r.,
- przywileje nadane miastu przez Jana Kazimierza w 1662 r. i pieczęcie cechów kościańskich.

Celem dr. Koehlera było zebranie wszelkich dokumentów historycznych, „aby je przekazać potomności i uratować przed zapomnieniem”³². Dziś należy stwierdzić, że udało mu się to całkowicie. Jego prace historyczne bowiem są dla nas obecnie niewyczerpanym — nieraz jedynym — źródłem wiadomości o Kościanie i okolicy.

Nie zapomniano o jego zasługach dla miasta jako historyka i społecznika (o czym w obecnej pracy nie wspomniałem). Wiadomość o śmierci dr Klemensa Koehlera odbiła się szerokim echem po Ziemi Kościańskiej. W jego pogrzebie wzięła udział duża delegacja miejska, akcentując w ten sposób wdzięczność dla tego wybitnego lekarza Wielkopolski, tak zasłużonego dla Ziemi Kościańskiej.

¹ H. Florkowski, Dr Klemens Koehler — wybitny lekarz, archeolog i społecznik, 1965 mps. ATMZK.

² „Ognisko”, Poznań 1874, nr 74, 75, 78, 88, 93; „Wiarus” 1873, nr 61, 84, 87, 108, 138; 1874, nr 38, 72, 90; 1875, nr 5, 35, „Goniec Wielkopolski” 1881, nr 14, 53, 118, 120, 125, 127, 147; „Ruch Społeczno-Ekonomiczny” r. 1875/76, s. 98, 112—113, 138, 144, 192—193, 225—227; 1876/77, s. 3—4, 87, 257, 258; 1877/78 s. 24, 139.

³ H. Florkowski, Dr Klemens Koehler... op. cit.

⁴ M. Kowiańska — Piaszczykowa i L. Kurnatowski, Kurhan kultury unietycznej w Łękach M., pow. Kościan. Fontes Archeol. Posn. 1954, v. IV, s. 43.

⁵ Kowiańska — Piaszczykowa i Kurnatowski... j.w.

⁶ K. Koehler, Kilka uwag nad wykopaliskami z Czacza (pow. Kościan). Zapiski Arch. Pozn. 1887, t. I, z. 1, s. 16—17.

⁷ B. Kostrzewski, Cmentarzyska z okresu rzymskiego w Czaczu i Kokorzynie w pow. kościańskim i w Pięckowie, pow. średzkim, „Fontes Arch. Posn.” 1956, v. VI, s. 65—89.

⁸ K. Koehler, Naczynie z szybkami z Naclawiu, „Zapiski Arch. Pozn., 1890, t. I, z. 5, s. 45—48.

⁹ J. Łuka, Cmentarz z okresu rzymskiego w Naclawiu, „Przegl. Arch.” t. X. r. 29/30, 1954—56

¹⁰ Były to: Systematische Anordnung der Knochenfragmente in den Aschenurnen, „Aus d. Verhandlungen d. Berl. Antrop. Gesellschaft”, 21. 5. 1885, s. 525, Biblioteka PTPN, s. 18355 II; Die Frage von Schwanzmenschen. j.w; O monetach rzymskich w W. Ks. Poznańskim znajdujących, „Wiad. Num. Arch.”, 1897, t. 3, z. 3, s. 295; Pogląd na czynności sekcji archeologicznej Wydż. Hist. Liter. a później Wydż. Archeol. TPN w Poznaniu do grudnia 1888, „Zapis. Arch. Pozn.”, 1890, t. 1, z. 5, s. 55; Wspólnie z B. Erzepkim: Album zabytków przedhistorycznych w W. Ks. Pozn. zebranych w Muzeum TPN, Poznań 1893; Osady z epoki kamienia w W. Ks. Pozn., „Wiad. Num. Arch.”, 1894, t. 3 s. 137; Wykopaliska z czasów przedhistorycznych z Grabonoga pod Gostyniem, „Kur. Pozn.”, 3. 5. 1894; Przyczynek do kwestii wrytych stóp na kamieniu. Poznań 1895; Groty ze skrzydełkami, „Wiad. Num. Arch.”, 1897, t. 3. z. 3, s. 295; Album zabytków przedhistorycznych zebranych w Muzeum TPN w Poznaniu. Poznań 1900.

¹¹ „Ognisko”, Poznań 1874, nr 70.

¹² „Ognisko”, Poznań 1874, nr 78.

¹³ „Dzien. Pozn.”, 1893, nr 293.

¹⁴ „Roczn. TPNP”, t. 18, z. 21, s. 161—174.

¹⁵ Literarní Archiv Narodního Musea, Praha — Strahov.

¹⁶ „Wiad. Num. Arch.”, 1897, t. III, z. 2 i 3, s. 410—415.

¹⁷ K. Koehler, Przyczynek do historii trądu w W. Ks. Poznańskim, Poznań 1897.

¹⁸ Mieścił się na terenie naprzeciw obecnego budynku PPRN przy Al. Kościuszki.

¹⁹ K. Koehler, Przyczynek trądu plamistego kaleczącego, „Przegl. lek.”, 1874 nr 8 i 9.

²⁰ „Wiad. Num. Arch.”, 1898, t. 3, z. 4, s. 497.

²¹ Koehler cytuje odpis tego dokumentu.

²² Zbiór średniowiecznych ustaw, regulujących wewnętrzne sprawy cechu.

²³ Monopol na sprzedaż świec w Kościanie mieli wyłącznie członkowie cechu

mydlarskiego i rzeźnickiego.

²² Zgodnie z tradycją obowiązek ten spoczywał na „szpitalnikach” ze Szpitala św. Ducha.

²³ Jatki = kramy, sklepy.

²⁴ Zajmowali się spłisnianiem utkanego sukna przez ubijanie w gorącej wodzie.

²⁵ W 1542 r. miasto zawarło umowę dożywotnią z magistrem canalium Janem na konserwację „ductus aquae” z tygodniowym wynagrodzeniem 20 groszy (oprócz robotników i materiału).

²⁶ Kilka z nich, jako zabytki, przechowuje autor. Władze konserwatorskie nie wykazały żadnego zainteresowania nimi.

²⁷ „na placu, czyli w miejscu, gdzie znajduje się strzelnica (strzelców) poza murami m. Kościana, przy drodze, która prowadzi w stronę Głogowa...”

²⁸ Obecnie Plac Sojuszu Polsko-Radzieckiego.

²⁹ Najstarszy zachowany obecnie kurek w Polsce.

³⁰ „Ognisko”, Poznań, 1874, nr 70.

Henryk Florkowski

DZIAŁALNOŚĆ LIGI POLSKIEJ W POWIECIE KOŚCIAŃSKIM W LATACH 1848—1850

WSTĘP

Na podstawie decyzji Kongresu Wiedeńskiego (1815 r.) utworzono z zachodniej części Księstwa Warszawskiego Wielkie Księstwo Poznańskie. Jego władcą został król pruski. Monarcha ten, już od samego początku, dążył do germanizacji polskiego życia gospodarczego, społecznego, politycznego i duchowego. Cel ten był realizowany długofalowo. Bardzo szybko przeprowadzono konfiskatę dóbr królewskich i klasztornych. Następnie rozpoczęto masową kolonizację, wykup majątków z rąk polskich, narzucanie języka niemieckiego w urzędach i szkołach.

Spółeczeństwo polskie nie poddało się naporowi pruskiemu. Walką zbrojną próbowano utorować sobie drogę do wolności. Po powstaniu listopadowym, znów w 1846 r. przygotowywano się na terenie Wielkopolski do ruchu zbrojnego. Jednak aresztowania wśród spiskowców przekreśliły te plany. Również Wiosna Ludów 1848 r. nie przyniosła nam niepodległości. Wielkopolanie przeżyli nowy zawód. Poparcie demokratów niemieckich okazało się tylko deklaracją. Uzmysłowiono sobie wtedy, że należy przejść do długotrwałej zorganizowanej pracy całego społeczeństwa polskiego w celu zwiększenia jego siły i stanowiska.

Ten kierunek działania był uzasadniony tym bardziej, że w pierwszej połowie maja 1848 r. włączono do Związku Niemieckiego powiaty: babimojski, bukowski, kępiński, krotoszyński, międzychodzki, międzyrzecki, obornicki, ostrowski, poznański, szamotułski, wschowski, traktując je jako obszar niemiecki. Nie pomogły protesty posłów polskich¹.

W tej sytuacji z inicjatywy Augusta Cieszkowskiego powstała w Berlinie Liga Narodowa Polska (25.6.1848). W projekcie Ligi czytamy, że głównym zadaniem „(...) jest działać na opinię publiczną, która jest dziś Władzą nad Władzami, a to środkami pacyficznymi i agitacją legalną. Zawijaże się zaś

(Liga — dop. H. F.) w nadziei, że droga takowa, dotąd tak mało próbowana, okaże się w skutkach najpewniejszą, jak tego już świeżo dowiodła Liga Angielska przeciw prawom zbożowym (Anti-Corn-Law-Laeque), którą to Ligę towarzystwo nasze, co do środków i postępowania, na wzór sobie obiera i dlatego nazwę Ligi przybiera (...)”².

Na czele Ligi Polskiej stanęła Dyrekcja Główna, w skład której weszli: dr A. Cieszkowski, dr Kraszewski, dr K. Libelt, Wojciech Lipiński, syndyk Pokrzywnicki, Gustaw Potworowski, ks. kan. Rychter. Lipiński

Liga postawiła sobie za cel, „(...) skupienie w jedno ognisko sił moralnych i materialnych tak w kraju, jak i za granicą, do jawnego i legalnego działania na korzyść narodowości polskiej(...)”.

Wysunięto więc nowe hasło, hasło „pracy organicznej”. Rozumiano przez nie zorganizowane dążenie do poprawy egzystencji Polaków w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej przez wykorzystanie wszystkich praw zagwarantowanych konstytucją.

W archiwum prywatnym p. Dezyderego Chłapowskiego w Krakowie znajdują się „Akta generalne Dyrekcji powiatowej kościańskiej Ligi narodowej polskiej”³. Zawierają one oryginalne dokumenty m. in. drukowany projekt Ligi Polskiej, instrukcje dla Dyrekcji i 83 ponumerowane korespondencje. Akta założono 22.8.1848 r. Dzięki uprzejmości p. D. Chłapowskiego mogłem zapoznać się z tymi archiwalnymi dokumentami, wykonać odpisy i fotokopie. Innym bogatym źródłem wiadomości o działalności Ligi Polskiej na terenie powiatu kościańskiego jest „Tygodnik Nadobrzeński”⁴. O kościańskiej Lidze ogłosił również artykuł K. Koehler⁵; wspomina o niej także St. Karwowski w „Historii Wielkiego Księstwa Poznańskiego”⁶.

„Akta generalne” i „Tygodnik Nadobrzeński”, jako unikalne źródła, dowodzą wspaniałej, patriotycznej postawy społeczeństwa polskiego powiatu kościańskiego w walce z pruskim zaborcą.

Warto przypomnieć je dziś, po przeszło 120 latach.

ORGANIZACJA LIGI POLSKIEJ W POWIECIE KOŚCIAŃSKIM

W połowie sierpnia 1848 r. (15. 8) Dyrekcja Główna Ligi wysłała do znanych działaczy polskich w każdym powiecie Wielkiego Księstwa Poznańskiego instrukcje, w których, odwołując się do patriotyzmu, apelowano o zakładanie towarzystwa. W Kościanie takie pismo otrzymali Kajetan Morawski i Władysław Szczepanowski, którzy z miejsca przystąpili do akcji.

Już 11. 9. 1848 r. utworzono tu Dyrekcję Powiatową w osobach Kajetana Morawskiego, Antoniego Koczorowskiego i Waleriana Kwileckiego. Ich zastępcami zostali: Mizerski z Borowa, dr B. Palicki z Kościana i ks. Radzki z Czacza. W zebraniu organizacyjnym wzięło udział 84 obywateli polskich.

Pracę Dyrekcji Pow. podzielono na 3 wydziały:

1. wewnętrzny — Koczorowski,
2. publikacji i korespondencji — Morawski,
3. finansowy — Kwilecki.

Na tym samym zebraniu zobowiązano do werbowania nowych członków Ligi: dr Palickiego, ks. Radzkiego, Skarzyńskiego z Sokołowa, Skarzyńskiego ze Splawia, Morawskiego z Jurkowa, Mizerskiego z Borowa, Skórzewskiego z Kamieńca i Długoleckiego z Turwi⁷.

Już 10. 9. 1848 r. Dyrekcja Główna Ligi akcentowała: „(...) gorliwość z jaką Szanowni Obywatele Kajetan Morawski i Szczepanowski polecenia im od nas dane spełnili. Niech to posłuży za zaszczyt Kościaniakom, że oni pierwsi z wszystkich powiatów Ligę powiatową zawiązali”⁸.

Powiat podzielono na 6 okręgów, przewidując w nich organizację tzw. dyrekcji miejscowych. Aktywność tut. działaczy musiała być wybitna — ponieważ już 5. 10. 1848 zrzeszono 253 członków. W ciągu października, powstało 6 dyrekcji miejscowych. Później z własnej inicjatywy powstała jeszcze Liga w Cichowie (7. 3. 1849). Poza tym Sączkowo (pod Przemęt) należało do Ligi Babimojskiej, a obywatele Jaskółek, Granówka i Dalekiego przyłączyli się do Ligi Bukowskiej.

Jednostki organizacyjne Ligi Polskiej w powiecie kościańskim przedstawia tabela na s. 116—117⁹.

6. 11. 1848 kościańska dyrekcja powiatowa zgłosiła już swoim władzom centralnym zakończenie akcji zakładania Ligi. Zawiadamiała przy tym, że utrzymuje ścisły kontakt z dyrekcjami lokalnymi.

OCENA POWIATU

Zgodnie z zaleceniami Dyrekcji Głównej Ligi (z 10. 9. 1848) bardzo sprawnie i szybko przeprowadzono (do 25. 9) sprawdzenie urzędowej statystyki narodowościowej w powiecie. Dokonano także oceny powiatu pod względem narodowościowym i socjalnym¹⁰.

Z akt dowiadujemy się więc, że „(...) wszędzie gdzie księża i nauczyciele są Polacy, prawie bez wyjątku, starają się o utrzymanie i rozmnażanie sił narodowych, wyjątek jedyny stanowi w tym względzie proboszcz z Czempinia, którego by warto przesadzić...”.

W powiecie znajdowały się 2 wyższe szkoły miejskie: w Śmiglu „zupelnienie niemiecka” i w Kościanie „gdzie wskutek starań obecnego Rektora Kołteckiego narodowość silnie rozwijaną jest w dzieciach”.

Szkoły były utrzymywane przez gminy, „a jeżeli Rząd gdzie dodać to zapewne z niezmiernych funduszów zabranych pokassowanym klasztorom (...)”.

Stanowiska urzędnicze z wyboru zajmowali Polacy, z wyjątkiem m. Śmigła. Także sołtysi na wsiach byli Polakami. Kościańscy działacze

Jednostki organizacyjne Ligi Polskiej

I Liga Powiatowa	Data założenia	Skład dyrekcji
Kościan	11. 9. 1848	Kajetan Morawski, Jurkowo Antoni Kaczorowski, Jasień Walerian Kwilecki, Kobylniki
II Ligi miejscowe 1. Rąbiń	5. 10. 1848	Ks. Jankowski, Rąbiń Stanisław Chłapowski Józef Długolecki, Turew
2. Krzywiń	15. 10. 1848	Antoni Hertmanowski ks. Karol Pawlicki Hipolit Osiński
3. Kościan	17. 10. 1848	ks. Józef Szubert Nowicki, nauczyciel Antoni Brzeziński, Kielczewo
4. Śmigiel	18. 10. 1848	Marceli Żółtowski, Czacz ks. Hübner F., Śmigiel Thyrion, Śmigiel
5. Wielichowo	18. 10. 1848	Adolf Potworowski, Paręczewo ks. Chodkiewicz, Wielkie Łęki Adam Plater, Prochy
6. Czempień	27. 10. 1848	Winc. Iwaszkiewicz, Czempień Andrzej Matuszkiewicz, Czempień Melchior Rzyski, Gołębin N.
7. Cichowo	7. 3. 1849	Ksawery Zakrzewski, Cichowo Marcin Balwiński, nauczyciel, Łagowo Maciej Misiak, Cichowo Antoni Zimny, Łagowo Michał Masztalerz, Bieżyń Franc. Dolczewski, Zbęchy

U w a g a : Sączkowo pod Przemętą, należało do Ligi Babimojskiej;
Jaskółki, Granówko, Dalekie do Ligi Bukowskiej.

na terenie powiatu kościańskiego (1848—1849)

Zastępcy członków dyrekcji	Liczba członk.	Teren działania	Uwagi
Mizerski, Borowo Dr B. Palicki, Kościan ks. Radzki, Czacz	?	powiat kościański	organizatorzy: Kajetan Morawski Władysław Szczepanowski
Marcinkowski, Donatowo Jan Śliwiński, Turew Franciszek Świt, Rogaczewo	60	Rąbiń, Turew, Rogaczewo, Donatowo	
	130	Krzywiń, Czerwonawieś	
rtm. Julian Zgorzelewicz Antoni Muszkiewicz Klempczyński	174	Kościan, Kielczewo, Sierakowo, Naclaw, Czarkowo, Szczodrowo, Gurostwo	
Karol Hepke, Śmigiel Józef Niché, Śmigiel Adam Kamieniarz, Poladowo	285	Śmigiel, Koszanowo, Czacz, Poladowo, Morownica, Białcz, Sokolowo, Splawie, Chełkowo,	Główny organizator: ks. Radzki, Czacz ks. Hübner 27.11.1848 przeniesiony do XX Filipinów w Gostyniu, jego miejsce zajęł Karol Hepke
	?	Wielichowo, Augustów, W. Łęki, Kamieniec, Bucz, Prochy, Ujazd, Śniaty	Główny organizator: Henryk Skórzewski, Kamieniec
Żółtowski St. Jarogniewice Piotr Dymiński, Czempiń Nikodem Gryczyński, Czempiń	158	Czempiń, Piechanin, Głuchowo, Słonin, Gołębin N., Tarnowo N. i St., Borowo, Zadory, Srocko	Członkami byli też: A. Głazewski, red. „Tyg. Nadobrzańskiego” i Albin Kohn
	?	Cichowo, Łagowo, Bieżyń, Zbęchy	

Ligi akcentowali przy tym, że Polacy w urzędach (...) chętnie służą narodowej sprawie (...)” Wśród urzędników administracyjnych z nominacji, Polakami byli tylko: sekretarz powiatowy i 4 niższych urzędników sądowych. W takiej sytuacji „(...) Polacy często przez sędziów szkodują (...)”.

Na wsi obserwowano troskę właścicieli ziemskich o poprawę bytu wyrobników (np. przez budowę lepszych mieszkań i zabezpieczenie życia ludziom starym i niezdolnym do pracy). Wśród gospodarzy obserwowano stopniowy wzrost dobrobytu i nie stwierdzono przechodzenia ziemi w obce ręce.

Dobre funkcjonowanie Ligi na terenie powiatu kościańskiego zależało nie tylko od samego kierownictwa ale i od zwykłych członków. Mieliśmy tu świątliwych ziemian (choćby gen. Dezydery Chłapowski), których przykładowa postawa narodowa była znana nie tylko w W. Księstwie Poznańskim. Również duchowieństwo włączyło się aktywnie do prac Ligi. Były liczne przykłady księży, gorliwie wspomagających akcję narodowo-solidarystyczną. W. Jakóbczyk¹¹ na podstawie notatki w „Gazecie Polskiej”¹² przedstawia ks. Kottusza jako przykład księdza, odstrasżającego lud od Ligi. Ks. Kottusch (a nie Kotusz), proboszcz czempinśki, był Niemcem i wielkim wrogiem Polaków. Swoimi wpływami rzeczywiście utrudniał pracę organizacyjną Ligi całej okolicy (nawet w Stęszewie). Akta generalne zawierają dokumenty dotyczące jego wrożej działalności, a nawet przemysleń działaczy polskich, by przenieść go z Czempinia¹³. Jego postawa została również napiętnowana w „Tygodniku Nadobrzezańskim”¹⁴. Kościańska Liga interesowała się także obsadzaniem wakujących probostw przez Polaków, np. w Górcie Duchownej¹⁵.

Analizując pochodzenie socjalne członków i ich zastępców poszczególnych dyrekcji Ligi w powiecie, stwierdzić należy, że skład aktywu kierowniczego był bardzo szeroki. Tworzyło go: 10 ziemian, 9 gospodarzy, 6 księży, 4 rzemieślników, 2 nauczycieli, 3 urzędników, 2 kupców, 1 lekarz, 1 wóldarz (u reszty nie udało się określić zawodu).

Kościańska dyrekcja powiatowa odbyła 12 posiedzeń. Odbyły się również 2 walne zebrania delegatów powiatowych (26. 2. i 3. 7. 49). Poza tym przed wyborami organizowano zebrania nadzwyczajne członków. Ligi terenowe przysyłały regularne raporty o swej działalności.

DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA

W tej dziedzinie okresy wyborów wymagały szczególnie wzmożonej mobilizacji i aktywności społeczeństwa polskiego. 6. 12. 1848 r. zostało rozwiązane Zgromadzenie Narodowe w Berlinie a Fryderyk Wilhelm IV nadał nową konstytucję. Wybory dwustopniowe ogłoszono na 29. 1. i 12. 2. 1849 r.

Akcją wyborczą w Wielkim Księstwie Poznańskim zajęła się Liga. Powołano Polski Komitet Wyborczy (A. Cieszkowski, Janiszewski, K. Li-

Copy

Dyrekcya Powiatowa Koszowska Ligi Polskiej
odbyła 11 Wresnia 1848 r. w Koszowie.

Walacy Kwolecki obor, Wydział Gminny

Antoni Kozarowski wydział wewnętrzny

Kazimierz Morawski Wydział publickacyi

ialni i Korespondencyi Ligi z Dyrekcya Główna

akta naszego zostady, wyslijmy listy składki:

iczych, ktora z Główna ~~została~~ u W. Kwoleckiego.

Dyrekcya Powiatowa mowala

Do Półskiego w Koszowie.

Do Radkowskiego w Racom.

Skanywskiego w Sokolowcu

Skanywskiego w Pławowcu

Morawskiego w Jurokowie

Mirzowskiego w Racom

Skonarskiego w Kamiecu

Stugotarskiego w Turcu

aby w swych okolnościach starali się o sekuryzacyę i
do Ligi: listy składkowe u W. Kwoleckiego odrytali

Dyrekcya powiatowa zapytala dalej Dyrekcya
Główna Ligi, skąd ma się raczywać rok składkowy
i czy fundusze podzielać raz raz esorazai.

Zapytala dalej: czyby nie dobrać było wśród pól
sekretarza

Zapytala wresnie czy może prumerować
fundusze Ligi po tym exemplam Główny

Na tem przedm, wcieliłowa: Knywowski

Na tem składowa się wyruosd prerowy Ligi
Dyrekcya: powiatowej

W Kwolecki Antoni Kozarowski

K Morawski

za zgodność rozpisaniem

Kazimierz Morawski

Zebrała się w Warszawie dnia 17 października 1848 r.

W celu wybrania Dyrektora Ligi
mięsarowej i do tego celu obra-
nia Deputowanego, Na wyboru
Dyrekcji Główniej i przystąpili do
wyboru Ligi mięsarowej mi-
na Kościana.

Do głosowania przystąpili
w następującym porządku na
Dyrektora Ligi mięsarowej

- 1. Michał Szaberski
- 2. Wacława Sana
- 3. Stanisława Nowickiego
- 4. Sekretarza Sana
- Antonia Pruszyńskiego
- z Kuchnowa

II Na zastępcę ow.

- na zastępcę Dyrektora
- 4. Pana Podmiotła Łozna
- Łowicza.
- 5. Pana Muchomirza
- zastępcę Kuchnowa
- Pana Skarżyskiego
- na zastępcę Pana Pruszyńskiego

Michał Szaberski

Następnie przystąpiono do
wyboru Deputowanego
do wyboru Dyrektora gminy
Kracińskiego na sejmik
Deputowanego

Juliusza Wittkusa
Legitymacyjną do sejmiku wy
gotuje Dyrektora miejscowi
Pracownicy, przyjęto i podpisano

Pracownicy. Dyrektora i sejmiku.

Antoni Winiarski i inni.

Pracownicy

Antoni Juliusz Winiarski
Teofil Winiarski i inni

Pracownicy
i Prorokowski
Marian Winiarski
Kobrowski

Berkeci.

Hoffmanki

Bobowski
Czerwinski

Bresinaki
Bresinaki

Winiarski i inni

Winiarski

Franciszek Gładki
Włodzisław Kobrowski
Lordecki Jan. Jędrzej
Alexander Otto
Prygodziński, Stachowiak
Bajczyński
Chasbe
Winiarski
Józef Hoffmanki
Lipkowski Janowski
Kraciński i inni
Lipkowski i inni
Winiarski i inni
Kraciński i inni
Winiarski i inni

Kazimierz Cichowicz
 Jakob Gorny
 Januszek Kaszewski
 Walenty Matecki
 Karol Janielewicz
 Walenty Merinski
 Jan Hartmanowicz
 Jan Wętyk
 Wojciech Adamowicz
 Walenty Adamowicz
 Miodul Wętyk
 Alojz Kozacki
 Kazi Kozacki
 Wawrzyniec Kozacki
 Kasper Bronowski
 Stanisław Wętyk
 Wojciech Adamowicz
 Antoni Kozacki
 Jacek Bronowski
 Wacław Hoffmanowicz
 Leonard Hoffman
 Jan Kozacki
 Szymon Wętyk
 Antoni Kozacki

Janusz Kozacki
 A. Gorny
 Jan Kozacki
 Marcin Drogosz
 Wacław Gorny
 Szymon Drogosz
 Franciszek Drogosz
 Piotr Drogosz
 Jan Kozacki
 Piotr Kozacki
 Paweł Kozacki
 Jacek Kozacki
 Andrzej Kozacki
 K. Kozacki
 Jacek Kozacki
 Karym Kozacki
 M. Kozacki
 A. Kozacki
 Wacław Kozacki
 Marcin Kozacki
 K. Kozacki
 Drogosz Kozacki
 A. Kozacki



Wacław Kozacki

belt, G. Potworowski), który wydał 10. 12. 1848 r. odezwę do społeczeństwa. Wysłano poza tym różne pisma, okólniki, instrukcje do dyrekcji powiatowych; w najdrobniejszych szczegółach omawiano technikę wyborów. Dopilnowywano spisów wyborczych, kontrolowano komisje wyborcze, uświadamiano lud o znaczeniu wyborów i pracy sejmku, agitowano w duchu solidaryzmu narodowego. W akcję włączyły się „Gazeta Polska”, „Wielkopoleńskie”¹⁶ a w Kościanie „Tygodnik Nadobrzański”, którego pierwszy numer ukazał się 4. 1. 1849 r.

Niemcy utworzyli bardzo niekorzystne dla Polaków okręgi wyborcze, złożone często z kilku części różnych powiatów: w ten sposób „ginęła” większość polska. Również przy rozdzielaniu mandatów faworyzowano okręgi niemieckie. Kościan wykazał wtedy nie tylko dużą aktywność ale i dojrzałość polityczną. Zaniepokoiło to nawet Niemców. Na początku stycznia 1849 r. pojawił się tu słynny polakożerca poznański, dr Barth. Jego celem było założenie Ligi Niemieckiej jako przeciwwagi Ligi Polskiej. Zamierzano również wydać własne czasopismo pt. „Volk”. 16. 1. odbyło się w tym celu zebranie Niemców i Żydów pod hasłem „zbratania” (Verbrüderung). Mimo dużych zachodów Bartha, pozyskał on tylko garstkę Niemców i 1 Żyda¹⁷.

Wybory miały charakter dwustopniowy. W prawyborach (22. 1.) do II izby wybierano tzw. „oborców” czyli elektorów, którzy dopiero w następnej turze wybierali posłów. Zakończyły się one zwycięstwem Polaków, na których głosowała także większość Żydów i Niemców.

W Kościanie, podzielonym na 2 okręgi wyborcze, najwięcej głosów otrzymali Polacy. Oborcami zostali: ks. Szubert, nauczyciel Nowicki, kupiec Górski, piekarz Konopiński, szewc Hofmański, dr med. B. Palicki, dr med. Franke (Niemiec), inspektor Niklaus, kasjer miejski Zgorzalewicz i rektor Kotecki¹⁸. W Kiełczewie wybrano gospodarzy: Jana i Antoniego Bresińskich oraz Antoniego i Franciszka Koszewskich. Do izby II „oborcami” zostali: Niché, poczmistrz ze Śmigła, Potworowski z Parzęczewa i gen. Chłapowski z Turwi.

W czasie tych wyborów dr Barth snuł różne intrygi, jednak dyrektor sądu Reiman, odzegnał się od jego metod a dr Fryderyk Franke napiętnował w „Tygodniku Nadobrzańskim” w artykule pt. „Wahl — Curiosum” jakiegoś csobnika, którego nazwał Mefistofešem¹⁹.

W Księstwie jednak ogólnie prawybory nie przyniosły zwycięstwa Polakom. Największy sukces zanotowano w powiatach: kościańskim, średzkim, śremskim i czarnkowskim. Na 30 mandatów do izby drugiej Polacy uzyskali tylko 15 (gdy ludność polska wynosiła 70%), a do izby pierwszej na 15 mandatów — 5²⁰.

Program polityczny nowych posłów opracowała Liga Polska. Celem ich była solidarna walka o prawa narodowe z dążeniem do autonomii Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

W Kościanie rozeszły się w tym czasie pogłoski o projekcie przeniesienia władz powiatowych do Śmigła. Interweniowała w tej sprawie (14. 3. 49) dyrekcja powiatowa Ligi²¹. Zobowiązano również posłów polskich na zebraniu w Kasynie w Kościanie o dołożenie wszelkich starań by temu zapobiec²². Interwencja musiała być skuteczna, bo dopiero w 1886 r. Niemcy przeprowadzili podział powiatu kościańskiego na dwie jednostki administracyjne: kościański z przewagą ludności polskiej i śmigieński — częściowo zniemczony (szczeg. sam Śmigiel).

Tymczasem w Prusach wzrastała akcja kontrrewolucyjna przeciw zdo-
byczom Wiosny Ludów. 27. 4. 1849 r. rząd dokonał aktu przemocy w sto-
sunku do parlamentu pruskiego. Ogłoszono nowe wybory na 15. 7. W na-
stępstwie rozgorzały powstania: w Dreźnie (4—8. 5.), w Nadrenii i Westfalii
(8—9. 5.), w Palatynacie i Badenii (V), wszystkie stłumione przez wojska
pruskie. 28. 5. 49 r. utworzono przymierze prusko-sasko-hannowerskie (tzw.
Związek Trzech Królów), do którego przystąpiły drobne państewka nie-
mieckie. 25. 5. ogłoszono nowe prawo wyborcze. Wyborców pierwotnych
podzielono na 3 klasy, wg. wysokości płaconego podatku. Każda klasa
wybierała równą ilość elektorów. Dawało to przewagę klasom posiadają-
cym. Prawo głosowania przyznano też wojsku. Wybory były jawne²³.
W akcji wyborczej Kościan znowu wykazał niezmierną aktywność. W Ka-
synie Polskim, które mieściło się w rynku, w domu Zgorzalewicza, odby-
wały się zebrania przedwyborcze. „Tygodnik Nadobrzański” pełen był
artykułów wyjaśniających, pouczających i apelujących do społeczeństwa
polskiego²⁴. 5. 7. odbyło się tu zebranie delegatów Ligi z całego powiatu,
gdzie w szczegółach omawiano sprawy wyborów²⁵.

Pierwsza seria wyborów odbyła się 17. 7. Bliższe szczegóły podaje nam
„Tygodnik Nadobrzański”²⁶. W klasie III najwięcej głosów otrzymali
w Kościanie: Julian Zgorzelewicz, Juliusz Niklaus, Kalikst Górski i Kaz.
Hofmański. Przepadli w głosowaniu landrat Madai, rotm. v. Ekarstberg
i 12 innych Niemców.

W klasie II przeszli: Konopiński, dr Franke (demokrata niemiecki —
„będący po stronie Polaków”). Odpadł prokurator Werkmeister. W kl.
I-szej: dr Palicki, rektor Kotecki, ks. Józef Szubert i nauczyciel Nowicki.
Odpadło 3 Niemców.

Wybory te stały się znowu dowodem polskości Kościana a także panu-
jącej wśród Polaków zgody. Żydzi wstrzymali się od głosowania, choć kilku
stało po stronie polskiej, m.in. Graetz, wydawca „Tygodnika Nadobrzań-
skiego”.

W Kurowie głosowały 3 wsie polskie: Kurowo, Bonikowo i Oborzyska
i 1 niemiecka — Kawczyn. W kl. I wybrano Wojciecha Bączykowskiego,
służącego z Bonikowa, w kl. II — Niemca Rohuta z Kawczyna, a w III —
Walentego Kaczmarka, gospodarza z Bonikowa.

W Czempiniu zwyciężyli też Polacy: w kl. III Ignacy Weber, Piotr Dymiński, w kl. II Andrzej Matuszkiewicz, Andrzej Strycki. Były obawy o kl. I, gdzie Żydzi i Niemcy mieli teoretyczną przewagę 5 głosów. Nie było jednak między nimi jedności, stąd wybrano Wincentego Iwaszkiewicza i Nikodema Gryczyńskiego.

W Kielczewie głosowały polskie wsie Kielczewo, Kurzagóra N. i St. i Pianowo. Nieduża ilość mieszkających tu Niemców głosowała na Polaków. W kl. I przeszedł Jan Przygodzki i Wawrzyn Korbik, w kl. II — Kasper Jurdziński i Piotr Szłapka, w kl. III — Franciszek Koszewski i Jan Bresiński²⁷.

W Jasieniu wybrano A. Koczorowskiego i gospodarzy z Piotrkowic: Jana Kasprzyka i Wojciecha Nowaczyka²⁸.

Polacy służący w wojsku głosowali na kandydatów polskich. Chlubnie też wywiązali się z obowiązku narodowego rzemieślnicy, wyrobnicy i 30 sadowych, którzy mimo dnia powszedniego, przerwali pracę by stanąć do urn wyborczych.

W drugiej fazie wybierano w kościańskim zborze ewangelickim 2 deputowanych. Komisji Wyborczej, przewodniczył landart v. Madai. Przewodzącą większością głosów, posłami zostali Marceli Żółtowski z Czacza i Kajetan Morawski z Jurkowa. Po tym fakcie zapanowała wielka radość, której wyrazicielem był „Tygodnik Nadobrzeński” w swych artykułach politycznych²⁹.

Sejm powołany w wyborach lipcowych był już trzecim sejmem pruskim od wypadków Wiosny Ludów. Okazało się jednak po paru miesiącach, że nie wróży on nic dobrego Polakom w W. Księstwie Poznańskim. Wydano nowe prawo o stowarzyszeniach, które m.in. zobowiązywało organizatorów zebrań do powiadomienia każdorazowo, na 24 godziny przed terminem, magistratu lub sołtysa. Policjant posiadał prawo obecności na każdym zebraniu publicznym. Niepowiadomienie groziło karami pieniężnymi.

Jesienią 1849 r. Liga otrzymała nowy cios. 17. 10. regencja poznańska wydała nowe zarządzenie, zabraniające należenia do Ligi urzędnikom państwowym, a więc nauczycielom, sołtysom, urzędnikom administracji i sądownictwa³⁰.

Postępowanie zaborcy w stosunku do polskiego społeczeństwa stawało się coraz bardziej brutalne. W grudniu 1849 r. oficjalnie wysunięto wniosek włączenia Księstwa do Niemiec. Nie pomogły żadne kontrakcje, żadne protesty posłów polskich i społeczeństwa. 23. 2. 1850 r. zatwierdzono włączenie całego Księstwa jako prowincji pruskiej do Niemiec. 11 marca t.r. ukazało się nowe prawo o stowarzyszeniach, które uniemożliwiało istnienie Ligi Polskiej. W kwietniu 1850 r. doszło do jej rozwiązania.

DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNO-OŚWIATOWA

Już od początku swej działalności kościańska dyrekcja powiatowa postulowała, jako sprawę najistotniejszą i niezmiernie pilną, przygotowanie przez władze centralne Ligi, popularnego „zbięru praw”³¹. Potrzebę tę uzasadniano: „(...) nasz lud ... nie wie, że ma prawo w polskim języku z rządem korespondować, nie wie, że mu wolno się stowarzyszać, petycjonować (...)”. Wiele razy wracano do tego problemu. Proponowano nawet na autora studenta uniwersytetu berlińskiego, Karpińskiego. 29. I. 1849 r. kościaniacy wysłali nowy list (podpisany przez A. Koczorowskiego. K. Mcraskiego i dr B. Palickiego) świadczący o głębokim patriotyzmie. Żądano w nim rozesłania wszystkim dyrekcjom Ligi „(...) rozkazów gabinetowych, dotyczących się wolności używania języka polskiego w sądownictwie i administracji (...)” i „(...) nałożenia ... obowiązku wszystkim członkom Ligi nieprzyjmowania żadnych pism urzędowych iak tylko w języku polskim. ... dlatego trzeba mieć to prawo pod ręką by mózż się bronić w tym względzie nadużyciom urzędników. Środkiem tem, gdyby ogólnie dał się przeprowadzić zmusilibyśmy wielką liczbę urzędników do opuszczenia kraju naszego, zmusilibyśmy rząd do użycia polaków do służby krajowej i choć w części drobnej, rodzaj reorganizacji pośrednio byśmy otrzymali (...)”³². Uporczywy nacisk Kościaniaków przyniósł efekt. A. Cieszkowski wydał zbiór przepisów prawnych opatrzonych komentarzem³³.

Z innych ciekawych wniosków przedstawionych dyrekcji głównej (4. 12. 1848 r.) to prośba zorganizowanego handlu książkami polskimi na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Prus Polskich i Śląska w formie ruchomej księgarni „(...) któraby się przenosiła z jarmarku na jarmark, z odpustu na odpust (...)”. Od samego początku działalności rozpropagowano szeroką akcję czytania czasopism i książek polskich. W każdej dyrekcji miejscowej znajdowała się czytelnia, zaopatrzona w „Gazetę Polską”, „Wielkopolanina”, „Dziennik Górnośląski” z Bytomia, „Szkołę Narodową” z Chełmna, „Szkołę Niedzielną” z Leszna³⁴. Później doszedł jeszcze „Tygodnik Nadobrzański”. Propagowano „Szkołę Polską”, organ poznańskiego Towarzystwa Pedagogicznego, „Kurka Mazurskiego”, „Wiarusa”, „Zeitung des Osten” — organ Ligi, broniący sprawy polskiej w języku niemieckim. W Kościanie czytelnia mieściła się w Kasynie Polskim³⁵. Głośne czytanie gazet odbywało się codziennie wieczorem i w niedziele przed południem.

W Czempiniu czytelnia była czynna w niedziele, święta i dni targowe. Abonowano 5 czasopism. W tym rejonie istniały też czytelnie wiejskie (kierowane przez sołtysów) w Tarnowie Nowym i Starym, Piechaninie, Sloninie, Gołębinie Nowym. Tutejsza dyrekcja skarżyła się swoim władzom powiatowym, że ma dużo nieprzyjaznych osób. Spodziewano się jed-

nak, (31. 5. 49), że ks. Witkowski z Gluchowa, zastępujący chorego Kottuscha, swoim osobistym wpływem pomoże w naprawieniu tej sytuacji³⁵.

W Krzywiniu czytano prasę polską w domu ob. A. Bilewicza³⁷. Dyrekcja tamtejsza skarżyła się jednak w korespondencji z 1. 6. 1849 r., że ludzie bardziej oświeceni wykazują mniejsze zainteresowanie sprawami Ligi aniżeli prosty lud.

Również w Śmiglu czytelnia cieszyła się szczególną popularnością wśród ludności wiejskiej.

W dyrekcji rąbińskiej wspólne czytanie gazet i książek odbywało się w każdej wsi³⁹. W 1849 r. przestano abonować „Biedaczka”, ponieważ „(...) pozwala rozsiewać sobie zasady, które tylko kazać mogą szlachetność wycobrażeń naszego ludu⁴⁰ (...)”.

Problem wyboru pism był kontrowersyjny, stąd specjalna komisja miała decydować o wyborze książek i pism. Na zakup ich każda dyrekcja terenowa miała przeznaczać po 10 talarów, a rąbińska i cichowska po 5 talarów. Skład komisji spotkał się z protestem ze strony Ksawerego Zakrzewskiego z Cichowa, ze względu na przewagę w niej księży, choć manych i poważanych, jednak zobowiązanych do przestrzegania średnio-wiecznego index'u librorum prohibitorum⁴¹.

W lipcu 1849. władze niemieckie wydały zakaz odbywania zebrań w budynkach szkolnych, ponieważ szkoła nie może być domem zgromadzeń politycznych. W „Tygodniku Nadobrzezańskim”⁴² ukazał się natychmiast artykuł nieznanego autora. Tłumaczył, że Polacy zbierają się w szkołach, które są własnością gminy w celach oświatowych, co jest przecież głównym celem szkoły. Gdy tymczasem władze niemieckie urządzają w nich wybory, które mają wyraźny cel polityczny. Gdyby Polacy zbierali się np. na środku wsi — to Niemcy traktowali by to jako spisek. Autor radził wystąpienie solidarne wszystkich gmin do władz o zniesienie tego zakazu.

Dużą rolę odegrał również wychodzący w Kościanie „Tygodnik Nadobrzezański”, który mobilizował do nauki języka polskiego, zwalczał germanizmy w mowie potocznej, uczył miłości ojczyzny. W Kościanie znalazł schronienie we wrześniu 1849 r. poznański „Wielkopolanin”, wychodził z drukarni A. Graetza⁴³. Tutejsi działacze propagowali szeroko broszury polskie, jak Stanisława Marońskiego „Pieśń o narodzie cierpienia”, Henryka Widzińskiego „Liga i zasady demokratyczne” i „Do delegowanych Ligi”, Brezy „Organizacja pracy”, a także ilustracje popularyzujące L. P. „przez jedność i równość do niepodległości i wolności”. Adam Głazewski, redaktor „Tygodnika Nadobrzezańskiego”, wydał w Poznaniu u Stefańskiego „Odrodzenie Polski oparte na wolności, narodowości i prawie” a Albin Kohn u Graetza w Kościanie „Kto jest przyczyną rozlewu krwi w prowincji naszej w zeszłej wiosnie” w języku polskim i niemieckim. Kładziono dużo

nacisk na kształcenie polskiej inteligencji. Zajmowano się wyszukiwaniem zdolnej młodzieży, której gwarantowano zapomogi pieniężne w czasie studiów. W 1849 r. 20 stypendystów z powiatu kościańskiego otrzymało zapomogi na sumę 475 talarów⁴⁵. Rektor tutejszej szkoły miejskiej I. Kotecki objął od 1.7.1849 r. redakcję „Szkółki Niedzielnej”⁴⁶. Dyrekcja kościańska Ligi zobowiązała go również wiosną tego roku do założenia w Kościanie Towarzystwa Pedagogicznego⁴⁷.

W lutym 1850 r. Prusacy rozpoczęli akcję o charakterze kontropropagandowym, skierowaną przeciw polskim czasopismom. Rozpoczęto wtedy wydawać w Szczecinie gadzinowe pismo „Przyjaciel chłopów” w języku polskim, atakując działaczy polskich. Gadzinówkę rozpowszechniano bezpłatnie. Nie przyniosła ona jednak spodziewanego efektu. Mimo to Stanisław Chłapowski z Czerwonejwi (razem z Teodorem Mycielskim z Chobienic i ks. Prusincwskim) wystąpił z pismem do Naczelnego Prezesa Regencji Poznańskiej z żądaniem likwidacji tego pisma⁴⁸.

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA I CHARYTATYWNA

Okres po 1848 r. był okresem smutnym nie tylko z powodu ograniczeń praw ludności polskiej, ale i nieurodzajów i klęsk żywiołowych. Spowodowało to kryzys większej własności ziemskiej, choć w tej dziedzinie nie było najgorzej w powiecie kościańskim. Jesienią 1849 — wybuchła jeszcze groźna epidemia cholery. Dlatego hasło Ligi o solidarności narodowej i wzajemnej pomocy było jak najbardziej na miejscu. Już na zjeździe delegatów w Kórniku 10. I. 1849 r. K. Morawski, zwolennik pracy „organicznej” kładł nacisk na ograniczenie wydatków propagandowych władz centralnych, żądając zwiększenia funduszy na potrzeby lokalne Lig terenowych⁴⁹. W życiu gospodarczym na terenie powiatu, szczególnie w miastach, dominował handel niemiecki i żydowski. W związku z tym należało w tej dziedzinie uniezależnić ludność polską. Stąd 4. 12. 1848 r. dyrekcja powiatowa Ligi zwróciła się do dyrekcji głównej z wnioskiem o udzielenie pomocy materialnej przy założeniu polskich przedsiębiorstw handlowych⁵⁰. Proponowano w Kościanie Franciszka Niklewicza („bardzo pod Książem poranionego”) do „handlu skór” a Hieronima Wierzbickiego na „sklep sukna i bławatny”. W Śmiglu zaś wnioskowano „ze względów narodowych” otwarcia sklepu z towarami łokciowymi Karolowi Hepiemu „znanemu z rzetelności, obrotności i pilności Polakowi”, który jednak bez pomocy finansowej nie był w stanie konkurować z bogatymi Żydami. W Kościanie także zachodziła potrzeba otwarcia polskiego sklepu galanteryjnego i handlu zbożem.

Poszczególne ligi terenowe udzielały różnych pożyczek czy zapomóg swoim członkom z własnych funduszy⁵¹. I tak dyrekcja śmigiełska po-

życzyła gospodarzom z Poladowa: Franciszkowi Stamowi 20 talarów i Józefowi Durakowi 15 talarów; w Krzywiniu gospodarzowi, któremu groziła egzekucja sądowa w następstwie procesów z Niemcami, pożyczono 30 talarów bez procentu; innemu zaś wieśniakowi powstańcowi listopadowemu podarowano 15 talarów na zakup krowy. Z rozliczenia finansowego dyrekcji czempnińskiej wynika, że w jednym wypadku udzielono pożyczki 2 talarów, a raz wypłacono „do kasy Towarzystwa Naukowego na ręce ks. Mioduszewskiego” 3 talary 25 sgr, jako wsparcie dla ucznia gimnazjalnego Aleksandra Webera. Czempni interweniował również w dyrekcji powiatu w sprawie zwolnienia szewca Józefa Skąpskiego z służby wojskowej, ponieważ sam Skąpski był chory, a w przypadku powołania go do wojska żona z 2 dziećmi zostałaby bez środków do życia. Udzielono również pomocy materialnej Albinowi Kohnowi „gorliwemu w poświęceniu się sprawie narodowej”. Kohn nauczyciel, powstaniec 1848 r., pochodzenia żydowskiego, mieszkaniec Czempinia, nie objęty amnestją z 9.10.1848 r. został bez środków do życia. Otrzymał on 100 talarów zebranych z dobrowolnych składek obywateli⁵². Kohn był jednym z najbardziej pracowitych autorów artykułów i wierszy patriotycznych, w „Tygodniku Nadobrzezańskim”.

W Kościanie, na zebraniu Ligi 15. 3. 1849 r. utworzono polskie Towarzystwo Kasy Oszczędnościowej. W skład jej „dyrektorium” weszli: Gronowicz, Legal, Muszkiewicz, ks. Szubert z Kościana i Koszewski z Kielczewa⁵³.

Z inicjatywy generałowej Chłapowskiej z Turwi rozpoczęła na nowo pracę ochronka miejska w Kościanie. Należy tu przypomnieć, że K. Morawski był wielkim propagatorem zakładania podobnych ochronek na wsiach.

Do kościańskiej dyrekcji powiatowej zwrócił się 20. 9. 1849 r. z listem Jan Koźmian. Wzruszony ciężką sytuacją materialną emigrantów polskich w Paryżu apelował o zbieranie składek na pomoc dla nich⁵⁴. Zgodnie z życzeniem Koźmiana, wystąpiono z wnioskiem do władz naczelnych o przekazanie 1/4 części składek ligowych na potrzeby emigracji. Wniosek ten jednak wymagał, zgodnie ze statutem, uchwały Walnego Zjazdu Ligi. Dyrekcja główna zawiadomiła jednak Kościaniaków, że posłowie polscy w Berlinie zajęli się tą sprawą. Zebrano pewne fundusze i przesłano na ręce gen. Gawrońskiego do Paryża, który miał się zająć rozdziałem ich wśród najbardziej potrzebujących.

W celu zwalczania zawodowego żebractwa i włóczęgostwa utworzono w lipcu 1849 r. w Kościanie deputację ubogich, dysponującą własną kasą z ofiar obywateli⁵⁵. Z tej kasy postanowiono udzielać co 2 tygodnie zapomogi ubogim miasta. Deputacja miała się składać z 3 przedstawicieli magistratu, lekarza i księdza. Apelowano przez okólniki i artykuły w „Tygodniku Nadobrzezańskim” o comiesięczne składki i ofiary do kasy ubogich

i kierowanie tam dotąd wszystkich spotkanych żebraków i włóczęgów. Blizsze szczegóły tej akcji zapobiegawczej nie są jednak znane.

Jesienią 1849 r., kiedy to grasowała na terenie powiatu epidemia cholery, założono specjalny komitet pomocy chorym. Roztoczono także opiekę nad sierotami po ofiarach tej choroby.

PODSUMOWANIE

Wypadki zbrojne Wiosny Ludów na terenie Wielkopolski, mimo, że nie przyniosły nam oczekiwanej wolności, przyczyniły się do obudzenia świadomości narodowej. Teren powiatu kościańskiego był tego najlepszym przykładem. Poprzez Ligę potrafiiono zaktywizować polskie społeczeństwo nie tylko w miastach, ale i na wsi. Dalsza agresja pruska, mimo długiej niewoli, nie przyniosła żadnych efektów. Ziemia Kościańska oparła się procesom germanizacyjnym.

Wielkopolska, ze swoją stolicą Poznaniem, przeżywała w czwartym dziesięcioleciu XIX w. okres wielkiego rozkwitu intelektualnego. Brali w nim udział również Kościaniacy, ożywieni gorącym patriotyzmem. Stąd też wielka aktywność naszego regionu w półtorarocznym okresie działalności Ligi.

Warto przypomnieć, że dyrekcja główna Ligi dysponowała na samym początku swej działalności, pewnym funduszem oddziedziczonym po Komitecie Narodowym. Pieniądze te wicsną 1848 r. zostały złożone na rzecz powstania. Z ogólnej sumy 4240 talarów 15 sgr obywatele powiatu kościańskiego złożyli 2113 tal. W ramach zaś Ligi zadeklarowano 1118 tal.⁵⁶ rocznie, z czego wypłacono dyrekcji głównej 600tal.⁵⁷

W myśl haseł Wiosny Ludów tutejsi „ligowcy” rozpoczęli współpracę z demokratami niemieckimi. Dowodem był „Tygodnik Nadobrzański”, który jako „organ patriotyczny dobru pospolitemu poświęcony” rozpoczął ukazywać się w języku polskim i niemieckim. Niestety już po 3 miesiącach stwierdzono, że Niemcy „(...) zamiast przyjąć wyciągniętą do nich rękę ... rzucili wezwanie do boju (...)”⁵⁸. Dlatego pismo to ukazywało się później wyłącznie w języku polskim.

O tolerancji kościańskich działaczy Ligi świadczyła dyskusja na walnym zjeździe delegatów w Kórniku (10. 1. 1849). Dyskutowano nad punktem statutu dotyczącym członkostwa. Wystąpił wtedy m. in. Adam Żółtowski, przypominając o obowiązku tolerancji i braterstwie w Lidze; Koczorowski zaś udowadniał, że w przyszłości Żydzi będą przecież obywatelami polskimi⁶⁰. Ich wystąpienia miały praktyczne uzasadnienie z terenu powiatu (przykłady patriotycznej postawy Albina Kohna i drukarza A. Graetza).

Wśród aktywu dyrekcji Ligi pow. kościańskiego notujemy szeroki wachlarz ludzi różnego pochodzenia socjalnego. Ta właśnie harmonijna współpraca wszystkich warstw społecznych pozwoliła na osiągnięcie głównego celu stowarzyszenia, a mianowicie — rozbudzenie ducha patriotycznego. Dowodem tego były bezwzględne zwycięstwa w wyborach. Powiat uzyskał 2 własnych posłów w parlamencie pruskim (Kajetan Morawski, Marceł Zółtowski).

Niemniej ważne były wnioski przedstawione władzom centralnym Ligi, jak:

- żądanie wydania polskiego podręcznika prawnego,
- projekt ruchomej księgarni polskiej,
- żądanie od wszystkich członków używania wyłącznie języka polskiego w korespondencji urzędowej.

W Kościanie zorganizowano Kasyno Polskie, wydawano własną gazetę; tutejsi aktywiści drukowali broszury polskie; tu w okresie zagrożenia mógł wychodzić „Wielkopolanin”. Nauczyciel kościański — Kotecki, został redaktorem „Szkółki Niedzielnej” w Lesznie. W każdym mieście i kilkunastu wsiach były czynne czytelnice polskie. Wprowadzono w czyn postulat kształcenia młodej inteligencji polskiej. Czynną akcją potrafiło niedopuszczyć do utworzenia powiatu w Śmiglu, gdzie Niemcy posiadali liczebną przewagę. Niedopuszczono do przechodzenia polskiej ziemi w ręce niemieckie. Pod wpływem świątliwych rolników podnoszono poziom gospodarstw polskich. Założono w Kościanie kasę oszczędnościową. Udzielono pomocy finansowej ludziom znajdującym się w trudnej sytuacji. Zapobiegano panoszeniu się zawodowych żebraków i włóczęgów. Wspierano biednych. Zabezpieczano byt na wsi ludziom starym, niezdolnym do pracy. Propagowano zakładanie ochronek. Otwierano polskie sklepy.

Przez półtora roku potrafili działacze kościańscy wykonać wspaniałą pracę patriotyczną, w której swój udział miały wszystkie warstwy społeczne. Obrona narodowości polskiej dotyczyła wszystkich dziedzin życia. Słusznie dyrekcja główna Ligi stwierdziła, że w Kościanie „(...) tameczna Dyrekcja powiatowa należy do tych, które zamiłowaniem rzeczy i gorliwością chlubnie się odznaczają (...)”⁶⁰.

Mimo likwidacji Ligi przez władze pruskie, wytyczony kierunek pracy „organicznej” przyniósł efekty w następnych latach niewoli. Rozbudzone społeczeństwo potrafiło przeciwstawiać się germanizacji.

Pod kierunkiem ofiarnych działaczy, zakładano polskie stowarzyszenia. o wąskim nieraz zakresie działalności, które stały się głównym ośrodkiem działalności Kościaniaków w okresie do uzyskania niepodległości.

¹ Z. Grot Działalność posłów polskich w sejmie pruskim (1848—1850), Poznań 1961 s. 103.

² D. Chłapowski, Kraków, Łobzowska 47 — archiwum prywatne.

- ‡ Liga Polska — projekt A. Cieszkowskiego. 25. 6. 1848 Berlin.
- ⁴ „Tygodnik Nadobrzański” — wychodził w Kościanie od 4. 1. — 14. 10. 1849 z drukarni A. Graetza.
- ⁵ K. Koehler, Z przeszłości, „Dzien. Pozn.”, 1893, nr 293.
- ⁶ S. Karwowski, Historia W. Ks. Pozn., Poznań 1918, t. I, s. 554.
- ⁷ Akta gen. Dyr. Pow. Kościańskiej Ligi Narodowej Polskiej. Protokół bez numeru — archiwum prywatne D. Chłapowskiego.
- ⁸ Akta gen., nr 5.
- ⁹ Akta gen., nr 15—17, 20—25, 57.
- ¹⁰ Akta gen., nr 9.
- ¹¹ W. Jakóbczyk, Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w., Poznań 1951, t. I, s. 159.
- ¹² „Gazeta Polska”, 1848, nr 233, s. 926.
- ¹³ Akta gen... nr 9, 27, 31.
- ¹⁴ „Tyg. Nadobrz.”, 1848, nr 14, s. 106—107.
- ¹⁵ Akta gen... nr 60.
- ¹⁶ Z. Grot, Działalność posłów polskich..., s. 156.
- ¹⁷ „Tyg. Nadobrz.”, 1849, nr 3, 5, 17—21.
- ¹⁸ „Tyg. Nadobrz.”, 1849, nr 4, s. 26.
- ¹⁹ „Tyg. Nadobrz.”, 1849, nr 4, s. 28—29.
- ²⁰ Z. Grot, Działalność posłów polskich..., s. 157.
- ²¹ Akta gen..., nr 55.
- ²² „Gaz. Pol.”, 1849, nr 67.
- ²³ Z. Grot, Działalność posłów polskich..., s. 215.
- ²⁴ „Tyg. Nadobrz.”, 1849, nr 2, s. 5—6, 8; nr 3, s. 11; nr 5, s. 19—20.
- ²⁵ „Tyg. Nadobrz.”, 1849, nr 3, s. 11.
- ²⁶ „Tyg. Nadobrz.”, 1849, nr 6, s. 22—23; 24; nr 7, s. 26.
- ²⁷ „Tyg. Nadobrz.”, 1849, nr 7, s. 26.
- ²⁸ Akta gen..., nr 67.
- ²⁹ „Tyg. Nadobrz.”, 1849, nr 8, s. 29.
- ³⁰ W. Jakóbczyk, Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w..., s. 168.
- ³¹ Akta gen..., nr 10.
- ³² Akta gen..., nr 46.
- ³³ W. Jakóbczyk, Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w..., s. 127.
- ³⁴ „Szkółka Niedzielną” była doskonałym poradnikiem rolniczym. Jej inicjatorami i mecenasami byli Chłapowscy i Morawscy (W. Jakóbczyk — j. w. s. 33).
- ³⁵ Kasyno Polskie utworzono 25. 5. 1849. Jego dyrekcję tworzyli: S. Chłapowski, A. Koczorowski, K. Kwilecki, Róbowicz, Rutkowski. Abonowano „Gazetę Polską”, „Wielkopolanina”, „Tyg. Nadobrzański”, „Szkółkę Niedzielną”, „Przegląd Poznański”, „Zeitung des Osten”, berlińska „Nationalzeitung”.
- ³⁶ Akta gen..., nr 64.
- ³⁷ Abonowano „Gazetę Polską”, „Wielkopolanina”, „Biedaczka” i „Dziennik Górnośląski”.
- ³⁸ Akta gen..., nr 67.
- ³⁹ Z książek czytano „Jaka dawniej była Polska” i „Rozmowy o Lidze”.
- ⁴⁰ Akta gen..., nr 65.
- ⁴¹ Akta gen..., nr 71.
- ⁴² „Tyg. Nadobrz.”, 1849, nr 8, s. 39.
- ⁴³ „Tyg. Nadobrz.”, 1849, nr 29, s. 96.
- ⁴⁴ „Tyg. Nadobrz.”, 1849, nr 10, s. 78.
- ⁴⁵ H. Florkowski, Kościańscy stypendyści Tow. Pom. Nauk. im. K. Marcinkowskiego do 1900 r., mps. ATMZK.
- ⁴⁶ „Tyg. Nadobrz.”, 1849, nr 25, s. 100.
- ⁴⁷ Akta gen..., nr 79 i „Gazeta Polska”, 1849, nr 67.
- ⁴⁸ W. Jakóbczyk, Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w..., s. 173.

- ⁴¹ W. Jakóbczyk, *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w...*, s. 122.
⁴² *Akta gen...*, nr 23, 26, 37.
⁴³ *Akta gen...*, nr 66, 67, 77.
⁴⁴ *Akta gen...*, nr 77.
⁴⁵ „*Tyg. Nadobrz.*”, 1849, nr 12, s. 88—89.
⁴⁶ *Akta gen...*, nr 81.
⁴⁷ „*Tyg. Nadobrz.*”, 1849, nr 12, s. 45—47.
⁴⁸ W. Jakóbczyk, *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w...*, s. 132.
⁴⁹ W. Jakóbczyk, *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w...*, s. 141.
⁵⁰ „*Tyg. Nadobrz.*”, 1849, nr 14, s. 110.
⁵¹ W. Jakóbczyk, *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w...*, s. 123.
⁵² *Akta gen...*, nr 60.

Henryk Florkowski

SYTUACJA NARODOWOŚCIOWA W POWIECIE KOŚCIAŃSKIM W 1848 R.

Mimo długich lat niewoli pruskiej powiat kościański skutecznie opierał się naciskom germanizacyjnym i był zawsze najbardziej polskim powiatem Poznańskiego.

Julian Ursyn Niemcewicz, wracając w 1821 r. ze Śląska, przez Poznań do Warszawy, tak opisywał nasze miasto: „(...) W Kościanie zaczyna się już prawdziwa Polska; mieszczanie prawie wszyscy Polacy; jeden z wąsami, uczciwy i bardzo świadomy pokazywał mi farę. Niemców niewiele, cisną się jednak Żydzi. Tu ustają już bogi domowe niemieckie (...)”¹.

Działająca w Kościanie 1848 dyrekcja powiatowa Ligi Polskiej zebrała dokładne dane liczbowe powiatu. Oryginalne „Akta statystyczne Dyrekcji Powiatowej Kościańskiej Ligi Narodowej Polskiej założone 22 sierpnia 1848 r.”, przechowuje troskliwie w swoim prywatnym archiwum p. Dezydery Chłapowski². Treść tych akt to doskonały i bardzo szczegółowy materiał, przedstawiający sytuację narodowościową w powiecie, nie publikowany nigdy dotąd.

CHARAKTERYSTYKA POWIATU

Powierzchnia jego wynosiła w 1848 r. 22,5 mil kwadratowych. Do powiatu należały wtedy również następujące miejscowości: Błotkowo, Boguszyn, Dalabuszki, Dalewo, Dłużyna, Drożdżyce, Górka Duchowna, Kąty, Lipno, Maciejewo, Miąskowo, Osowo, Radomicko, Stankowo, Stężyca, Sulejewo, Witosław, Wyrzeka, Ziemnice.

Powiat miał charakter rolniczy. Wyróżniał się dobrym poziomem uprawy roli i hodowli. Tereny zalewane nad Obrą traktowano także jako bogactwo rolnicze („kto przy Obrze temu dobrze”).

Jedyna droga kamienna handlowa prowadziła z północy na południe, z Poznania do Wrocławia.

Z zakładów publicznych Kościan posiadał „Dom poprawy” — instytut stanowy pod zarządem Polaków. W powiecie znajdowały się następujące urzędy:

1. landratura,
2. 6 biur komisarzy okręgowych,
3. 5 urzędów pocztowych (3 większe: Kościan, Śmigiel, Krzywiń; 2 mniejsze: Czempin, Wielichowo),
4. niższy urząd poborowy w Kościanie,
5. Sąd Ziemski Miejski w Kościanie i deputacje sądowe w miasteczkach.

Powwyższe urzędy zatrudniały prawie wyłącznie Niemców. Rzemiosło skupiało 1540 różnych mistrzów³, 635 czeladników i uczniów. Większość rzemieślników (z wyjątkiem Śmigla) była Polakami. Jedynie wśród krawców był duży odsetek Żydów.

Z zakładów o charakterze przemysłowym powiat posiadał: 9 gorzelní, 17 browarów, 3 destylarnie wódek, 1 cukrownię, 7 olejarní, 4 garbarnie, 1 smolarnię i 30 cegielni. Wszystkie te 72 zakłady zatrudniały łącznie 253 osoby. Poza tym w Kościanie były 2 drukarnie⁴.

LUDNOŚĆ POWIATU

Globalna ludność powiatu wynosiła 52 960 osób (26 300 mężczyzn i 26 660 kobiet), w tym:

44 552 Polaków — 84%,
7 425 Niemców — 14,1%,
983 Żydów — 1,9%.

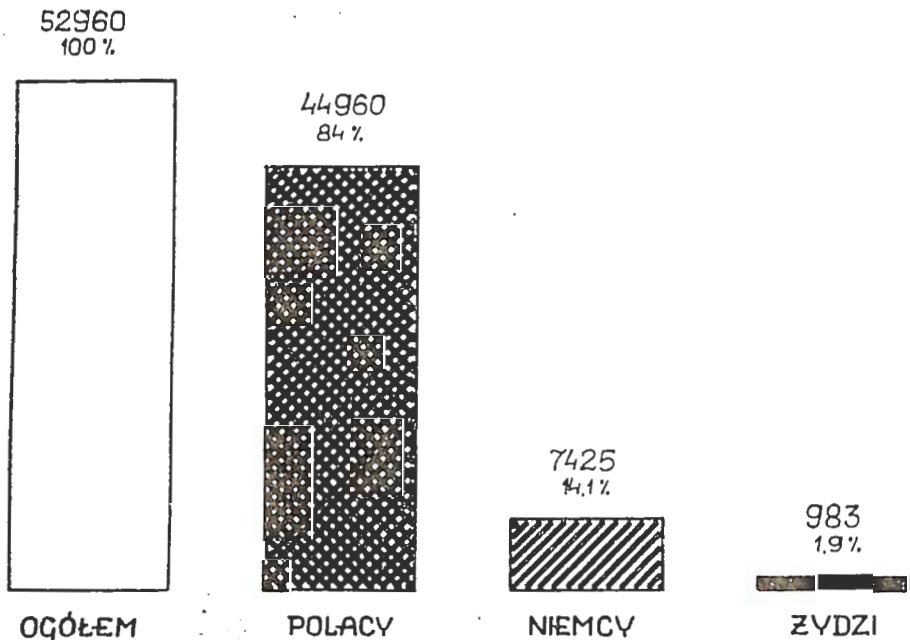
Powiat kościański, mimo pruskiej akcji kolonizacyjnej przez cały okres niewoli należał do powiatów o wyraźnej przewadze ludności polskiej. Rolniczy charakter tych ziem decydował, że ludność wiejska wynosiła 82,6% ogółu mieszkańców (43 631 osób). Przewaga liczebna Polaków na wsi była ogromna. Mieszkało tu:

38 930 Polaków — 89%,
4 663 Niemców — 10,7%,
18 Żydów — 0,3%.

Sytuacja w miastach była już wyraźnie gorsza, choć Polacy globalnie posiadali bezwzględną większość. Miasta zamieszkiwało 9 349 osób (17% ogółu ludności) z tego:

5 622 Polaków — 60,0%,
2 762 Niemców — 29,5%,
965 Żydów — 10,5%.

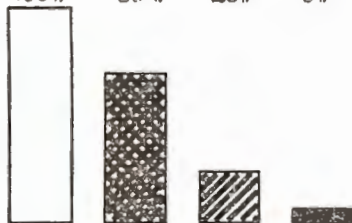
LUDNOŚĆ POWIATU KOŚCIAŃSKIEGO W 1848 R.



LUDNOŚĆ MIAST POWIATU KOŚCIAŃSKIEGO W ROKU 1848

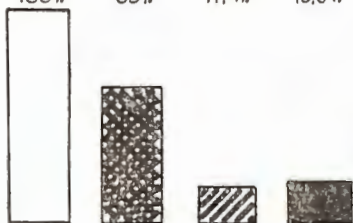
KOŚCIAN

2564 1764 587 214
100% 69% 23% 8%



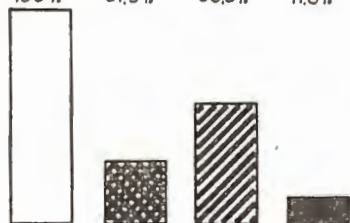
CZEMPIŃ

1538 969 268 301
100% 63% 17,4% 19,6%



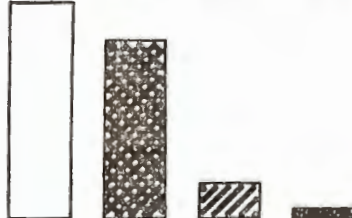
ŚMIGIEL

2938 938 1648 349
100% 31,9% 56,3% 11,8%



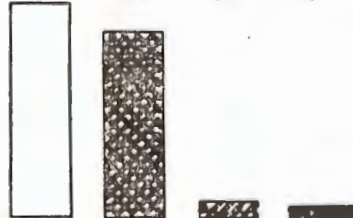
WIELICHOWO

1234 1005 186 43
100% 81,4% 15,1% 3,5%



KRZYWIŃ

1078 947 73 58
100% 87,6% 6,8% 5,7%



□ OGÓŁEM

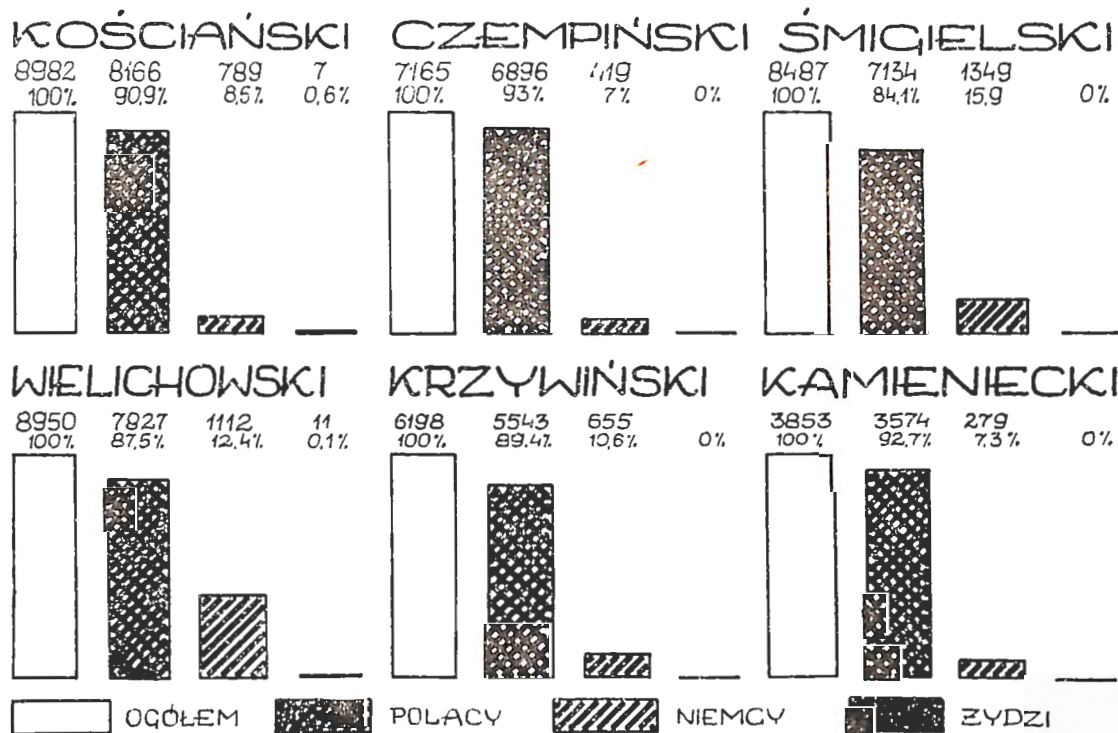
▒ POLACY

▨ NIEMCY

■ ŻYDZI

opr. B. Sieiak

LUDNOŚĆ WIEJSKA POWIATU KOŚCIAŃSKIEGO W 1848 R. WG. PODZIAŁU NA DYSTRYKTY POLICYJNE



A jak przedstawiała się w roku 1848 sytuacja narodowościowa w poszczególnych miastach powiatu?

Kościan liczył 2 564 mieszkańców:

1 763 Polaków — 69%,
587 Niemców — 23%,
214 Żydów — 8%.

Śmigiel miał 2 938 ludności (czyli o 354 osób więcej niż Kościan z tego:

938 Polaków — 31,9%,
1 648 Niemców — 56,3%,
349 Żydów — 11,8%.

Śmigiel był jedynym miastem o wyraźnej przewadze narodowości niemieckiej. Dlatego też władze pruskie próbowały już od 1849 r. przenieść tamtejszą powiatową władzę administracyjną⁵. Poza przewagą liczebną Niemcy posiadali w Śmiglu również przewagę materialną. Na 257 właścicieli domów: 161 było Niemcami, 49 Żydami, a tylko 17 Polakami.

Czempiń posiadał już bezwzględną przewagę ludności polskiej. Na 1538 mieszkańców było:

969 Polaków — 63%,
268 Niemców — 17,4%,
301 Żydów — 19,6%.

Podpada tu duża liczba ludności pochodzenia żydowskiego. W okresie przedrozbiorowym nie wolno było osiedlać się Żydom na naszym terenie. Dopiero władze pruskie, po wyrzuceniu ich z okręgu nadnoteckiego, zezwoliły im na osiedlanie się w Wielkopolsce.

Krzywiń cechował największy odsetek ludności polskiej wśród miast powiatu. Liczył 1 078 mieszkańców, w tym:

947 Polaków — 87,6%,
73 Niemców — 6,8%,
58 Żydów — 5,7%.

Napływ Niemców do Krzywinia nie był wielki. W 1834 r. na mocy ustawy o miastach w zaborze pruskim, rząd berliński przejął miasto z całym majątkiem na skarb państwa. W ten sposób można było osiedlić pewną ilość Niemców, przydzielając im bezpłatnie najlepsze ziemie i place pod budowę domów. Krzywiń był jednak dla nich mało atrakcyjny, co z czasem przyczyniło się do opuszczania przez nich (też przez Żydów) miasta⁶. Ewangelicy krzywińscy należeli do zboru w Lubiniu⁷. Polacy posiadali także przewagę w tym mieście. Właścicielami domów lub gruntów było 109 Polaków a tylko 13 Niemców i Żydów.

Wielichowo — miało ogółem 1 234 mieszkańców:

1 005 Polaków — 81,4%,
 186 Niemców — 15,1%,
 43 Żydów — 3,5%.

RZEMIOSŁO

Powiat posiadał ogółem 1 540 mistrzów rzemieślniczych i 635 czeladników i uczniów. Akta statystyczne Ligi Polskiej nie podają jednak jaki był stosunek poszczególnych narodowości. Dane te znane są tylko dla miast: Śmigła, Czempinia, Krzywina i Wielichowa.

W Śmiglu, gdzie ludność polska była w wyraźnej mniejszości, znalazło zatrudnienie 267 rzemieślników; wśród nich — 205 Niemców, 47 Żydów i tylko 15 Polaków. Podobna sytuacja była wśród czeladników i uczniów. Z ogólnej ich liczby 82, 42 było Niemcami, 35 Żydami i 5 Polakami.

W Czempiniu na 242 rzemieślników: 118 było Polakami, 40 Niemcami i 84 Żydami. Wśród Polaków 58 szewców, 32 krawców, 25 płócienników, 13 kuśnierzy, 10 młynarzy. Wśród Niemców: 10 młynarzy, 5 szewców, 4 kominiarzy. Żydzi mieli natomiast przewagę w krawiectwie (30) i handlu (25 kramarzy i 7 kupców większych).

W Krzywiniu, najbardziej polskim mieście, większość rzemieślników (a także kupców) zajmowała się równocześnie uprawą roli. 85 rzemieślników i 14 czeladników i uczniów to Polacy. Najwięcej było mistrzów szewskich i krawieckich — po 10. Było też 2 płócienników. Tylko 3 krawców to Żydzi lub Niemcy.

W Wielichowie rzemiosło znajdowało się prawie wyłącznie w rękach polskich (142 mistrzów, 35 czeladników i uczniów). Najwięcej było szewców 35 i piwowarów 36. Poza tym: 9 garncarzy, 6 młynarzy, 5 kowali. Niemieckich rzemieślników mieszkało 10: 4 młynarzy, 3 piekarzy, 1 kołodziej i 2 piwowarów. Wśród Żydów: 2 krawców i 5 piwowarów. Rolnictwem zajmowało się 96 Polaków i 10 Niemców. Właścicielami nieruchomości było 132 Polaków, 4 Niemców i 1 Żyd.

SZKOLNICTWO

Powiat posiadał w 1848 r. wyłącznie szkoły podstawowe tzw. elementarne. Szkół średnich nie było. Gen. Dezydery Chłapowski prowadził od 1834 r. w Turwi niezinstytucjonowaną szkołę agronomiczną. Nauka była w niej bezpłatna. W ciągu 2 lat, początkowo 6, później 12 elewów, z całej Polski, zapoznawało się z poszczególnymi gałęziami nowoczesnej gospodarki rolnej.

Jeśli chodzi o szkolnictwo elementarne, powiat kościański w porównaniu z innymi powiatami, należał do dobrze zorganizowanych. Mimo to liczba

nauczycieli była niewystarczająca w stosunku do potrzeb. Średnio na 1 nauczyciela przypadało 89 uczniów⁹. Przy tym poziom nauczycieli był niekiedy niski¹⁰.

Sieć szkolna w powiecie składała się z 10 szkół elementarnych miejskich i 69 wiejskich. W miastach były 3 szkoły katolickie, 3 ewangelickie, 2 połączonych wyznań i 2 żydowskie. Nauczycieli miejskich dzielono na wyższych (2: 1 Polak i 1 Niemiec) i niższych (17: 8 Polaków, 7 Niemców i 2 Żydów).

W Kościanie na 5 nauczycieli było 3 Polaków (Ignacy Kotecki — rektor, Tomasz Nowicki i Wojciech Więzewski). W Czempiniu wśród 3 nauczycieli tylko 1 był Polakiem (Andrzej Strycki). W Śmiglu — 1 Polak (Jan Cichoszewski) wśród 4 Niemców i 1 Żyd. W Wielichowie był 1 Niemiec i 2 Polaków (Antoni Gryglewicz i Franciszek Burmistrz).

Teren wiejski był podzielony na 6 obwodów:

1. czempiński — 12 szkół; wśród nauczycieli 4 Niemców: w Głuchowie, Kawczynie, Kcnojedzie i Piotrkowicach,
2. jerecki — 11 szkół; 5 Niemców: w Bieżyniu, Donatowie, Jerce, Stankowie i Zbęchach.
3. kościański — 11 szkół (1 miejsce wakowało); 3 Niemców: w Lubieszu St., Racocie i Wyskoci.
4. krzywiński — 7 szkół; 2 Niemców: w Popowie Pol. i Żelaźnie.
5. śmigieński — 14 szkół; 7 Niemców: w Bojanowie St., Nietążkowie, Popowie Niem., Radomicku, Robaczynie, Splawiu i Żegrówku.
6. wielichowski — 14 szkół; 6 Niemców: w Katuszu, Prochach, Reńsku, Pruszkowie, Siekowie i Wilkowie Polskim.

Na odcinku szkolnictwa wiejskiego sytuacja była pomyślna, bo odsetek nauczycieli pochodzenia niemieckiego wynosił tylko 25,5%. Poza tym istniała jeszcze elementarna szkoła w kościańskim domu poprawczym, zatrudniająca 1 nauczyciela¹¹.

RELIGIA

W powiecie było 29 parafii katolickich, w których pracowało 25 księży Polaków¹². 2 parafie w Czempiniu i Radomicku były obsadzone przez Niemców. Poza tem było 4 duchownych protestanckich: w Kościanie, Racocie i Śmiglu (2) i 3 rabinów. Globalnie Polacy stanowili 80% duchownych. Klasztory już wcześniej uległy konfiskacie. W Kościanie klasztor OO. Bernardynów przebudowano na dom poprawczy, a klasztor OO. Dominikanów rozebrano, wykorzystując materiał do budowy zboru protestanckiego. Kościół OO. Benedyktów w Lubiniu zamieniono na parafialny, a tamtejszy kościół św. Leonarda oddano protestantom z okolicy.

POSIADŁOŚCI ZIEMSKIE

Majątki w większości znajdowały się w Polskich rękach. Polskich właścicieli dóbr było w powiecie 47 i należało do nich 171 majątków i folwarków. Zaś 16 Niemców było właścicielami 60 wsi i folwarków. 17 majątków było dzierżawionych przez 6 Polaków i 11 Niemców. Poza tym król hollenlenski posiadał dobra racockie (8 wsi).

Lista pelskich właścicieli dóbr ziemskich w 1848 r.

- | | |
|---|--|
| 1. Biegański Franciszek
z Ostrowieczna (pow. Śrem) | Wonieść Gniewowo |
| 2. Bojanowski Franciszek
z Cykowa | Cykowo, Cykówko, Sepno II |
| 3. Chłapowski Dezydery
z Turwi | Wronowo, Rąbiń, Rąbinek, Rogaczewo W.,
Kopaszewo, Kopaszewko, Goździchowo.
Puszczukowo, Puszczukówko, Olędry, Tu-
rew |
| 4. Chłapowska Emilia
z Bonikowa | Bonikowo, Gurostwo, Kurzagóra St. i N.,
Sepienko I |
| 5. Chłapowski Stanisław
z Czerwonejwsi | Czerwonawieś, Kociwie, Bożawola, Kusz-
kowo, Kały, Maciejewo, Ziernice, Górka |
| 6. Czarnecki Marcei
z Gogolewa (pow. Krobica) | Siekowo, Siekówko, Ziemin, Wilkowo Pol.,
Bielawy, Celinki |
| 7. Jaraczewski Izydor | Lipno |
| 8. Jaraczewski Julian
z Głuchowa | Głuchowo, Sierniki |
| 9. Kapituła Tumska
w Poznaniu | Kiełczewo |
| 10. Koczorowski Antoni | Jasień |
| 11. Koczorowska Ludwika
z Mikoszek | Mikoszki, Piotrowo, Kawczyn, Łagiewni-
ki I cz. |
| 12. Kurz Edward | Konojad |
| 13. Kwilecki Marian
z Kobylnik | Kobylniki, Krzan, Ponin, Srocko W., Bie-
żyń |
| 14. Lossow Apolinary
z Gryżyny (kalwin) | Gryżyna, Gryżynka |
| 15. Łakomicki Tadeusz
z Machcina | Machcin, Dłużyna, Boszkowo |
| 16. Mizerski Antoni
z Borowa | Borowo, Helenopol |
| 17. Morawski Kajetan
z Jurkowa | Jurkowo, Wymysłowo, Zgliniec St. i N. |
| 18. Mycielski Michał
z Bucza | Bucz, Dębina, Śniaty |

- | | |
|--|---|
| 19. Niezychowski Józef
z Żelic (pow. Wągrowiec) | Granówko, Dalekie |
| 20. Niklas Nepomucen | Szczepowice |
| 21. Platerowa | Prochy, Pruszkowo, Piotrowo |
| 22. Potworowski Adolf
z Parzęczewa | Parzęczewo, Wąbiewo, Lubiechowo, Kottusz, Zielęcin |
| 23. Potworowski Edward
z Przysieki Niem. (kalwin) | Przysieka Niem., Brzeziny, Widziszewo, Gurzyn, Gorzyczki I |
| 24. Skarżyński Adam | Splawie |
| 25. Skarżyński Antoni
z Sokolowa | Skołowo, Charbielin, (Trzebidza) |
| 26. Skarżyński Michał
z Chelkowa | Chelkowo, Karmin |
| 27. Skórzewski Henryk | Kamieniec |
| 28. Sokolnicki Kazimierz | Dalabuszki |
| 29. Szermer Ignacy
z Rogaczewa M. | Rogaczewo M., Moszczenno, Ignacewo |
| 30. Szoldrsk' Józef
z Popowa Niem. | Popowo Niem., Barchlin, Brzeziniak, Bobówka, Żegrowo, Żegrówko, Nowyświat |
| 31. Szoldrski Melchior
z Gołębina | Gołębin, Gorzyczki II cz. |
| 32. Taczanowski Józef
z Choryni | Choryń, Granecznik, Katarzynin |
| 33. Zakrzewski Ludwik
z Kokorzyna | Kokorzyn, Godziszewo, Pelikan |
| 34. Zakrzewski Napoleon
z Osieka | Osiek, Januszewo, Dębiec, Nielegowo, Goruski Nieląg. |
| 35. Zgorzalewicz Teodor | Miąskowo, Teklimyśl |
| 36. Ziólecki ¹³ | Sepno I cz., Maksymilianowo |
| 37. Żółtowski Jan Nepomucen
z Ujazdu | Ujazd, Kowalewo, Lechowo, Reńsko, Łęki M., Wilanowo |
| 38. Żółtowski Marcei
z Czacza | Białcz, Brońsko, Jeligowo, Prętkowice, Skoraczewo, Tudzież, Czacz Wielki, Czacz Mały, Karsznice, Księginki, Przysieka Polska. |
| 39. Żółtowski Stanisław
z Jarogniewic | Jarogniewice, Zadory, Drożdżycze, Roszkowo |
| 40. Żychliński Ksawery | Szczodrowo |
| 41. Żychliński Zygmunt
z Jezierzyc | Jezierzyce Pol., Zygmuntowo |
| 42. Sukcesorowie po Leonardzie Kwileckim z Poznania | Morownica, Sikorzyn, Szczepankowo St. i N., Katarzynka, Biskupin, Poświętno, Ludwinowa |

43. Sukcesorowie po Euzebiuszu Parsko, Żydowo
Banachowiczu z Parska
44. Sukcesorowie po Henryku Wielichowo miasto i folwark, Dębsko,
Dzieduszyckim z Poznania Augustowo, Gradowice, Mokrze, Łubnica,
Trzcinica, Borek, Fahrkrag (Przewóz),
Kołnierz, Birkenkrug, Karczewo, Jaskół-
ka, Plastowo, Wolkowo, Łęki W.
45. Sukcesorowie po Płoszyń- Łągiewniki II cz., Sepienko II
skim z Łągiewnik
46. Sukcesorowie po Janie Piotrkowice N. i St.
Koczorowskim
47. Sukcesorowie Brunke Wieszkowo

Lista niemieckich właścicieli ziemskich w 1848 r.

1. Boy Edward z Poznania Górka Duchowna, Ludwipole, Targowis-
ko, Rathowfeld — kolonia
2. Delhaes August Borówko, Piechanin
3. Fenner Robert Osowo St. i N.
4. Fiskus (rząd pruski) Jerka, Bieżyń, Cichowo,, Dalewo, Dona-
towo, Gierlachowo, Łagowo, Łuszkowo,
Mościszki, Nowydwór, Stankowo, Świniec,
Wławie, Wyrzeka, Zbęchy, Steżyc¹⁴
5. Foerster Karol z Bronikowa Bronikowo, Boguszyn, Błotkowo, Podśmi-
giel,
6. Hoffmann Robert Tarnowo N. i St.
7. Keller Robert Popowo Pol.
8. Krüger August Witosław, Adamowo
9. Kulau Karol, fiskus Poladowo (w wieczystej dzierżawie)
10. Littman Adam Sulejewo, Weideland
11. Mittelstaedt (radca spra- Kurowo
wiedliwości z Poznania)
12. Nitschke Wilhelm Pianowo — folwark (w wieczystej dzier-
żawie)
13. Petri Friedrich Żelazno
14. Pignatelli A. z Wiednia, m. Śmigiel, Bojanowo St., Robaczyn. Ol-
księżna żagańska szewo, Sierpowo, Nietążkowo, Podśmigiel,
Koszanowo, Pruszczewo, Glińsko, Nowa-
wieś, Radomicko, Pila, Smolno, Wydoro-
wo, Kluczewo, Sączkowo i Borek
15. Schmidt Franciszek Oborzyska St.
16. Schulz Ferdynand Bielewo, Lubiń
- Na liście dziedziców dóbr pochodzenia niemieckiego, figurował też:
Król holenderski z Hagi Racot, Darnowo, Lubosz St. i N., Spyt-
kówki, Ślonin, Witkówki, Wyskoć

Polscy dzierżawcy:

- | | |
|----------------------------|------------------------------|
| 1. Beneszkievicz Nepomucen | Łągiewniki II i Sepno II |
| 2. Michalski Serafin | Sepienko I cz. |
| 3. Nieżychowska | Dalekie |
| 4. Piątkowski Michał | Łęki Małe |
| 5. Szenic Józef | Wonieść, Gniewowo |
| 6. Zakrzewski Ksawery | Cichowo (od rządu pruskiego) |

Niemieccy dzierżawcy:

- | | |
|-----------------------------------|---|
| 1. Apelt | Mościszki |
| 2. Bolt August | Jerka, Świniec, Nowydwór, Zbęchy |
| 3. Boy | Górka Duchowna (od brata) |
| 4. Gläsemer Aleksander | Kluczewo, Sączkowo, Borek |
| 5. Humel Wojciech | Sierakewo (wieczysta dzierżawa) |
| 6. Kaufmann Bartłomiej | Czarkowo (wieczysta dzierżawa) |
| 7. Krüger | Naclaw (wieczysta dzierżawa) |
| 8. Lehmann Robert
z Nietązkowa | Niełęgowo, Goruszki i dobra śmigielskie
(od nr 29) |
| 9. Mencilowski Franciszek | Łągiewniki I cz. |
| 10. Reissert Gustaw | dobra wielichowskie, Łubnicę (z tych dóbr) |
| 11. Wandelt Hermann | Karczewo |

PRAWO WYBORCZE

6. 12. 1848 uchwalono nową ustawę wyborczą. Prawo głosowania na członków Izby I Sejmowej w Berlinie przysługiwało osobom opłacającym podatek t.zw. klasyczny lub posiadający dochód roczny, wynoszący co najmniej 500 talarów.

W zachowanych aktach kościańskiej Ligi Polskiej¹⁵ znajduje się spis 328 osobom (na ponad 52 tys. ludności ogółem):

obywateli powiatu, uprawnionych do głosowania. Prawo to przysługiwało

230 Polakom — 70,3%
89 Niemcom — 27,0%
9 Żydom — 2,7%

Wśród uprawnionych do udziału w wyborach tylko 76 przedstawicieli miały miasta t.zn. 23,2%:

27 Polaków — 35,5%
17 Żydów — 22,4%
32 Niemców — 42,1%

W Kościanie na 48 głosujących było 19 Polaków: Ankiewicz Celestyn, sekr. sądu Dymiński Józef, sekr. pow.; Gellert Franciszek, sekr. sądu;

Górski Kalikst, kupiec; Grónowicz Aleksy, oberżysta; Kotecki Ignacy, rektor szkoły; Kordoliński Piotr, nadkontroler; Muszkiewicz Antoni, kupiec i rolnik, Niklaus Juliusz, inspekt. domu popraw.; Nowicki Tomasz, nauczyciel; Organicki Bartłomiej, ks. mansjonarz; Palicki Bogusław, dr med.; Pawłowicz Antoni, ks. proboszcz i dziekan; Robowski Jan, burmistrz; Rutkowski Franciszek, nadinspektor domu popraw.; Solecki Ignacy, destylator; Szczepanowski Jan¹⁶, inspektor kanałów; Szubert Józef, ks. prebendarz; Zgorzalewicz Julian, kasjer miejski.

Wśród 22 Niemców uprawnionych do głosowania było: 3 komisarzy sprawiedliwości, 5 asesorów sądowych, 1 dyrektor sądu, 1 rendant sąd., 1 lekarz, 1 aptekarz, 1 chirurg, 1 pastor, 1 kasjer powiatowy, 1 landrat, 1 komendant dystryktu, 1 kontroler, 1 piekarz, 1 cukiernik i 1 kowal. Poza tym w Kościanie głosowało jeszcze 7 Żydów (kupcy).

W Czempiniu na 4 uprawnionych do głosu było 3 Żydów¹⁷ i 1 Polak (Wincenty Iwaskiewicz, rolnik i kuśnierz).

W Krzywiniu prawo przysługiwało 4 Polakom: 3 rolnikom (Andrzej Bilewicz, D. Siciński i Dominik Smoczyński) i komendantowi dystryktu (Teodor Czamański).

W Śmiglu uprawnionych do głosu było 14 obywateli: 1 Polak (Józef Niché — pocztmistrz), 6 Niemców i 7 Żydów (kupcy).

W Wielichowie — 6 osób: 2 Polaków (rolnik Walenty Bartłomiejewski, ks. Michał Klawitter prob. i dziekan) i 4 Niemców (3 rolników i 1 komendant dystryktu).

Przedstawiciele wsi stanowili 76,7% ogółu głosujących (251) osób). Przewaga liczebna Polaków nad Niemcami była tu wyraźna (177 czyli 70%).

Dla przykładu podam kilkanaście miejscowości:

	Polaków	Niemców
Jerka	10	3
Wyrzeka	11	2
Targowisko	10	—
Kowalewo	9	—
Biskupice	7	—
Dalewo	6	—
Żelazno	6	2
Konojad	5	—
Wieszkowo	5	1
Łuszkowo	4	—
Górka Duchowna	3	—
Widziszewo	3	—
Rąbiń	3	—
Turew	3	—
Gradowice	3	—
Kamieniec	2	—

Były jednak wsie z przewagą Niemców, np.:

	Polaków	Niemców
Popowo Niem.	1	9
Kotusz	—	6
Kawczyn	—	6
Racot	—	3
Radomicko	—	2

PODSUMOWANIE

W 1848 r. liczebna przewaga ludności polskiej nad niemiecką w powiecie kościańskim była wyraźna. Polacy stanowili 84% ogółu ludności, Niemcy zaś tylko 14,1%. Przewaga liczebna polskiej ludności wiejskiej była jeszcze o kilka % większa. Wynosiła 89% (przy 10,7% Niemców). W miastach powiatu globalnie Polacy również przeważali (60%). Odsetek jednak Niemców wzrósł tu już do 29,5%. Było także 10,5% Żydów.

Z miast najbardziej polskimi były Krzywiń (87,6%) i Wielichowo (81,4%); kolejne miejsca zajmowały: Kościan (69%) i Czempin (63%). Natomiast w Śmiglu Polacy stanowili tylko 31,9% mieszkańców, gdy Niemcy 56,3%. Poza Śmigłem rzemieślnictwo znajdowało się w polskich rękach. Handel w Czempiniu opanowali Żydzi; mieli też przewagę wyraźną nad Polakami w Śmiglu.

W szkolnictwie wiejskim % nauczycieli polskiego pochodzenia sięgał 74,5%; w miastach dochodził zaś 50%.

W dziedzinie religii, dominowali liczebnie duchowni polscy. Ziemia w wyraźnej większości znajdowała się w polskich rękach.

¹ J. Szpunar, Z pobytu J. U. Niemcewicza w ziemi leszczyńskiej, „Ziemia Leszczyńska”, 1937, nr 4, s. 252.

² Kraków, ul. Łobzowska 47.

³ Do tej liczby włączono również karczmarzy i szynkarzy.

⁴ Drukarnia A. Graetza i Deckera.

⁵ „Gazeta Polska”, 1849, nr 67.

⁶ A. Hanyż, Historia m. Krzywinia, 1963, s. 35, mps. ATMZK.

⁷ Własny zbiór ewang. wybudowali dopiero w 1907–1908 r.

⁸ W. Kalinka, Jenerał Dezydery Chłapowski (Pisma pomniejszych), Cz. III, Kraków 1900, s. 157.

⁹ B. Pleśniarski, Poglądy Wielkopolan na sprawy wychowawcze i oświatowe w świetle prasy W. Ks. Pozn. 1814–1847, Ossol. 1962, s. 67.

¹⁰ B. Pleśniarski, Poglądy Wielkopolan..., s. 70.

¹¹ „Tygodnik Nadobrzeński”, 1849, nr 3, s. 10.

¹² W Prochach probostwo było nieobsadzone; administrował ks. Radke z Rakoniewic.

¹³ Referendarz sądowy w Poznaniu, później w Kościanie.

¹⁴ Jerkę, Mościszki, Nowydwór, Świniec i Zbęchy dzierżawili Niemcy.

¹⁵ Akta statystyczne Dyrekcji Powiat. Kośc. Ligi Narodowej Polskiej. Arch. pryw. D. Chłapowskiego, Kraków.

¹⁶ Winno być Władysław (d.p. H. F.).

¹⁷ Byli to: Markus Machol, kramarz i szynkarz; Jakub Machol, kupiec i Wolf Soloszin, kupiec.

POD HITLEROWSKIM PANOWANIEM

Hitlerowcy wkroczyli do Kościana 8 września 1939 r.¹ W ciągu zaledwie trzech dni — od 7 do 9 września 1939 r. — bez jednego nawet wystrzału ponad tysiąc kilometrów kwadratowych powiatu kościańskiego dostało się władanie okupanta.

Nie przebrzmiał jeszcze ponury odgłos podkutych butów pierwszych hitlerowskich żołnierzy, a już na słupach, murach i parkanach rozlepiono ogłoszenia, rażące czernią powielaczowej farby i przerażające bezwzględnością tekstu: „Główny Dowódca Wkraczającej Armii Niemieckiej, sprawując z ramienia Naczelnego Wodza Wojsk Niemieckich władzę wykonawczą na obszarze zajęтым przez swe wojska, rozporządza: 1. Ludność musi zachować zupełny spokój. Wszyscy polscy urzędnicy zobowiązani są nadal pełnić swą służbę; wszelkie porzucenie lub odmówienie pracy uważa się za sabotaż. 2. Rozporządzenia niemieckich władz wojskowych oraz urzędników Szefa Administracji Cywilnej, działających z polecenia Głównego Dowódcy Armii, muszą być bezwarunkowo wykonywane. 3. Wszelkie usiłowanie stawienia oporu biernego zostanie bezwzględnie przytłumione; każdego kto dokona sabotażu lub zamachu na żołnierzy lub obywateli niemieckich spotka kara śmierci, ta sama kara spotka tych, którzyby usiłowali zagrozić w jakikolwiek sposób życiu lub mieniu swych niemieckich współobywateli; podstępnych skrytobójców lub partyzantów spotka kara śmierci. 4. Wszelką broń palną (włącznie z bronią myśliwską) z przynależną amunicją oraz wszelkie zapasy materiału wybuchowego należy oddać bezwzględnie najbliższej niemieckiej komendzie wojskowej lub posterunkowi policji niemieckiej; z każdym kogo po ogłoszeniu tego rozporządzenia napotka się w posiadaniu broni lub amunicji obejdzie się jak z partyzantem. 5. Ludność cywilna zajętego obszaru musi pozostać w swych mieszkaniach od chwili zapadania zmroku aż do świtania; kto w tym czasie napotkany zostanie poza domem narazi się na surową karę”.²

W Kościańskim rozszalał terror. Represje objęły cały powiat, wstępując ze szczególną siłą w miejscowościach, których mieszkańcy byli: żołnierzami Obrony Narodowej, członkami Polskiego Związku Zachodniego, działaczami społecznymi i robotniczymi, kombatantami Powstania Wielkopolskiego.

W dniach 7 i 8 września 1939 r. W Krzywiniu, Śmiglu i Kościanie aresztowano kilkudziesięciu Polaków i przewieziono ich do sądu w Lesznie. Za rzekome wrogie nastawienie do III Rzeszy otrzymali oni wyroki od 2 tygodni do 5 miesięcy więzienia, które odsiadywali w więzieniu karnym w Rawiczu. Stąd bezpośrednio po odbyciu kary — jako politycznie podejrzanych — przewencyjnie skierowano ich do obozów koncentracyjnych w Buchenwaldzie i Mauthausen. Praktyka taka stosowana była przez okupanta także w latach późniejszych.

Wielu z owych pierwszych więźniów nie powróciło niestety do swych domów. W Buchenwaldzie zginęli: Franciszek Łożyński z Kościana (17. 1. 1940), Józef Nowak z Krzywina (9. 12. 1939), Franciszek Molecki (5. 2. 1940) i Feliks Mruk (7. 4. 1940) — obaj z Rąbina; w Mauthausen zaś: Ignacy Buchwald z Krzywina (26. 3. 1940), Władysław Katarzyński z Jurkowa (21. 3. 1940), Teofil Piechel z Krzywina (12. 4. 1940) i Albin Wieszczyczyński z Nowego Dworu (3. 12. 1941)³.

Tymczasem w Kościańskim lała się krew polskiej ludności cywilnej. Przez kraj przewalała się olbrzymia fala morderstw i samosądów. Ginęli Polacy rozstrzeliwani na ulicach i placach, mordowani w lasach, na polach i drogach. Nienawiść do naszego narodu wpojona hitlerowskim żołnierzom zbierała swe owocne, krwawe żniwo.

8 września 1939 r. krawiec z Krzywina Marian Borowski został zamordowany na skutek donosu miejscowych Niemców. 9 września patrol Wehrmachtu zastrzelił robotnika z Kościana Piotra Dziamskiego, zaś w piaskowni w Olszewie niemieccy „sąsiedzi” załatwili osobiste porachunki z robotnikiem rolnym Antonim Długim, bestialsko go mordując. 10 września w Wyrzece pow. Śrem zastrzelono dwóch mieszkańców Zbęch — Wojciecha Kolańczyka i Stanisława Łukaszczyka. 11 września w Miłosławiu zamordowano Edmunda Woškowiaka z Bielewa. 12 września na podstawie fałszywego donosu zastrzelono Józefa Ratajczaka ze Zbęch. 15 września w Śmiglu zamordowano, leżącego w łóżku, chorego Zygmunta Białeckiego, a na posterunku śmigiełskiej policji zakatowano na śmierć kilkunastoletniego chłopca, Franciszka Frąckowiaka, ze Smyczyny. 17 września, w lesie pod Gorzyczkami, Wehrmacht powiesił Szczepana Matysiaka z Bielewa, a pod Radomiczkiem niemieckie wojsko rozstrzelało Walentego Grycza z Sierpowa. Tego samego dnia pod Środą Gestapo⁴ zamordowało trzech umundurowanych ratowników PCK z Kościana — Ludwika Dobronia, Jana Michałaka i Stanisława Woškowiaka⁵.

Przytoczone w telegraficznym skrócie fakty nie zamykają bynajmniej rejestru zbrodni popełnionych na cywilnej ludności powiatu kościańskiego pod zarządem wojskowym. Odpowiedzialność ludzi spod znaku „Gott mit uns” za zbrodnie popełnione na terenie powiatu kościańskiego we wrześniu i październiku 1939 r. nie podlega najmniejszej dyskusji.

ZAKŁADNICY

Wszystkie przedsięwzięcia polityczne władz okupacyjnych na terenie powiatu kościańskiego — jak i w całej Wielkopolsce — zmierzały do jednego, generalnego celu. Było nim unicestwienie przedstawicieli społeczeństwa polskiego, którzy wykazywali wrogie nastawienie do III Rzeszy w okresie poprzedzającym wybuch wojny. Pozostałych — jak to zwykło mawiać Artur Greiser — zamierzano uczynić jedynie zwykłymi parobkami.

Pierwszy niemiecki starosta kościański, dr Helmut Liese, zasypywał swoich przełożonych „naukowymi” teoriami i propozycjami przyspieszonej realizacji założeń eksterminacyjnej polityki. 23 września 1939 r. w sprawozdaniu sytuacyjnym pisał do szefa administracji cywilnej w Poznaniu: „Zwracam uwagę, że trzeba ewakuować mężczyzn w wieku od 17 do 30 lat. Roczniki te są bowiem szczególnie fanatyczne, a poza tym dokładnie przeszkolone przez polskich oficerów w sposobie prowadzenia walki partyzanckiej. Tych, którzy nie zostali osadzeni w obozach jenieckich, należy ująć i tam ich osadzić, zatrudniając jako robotników w Rzeszy. W powiecie kościańskim tak jeszcze pozostanie wystarczająca ilość rąk do pracy”⁶. W sprawozdaniu z 1 października 1939 r. Liese nalegał: „Coraz bardziej rośnie solidarność wśród Polaków. Chodzą nawet słuchy, że Polacy przygotowują powstanie. Sygnałem ostrzegającym było zamordowanie w Śmiglu (w Nietążkowie k. Śmigła — wyj. M. K. i J. Z.) volksdeutscha i podpalenie stodoły pewnego Niemca. Stało się to w nocy z 29 na 30 września 1939 r. ...Władze tutejsze są przekonane, że z terenu powiatu kościańskiego należy ewakuować wszystkich Polaków w wieku od 17 do 30 lat”⁷.

16 września w Śmiglu, a kilka dni później w innych miejscowościach powiatu, wzięto na zarządzenie starosty (Landrat) pierwszych zakładników. Odtąd już codziennie, aż do marca 1940 r., ojcowie i synowie polskich rodzin za kratami hitlerowskich więzień i aresztów stanowili gwarancję bezpieczeństwa żołnierzy i urzędników niemieckich, przebywających na tym terenie⁸. Komendant wojsk stacjonujących w Śmiglu porucznik (Oberleutnant) Kurt Luckmann polecał burmistrzowi miasta: „Aby zapewnić spokój i bezpieczeństwo wojsku trzeba nadal osadzać zakładników. Przed tym należy ich poinformować, że za każdego ranionego żołnierza lub Niem-

ca — dwóch, a za każdego zamordowanego — dziesięciu zakładników rozstrzelanych zostanie”⁹.

W rzeczywistości jednak nie o zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa przede wszystkim chodziło. System brania zakładników spełniał bowiem inne jeszcze — być może ważniejsze — cele. Stała obawa rodzin o losy krewnych i znajomych miała się przerodzić w społeczną psychozę strachu. Zastraszenie zaś polskiej ludności miało z kolei posłużyć do złamania woli oporu i walki. Tak pojętego zamiaru nie mógł okupant zrealizować w pełni jedynie przy wprowadzeniu „konwencjonalnego” sposobu brania zakładników. Stosowany w okupacyjnej praktyce system miał znacznie większy zasięg oddziaływania, poza grupę 10 mężczyzn osadzonych w więzieniu¹⁰.

W nocy — na przykład — z 29 na 30 września 1939 r. w Nietążkowie, koło Śmigła, nieznani sprawcy podpalili zabudowania Niemca i zamordowali niemieckiego strażnika tamtejszej cegielni. W momencie tych wydarzeń w śmigielskim więzieniu jako zakładnicy przebywali: Władysław Kijowski, Feliks Zbierski, Witold Matuszewski, Jerzy Kasprzycki, Władysław Bromka, Feliks Skorupiński, Franciszek Wawrzyniak, Stefan Andrzejewski, Julian Łepkowicz i Jan Szymkowiak¹¹. W odwet za pożar i morderstwo (sprawców nie wykryto!) hitlerowcy rozstrzelali 30 września 8 Polaków na Rynku w Śmiglu i tyłuż 2 października na Rynku w Kościanie. Wśród rozstrzelanych na śmigielskim Rynku znalazł się tylko jeden rzeczywisty zakładnik — Feliks Zbierski¹². Siedmiu pozostałych skazańców aresztowano na kilka godzin przed egzekucją, kierując się wskazaniami miejscowych Niemców¹³.

I tak właśnie w pierwszych 4 egzekucjach publicznych w Kościańskim zginęło 49 Polaków. Wszystkich ich Niemcy określali mianem zakładników. Ale jest zrozumiałe, że w konwencjonalnym tego słowa znaczeniu zakładnikami — z nielicznymi wyjątkami — wcale nie byli. W egzekucjach tych zginęli nie dosłowni zakładnicy, ale wytypowani przez Niemców Polacy. Ci, którzy sami wypisali sobie wyroki śmierci na długo przed wrześniową agresją swoją działalnością w organizacjach politycznych, społecznych, robotniczych i kulturalnych; zginęli Polacy społecznie aktywni, najbardziej wartościowi, bez względu na stan, pochodzenie i wyznanie. Umieszczenie ich na listach ludzi przeznaczonych do likwidacji było jedynie czczą formalnością, a śmierć — prostą konsekwencją całego życia i poglądów.

System brania zakładników był więc przerażająco konsekwentny w działaniu i kompleksowy w założeniach. W myśl tych założeń zakładnikiem był każdy Polak, który zamieszkiwał okupowane terytorium. We wrześniu 1939 r. aresztowano w całym powiecie kilkuset obywateli polskich. Część z nich poprzez sądy, więzienia trafiła do obozów koncentracyjnych. Pozostali przebywali w więzieniach Kościana i Śmigła, oczekując na sędziów z Rzeszy. Nazywano ich również zakładnikami. Więźniowie — stali zakład-

nicy — oto pierwsze ogniwo omawianego systemu. Wszyscy obciążeni działalnością w Polskim Związku Zachodnim, Towarzystwie Czytelni Ludowych, drużynach harcerskich, Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, w związkach kombatanckich i robotniczych, padali następnie ofiarą hitlerowskich morderstw. Tych spośród nich, których nie udało się zlikwidować w egzekucjach publicznych, zamordowano skrycie w Parku Miejskim w Kościanie, w lesie Kurzagóra-Racot i na Forcie VII w Poznaniu.

Drugie ogniwo systemu — najmniej liczne — to rzeczywiście zakładnicy osadzeni w miejskich więzieniach na mocy urzędowego rozporządzenia Zmieniano ich codziennie. W tym przypadku hitlerowcom chodziło o to, aby sterroryzować i zastraszyć ludność powiatu w myśl zasady — „niech każdy Polak pozna smak więzienia i strachu”.

I wreszcie trzecia — najliczniejsza — ogniwo systemu zakładników. Każdy, bez względu na to gdzie przebywał, mógł być w każdej chwili ujęty i osadzony w więzieniu, by w kilka godzin później polec od kul plutonów egzekucyjnych. W tym pojęciu zakładnikami byli wszyscy polscy obywatele powiatu kościańskiego.

PROWOKACJE I ZBRODNI

W końcu września 1939 r. w Kościańskim rozpoczęła się złowroga seria mordów polskiej ludności cywilnej, która w 6 masowych zbrodniach pochłonęła 115 istnień. 30 września na Rynku w Śmiglu rozstrzelano 8 Polaków; 2 października w Kościanie także na Rynku rozstrzelano 8 mieszkańców miasta; 23 października na Rynku w Kościanie — 18, a na Rynku w Śmiglu 15 obywateli. Cztery publiczne egzekucje. Ich cel — zastraszyć i wyniszczyć. Przede wszystkim jednak zastraszyć! A kiedy już wydawało się Niemcom, że sterroryzowali społeczeństwo, zaczęto z konsekwencją realizować plan wyniszczenia. Już nie publicznie, lecz skrycie, pod osłoną nocy, odbyły się następne egzekucje. W listopadzie poznańskie Gestapo morduje dalsze ofiary: 45 — w parku miejskim w Kościanie (7. 11.) i 21 — w lesie Kurzagóra-Racot (9. 11.)¹⁴.

Uderza fakt, że każdej z egzekucji publicznych starano się nadać pozory legalnego poczynania. Punktem wyjścia były misternie spreparowane prowokacje, przygotowane i przeprowadzone przez niemieckie władze z właściwą im perfidią. Prowokacje te dawać miały podstawy do formalnego skazania na śmierć niewinnych obywateli polskich. Egzekucje poprzedzano sądem doraźnym, a w czasie symbolicznej zaledwie „minutowej” rozprawy interesowano się jedynie przynależnością narodowościową i organizacyjną zatrzymanych oraz ich przedwojennym stosunkiem do III Rzeszy. Sądono więc po to, aby zalegalizować zbrodnie i zadośćuczynić wymogom prawa. Oskarżonym zaś nie przysługiwało prawo obrony, świadków obrony do zeznań w ogóle nie dopuszczano. Wszystko działo się w błyskawicznym tem-

pie tak, że nie było na to po prostu czasu. Stosowano również praktykę wydawania wyroków zaocznych. Dotyczy to zwłaszcza działania grupy operacyjnej policji bezpieczeństwa nr VI pod dowództwem SS-Oberführera Ericha Naumanna¹⁵.

Jeśli już skazańców prowadzono przed „trybunał” to przebieg rozprawy odbywał się według następującego schematu: „Nazwisko? Imię? Do jakich organizacji należałeś? Winien! Kara śmierci!”¹⁶.

Pierwsza publiczna egzekucja w powiecie kościańskim — 30 września 1939 r. W świetle reflektorów samochodowych na rynku w Śmiglu rozstrzelano 8 Polaków: 42-letniego rolnika, Powstańca Wielkopolskiego, Stanisława Bocka z Nietązkowa; 51-letniego drogomistrza, działacza społecznego, Ignacego Cieślę ze Śmigła; 51-letniego przemysłowca, Powstańca Wielkopolskiego, Walentego Czyżowskiego ze Śmigła; 61-letniego przemysłowca, Powstańca Wielkopolskiego, Czesława Janickiego z Kościana; 54-letniego rolnika, działacza społecznego, Wiktora Kamieniarza z Nietązkowa; 38-letniego drogerzystę, działacza społecznego, Stanisława Nowakowskiego ze Śmigła; 41-letniego fryzjera, działacza społecznego, Feliksa Zbierskiego ze Śmigła i 63 letniego rolnika, długoletniego sołtysa, działacza OSP — Franciszka Zimmera z Nietązkowa¹⁷.

2 października odbyła się kolejna egzekucja. Na rynku w Kościanie zginęli: 24-letni robotnik Ludwik Cichorzewski z Kokorzyna; 18-letni uczeń Ludwik Kaczmarek z Kościana; 60-letni ziemianin Władysław Kościelski z Sepna, 43-letni dyrektor kolejki powiatowej Franciszek Obaro; 33-letni naczelnik poczty Stanisław Pabiszczak z Kościana; 57-letni ślusarz Józef Szynkiewski z Czempinia; 57-letni kupiec Ludwik Wenski z Kościana i 44-letni inspektor szkolny Wydra z Kościana¹⁸.

Obie te egzekucje spięte kłamrą wspólnej genezy stanowią typowy przykład działania hitlerowskiego mechanizmu zbrodni na terenie tzw. Kraju Warty. Warto im przeto poświęcić więcej miejsca.

23 września 1939 r. zupełnie niespodziewanie zaszła w Śmiglu zmiana na stanowisku burmistrza. Odszedł stary i ponoć niezaradny mistrz budowlany Paul Gemming. Jego miejsce zajął operatywny człowiek interesu, właściciel cegielni w Nietązkowie pow. kościański i Pyszącej pow. śremski, zaciekle nazista — Heinrich Hentschel¹⁹. Polska ludność jednoznacznie oceniła zmianę na stanowisku burmistrza — „stary Gemming był za dobry”.

Nowy burmistrz Śmigła żądny odwetu za urojone własne krzywdy wprowadził w miasteczku nowe formy terroru. Pierwsze jego zarządzenia i polecenia były jednak dość dziwne, a dla niejednego wtedy jeszcze wręcz niezrozumiałe. Hentschel bowiem prowadził obszerną korespondencję z marlarzem Jozefiakiem. Pisał do niego rankiem 28 września 1939 r.: „Proszę porozumieć się z młynarzem Walterem Rolle. Podajcie mi wspólnie do jutra godziny 12.00 listę osób, posiadających kwalifikacje pożarnicze. Aż do odwołania czynię Pana osobiście odpowiedzialnym za wszystkie urządze-

nia do gaszenia ognia, które znajdują się w Śmiglu”²⁰. Jeszcze tego samego dnia, kilka godzin później, Jozefiak otrzymał ponaglenie burmistrza z dalszym poleceniem: „Rozkazuję Panu podać mi do jutra południa, jakie urządzenia przeciwpożarowe są na miejscu w Śmiglu i czy są zdadne do użycia”²¹.

29 września o godz. 10.15 zgłosił się w urzędzie burmistrza w Śmiglu sołtys wsi Gliško i osobiście odebrał polecenie następującej treści: „Zadam, aby aby wieś Gliško natychmiast dostarczyła cztery podwozy do dyspozycji niemieckich władz wojskowych. Należy zameldować się na skraju lasu w Nietążkowie”²².

W nocy z 29 na 30 września 1939 r. w zabudowaniach Roberta i Erny Langnerów w Nietążkowie, koło Śmigła wybuchł pożar. W tym samym czasie na terenie nietążkowskiej cegielni, stanowiącej własność burmistrza Hentschla, zamordowany został strażnik, Niemiec, Chrystian Rausch²³. Przebieg owych zająć relacjonują naoczni świadkowie²⁴: „W nocy z 29 na 30 września 1939 r. powiadomiono nas, że w gospodarstwie Erny Langner pali się stodoła. Zaalarmowałem całą wieś trąbką sygnalizacyjną. Ludność udała się na miejsce pożaru celem udzielenia pomocy. W czasie trwania akcji ratowniczej Wehrmacht otoczył miejsce pożaru. Zarządzono zbiórkę wszystkich mężczyzn. Obecny był także właściciel cegielni, burmistrz Śmigła Hentschel, który przebywał w mieszkaniu Erny Langner”. (Teodor Zimmer z Nietążkowa).

„Brałem udział w gaszeniu pożaru stodoły Erny Langner w Nietążkowie jako strażnik. Przybyłe w czasie akcji wojsko zarządziło zbiórkę. Zabrani zostali — Wiktor Kamieniarz, Karol Frąckowiak, ja i pewien mężczyzna imieniem Walenty. W żandarmerii w Śmiglu podczas przesłuchań prowadzonych przez komendanta Koenniga posądzony byłem o podpalenie stodoły. Byłem maltretowany”. (Ignacy Ratajczak z Nietążkowa).

„Rankiem 30 września 1939 r. przybyłem do pracy w cegielni w Nietążkowie razem z majstrem Franciszkiem Kolanusiem. Kotłownię zastaliśmy zamkniętą i kluczy do niej nie było. Dostaliśmy się do niej od tyłu, przez wyrobownię i ujraliśmy wtedy zwłoki strażnika Rauscha. Leżał z podciętym gardłem. Powiadomiliśmy o tym żandarmerię w Śmiglu, która dokonała oględzin zwłok i zarządziła zbiórkę pracowników cegielni. Do nieprzytomności pobito wtedy Wincentego Mikołajczyka z Robaczyna. Na zbiórce obecni byli również Erna Langner i funkcjonariusze SS. Jeden z nich groził nam zastrzeleniem, nieustannie wymachując pistoletem. Erna Langner domagała się rozstrzelania Polaków. Funkcjonariusz SS uspokajał ją, oświadczając, że tak czy owak za zamordowanie strażnika kilkunastu Polaków zostanie zastrzelonych”. (Feliks Kasperski ze Śmigła).

W sobotę 30 września w godzinach rannych obradował w Śmiglu na sesji wyjazdowej doraźny sąd grupy operacyjnej nr VI z Poznania w składzie: major SS Gerhard Flesch — przewodniczący oraz major SS — Hein

i porucznik SS — Hotze. W posiedzeniu sądu w charakterze „biegłych” brali także udział miejscowi Niemcy: burmistrz Heinrich Hentschel, piekarz Hermann Schneider, fryzjer Gerhard Knappe i młynarz Walter Rolle — wszyscy ze Śmigła²⁵.

Sędziowie z poznańskiej grupy operacyjnej Sipo zgodnie zawyrokowali, że w odwet za popełnione przestępstwa, których sprawców nie wykryto należy rozstrzelać 16 Polaków, pozostawiając imienny dobór ofiar „biegłym”. Aż do południa ważyły się losy wielu obywateli Śmigła i Nietążkowa. Gestapo z Kościana, żandarmeria i SS ze Śmigła wszczęły akcję aresztowań w kilka godzin po wydaniu wyroku. Wspomina Władysław Bock z Nietążkowa: „30 września 1939 r. pomiędzy godziną 17.00 a 18.00 śmigiełska żandarmeria aresztowała przy pracy w polu mego ojca — Stanisława oraz sołtysa nszej wsi — Franciszka Zimmera. Biorący udział w aresztowaniu kierowca SS — Gerhard Haake oświadczył matce, iż ojca biorą jedynie na przesłuchanie. Tego samego dnia o godz. 19.25 na rynku w Śmiglu obu aresztowanych rozstrzelano”²⁶.

Tymczasem wśród Polaków wieść o pożarze, morderstwie i obradach sądu doraźnego w Śmiglu rozeszła się lotem błyskawicy. Mówiono, opierając się na wypowiedziach niektórych Niemców, że wszystko to było misterną prowokacją, która miała usprawiedliwić najzwyczajniejszy mord obywateli polskich. Znajomy rodziny Bocków Niemiec Fritz Kretschmer powiedział wówczas, że zabójcą strażnika i podpalaczem stodoły Langnerów jest sam burmistrz Hentschel, który posłużył się wioskową kreaturą. Niemcem Müllerem — pracownikiem własnej cegielni.²⁷

W świetle opisanych wydarzeń wzmożona działalność policji i wojska hitlerowskiego w okolicy Nietążkowa w przededniu pożaru i morderstwa oraz dziwne zainteresowanie Hentschla sprzętem przeciwpożarowym stają się całkiem zrozumiałe.

W śmigiełskiej egzekucji rozstrzelano jedynie 8 Polaków, zdecydowano bowiem, że za zajęcie w Nietążkowie odpowiedzialność ponoszą także mieszkańcy Kościana i najbliższej okolicy. Stąd i oni — w myśl rozumowania okupacyjnych władz — musieli ponieść „zasłużoną” karę. Ustalono więc, że spośród 16 zasądzonych w Śmiglu przez Sondergericht wyroków, 8 wykonanych będzie w Kościanie.

1 października burmistrz Śmigła podał do wiadomości: „Otrzymałem upoważnienie by mieszkańców Śmigła i okolicy powiadomić że Sąd Doraźny Policji Bezpieczeństwa z Poznania, który tutaj w Śmiglu w Urzędzie Burmistrza obradował na sesji wyjazdowej, postanowił, co następuje. W nocy z 29 na 30 września strażnik cegielni w Nietążkowie koło Śmigła został bestialsko zamordowany przez poderżnięcie gardła nożem. Też w nocy przez nieznaną sprawców została podpalona stodoła Niemca — Richarda Langnera w Nietążkowie. Za to zostanie 16 polskich zakładników publicznie rozstrzelanych. Wczorajszego wieczoru o godz. 7.25 na rynku

w Śmiglu rozstrzelano następujących 8 Polaków: Cieśla, Czyżowski, Zbierski, Nowakowski wszyscy ze Śmigła, Janicki z Kościana, Zimmer, Bock, Kamieniarz — wszyscy z Nietążkowa”²⁸

2 października w piśmie dotyczącym banalnych spraw administracyjnych, Hentschel pisał: „Kamieniarz, Bock i Zimmer zostali w Śmiglu rozstrzelani na mocy wyroku sądu doraźnego jako zadośćuczynienie za zamordowanego Rauscha”²⁹. Tego samego dnia bezpośredni prowokator i morderca odebrał należną mu nagrodę, obejmując stanowisko po swej ofiarze. Burmistrz Hentschel po rozmowach ze starostą kościańskim dr Helmutem Liese i komendantem żandarmerii w Śmiglu Könniigem obsadził bowiem wakujący etat strażnika w swej cegielni. Nowym strażnikiem został Kurt Müller³⁰.

Również 2 października zjechał do Kościana sąd doraźny grupy operacyjnej nr VI/14 z Poznania, ten sam, który „wyrokował” przed dwoma dniami w Śmiglu. Obszerny protokół z posiedzenia demaskuje wyraźnie hitlerowski wymiar pracy tychże autorów pt. Wybór źródeł do dziejów ziemi kościańskiej pod okupacją hitlerowską 1939—1945).

Około godz. 14.00 rozległy się salwy plutonu egzekucyjnego na Rynku w Kościanie, gdzie pod murem Ratusza padło 8 Polaków za to, że nic nie zrobili aby zapobiec pożarowi i zabójstwu w odległym o kilkanaście kilometrów Nietążkowie.

Dopiero 3 października 1939 r. ukazało się oficjalne obwieszczenie starosty kościańskiego: „W nocy z dnia 29 na 30 września został zamordowany w Nietążkowie koło Śmigła Niemiec Christian Rausch. Był on zatrudniony jako strażnik w cegielni w Nietążkowie. Śmierć nastąpiła na skutek przecięcia gardła nożem. Oprócz tego podpalono stodołę Niemca. Dotychczas śladów zbrodniarzy nie wykryto. Jako zadośćuczynienie tej zbrodni rozstrzelano w miejscowościach Śmigiel i Kościan następujących 16 Polaków... W przyszłości za każdego zamordowanego Niemca liczba rozstrzelanych zakładników będzie podwyższona kilkakrotnie”³¹.

W raporcie sytuacyjnym z dnia 5 października starosta Liese meldował szefowi administracji cywilnej przy dowódcy wojskowym w Poznaniu: „Rozstrzelanie 16 zakładników w Śmiglu i Kościanie, o którym przedstawiłem dwa odrębne raporty, ma według dotychczas poczynionych obserwacji swój nie przemijający wpływ na polską ludność. Niniejszym bowiem dobitnie udowodniono polskiej ludności, że zarządzenia władz Trzeciej Rzeszy należy traktować poważnie”³². W późniejszym raporcie z 9 października Liese pisał: „Rozstrzelanie 16 zakładników znalazło powszechny odzew. Polska ludność zrozumiała powagę sytuacji i została zastraszona. Przekonaliśmy tym Polaków, że my tutaj instalujemy się na stałe”³³.

Jeden z Polaków zamordowanych na śmigielskim Rynku w pierwszej egzekucji miał znajomego Niemca, przyjaciela z czasu pierwszej wojny światowej. Obaj wówczas służyli w tej samej jednostce. Później po za-

kończeniu działań, już w hitlerowskiej Rzeszy, Niemiec ów — dr Robert Gallasch zajął wysokie stanowisko w aparacie wymiaru sprawiedliwości i był nadradcą w Prezydium Policji w Magdeburgu. Rodzina Cieśli po rozstrzelaniu ojca, powołując się na więzi przyjaźni, nawiązała z Gallaschem korespondencję. Nadradca z Magdeburga interweniował kilkakrotnie u władz w Śmiglu. Nastąpiła długotrwała wymiana listów na linii Śmigiel — Magdeburg.

„W życiu niejedno się zmienia (wyjaśniał 7 listopada 1939 r. burmistrz Hentschel). Pański towarzysz broni był tutaj w Śmiglu wielkim nacjonalistą i przeciwko Niemcom mocno podżegał. Został więc 30 września na Rynku w Śmiglu jako zadośćuczynienie za zamordowanego Niemca przez wojsko rozstrzelany”³⁴. Tydzień później śmigiełski burmistrz pisał: „Na Pańskie pismo z 10 listopada donoszę, że żona Ignacego Cieśli żyje jeszcze ze swą rodziną w Śmiglu. Co się jednak z nimi i z ich majątkiem stanie w przyszłości, tego nie jestem w stanie przewidzieć. Ale dobrze już im prawdopodobnie nie będzie”³⁵.

Przypuszczenia burmistrza okazały się iście „prorocze”. W grudniu 1939 r. rodzinę zamordowanego Cieśli pozbawiono majątku, dachu nad głową, wysiedlając do Generalnej Guberni w okolice Sokołowa Podlaskiego. 11 kwietnia 1940 r. Jadwiga Cieśla pisała stamtąd do dr. Gallascha: „W lutym 1939 r. pochowałam swego ojca, a pół roku później dowiedziałam się ku memu przerażeniu, że mój kochany mąż i ojciec drogich dzieci stracił życie. 30 września pojechał do kościańskiego starostwa, aby odebrać wynagrodzenie dla robotników drogowych i w drodze powrotnej został przez policję aresztowany, aby w dwie godziny później stracić życie. Drugie nieszczęście. 9 grudnia przyszedł rozkaz byśmy się przygotowali i w ciągu 15 minut opuścili mieszkanie. Każdy wyszedł z domu jak stał i teraz jesteśmy w wielkiej biedzie. Znajduję się tutaj z moimi biednymi dziećmi i starą 73-letnią matką, której także grożono rozstrzelaniem, gdy nie chciała opuścić mieszkania”³⁶.

Poruszony tym listem dr Gallasch interweniował w sprawie Cieśli ponownie, pisząc do burmistrza Śmigla w dniu 22 kwietnia 1940 r.: „W ubiegłym roku udzielił mi Pan wywiadu o losie mego dawnego przyjaciela broni Ignacego Cieśli. Stwierdził Pan, że jako podżegacz przeciwko Niemcom został on publicznie rozstrzelany. Jestem daleki od tego aby wątpić w praworządność i wiem również, że rodzina podżegacza przeciw Niemcom musi znosić taki los i wszystkie jego następstwa. Czy jednak w gorącym tego zatargu nie popełniono pomyłki?”³⁷.

Nowy burmistrz Śmigla — Hans Vomhof, który w międzyczasie zastąpił Hentschla, w odpowiedzi na tak postawiony problem, wyjaśniał w dniu 10 maja 1940 r.: „Wszczęłam badania wśród różnych osób w Śmiglu ponieważ przebywam tutaj zbyt krótko. Polak Cieśla został rzeczywiście jako zakładnik na Rynku w Śmiglu rozstrzelany. Nie trzeba jednak sądzić,

że Cieśla musiał być podżegaczem przeciwko Niemcom. Przy wyborze bowiem rozstrzelanych chodziło nie tyle o wyraźnych podżegaczy, ile o Polaków z narodowości. Czyny miały być odkupione nie krwią Polaków zbrodniarzy lecz krwią dobrych Polaków. Z tych to powodów Cieślę rozstrzelano”³⁸.

Ostatni z cytatów doskonale ilustruje właściwe intencje hitlerowskich morderców. Fakt, że w pierwszych egzekucjach (30. 9. i 2. 10.) padli ideowi przywódcy polskiej ludności powiatu, jest bezsporny. Potwierdza go zresztą zestawienie ofiar tych egzekucji według zawodów. Wśród poległych znalazło się bowiem: 4 urzędników państwowych, 3 rolników, 2 kupców, 2 przemysłowców, 2 rzemieślników, robotnik, uczeń i ziemianin, wszyscy znani w czasach przedwojennych z rozległej działalności społecznej i organizacyjnej.

TRANSPORTY W ŚMIERĆ

Lasy i pola w Kościańskim kryją w sobie niejedną jeszcze tragiczną tajemnicę z czasów II wojny światowej. Znamy dobrze drogę, która zawiodła ku śmierci ofiary 4 publicznych egzekucji i 2 masowych mordów skrytobójczych we wrześniu, październiku, listopadzie 1939 r., a mimo to lista osób zaginionych bez śladu jest liczna. Bo przecież nieomal codziennie w r. 1939, raz w tygodniu w r. 1940 i około 2 razy w miesiącu w latach późniejszych z sądowego i policyjnego więzienia w Kościanie wywożono transporty więźniów.

11 października 1939 r. 25-osobowy transport skierowano na Fort VII w Poznaniu. Znajdowali się w nim Polacy aresztowani na terenie powiatu kościańskiego we wrześniu 1939 r. Wśród nich byli na pewno: robotnik z Kościana — Leon Dominiczak, pielęgniarz z Kościana — Andrzej Hofmann, szewc z Kościana — Stanisław Iks, cieśla z Lubosza — Jan Lasik, ogrodnik z Czempinia — Józef Michalak, z Czempinia — Czesław Piotrowicz, rolnik z Sierpowa — Stanisław Sentleben i rolnik z Krzywinia — Józef Wierzbński. Przeżył jedynie Jan Lasik z Lubosza, którego na Forcie VII odłączono od grupy i zatrudniono przy pracach budowlanych. Reszta zginęła³⁹. Żona jednego z uczestników tego transportu Cecylia Michalakowa z Czempinia oświadczyła po zakończeniu wojny: „Mąż mój — Józef został aresztowany 11 września 1939 r. w Czempiniu przez Gestapo za sprawy polityczne i wrogie ustosunkowanie się do Niemców. Wywieziono go na Fort VII do Poznania. W czasie mego pobytu na „forach” w końcu października 1939 r., kiedy pojechałam tam poraz trzeci na odwiedzinę, oświadczone mi, że męża już nie ma. Od tego czasu nie mam o nim żadnych wiadomości. Na trzykrotne zapytywania się w Gestapo nie udzielono mi żadnych wyjaśnień”⁴⁰.

Na Forcie VII w Poznaniu zginęli także uczestnicy innych transportów: 11 grudnia 1939 r. z więzienia sądowego w Kościanie Gestapo zabrało 22

więźniów aresztowanych w listopadzie i grudniu tego roku. W liczbie tej znaleźli się: rzeźnik z Lubosza — Antoni Barłóżyk, robotnik z Wilkowa Polskiego — Jan Biernacki, rzemieślnik z Czempinia — Józef Grygier, rolnicy z Kawczyzna — Franciszek Jagodziński i Julian Krzemiński, rolnik ze Śmigła — Sylwester Matuszewski, krawiec z Bielewa — Erich Seifert, rolnik z Lubosza — Stanisław Szymanowski i robotnik ze Śmigła — Leon Zieliński⁴¹. Wdowa po Julianie Krzemińskim pisała: „Mąż mój został wzięty przez niemiecką żandarmerię do więzienia w Kościanie, a później 11 grudnia 1939 r. wywieziony w niewiadomym kierunku. Od tego dnia nie było o nim żadnej wiadomości. W więzieniu w Kościanie miałam sposobność rozmawiać z mężem. Skarżył się, że biją go do krwi i że na lewe ucho słuch już zupełnie stracił”⁴².

15 stycznia 1940 r. kolejnym transportem na Fort VII w Poznaniu wysłano 24 więźniów, wśród nich zaś: piekarza z Krzywina — Józefa Delingera, robotnika z Robaczyna — Józefa Jankowskiego, stolarza z Kościana — Stefana Kasztelana i rymarza z Krzywina — Walentego Turkiewicza⁴³.

Obóz przejściowy na Forcie VII w Poznaniu był miejscem kaźni wielu polskich obywateli powiatu kościańskiego. Na jego terenie rozstrzelano między innymi: malarza z Kościana — Wojciecha Rorczaaka (8.12.1939), robotnika rolnego z Parska — Józefa Banaszaka (12.12.1939), robotników z Bielewa: Stefana Nowaczyka (27.1.1940) i Ignacego Szczepaniaka (27.1.1940)⁴⁴. W tym samym obozie zamęczono, podając później rodzinom fikcyjne powody śmierci: ziemiankę z Cichowa — Aleksandrę Bukowiecką (12.4.1940), robotnika z Kościana — Stanisława Humskiego (26.10.1939), nauczyciela z Kokorzyna — Faustyna Nadstazika (28.10.1939), rolnika ze Szczepankowa Nowego — Jana Pawłowskiego (16.6.1941), ślusarza z Czempinia — Czesława Piotrowicza (16.6.1941), górnika z Krzywina — Władysława Porankiewicza (13.7.1941), czeladnika młynarskiego ze Śmigła — Stanisława Walczaka (20.10.1939) i siostrę zakonną z Racotu — Marię Wiśniewską (19.11.1943)⁴⁵.

Miejscem śmierci wielu Kościaniaków było także osławione więzienie przy ul. Młyńskiej w Poznaniu. Wykonywano tam wyroki śmierci zasądzone przez poznańskie Sondergerichte. W 1941 r. zginęli na szubienicy lub pod gilotyną: robotnik rolny z Piotrkowic — Franciszek Andrzejewski, robotnik z Konojadu — Stanisław Bocian, robotnik z Kościana — Tomasz Harendarz, listonosz ze Starego Bojanowa — Michał Łęcki, robotnik rolny ze Śmigła — Stefan Łuczak, kierowca z Kościana — Bolesław Mocek, robotnik z Konojadu — Walenty Nowak, kowal ze Śmigła — Jan Szmatuła, policjant z Kościana — Jakub Stasiński i robotnik rolny ze Starego Bojanowa — Bronisław Szymanowski; w r. 1942 — członek Armii Narodowej Edward Fabiańczyk, robotnik z Lubosza Jan Humski, robotnik z Grandówka Jan Kirgel, murarz z Sierakowa Tomasz Michałak, robotnik ze Śmigła Franciszek Rybak, członek Armii Narodowej z Kościana Teofil Skrzypczak

i urzędnik z Kościana Leon Soborski; w 1943 r. — robotnik rolny z Sepna — Jan Jurecki, ślusarz z Kościana — Adam Kościelniak, robotnik z Póświęt-
na — Antoni Misiorny, robotnik z Witkówiek — Stanisław Ogrodowski,
cieśla z Wilanowa — Franciszek Włodarczak i kolejarz ze Śmigła — Jan
Weymann⁴⁶.

Nie wszystkie transporty z kościańskiego więzienia wiodły bezpośrednio
śmierci. Były bowiem i takie, które więźniom stwarzały znikome szanse
przeżycia. Mowa tu o transportach do obozów koncentracyjnych. Trasa
tych transportów była stale jednakowa i wiodła z więzienia w Kościanie
na Fort VII w Poznaniu, skąd, po kilkudniowym pobycie, dalej — do
Dachau, Ravensbrück, Mauthausen i Gusen.

W nocy z 16 na 17 maja 1940 r. policja ochronna (Schupo) w Kościanie,
a żandarmeria w Śmiglu, Krzywiniu, Wielichowie i Czempiniu dokonały
aresztowań polskiej inteligencji. Ujęto wtedy 60 osób i osadzono pod nad-
zorem Gestapo w więzieniu sądowym w Kościanie. Komendant posterunku
żandarmerii w Śmiglu meldował następnego dnia burmistrzowi miasta:
„W nocy z 16 na 17 maja 1940 r. na zarządzenie starosty kościańskiego
aresztowano następujące osoby i przekazano je Gestapo: Kazimierz
Zieliński, Feliks Twardowski, Franciszek Szymkowiak, Stefan Wojcie-
chowski, Marcin Biernat, Ignacy Ziegler, Czesław Łabiński i Stanisław
Albrecht — wszyscy ze Śmigła”⁴⁷. 18 maja trzema samochodami konwoje-
wanymi przez Gestapo i policję ochronną aresztowanych przewieziono na
Fort VII do Poznania⁴⁸. Komendant kościańskiej policji ochronnej meldo-
wał swemu przełożonemu w Lesznie: „18 maja 1940 r. w godzinach między
5.45 a 14.00 przekazano z tutejszego więzienia sądowego transport 60 osób
do obozu przejściowego w Forcie VII w Poznaniu. Transport konwojowali
następujący policjanci — Meier, Kusig, Guendel, Schuster, Stark oraz
Rausch, Sommerfeld, Willsdorf, Mittälstädt i Baum”⁴⁹. 23 maja 1940 r. bez
żadnych przesłuchań i rozprawy aresztowanych włączono do zbiorowego
transportu i przewieziono do obozów koncentracyjnych Dachau i Ravens-
brück⁵⁰.

Zaskoczenie aresztowanych i ich rodzin było ogromne. Żaden z nich nie
popelniał przecież najmniejszego nawet przestępstwa. Próby wysondowania
powodu aresztowań od konwojujących policjantów i gestapowców spełzły na
niczem. Ale rodziny aresztowanych nie dawały za wygraną. Do prezesa
poczniańskiej rejencji, do namiestnika „Kraju Warty”, do Gestapo w Pozna-
niu i Kościanie wpływały dziesiątki listów od rodzin z zapytaniem o powód
aresztowania i osadzenia w więzieniach i obozach ojców, matek i synów.
Między poszczególnymi instancjami hitlerowskiego aparatu administracji
okupacyjnej prowadzono na ten temat aż do końca 1944 r. liczną kores-
pondencję.

23 września 1944 r. — na przykład poznańskie Gestapo wyjaśniało:
„Więzień Maria Nater z Lubosza Nowego została aresztowana w dniu

16 maja 1940 r. na podstawie zarządzenia głównego urzędu bezpieczeństwa Rzeszy z dnia 2 kwietnia 1940 r. o areszcie przewencyjnym i w dniu 23 maja 1940 r. przekazana do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Na podstawie przesłanego nam wówczas wykazu Nater została zaliczona do członków ruchu wyzwolenczego⁵¹.

Komendant żandarmerii w Czempiniu pisał w dniu 23 marca 1942 r. do komendanta powiatowego żandarmerii w Kościanie: „Ustaliłem, że aresztowanie Stanisława Landzianowskiego w dniu 16 maja 1940 r. odbyło się bez żadnego powodu. Było to właściwie aresztowanie przewencyjne. Dla rozbitcia polskiego ruchu oporu trzeba było aresztować pewną ilość Polaków, którzy w swoich poglądach politycznych nie byli bez zarzutu. Ale takich podejrzanych mężczyzn nie było wielu, został więc aresztowany Landzianowski, którego posądzono, że był polskim oficerem”⁵².

Przez cały okres okupacji więzienia i areszty policyjne w powiecie kościańskim były przepełnione. W pojedynczych celach więzienia sądowego w Kościanie przebywało zazwyczaj kilkunastu więźniów. Transporty były więc jednym ze sposobów rozładowania więziennego ścisku. Komisaryczny burmistrz miasta Kościana w swoich raportach kierowanych do prezesa rejencji poznańskiej skrupulatnie notował ilość transportów wychodzących z kościańskich więzień i aresztów. Niestety nie wszystkie jego raporty zachowały się. Ale i te, które ocalały dostarczają danych cyfrowych dobitnie świadczących o rozmiarach terroru w latach 1940—41. Wynika z nich między innymi, że Kościan opuściły: w listopadzie 1940 r. — 2, w grudniu — 3, w styczniu 1941 r. — 8, w lutym — 1, w marcu — 2 i w kwietniu — 4 transporty więźniów⁵³.

EUTANAZJA W HITLEROWSKIM WYDANIU⁵⁴

W lipcu 1939 r. na zebraniu profesorów psychiatrów i innych specjalistów w kancelarii Führera przedstawiono zebranym zamiar wyniszczenia psychicznie chorych. Akcję tę określono jako program eutanazji.

Eutanazja — słowo pochodzenia greckiego — oznaczało w starożytności dobrą, lekką, bezbolesną śmierć. Współcześnie pojęciem tym określa się zabójstwo nieuleczalnie chorego, cierpiącego człowieka, na jego żądanie i **pod wpływem współczucia dla niego**.

Tymczasem to, co robili hitlerowcy w Kościanie, Dziekance, Warcie, Kochanówce, Otwocku, Gostyninie, Kobierzynie, Chełmie Lubelskim i w wielu innych szpitalach psychiatrycznych, daleko odbiega od rzeczywistej eutanazji. Bez wiedzy pacjentów, środkami, które stwarzają wątpliwości, co do bezbolesnej śmierci niszczyli hitlerowcy nie tylko ludzi nieuleczalnie chorych lecz także i tych, którzy niewątpliwie po kuracji powróciliby do pełni sił.

Podstawę prawną uśmiercania chorych psychicznie stanowiła ustawa z 14 lipca 1933 r. o zapobieganiu wydawania potomstwa dziedzicznie obciąż-

zonego. Troska hitlerowców o zdrowie narodu doprowadziła w konsekwencji do skrupulatnego realizowania programu likwidacji nieuleczalnie chorych, mniej wartościowych i przewlekle chorych ludzi. Kierownictwo III Rzeszy wymyśliło pełne filozoficzne „treści” pojęcie — „życie niegodne życia” (lebensunwertes Leben), które miało uzasadnić całą tę zbrodniczą akcję z ideologicznego punktu widzenia.

Tłumaczono ją zresztą względami oszczędnościowymi. Wyliczano skrupulatnie, że mordując 70.273 chorych, zaoszczędzono w skali rocznej 88,5 miliona marek. „Elementy nieprodukcyjne” skazano bez żadnych skrupułów na śmierć, aby III Rzesza posiadała więcej środków żywnościowych.

W Wielkopolsce akcję eutanazji zaszyfrowano kryptonimem „14 f. 13”. We wszystkich szpitalach psychiatrycznych ograniczono znacznie opiekę i pomoc lekarską oraz zmniejszono zrazu racje żywnościowe do minimum. Na skutek tego „specjalnego traktowania” w pierwszych miesiącach hitlerowskiego panowania w szpitalach w Dziekance, Kościanie, Owińskach, Warcie i Gostyninie odnotowano dużo zgonów.

Kościan posiadał Krajowy Zakład Psychiatryczny od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. We wrześniu 1939 r. po wkroczeniu oddziałów Wehrmachtu kierownictwo nad tą placówką objął niemiecki lekarz — dr Fritz Lemberger. Jego pomocnikami byli: inspektor Hans Meding i nadpielegniarz Wilhelm Haydn. W zakładzie znajdowało się 600 chorych.

W początkach stycznia 1940 r. do Zakładu Psychiatrycznego w Kościanie przybyła specjalna grupa SS w sile 20 esesmanów. 14 stycznia dr Lemberger dostarczył Haydnowi butelkę. Była w niej morfina zmieszana w odpowiedniej proporcji ze skopolaminą.

Ewakuację rozpoczęto następnego dnia. Na godzinę przed załadowaniem do samochodów wstrzykiwano chorym mieszanekę. W następstwie iniekcji pacjentów ogarniała senność, ogólne osłabienie, występowały zaburzenia równowagi; często samowolne oddawanie moczu i kału.

Do transportu używano dużego, czarnego samochodu z napisem: „Kaiser Kaffee Geschäft”, który prawdopodobnie posiadał urządzenie wprowadzające gazy spalinowe do wnętrza pojazdu.

Lista „ewakuacyjna” obejmowała 534 chorych. Panowała wtedy ostra, mroźna zima. Chorzy odziani w letnie ubrania drżeli z zimna, oczekując wsparcia polskich lekarzy. Tych jednak tego dnia nie było. Zwolniono ich z pracy dnia poprzedniego.

Ruszył pierwszy samochód i skierował się w kierunku Poznania. Kościaniaczy na powracających samochodach widzieli świerkowe gałązki. Ludność łatwo domyśliła się, że chorzy wywożeni są do lasu. Okazało się później, że chorych, odurzonych morfiną i skopolaminą, wywożono do lasu między Jarogniewiczami a Głuchowem, uśmiercając ich w czasie 15 minutowej jazdy gazami spalinowymi. W czasie akcji las jarogniewicki otoczony był posterunkami SS.

22 stycznia 1940 r. w identyczny sposób zlikwidowano dalszych pacjentów. W sumie zagładzie uległo 236 mężczyzn i 298 kobiet. Zwłoki ich umieszczono w grobach masowych na polanie lasu pod Jarogniewicami.

W lutym 1940 r. nadeszły do Kościana transporty chorych Niemców z Obrzyc, Lęborka i Ukermünde. Byli wśród chorych: starcy, młodzież i dzieci. Zlikwidowano ich w podobny sposób.

Doktor Lemberger znalazł się w marcu 1940 r. jako „znakomity fachowiec” w gronie lekarzy, którzy „ewakuowali” chorych ze szpitala w Warcie, pow. Sieradz. Podobnie jak w Kościanie do przewozu pacjentów używano tutaj czarnego samochodu z napisem: „Kaisers Kaffee Geschäft”.

W czerwcu 1940 r. na masowych grobach pod Jarogniewicami posiano trawę, a w Kościanie zaś utworzono filię „Zentrale für Krankenverlegung”, która zawiadamyła rodziny o śmierci pacjentów i udzielała fałszywych informacji o powodach zgonu i miejscu pochowania.

Po czterech latach, 25 lutego 1944 r. w pałacu w Głuchowie, w sąsiedztwie Jarogniewic, zakwaterowała grupa likwidacyjna — 22 esesmanów, którzy wydobyli zagrzebane zwłoki i przystąpili do palenia ich w ruchomym krematorium, zamontowanym na podwoziu samochodu. Nad lasem jarogniewickim aż do 6 marca 1944 r. unosił się słodkawy, gryzący dym. Miejsca po mogiłach zamaskowano świerkami.

Po odzyskaniu wolności w 1945 r. odnaleziono imienną listę pacjentów zamordowanych w lesie pod Jarogniewicami. Okazało się wtedy, że znaczna liczba ofiar pochodziła z Poznania, Kościana i Leszna.

WYGNANI Z ZIEMI OJCÓW

Pozbawić Polaków wszelkiej własności — oto dewiza, która legła u podstaw gospodarczych szykan, jakie wobec ludności polskiej także i w Kościańskim zastosowały hitlerowskie władze okupacyjne.

Zacząło się już w pierwszych dniach okupacji rabunkami mienia polskiego, w których uczestniczyli pospółu miejscowi Niemcy i żołnierze z jednostek frontowych. Rabunkami — bo na dobrą sprawę, poza brutalnym prawem silniejszego, brak było podstaw prawnych po temu by grabić mienie prywatne i społeczne, by zagarniać fabryki, gospodarstwa i sklepy, by wreszcie z wściekłą nienawiścią niszczyć wielowiekowy dorobek polskiej kultury narodowej, oświaty i myśli twórczej. „Prawo” przyszło później. Zarządzenia władz okupacyjnych o konfiskacie i zajęciu polskiego mienia wychodziły ze znacznym opóźnieniem, sankcjonując jedynie bezprawie, które się już dokonało⁵⁵. We wrześniu i październiku 1939 r. konfiskowano broń palną, amunicję, ekwipunek myśliwski, rowery, motocykle, samochody. W poszukiwaniu za bronią przeprowadzano regularne rewizje.

Z wielkim rozmachem przeprowadzono akcję konfiskaty radiodbiorników i książek. W okresie od września do grudnia 1939 r. odebrano miesz-

kańcom Kościana ponad 200 aparatów radiowych, składowano je w Ratuszu, by później nieodpłatnie wydawać niemieckim organizacjom politycznym, społecznym i młodzieżowym. Książki gromadzono na terenie miejskiej gazowni, skąd po pobieżnej selekcji, ładowano do pieca lub wywożono na makulaturę.

Dalsze rekwizycje objęły swoim zasięgiem między innymi: polskie mundury, sztandary i oznaki organizacji społecznych, aparaty fotograficzne, lornetki, płyty gramofonowe i gramofony, materiały archiwalne i muzealne, dokumenty przedsiębiorstw, instytucji, stowarzyszeń i związków. Przeszły również w ręce niemieckie polskie fabryki i przedsiębiorstwa przemysłowe oraz znaczna liczba magazynów, sklepów, budynków i gospodarstw wiejskich. Nie pominięto w szerokiej akcji zawłaszczania polskiego mienia zakładów rzemieślniczych⁵⁶.

W grudniu 1939 r. miały miejsce na terenie powiatu pierwsze wysiedlenia. Wywłaszczono wtedy i wywieziono w ramach tzw. „pierwszego planu krótkofalowego” 691 mieszkańców Kościana i Śmigła, kierując ich do miejscowości: Miechów, Lublin i Sokołów Podlaski w Generalnym Gubernatorstwie⁵⁷. Wysiedlenia te objęły przede wszystkim ludność miejską, w szczególności zaś rodziny rozstrzelanych w publicznych egzekucjach. Jest to zrozumiałe, jeśli zważyć, że do Kościana i Śmigła przybywali liczni niemieccy urzędnicy z Rzeszy wraz ze swymi rodzinami, by zająć się tworzeniem okupacyjnego aparatu administracji.

Wysiedlenie stanowiło podstawowy środek hitlerowskiej koncepcji polityki ludnościowej. W myśl teorii rasistowskiej, wiele narodów, w tym także polski, zaliczono do grupy „podludzi”, planując usunięcie ich z obszaru Europy. Szeroko zakrojony plan hitlerowski — Generalplan Ost — przewidywał wysiedlenie od 80 do 85% Polaków. Zakładano, że 20 mln ludności polskiej wysiedlonej z rodzinnych stron, osadzi się na Syberii. Rozważano możliwość osiedlenia Polaków na Białorusi, a także w Ameryce Południowej, konkretnie w Brazylii i w Ameryce Środkowej i Północnej. Były to — rzecz jasna — plany długofalowe, możliwe do realizacji po ewentualnym, korzystnym dla Rzeszy, zakończeniu podboju Europy. Obok nich istniały jeszcze plany doraźne, które można było realizować na podbitych przez Niemców obszarach. Wśród nich najważniejszym był plan całkowitej germanizacji tzw. ziem wcielonych do Rzeszy tj. terenów Polski zachodniej i środkowej, a więc Wielkopolski, Śląska, Pomorza i części Małopolski. Realizacja tego planu miała być dokonana poprzez sprowadzenie na tereny polskie osadników z Rzeszy i innych krajów europejskich, eksterminację bezpośrednią części ludności polskiej, jak również przez wysiedlanie jej na inne obszary. Wysiedlanie w Kościańskim stanowiło jedno z wielu ogniw tego nieludzkiego zamierzenia⁵⁸.

Dopiero w lutym 1940 r., po ukazaniu się rozporządzenia o wywłaszczeniu polskich rolników, ostrze akcji wysiedleniowej skierowane zostało

przeciwko ludności wiejskiej. Wprawdzie spośród 822 wysiedlonych Kościaniaków w ramach tzw. „planu wpadkowego” w lutym i marcu 1940 r. znaczna większość rekrutowała się jeszcze z miast powiatu, to jednak w realizacji tzw. „drugiego planu krótkofalowego” — od marca 1940 r. do stycznia 1941 r. — wysiedlana była już głównie ludność wiejska.

W marcu 1940 r. przeprowadzono drugie wysiedlenie. 9 marca w Śmiglu żandarmi i miejscowi Niemcy obchodzili domy Polaków, powiadamiając rodziny o nakazie opuszczenia mieszkań w przeciągu godziny. W śmigielskiej strzelnicy zebrano ponad 200 osób i w południe przewieziono do Kościana. Tutaj na dziedzińcu obecnego Zakładu Produkcji Cygar i Papierosów (wtedy: Bremen-Kostener Zigarrenfabrik) znajdowali się już wysiedleni z miasta Kościana. Obie grupy połączono, załadowano ścieśniając mocno do wagonów i przewieziono w okolice Miechowa w województwie kieleckim⁵⁹. W tym samym dniu pozbawiono własności i wywieziono do Generalnego Gubernatorstwa obywateli narodowości żydowskiej z Czempinia: wdowę po rabinie — Salomeę Brummer, wdowę po nauczycielu — Sarę Tint i kupcową — Jadwigę Lehrhaupt⁶⁰.

Na terenie Zakładu Produkcji Cygar i Papierosów w Kościanie mieścił się punkt zbiorczy wysiedlonych z miasta i najbliższej jego okolicy. Bez posiłku, pod gołym niebem, pod nadzorem policji ochronnej, Gestapo i żandarmerii, wysiedlani przebywali tam niejednokrotnie przez kilka dni. Znajomi i krewni nie opuszczali najbliższych. Gromadzili się u bram Zakładu, znosili posiłki i ciepłą odzież. Pomoc rodakom skazanym na tułaczkę — to chlubna karta solidarności Kościaniaków, wymagająca w przyszłości odrębnego potraktowania. Solidarność ta raziła Niemców. Komendant powiatowy żandarmerii wyjaśniał 9 kwietnia 1940 r. staroście kościańskiemu: „Odpowiedzialnym za transport wysiedlonych jest żandarm Ederer. Przydzieliłem mu do pomocy 10 żandarmów. W dniach ewakuacji często przeprowadzałem osobiście kontrole... Pewnego dnia w czasie kontroli ok. godz. 15.15 zauważyłem przed punktem zbiorczym grupę 80—100 osób. Zapytałem wtedy żandarmów Grossa i Ehmsa, co to są za ludzie i czego chcą? Odpowiedzieli, że ludzie ci przynieśli jedzenie i mleko dla dzieci, a teraz czekają na zwrot naczyń. Polecilem więc stanowczo Grossowi, aby ludzi tych natychmiast przepędził”⁶¹.

Wysiedlani pozbawiani byli całego dorobku. Zostawiali domy, mieszkania wraz z wyposażeniem, zaoszczędzone pieniądze i inny dobytek. Hitlerowskie władze z wspaniałomyślną szczodrobliwością obdarzały tym dobytkiem miejscowych Niemców i przesiedleńców ze Wschodu. Pieniądze, kosztowności, i wartości niematerialne — konfiskowano. Dyrektor niemieckiej kasy oszczędności w Kościanie (Kreispaarkasse Kosten) Gerhard Konkiel informował burmistrza Śmigła: „Na pismo z dnia 19. 9. 1940 r. przesyłamy wam według życzczenia zestawienie kont wysiedlonych Pola-

ków, donosząc, że kwoty powyższe zostały zajęte przez Urząd Powierniczy i zaksięgowane na specjalnym koncie”⁶².

Policja niemiecka uważnie obserwowała reakcje Kościaniaków na wysiedlanie. 7 października 1940 r. komendant powiatowy żandarmerii donosił: „Polska ludność jest zaniepokojona z powodu wysiedleń przeprowadzanych w sąsiednich powiatach i liczy się z tym, że i tutaj to nastąpi”⁶³. 4 listopada tegoż roku pisał: „Wysiedlenia następują planowo, bez żadnych zakłóceń. Polacy są na to przygotowani i mają już rzeczy spakowane. Na skutek wysiedleń spadła chęć polskich chłopów do pracy, co stanowi dla tutejszej gospodarki poważną szkodę. Robotnicy zachowują się spokojnie, chociaż w sporadycznych przypadkach nie chcą pracować i trzeba użyć represji policyjnych, aby ich do pracy zmusić”⁶⁴.

Znane są także stosunkowo liczne ucieczki z transportów i miejsc przesiedlania. Komisaryczny burmistrz Kościana meldował prezesowi rejencji w Poznaniu, że w listopadzie 1940 r. aresztowano dwóch Polaków, którzy uciekli w czasie wysiedlania⁶⁵, a komendant posterunku żandarmerii w Czempiniu pisał do urzędu przesiedleńczego w Łodzi: „Z wysiedlania przeprowadzonego tutaj 12 marca 1940 r. uciekli — Józef Jurga, Stanisław Beba i Stanisław Matysiak — wszyscy z Gołębina Nowego, Pelagia Marciniak z Gorzyczek oraz Leon i Maria Włodarczakowie z Borowa”⁶⁶.

Wysiedlenia przebiegały w Kościańskim każdorazowo według ustalonego schematu. Pisemnie, o fakcie i terminie wysiedlenia, powiadamiano jedynie w sporadycznych wypadkach. Generalnie stosowano zasadę niezapowiedzianych wysiedleń. W nocy przybywała policja lub żandarmeria. Na spakowanie pozostawiano 15 minut do 2 godzin, poczem przeprowadzano lub przewożono ujętych do punktów zbiorczych. Specjalne bataliony policyjnej porządkowej ewakuowały ludność do obozu przejściowego w Konstancynie pod Łodzią. Zdarzało się jednak, że transporty trafiały na miejsce przeznaczenia nie zatrzymując się w obozie przejściowym.

Jednym z batalionów, który brał udział w wysiedleniach ludności powiatu kościańskiego był 41 rezerwowy batalion policji porządkowej z Poznania. Był to oddział o nietypowym składzie osobowym. Liczył bowiem 7139 policjantów i 159 oficerów policji. Do stycznia 1942 r. funkcjonariusze tego batalionu uczestniczyli w wielu akcjach „ewakuacyjnych” w Wielkopolsce, wysiedlając 5807 polskich rodzin tj. 24.912 osób⁶⁷.

W obozach przejściowych ujawniał się eksterminacyjny charakter wysiedleniowej akcji. W opłakanych warunkach sanitarno-higienicznych w obozie w Konstancynie pod Łodzią, dokąd przede wszystkim kierowano transporty wysiedlanych z Kościańskiego, na skutek głodu, szerzących się epidemii, umierało wielu Polaków. Była to niejako swoista naturalna selekcja. Z jednej tylko wsi powiatu kościańskiego — Kopaszewa w Konstancynie zmarło aż 11 osób: Łukasz Cukiernik (14. 6. 1941), Czesław Dziwak (20. 6. 1941 r.), Roman Dziwak (10. 6. 1941), Katarzyna Janowicz

(16. 4. 1942), Stanisław Janowicz (23. 11. 1941), Jan Słoma (31. 1. 1941), Stanisław Słoma (21. 5. 1941), Stanisława Słoma (30. 1. 1942), Jan Steier (16. 7. 1941), Ignacy Taczkowski (30. 11. 1941) i Maria Taczkowska (27. 11. 1942)⁶⁸.

Rozmiary akcji wysiedleniowej ludności polskiej z powiatu kościańskiego charakteryzują następujące liczby: ogółem wysiedlono — 14.353 osoby, z tego w r. 1939 — 621, 1940 — 3.447, 1941 — 4.100, 1942 — 3.210, 1943 — 1.345, 1944 — 1.260.

PRZECIWI KOŚCIOŁOWI

Straty materialne i osobowe kościoła katolickiego stanowią tragiczny rozdział okupacyjnej kroniki powiatu kościańskiego. Walka z katolicyzmem była na tym terenie ważnym elementem polityki wynaradawiania. Szykany poczęto stosować już w pierwszych tygodniach okupacji. Zarządzenia coraz bardziej ograniczały swobodę wyznaniową Polaków na tym terenie. 23 września wprowadzono ograniczenia w wygłaszaniu kazań, a 10 października zakazano kilku podstawowych praktyk religijnych. Komisaryczny burmistrz Krzywina nakazywał wówczas proboszczowi Romanowi Wesołowskiemu: „W kościele katolickim w Krzywiniu nie wolno używać dzwonów i dzwonek. Zabrania się także całowania figur i krzyży oraz klęknięcia w kościele i przed figurami religijnymi”⁶⁹.

W listopadzie 1939 r. administratorzy katolickich parafii w powiecie kościańskim zobowiązani zostali do typowania zakładników. Ks. Milan Kwiatkowski z Czacza pełnił wówczas funkcje proboszcza substytutą w Śmiglu. W swym pamiętniku pisze: „14 listopada zajeżdża pod mój wikariat wojskowy samochód. Żołnierz w hełmie daje mi pismo, z którego wynika, bym zgłosił się do komendy wojskowej w Śmiglu. Tam otrzymuję misję dostarczania codziennie 10 zakładników. Nie chcę się zgodzić. Zmuszają mnie groźbami. 16 listopada wspólnie z kościelnym przy pomocy książki do spowiedzi wielkanocnej ustalamy codziennie listę 10 nazwisk. Mam z tym dużo zmartwienia. Wybieram ulicami, alfabetyczne. Niemcom się to nie podoba. Chcą żebym wybierał tylko zasłużonych obywateli, przedwojennych działaczy”⁷⁰.

15 lutego 1940 r. poznańskie Gestapo aresztowało wielu księży. Z punktu zbiorczego w starostwie w Kościanie, jeszcze tego samego dnia, przewieziono ich do obozu przejściowego w klasztorze benedyktynów w Lubiniu. Bez jakichkolwiek przesłuchań, w maju i czerwcu tegoż roku, aresztanci skierowani zostali do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie wielu z nich zginęło. W aresztowaniu tym hitlerowcy ujęli między innymi: proboszcza z Wonieścia — Stanisława Ciężyńskiego, proboszcza z Wilkowa Polskiego — Stanisława Cichego, wikariusza z Parzęczewa — Czesława Jeżewskiego (zm. 16. 5. 1941 w Dachau), wikariusza z Wyskoci — Wacława

ci. We wrześniu 1939 r. Heinze okazał się zagorzałym nazistą, zacięłym wrogiem Polaków i wszystkiego co polskie. Nie bez pewnego zdziwienia ujrzeli Kościaniacy właśnie jego podpis pod zwłowrogimi tekstami zarządzeń o godzinie policyjnej i o konfiskacie broni. Był komisarycznym burmistrzem jedynie przez 16 dni (od 8 do 24.9.) ale i w tak krótkim czasie zdołał uczynić Kościaniakom wiele złego⁸³.

Sekundowali mu dzielnie w zarządzaniu miastem: emerytowany pielęgniarz Johann Eichler (ur. 5. 5. 1863 r. w Kościanie), malarz Bruno Mruk (ur. 22. 6. 1910 r. w Kościanie) oraz urzędnik z Rzeszy Erich Brose (ur. 28. 5. 1898 r. w Türostückwalde). Tego ostatniego komendant wojenny miasta kapitan Herbert Frosch mianował sekretarzem miejskim. Brose był rutynowanym faszystą i z długoletnim stażem partyjnym. Do NSDAP wstąpił bowiem 15 sierpnia 1932 r.⁸⁴.

W tych pierwszych dniach okupacji ukazali swe właściwe oblicze „sąsiedzi” — Oswald Stark — młynarz z Jasienia, Max Lorenz — właściciel ziemski z Kurowa, Otto Franz von Bernuth — właściciel ziemski z Borowa. Wszyscy oni dobrze zasłużyli się Rzeszy jeszcze przed wybuchem wojny, działając w niemieckich organizacjach mniejszościowych na terenie Polski. Otrzymali też należytą zapłatę za swoją „służbę”. Heinze mianowany został powiatowym inspektorem szkolnym, Stark — powiatowym kierownikiem rzemiosła, a Lorenz nawet starostą w r. 1942, po odejściu dr. Helmuta Liese do wojska⁸⁵. Heinze, Stark, Lorenz i wielu im podobnych ponoszą odpowiedzialność za morderstwa, jakie na terenie powiatu kościańskiego dokonane zostały przez policję bezpieczeństwa, Gestapo i Wehrmacht.

Sylwetkę innego „sąsiada” — przemysłowca Heinricha Hentschla ze Śmigła ukazano już na łamach niniejszego opracowania. Wiadomo stąd, iż odegrał niepoślednią rolę w przygotowaniach i realizacji nietążkowskiej prowokacji we wrześniu 1939 r. Urodził się w Śmiglu 4 czerwca 1895 r. Jego ojciec również Heinrich był średnim kupcem. Po ukończeniu niemieckiej szkoły w Śmiglu, kształcił się w gimnazjach w Rawiczu i Wschowie. Maturę uzyskał w r. 1914. Na wieść o wybuchu Powstania Wielkopolskiego zgłosił się jako ochotnik do 41 niemiec. pułku artylerii polowej w Głogowie. W czasie działań był zrazu obserwatorem w oddziale artylerii, później w oddziale wojsk lotniczych. W r. 1920, po śmierci ojca, nabył cegielnię w Nietążkowie k. Śmigła, później zaś — cegielnię w Pyszącej, pow. śremski. Dorobił się na tym pokaźnej fortuny. Nie miał najmniejszych powodów do narzekania na Polaków. W latach międzywojennych wiodło mu się bardzo dobrze. Przymykano nawet oczy na jego aktywną działalność w organizacji mniejszościowej „Deutsche Vereinigung”, której był prezesem. Uzyskiwał zgodę na kilkakrotne wyjazdy do Rzeszy. Był wtedy uprzejmy i życzliwy dla Polaków. Zdarł z siebie maskę — wraz z innymi — z nadejściem hitlerowskich wojsk. Oprócz złej pamięci pozostała po nim stosunkowo obszerna korespondencja, jaką prowadził w czasie sprawowania stanowiska burmi-

strza Śmigła. Przedstawia ona uprzejmego i życzliwego przemysłowca niemieckiego w jakże odmiennym świetle⁸⁶.

28 września 1939 r. pisał Hentschel do oddziału Banku Ludowego w Śmiglu: „Przez długi czas wasze przedsiębiorstwo pozostawało bez żadnej opieki. W tym czasie opiekę nad instytucją sprawował zarząd miejski. Wzywam was przeto do wplacenia w terminie do dnia 2 października br. godz. 12.00 odszkodowania w wysokości 5 tys. zł”⁸⁷. Pisma o podobnej treści rozesał śmigieński burmistrz do wszystkich właścicieli sklepów, warsztatów rzemieślniczych i usługowych oraz nieruchomości. Tę swoistą kontrybucję, która w znanych nam źródłach nie ma precedensu, nałożył Hentschel na 37 płatników, uzyskując w ten sposób kwotę wpłat w wysokości 36 tys. zł przedwojennych⁸⁸.

Był Heinrich Hentschel podłym donosicielem, który ze szczególną zjadliwością ścigał wszystkich polskich działaczy politycznych i społecznych, wyróżniających się w czasach przedwojennych patriotyczną aktywnością. Od pierwszych dni urzędowania utrzymywał osobisty kontakt z kościańskim Gestapo i z poznańską policją bezpieczeństwa, skąd otrzymał obszerne pełnomocnictwa. 7 października 1939 r. pisał do komendanta posterunku żandarmerii w Śmiglu: „Dziś byłem w Gestapo w Kościanie. Otrzymałem tam polecenie, aby odnaleźć listy narodowców, które powinny się znajdować gdzieś w Śmiglu. W tym celu proszę dokonać rewizji w następujących domach: lekarza Zenktelera przy ul. Wschowskiej, Gronowskiego przy ul. Wschowskiej, Fenglerskiego przy ul. Nowogrodzkiej, malarza Tondera przy szpitalu, Piotrowskiego, proboszcza Nowaka i w kościele katolickim oraz w domu Marii Rutkiewicz przy ul. Leśnej. Wszystkie materiały polityczne, które zostaną znalezione należy zabezpieczyć”⁸⁹.

20 października 1939 r. donosił Hentschel komendantowi posterunku żandarmerii w Ostrowie Wlkp.: „Przy organizowaniu Obrony Narodowej wyróżniał się plutonowy Franciszek Jacygard. Po powrocie z wojny zamieszkał on w Ostrowie. Jest to jeden z największych niemcożerców, jacy u nas działali. Proszę go odszukać, aresztować i tutaj do Śmigła przekazać”⁹⁰.

23 listopada 1939 r. burmistrz Śmigła ponaglał posterunek żandarmerii w tym mieście: „Nie ujęto jeszcze czołowych polskich aktywistów, którzy dla zepewnienia naszego bezpieczeństwa powinni być aresztowani. Są to: dr Zenkeler, przebywający gdzieś w niewoli niemieckiej, urzędnik sądowy Gronowski mocno politycznie aktywny, szwec Fenglerski, widziany ostatnio w Kościanie, Ciesielski, syn aptekarza i student (fanatyczny Polak). Osobiście zależy mi na tym by w Urzędzie Burmistrza stawili się: radca Sołecki, notariusz Zmudziński, lekarz Pawlicki, porucznik Cybulski i dentysta Skoracki”⁹¹.

Donos, prowokacja, zbrodnia — oto środki, jakimi posługiwał się przede wszystkim tyran polskiej ludności Śmigła — Heinrich Hentschel. I on

również dobrze przysłużył się hitleryzmowi. Więc kiedy 16 lutego 1940 r. z nominacją na burmistrza przybył do Śmigła Hans Vomhof (ur. 12.10.1908 r. w Padeborn), pomyślano o intratnej posiadzie dla Hentschla, przenosząc go do Kościana, gdzie u boku starosty zajął stanowisko powiatowego męża zaufania urzędu powierniczego (Kreisvertrauensmann). Dawał od-tąd upust swej nienawiści, szafując mieniem Kościaniaków, którzy opusz-czali swoje domy i majątki i szli na wygnanie do Generalnego Gubernator-stwa⁰².

Hitlerowcem numer jeden powiatu kościańskiego był bez wątpienia starosta dr Helmut Liese⁰³. Do Kościana przybył wraz z kilkoma urzędni-kami z Rzeszy w dniu 17 września 1939 r. w celu stworzenia okupacyjnego aparatu administracyjnego⁰⁴. To on stworzył ową koncepcję osadzenia w cbozach polskich mężczyzn w wieku od 17 do 30 lat. Za jego rządów doszło do tragicznych egzekucji i mordów skrytobójczych, o których przebiegu i skutkach z zadowoleniem meldował swym przełożonym. Spod jego pióra wyszło wiele dyskryminujących zarządzeń.

17 kwietnia 1940 r. pisał do komisarzy urzędowych w powiecie: „W czasie objazdów powiatu stwierdziłem, że mimo ostrych zarządzeń napotyka się jeszcze liczne polskie napisy. Należy je natychmiast usunąć. Posterunki żandarmerii zobowiązuję do przeprowadzenia kontroli”⁰⁵. W sierpniu tegoż roku polecał Liese swym podwładnym: „Polakom nie wolno się kąpać razem z Niemcami. Jeśli nie ma możliwości utworzenia osobnych kąpielisk należy wprowadzać zakaz kąpieli dla Polaków... Jednocześnie w urzędach i instytucjach należy urządzać odrębne poczekalnie dla Polaków i Niem-ców”⁰⁶.

W styczniu 1941 r. Liese rozwiał wątpliwości niektórych niemieckich piekarzy ze Śmigła: „Istnieje zakaz wypieku dla Polaków z mąki pszennej, który ma swoje uzasadnienie w prowadzeniu zwycięskiej wojny. Bo prze-cież wszystko może mieć na nią wpływ. Tak więc aż do osiągnięcia osta-tecznego sukcesu w wojnie wypiek z mąki pszennej dla Polaków jest zakazany”⁰⁷. W tym samym czasie starosta powiadamiał komisarycznego burmistrza w Kościanie: „Bezwzględnie zakazuję Polakom chodzić do parku miejskiego w Kościanie i przebywać tamże”, a 16 kwietnia 1941 r. pisał poufne zarządzenie: „Ludność polska hamuje ruch uliczny. Nie robi miej-sca dla przejścia Niemcom. Zakazuję więc przechadzania się chodnikami ludności grupami. Policja za przekroczenia tego zarządzenia ma stosować kary”⁰⁸.

Dr Helmut Liese był inspiratorem i rozkazodawcą, autorem rozlicznych koncepcji wyniszczenia i terroru. Cały aparat hitlerowskiego ucisku w powiecie kościańskim stał na jego usługach. U boku starosty działali marionetkowi tyrani — hentschle, starki, millerzy i rausche, zrzeszeni w ogniowach nazistowskiej partii. Sieć terenowych komórek NSDAP była oczkiem w głowie starosty.

Pierwsze zebranie partii nazistowskiej w Kościańskim — nie przypadkiem — odbyło się w dniu publicznej egzekucji — 2 października 1939 r. w sali kościańskiego Ratusza⁹⁹. Prace organizacyjne trwały nieco dłużej. Dopiero 8 maja 1940 r. Liese, który w międzyczasie otrzymał nominację na powiatowego przywódcę NSDAP (Kreisleiter), oficjalnie utworzył 6 grup partyjnych i mianował ich przywódców: w Śmiglu — Heinricha Hentschla, w Kościanie — Ericha Brose, w Czempiniu — Karla Zegelmeyera, w Krzywiniu — Jcachima Dörringa, w Wielichowie — Otto Rotha i w Starym Bojanowie — Otto Oldenburga¹⁰⁰.

Napływ niemieckiej ludności w ramach ruchu przesiedleńczego nasilił się w latach 1941—42. Rozrastały się równocześnie grupy partyjne NSDAP (Ortsgruppen), jako że na tereny okupowane przybywali w zasadzie zaciekli naziści. W czerwcu 1942 r. rozdzielono grupę Kościan na Kościan — Racot i Kościan — Obra, grupę Śmigiel na Śmigiel i Wilkowo, grupę Wielichowo na Wielichowo, Kamieniec i Kotusz. Stan ilościowy członków NSDAP w powiecie w r. 1943 osiągnął liczbę 530 członków. Byli wśród nich wybrani z wybranych. Zaciekli wrogowie wszystkiego co polskie. Niesposób ich wszystkich wyliczyć¹⁰¹.

Mechanizm policyjnego terroru na omawianym terenie rozrósł się w krótkim czasie do niebywałych rozmiarów. Już w październiku 1939 r. swoje regularne placówki posiadały tutaj: policja ochronna, policja kryminalna, Gestapo i żandarmeria. Największy postrach szerzyło kościańskie Gestapo. W mieście znajdowała się placówka tajnej policji państwowej (Aussendienststelle), która obejmowała swą działalnością kilka sąsiednich powiatów, wśród nich zaś — nowotomyski, wolsztyński, zbąszyński. Jej pierwszym szefem był porucznik SS — Joseph Herbert Klammm. Dziennikarz kościańskiego „Biuletynu Powiatowego” przekazał po wyzwoleniu takie o nim informacje. „Pucolowaty zwyrodnialec skwapliwie korzystał z nikczemnych denuncjacji niektórych volksdeutschów z ich hersztem Starkiem z Jasienia na czele. Ma on na sumieniu krew kilkuset niewinnie rozstrzelanych i zamordowanych rodaków z miast i wsi powiatu kościańskiego, katowania, torturowania więźniów i poniżanie godności naszej... Ma on na sumieniu zamiar rozstrzelania obywateli polskich zaaresztowanych 11 listopada 1939 r. za rzekome podpalenia magazynu, znajdującego się przed dworcem w Kościanie. Kat i zbir powiatu kościańskiego, który sam powiódział o sobie, że nie jest człowiekiem tylko szatanem, jest również winny śmierci młodzieży naszej, którą okrutnie zbitą samochodami wywoził w nieznanym kierunku, a która ginęła na zawsze”¹⁰².

Kościaniacy do dziś nie zapomnieli Klammma. Był on zbyt tragicznym zjawiskiem w ich życiu. Zaciekły Polakożerca, sadysta, kat, zbir i tyran — oto określenia, jakimi obdarzają go ci, którzy aż nadto poznali siłę jego pięści, batów, skórzanych bykowców i pałek.

W kwietniu 1940 r. Joseph Klamm awansował i przeniesiony został ponoć do centrali przesiedleńczej w Łodzi. Wbrew pogłoskom jakoby zginął w wypadku samochodowym, kat Kościana przetrwał do końca wojny i dostał się do niewoli angielskiej. Do r. 1947 przebywał w obozie jenieckim w Fischbook. W obawie przed zasłużoną karą próbował ucieczki. Sprawiedliwość dosięgła jednak zbrodniarza kilkaset metrów za drutami obozu. Klamm zastrzelony został przez funkcjonariuszy obozu z Fischbook w trakcie ucieczki¹⁰³.

W połowie kwietnia 1940 r. przybył do Kościana nowy szef Gestapo — porucznik SS Paul Giesler. Był tutaj do końca okupacji. Również jego spotkała sprawiedliwa kara. Zginął w ostatnim tygodniu stycznia 1945 r. zastrzelony ponoć w czasie ucieczki przez radzieckich czołgistów na drodze w lesie w okolicy Racotu.

Jednym z najbardziej okrutnych zbirów był w Kościanie policjant Helmut Oskar Rausch, urodzony w 1914 r. w Śmiglu. Nie żyjący już dziś urzędnik miejski Antoni Ziemiak z Kościana pozostawił w swych wspomnieniach taką charakterystykę Helmuta Rauscha: „Mieszkał w budynku więzienia policyjnego wraz z żoną i córką. Pił dużo... Zimą 1940 r. w czasie udzielania pomocy angielskim jeńcom aresztowano w Kościanie kilka kobiet. Rausch przy pomocy bykowców skatował więźniarki i wypędzał na podwórze, polewając wodą”¹⁰⁴.

Więźniowie, którzy dostali się pod opiekę Rauscha często uciekali. W maju 1941 r. dołem kloacznym zbiegło z więzienia policji ochronnej trzech Polaków; 17 czerwca tegoż roku uciekł w czasie dyżuru Rauscha więzień Marian Marciniak z Łubnicy¹⁰⁵.

Łącznik konspiracyjnych organizacji ruchu cporu, emerytowany kierownik szkoły Ignacy Minta wspomina: „W połowie czerwca 1941 r. urząd pracy z Kościana skierował do pracy w przedsiębiorstwie, w którym byłem zatrudniony, nowego człowieka. Był nim 27-letni Stanisław Łopiński zamieszkały w Zbęczach, pow. kościański. Przedsiębiorstwo to miało swoją siedzibę w Lesznie i zajmowało się budową nawierzchni kolejowej. Pamiętam dokładnie dzień 12 sierpnia 1940 r. Wracamy z pracy z Leszna, a tu dworzec w Kościanie obstawiony przez hitlerowską policję. Szukają Łopińskiego. Ujęli go przy rampie towarowej. Wieczorem wezwany na przesłuchanie do Gestapo w Kościanie dowiedziałem się, że Stanisław Łopiński cbcinał węże hamulcowe w pociągach i spowodował wiele przestojów, Gestapo zaś usiłowało stwierdzić czy działał sam, czy też wykonywał polecenia organizacji konspiracyjnej”¹⁰⁶.

W nocy z 12 na 13 sierpnia pijany strażnik więzienia policyjnego w Kościanie Helmut Rausch podjął przesłuchanie nowoosadzonego więźnia. po czym wpełchnął skatowanego Łopińskiego do wspólnej celi. Marian Koszewski, członek organizacji radiowej „Pakt Czterech” w Kościanie tegoż właśnie dnia wraz ze swymi towarzyszami został aresztowany i osa-

dzony w więzieniu policyjnym. Oto fragment jego relacji: „Rano po apelu Łopiński zaczął się na strażnika Rauscha w umywalni. Napadł na wchodzącego i uderzył go kilkanaście razy w głowę nogą od stolka, po czym otworzył skradzionymi kluczami bramę więzienną, wsiadł na stojący przed więzieniem rower Rauscha i uciekł”¹⁰⁷.

Dopiero kiedy nadeszła druga zmiana znaleziono leżącego we krwi Rauscha. Przewieziono go do szpitala w Kościanie, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł. Za zbiegiem zaś wszczęto pościg. 13 sierpnia 1941 r. rankiem kościańska placówka policji kryminalnej telegrafowała do wszystkich posterunków i komend policji i żandarmerii w powiecie: „Uciekł z więzienia policyjnego w Kościanie Polak Stanisław Łopiński ur. 1. 1. 1914 r. w Mińsku. Rysopis — wzrost 170 cm, mocno zbudowany, ciemny blondyn. Zabrał rower dozorczy więziennego. Nie miał przy sobie żadnych dokumentów”¹⁰⁸. Po dwóch dniach bezskutecznych poszukiwań sprawę przejęła w swoje ręce policja kryminalna z Poznania. 15 sierpnia telegrafowano z Poznania do wszystkich placówek policyjnych w „Kraju Warty”: „13 sierpnia 1941 r. o godz. 7.45 uciekł z więzienia w Kościanie Stanisław Łopiński...”¹⁰⁹. Tegoż dnia Gestapo aresztowało w miejscowościach: Krzywiń, Jurkowo, Zbęchy, Januszewo, Osiek 40 Polaków, których jako zakładników osadzono w więzieniu policyjnym w Kościanie. Biciem i wymyślnymi torturami zmuszano ich by wydali miejsce ukrywania się zbiega¹¹⁰.

20 sierpnia 1941 r. wieczorem, gestapowcy wpadli na trop Stanisława Łopińskiego, który ukrywał się w lasach w okolicy Jurkowa. Podczas obławy znaleziono go ukrytego między pniami dwóch zrosniętych drzew. Świadom losu jaki go czeka, nie dał się pojmać żywcem. Targnął się na swe życie, przebijając nożem serce¹¹¹.

Hitlerowcy, którzy już przygotowali się do pokazowego procesu byli wprost wściekli. Wrzucili skrwawione zwłoki Łopińskiego na wóz gospodarczy, okuli dodatkowo w kajdany (?) i przewieźli na plac przy Rzeźni Miejskiej w Kościanie. Po rozpoznaniu i identyfikacji zwłok, Łopińskiego pochowano za murem cmentarza żydowskiego¹¹².

W raporcie miesięcznym komendant powiatowy żandarmerii z Kościana, który osobiście brał udział w obławie, niejako z rozczarowaniem pisał w dniu 4 września 1941 r.: „Dzięki specjalnym środkom podjętym przez policję doszło do ujęcia polskiego więźnia, który zamordował strażnika więzienia. Niestety, w momencie ujęcia, Łopiński popełnił samobójstwo”¹¹³.

OD AUTORÓW

Praca niniejsza nie pretenduje do rangi opracowania naukowego czy też monograficznego. Jej celem jest przedstawienie niektórych, najważniejszych zdaniem autorów, zagadnień z tragicznie bogatej karty martyrologii społeczeństwa kościańskiego pod hitlerowskim panowaniem.

Praca niniejsza jest przede wszystkim wyrazem holdu wszystkim tym, którzy w owych latach okupacji zginęli po to, aby Polska żyła. Tym wszystkim imiennym i bezimiennym bohaterom, którzy nie przeżyli, możemy dziś ofiarować jedynie naszą pamięć.

Autorzy niniejszego opracowania składają serdeczne podziękowania: p. Marii Wojciechowskiej z Kościana, p. Janowi Samelczakowi z Wieszkowa, p. Julianowi Gaszczyńskiemu i p. Czesławowi Wawrzyniakowi z Kościana za przekazane dokumenty i roczniki prasy okupacyjnej.

LITERATURA I ŹRÓDŁA

I. Zespoły archiwalne.

Archiwum M. Poznania i Woj. Poznańskiego

- Chef der Zivilverwaltung beim Militärbefehlshaber in Posen (szef administracji cywilnej przy dowódcy okręgu wojskowego w Poznaniu) — r. 1939.
- Landratsamt Kosten (starostwo w Kościanie) — lata 1939—1945.
- Der Reichsstatthalter im Reichsgau Wartheland Posen (namiestnik Rzeszy w okręgu „Kraj Warty” w Poznaniu) — lata 1939—1945.
- Gendarmerie Kreis Kosten (żandarmeria powiatu kościańskiego) — lata 1939—1945.

Powiatowe Archiwum Państwowe w Lesznie

- Akta miasta Kościana — lata 1845—1950.
- Akta miasta Krzywina — lata 1793—1950.

Archiwum Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej

- Zbiór dokumentów, składający się z pojedynczych egzemplarzy pism policji ochronnej, żandarmerii, Gestapo i starostwa w Kościanie. Depozyt Mariana Koszewskiego i Jerzego Zielonki. (Sygnatura — ATMZK — OD). Zespół w przygotowaniu do przekazania APMPiWP.

II. Publikacje źródłowe.

Oficjalne i propagandowe publikacje niemieckie

Aus der Arbeit der Ortsgruppe NSDAP Kosten-Obra, „Schmiegeler Heimatbrief”, 1943, nr 4.

Bartels Willy, Die Partei und ihre Gliederungen in Wiesenstadt, „Kostener Heimatblätter” 1943, nr 8.

Brose Erich, Die Partei und ihre Gliederungen in Kosten, „Kostener Heimatblätter” 1943, nr 4.

Fischer Georg, Aufbau der Stadtverwaltung Schmiegel, „Schmiegeler Heimatbrief” 1943, nr 5.

Geserich Paul, Aus der Arbeit der Stadtverwaltung Kosten, „Kostener Heimatblätter” 1953, nr 4.

Grossman Ernst, Die NS-Volkswohlfahrt im Kreise Kosten, „Kostener Heimatblätter” 1943, nr 1.

Konkiel Gerhard, Der wirtschaftliche Aufbau der Stadt Kosten, „Kostener Heimatblätter” 1943, nr 4.

Liese Helmut, Grosse Ausgaben erfordern vollen Einsatz, „Ostdeutscher Beobachter” 1943, nr 230.

Lindner Otto, Die Ortsgruppe der Partei und ihre Gliederungen in Schmiegel, „Schmiegeler Heimatbrief” 1943, nr 5.

Rafler Alfred, Die Partei, ihre Gliederungen und angeschlossenen Verbände in Kriewen, „Schmiegeler Heimatbrief“ 1943, nr 7.

Roth Otto, Aus der Parteiarbeit der NSDAP Orstgruppe Treulande, „Kostener Heimatblätter“ 1943, nr 8.

Schnecke Gerhard, Kosten als Garnison, „Schmiegeler Heimatbrief“ 1943, nr 4.

Sobotka Karl, Die Geschichte der Stadt Kosten, Kostener Heimatblätter“ 1943, nr 1.

Sobotka Karl, Die Geschichte von Schmiegel, „Schmiegeler Heimatbrief“ 1944, nr 2.

Zbiory dokumentów

Koszewski Marian, Zbiór dokumentów okupacyjnych, dotyczących powiatu kościańskiego, Kościan, 1966, mpis ATMZK.

Łuczak Czesław, Dyskryminacja Polaków w Wielkopolsce w okresie okupacji hitlerowskiej (wybór źródeł), Poznań, 1966.

Zielonka Jerzy i Koszewski Marian, Wybór źródeł do dziejów ziemi kościańskiej pod okupacją hitlerowską (1939—1945), Kościan, 1970, mpis ATMZK. Publikowany w niniejszym „Pamiętniku”.

Czasopisma

Biuletyn Informacyjny, Kościan, 1945.

Gazeta Poznańska, Poznań, 1966, 1968.

Głos Wielkopolski, Poznań, 1967, 1968, 1969, 1971.

Kostener Heimatblätter, Kościan, 1943, 1944, 1945.

Kulisy, Warszawa, 1970.

Myśl Społeczna, Warszawa, 1966.

Ostdeutscher Beobachter, Poznań, 1939—1945.

Schmiegeler Heimatbrief, Śmigiel, 1942, 1943, 1944.

Życie Warszawy, Warszawa, 1964.

III. Pamiętniki i wspomnienia.

— Prace nadesłane na konkurs „Głosu Wielkopolskiego”, PK FJN i TMZK, zebrane w Archiwum Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej, Poznań, 1969: Autorzy: Stanisław Albrecht ze Śmigła, Bolesław Antonik z Poznania, Franciszek Cieślak ze Śmigła, Teodor Filipowicz z Racotu, Halina Glinkowska z Kościana, Tadeusz Jankowski z Leszna, Franciszek Judek ze Śmigła, Halina Konopińska z Kościana, Marian Koszewski z Kościana, Klemens Kruszewski z Kościana, ks. Milan Kwiatkowski z Czacza, Aleksandra Ludwiczak z Kościana, Józef Majchrzak z Poznania, Franciszek Malak z Kurowa, Stefan Migdalewicz z Poznania, Bolesław Moeck z Kościana, Henryk Orzech z Kościana, Stefan Prozorowski z Kościana, Jan Prządkowski z Leszna, Franciszek Rataj z Krzywina, Stanisław Ratajczak z Kościana, Feliks Rypiński z Kościana, Jan Samełczak z Wieszkowa, Teresa Szukalska z Poznania, Ludwik Śleboda z Bronikowa, Maria Ślusarek z Krzywina, Czesław Wawrzyniak z Kościana, Józef Zboralski z Poznania i Antoni Ziemniak z Kościana.

IV. Opracowania.

Datner Szymon, 55 dni Wehrmachtu w Polsce, Warszawa, 1967.

Deresiewicz Janusz, Okupacja na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy (1939—1945). Studium historyczno-gospodarcze, Poznań, 1950.

Gomolec Ludwik i Kubiak Stanisław, Terror hitlerowski w Wielkopolsce 1939—1945, Poznań, 1962.

Nawrocki Stanisław, Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie Zarządu Wojewódzkiego, Poznań, 1966.

Serwański Edward, Wrzesień 1939 r. w Wielkopolsce, Poznań, 1966.

Stelmachowska Krystyna, Straty ludnościowe powiatu kościańskiego w latach 1939—1945, Poznań, 1967, mpis.

Zielonka Jerzy, Kościan pod okupacją niemiecką, Kościan, 1966, mpis.

Z katakumb wspomnień. Księga pamiątkowa Powiatowego Komitetu Ekshumacyjnego, Kościan, 1946

Zimniewicz Janina, Powiat Kościański podczas okupacji niemieckiej (1939—1945), Poznań, 1964, mpis.

PRZYPISY

¹ Zeittafel des Monats September 1939, „Kostener Heimatblätter” 1944, nr 9

² PAPL 7. Akta miasta Kościana nr 1070, s. 4—5. Obwieszczenie głównego dowódcy wkraczających wojsk niemieckich (bez daty).

³ ATMZK. Lista strat ludnościowych powiatu kościańskiego w czasie okupacji 1939—1945.

⁴ APMPiWP — Chef der Zivilverwaltung beim Militärbefehlshaber in Posen — nr 19, s. 1—2. Sprawozdanie sytuacyjne starosty średzkiego z 21. 9. 1939 r.

⁵ K. Stelmachowska: Straty ludnościowe powiatu kościańskiego w okresie okupacji w latach 1939—1945, Poznań, 1967, mpis. Także H. Florkowski: Pół wieku działalności PCK na ziemi kościańskiej, Kościan, 1969.

⁶ APMPiWP — Chef der Zivilverwaltung..., nr 9, s. 13. Sprawozdanie starosty kościańskiego z 23. 9. 1939 r.

⁷ APMPiWP — Chef der Zivilverwaltung..., nr 9, s. 20. Sprawozdanie starosty kościańskiego z 1. 10. 1939 r.

⁸ G. Fischer: Aufbau der Stadtverwaltung Schmiegel, „Kostener Heimatblätter” 1943, nr 5. Także relacje: Mariana Koszewskiego z Kościana, Stanisława Ratajczaka z Kościana, Stanisława Albrechta ze Śmigła i innych. Również Kronika Szkoły Podstawowej nr 1 w Śmiglu.

⁹ ATMZK — OD — 1. Zarządzenie dowódcy niemieckiego garnizonu w Śmiglu z 27. 10. 1939 r.

¹⁰ Zakładników brano także w doraźnych przypadkach w większych ilościach. W sprawozdaniu sytuacyjnym prezesa rejencji poznańskiej za okres od 1 do 15 listopada 1939 r. (APMPiWP — Der Reichstatthalter im Reichgau Wartheland, nr 1828, s. 12) czytamy między innymi: „11 listopada nie było specjalnych wydarzeń. Jedynie w Kościanie zapalono zabudowania w pobliżu dworca kolejowego i przerwano linię telegraficzną do Poznania. Sprawca zbiegł, a Gestapo nie zdołało dotychczas go ująć. Aresztowano więc 100 zakładników”. Także relacje Mieczysława Tyczewskiego z Kościana i Mariana Koszewskiego... op. cit.

¹¹ ATMZK. Lista zakładników w Śmiglu w r. 1939.

¹² ATMZK — OD — 7. Obwieszczenie burmistrza Śmigła z 1. 10. 1939.

¹³ ATMZK. Relacje mieszkańców Śmigła i Nietążkowa.

¹⁴ Z katakumb wspomnień, Kościan, 1946, s. 11 i dalsze.

¹⁵ J. Zimniewicz: Powiat kościański podczas okupacji 1939—1945, Poznań, 1964, mpis. Także J. Zielonka: Kościan pod okupacją hitlerowską, „Gazeta Poznańska” 1966, nr 73.

¹⁶ ATMZK. Wspomnienia Teodora Filipowicza z Racotu i Ignacego Richtera z Kościana. Także J. Zielonka: Tak sądził kościański Sondergericht, „Głos Wielkopolski” 1968, nr 265.

¹⁷ ATMZK — OD — 7. Obwieszczenie burmistrza Śmigła... op. cit.

¹⁸ PAPL 9. Akta miasta Krzywina, nr 7, s. 49—52. Obwieszczenie kościańskiego starosty z dnia 2. 10. 1939 r.

¹⁹ Heinrich Hentschel nr. 4. 6. 1895 r. w Śmiglu, Od 29. 9. 1939 r. do 16. 2. 1940 r. burmistrz Śmigła. Orstgruppenleiter NSDAP w Śmiglu. Od marca 1940 r. — Kreisvertrauensmann Haupttreuhandstelle Ost. W r. 1943 w stopniu majora wcielony do Wehrmachtu. (M. Koszewski: Lista czołowych działaczy i urzędników niemieckich w okupowanym Kościanie, Kościan, 1966, mpis).

²⁰ ATMZK — OD — Pismo burmistrza Śmigła do malarza Josefiaka w Śmiglu z 28. 9. 1939 r. (a).

²¹ ATMZK — OD — 5. Pismo burmistrza Śmigła do malarza Josefiaka w Śmiglu z 28. 9. 9 1939 r. (b).

²² ATMZK — OD — 6. Pismo burmistrza Śmigła do sołtysa gminy Glińsko z 29. 9. 1939 r.

²³ ATMZK — OD — 7. Obwieszczenie burmistrza Śmigła z 1. 10. 1939 r. Także PAPL 9 Akta m. Krzywina, nr 7, s. 49—52. Por. jeszcze F. Biłos i J. Zielonka: Anatomia prowokacji i morderstwa, „Kulisy” 1970, nr 37.

²⁴ ATMZK. Relacje mieszkańców Śmigła i Nietążkowa spisane w dniu 20. 2. 1969 r.

²⁵ OKBZH Poznań. Zbrodnie hitlerowskie na terenie m. Kościana i pow. kościańskiego. Opracowanie dr. Leopolda Steckiego.

²⁶ ATMZK. Relacje mieszkańców Śmigła i Nietążkowa... op. cit.

²⁷ Tamże.

²⁸ ATMZK — OD — 7. Obwieszczenie burmistrza Śmigła... op. cit.

²⁹ ATMZK — OD — 8. Pismo burmistrza Śmigła z 2. 10. 1939 r.

³⁰ ATMZK — OD — 9. Notatka burmistrza Śmigła z 2. 10. 1939 r.

³¹ PAPL 9. Akta m. Krzywina, nr 7, s. 49—52. Obwieszczenie kościańskiego starosty... op. ct.

³² APMPiWP — Chef der Zivilverwaltung..., nr 9, s. 29—32. Sprawozdanie sytuacyjne kościańskiego starosty z dnia 5. 10. 1939 r.

³³ APMPiWP — Chef der Zivilverwaltung..., nr 9, s. 34—38. Sprawozdanie sytuacyjne kościańskiego starosty z 9. 10. 1939 r.

³⁴ ATMZK — OD — 10. List burmistrza Śmigła z 7. 11. 1939 r.

³⁵ ATMZK — OD — 11. List burmistrza Śmigła z 15. 11. 1939 r.

³⁶ ATMZK — OD — 12. List Jadwigi Cieśli z wysiedlenia w Telakach z 11. 4. 1940 r.

³⁷ ATMZK — OD — 13. List Roberta Gallascha z Magdeburga z 22. 4. 1940 r.

³⁸ ATMZK — OD — 14. List burmistrza Śmigła z 10. 5. 1940 r.

³⁹ ATMZK. Lista strat ludnościowych... op. cit.

⁴⁰ ATMZK. List Cecylii Michalakowej z Czempinia z 15. 3. 1946 r.

⁴¹ ATMZK. Lista strat ludnościowych... op. cit.

⁴² ATMZK. List Marii Krzemińskiej z Kaweczyna z 28. 8. 1945 r.

⁴³ ATMZK. Lista strat ludnościowych... op. cit.

⁴⁴ J. Zimniewicz: Powiat kościański podczas okupacji... op. cit.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ ATMZK — OD — 15. Pismo komendanta żandarmerii w Śmiglu z 17. 5. 1940 r.

⁴⁸ Relacje: Stanisława Albrechta ze Śmigła i Franciszka Malaka z Kurowa. Także informacja dr. Mieczysława Olka z Kościana.

⁴⁹ APMPiWP — Landratsamt Kosten — nr 3, s. 29. Pismo komendanta policji ochronnej z Kościana z 22. 5. 1940 r.

⁵⁰ Relacja Franciszka Malaka... op. cit.

⁵¹ APMPiWP — Landratsamt Kosten — nr 3, s. 12. Pismo Gestapo z Poznania z 23. 9. 1940 r.

⁵² APMPiWP — Gendarmerie Kreis Kosten — nr 35, s. 60. Pismo posterunku żandarmerii w Czempiniu z 23. 3. 1942 r.

¹⁰ APMPiWP — Landratsamt Kosten — nr 23, s. 47—86. Sprawozdanie sytuacyjne komisarycznego burmistrza Kościana.

¹¹ Problem eutanazji opracowany został przez dr. med. Henryka Florkowskiego. Pracę tego autora, za jego zgodą, włączono w tekst niniejszego opracowania. Główne pozycje piśmiennictwa stanowią publikacje E. Chróścielewskiego, W. Celińskiego i S. Batawii.

¹² J. Deresiewicz: Okupacja niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy (1939—1945), Poznań, 1950, s. 1—15.

¹³ PAPL 7. Akta m. Kościana, nr 1970, s. 7. Zarządzenie burmistrza Kościana z 15. 9. 1939 r. w sprawie konfiskowania broni i amunicji. ATMZK — OD — 16. Pismo burmistrza Śmigła z 29. 9. 1939 r. o skonfiskowaniu radioodbiornika i chorągwi. TMZK — OD — 17. Pismo burmistrza Śmigła w sprawie rekwizycji papierów wartościowych i dokumentów Miejskiej Kasy Oszczędności. PAPL 9. Akta m. Krzywina, nr 7, s. 77. Obwieszczenie kościańskiego starosty z 10. 10. 1939 r. o rekirowaniu samochodów. PAPL 9. Akta m. Krzywina, nr 7, s. 95. Obwieszczenie komisarycznego burmistrza Krzywina z 17. 10. 1939 r. o konfiskowaniu radioodbiorników. PAPL 9. Akta m. Krzywina, nr 7, s. 130. Pismo kościańskiego starosty o konfiskacie polskich mundurów.

¹⁴ S. Datner, J. Gumkowski, K. Leszczyński: Wysiedlanie ludności z ziem polskich. „Biuletyn GKBZH” 1960, nr XII.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Relacja Antoniego Łęczyńskiego ze Śmigła.

¹⁷ ATMZK. Wykaz osób aresztowanych z terenu m. Czempinia opracowany w 1969 r. przez Józefa Dębskiego i Ludwika Ratajczaka z Czempinia.

¹⁸ APMPiWP — Gendarmerie Kreis Kosten — nr 16, s. 1. Notatka służbowa komendanta powiatowego żandarmerii w Kościanie z 9. 4. 1940 r.

¹⁹ ATMZK — OD — 18. Pismo dyrektora niemieckiej kasy oszczędności w Kościanie z 20. 9. 1940 r.

²⁰ APMPiWP — Landratsamt Kosten — nr 23, s. 1—122. Sprawozdanie sytuacyjne komendanta powiatowego żandarmerii w Kościanie.

²¹ Tamże.

²² APMPiWP — Landratsamt Kosten — nr 23, s. 47. Sprawozdanie sytuacyjne komisarycznego burmistrza Kościana za czas od 1—30. 11. 1940 r.

²³ APMPiWP — Gendarmerie Kreis Kosten — nr 34, s. 16. Pismo komendanta posterunku żandarmerii w Czempiniu. Bez daty. Prawdopodobnie z końca kwietnia 1940 r.

²⁴ OKBZH Poznań. Zbrodnie hitlerowskie na terenie m. Kościana... op. cit.

²⁵ Ks. dr J. Gierliński: Straty ludnościowe parafii krzywińskiej w czasie okupacji hitlerowskiej 1939—1945, Krzywin, 1966, mpis.

²⁶ PAPL 9. Akta m. Krzywina, nr 7, s. 53. Pismo komisarycznego burmistrza Krzywina z 4. 10. 1939 r.

²⁷ GW 9. Praca ks. Milana Kwiatkowskiego — proboszcza z Czacza pow. kościański.

²⁸ ATMZK. Lista strat ludnościowych... op. cit.

²⁹ ATMZK — OD — 19. Pismo kościańskiego starosty z 11. 11. 1940 r.

³⁰ ATMZK — OD — 20. Pismo komendanta posterunku żandarmerii w Śmiglu z 18. 11. 1940 r.

³¹ GW 11. Praca Bolesława Antonika z Poznania.

³² ATMZK — OD — 21. Pismo Gestapo z Poznania z 28. 1. 1941 r.

³³ GW 9. Praca ks. Milana Kwiatkowskiego... op. cit.

³⁴ ATMZK — OD — 22. Dokumentacja techniczna rozbiórki kościoła św. Krzyża w Kościanie. Także dokumentalne zdjęcia z prac rozbiórkowych ze zbiorów prywatnych Czesławy Spychałowej z Kościana.

³⁵ ATMZK — OD — 23 Pismo burmistrza Śmigła z 21. 6. 1941 r.

⁷⁵ GW 9. Praca ks. Milana Kwiatkowskiego... op. cit. Także ks. dr J. Gierliński: Straty duchowieństwa kościańskiego w czasie okupacji hitlerowskiej 1939–1945. Per. J. Zielonka: Na Ziemi Kościańskiej pod okupacją hitlerowską, „Myśl Społeczna” 1966, nr 5.

⁷⁶ ATMZK — OD — 24. Zarządzenie Gestapo z Poznania z 9. 10. 1941 r. i pismo komendanta policji ochronnej z Kościana z 28. 10. 1941 r.

⁷⁷ J. Zielonka: Na Ziemi Kościańskiej pod okupacją hitlerowską... op. cit.

⁷⁸ ATMZK. Relacja Stanisławy Zielonkowej z Kościana.

⁷⁹ P. Geserich: Aus der Arbeit der Stadtverwaltung Kosten, „Kostener Heimatblätter” 1943, nr 4.

⁸⁰ P. Geserich: Aus der Arbeit... op. cit. Także M. Koszewski: Lista czołowych działaczy... op. cit.

⁸¹ M. Koszewski: Lista czołowych działaczy... op. cit. Także OKBZH Poznań. Zbrodnie hitlerowskie na terenie m. Kościana... op. cit.

⁸² Tamże.

⁸³ ATMZK — OD — 25. Mandat karny z 28. 9. 1939 r.

⁸⁴ ATMZK — OD — 26 (do 59). Mandaty karne z września i października 1939 r. wystawione przez burmistrza Śmigła.

⁸⁵ ATMZK — OD — 60. Pismo burmistrza Śmigła z 7. 10. 1939 r.

⁸⁶ ATMZK — OD — 61. Pismo burmistrza Śmigła z 20. 10. 1939 r. Plutonowy Franciszek Jacygard został ujęty i osadzony w więzieniu Gestapo w Kościanie. Rozstrzelano go wraz z 20 towarzyszami w lesie Kurzagóra—Racot 9. 11. 1939 r.

⁸⁷ ATMZK — OD — 62. Pismo burmistrza Śmigła z 23. 11. 1939 r.

⁸⁸ ATMZK — OD — 64. Pismo burmistrza Śmigła z 24. 6. 1940 r.

⁸⁹ M. Koszewski: Lista czołowych działaczy... op. cit.

⁹⁰ P. Geserich: Aus der Arbeit... op. cit. R:wnież H. Liese: Grosse Aufgaben erfordern vollen Einsatz, „Ostdeutscher Beobachter” 1940, nr 230. Także Cz. Łuczak: Dyskryminacja Polaków w Wielkopolsce w okresie okupacji hitlerowskiej, Poznań, 1963. Zobacz jeszcze F. Bilos, J. Zielonka: Prowokacja i mord ich rzemiosłem, „Głos Wielkopolski” 1970, nr 121 oraz J. Zielonka: Gdzie są dr Liese i inni? „Głos Wielkopolski” 1969, nr 59.

⁹¹ ATMZK — OD — 65. Pismo kościańskiego starosty z 17. 4. 1940 r.

⁹² ATMZK — OD — 66. Pismo starosty kościańskiego z 6. 8. 1940 r.

⁹³ ATMZK — OD — 67. Pismo starosty kościańskiego z 10. 1. 1941 r.

⁹⁴ ATMZK — OD — 68. Pismo kościańskiego starosty z 16. 4. 1941 r.

⁹⁵ T: Liese: Crosse Aufgaben erfordern vollen Einsatz... op. cit.

⁹⁶ G. Konkiel: Die Partei im Kreise Kosten, „Kostener Heimatblätter” 1943, nr 1. E. Brsch: Die Partei und ihre Gliederungen in Kosten, „Schmiegeler Heimatbrief” 1943, nr 4. O. Lindner: Die Orstgruppe der Partei und ihre Gliederungen in Schmiegeler Heimatbrief” 1943, nr 3. Także M. Koszewski: Lista czołowych działaczy... op. cit.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ Kat i zbir powiatu kościańskiego, „Biuletyn Powiatowy” 1946, nr 29.

⁹⁹ OKBZH Poznań. Zbrodnie hitlerowskie na terenie m. Kościana... op. cit.

¹⁰⁰ ATMZK. Relacja Antoniego Ziemiaka z Kościana. Także relacja dr Ireny Ciszakowej z Kościana, w której czytamy: „(Mąż mój rotmistrz Leon Ciszak — dop. aut.) jako oficer Wojska Polskiego miał obowiązek zgłaszania się jeden raz w tygodniu na zbiórki jenieckie, które odbywały się na dziedzińcu policji przy ul. Aleje Kościuszki. Zbiórki te miały miejsce zawsze w niedziele. Apele prowadził policjant Rausch, który znącał się nad jeńcami. W czasie pewnego apelu, Rausch bił jeńca po twarzy. Wtedy wystąpił mój mąż i zwrócił uwagę Rauschowi, że według Konwencji Genewskiej nie wolno bić jeńców. W odpowiedzi na to Rausch uderzył mego męża i tego samego dnia aresztowano i skatowano go w więzieniu policyjnym, obrzucając go wyzwiskami w rodzaju „Polnische Schweine” oraz grożąc obozem koncentracyjnym...”.

¹⁰⁴ Relacja Antoniego Ziemniaka z Kościana. Także ATMZK — OD — 79. Meldunek strażnika więziennego Helmuta Rauscha z 17. 6. 1941 r.

¹⁰⁵ Relacja Ignacego Minty z Kościana. Również J. Zielonka: Śmierć kata, „Głos Wielkopolski” 1971, nr 191.

¹⁰⁷ Relacja Mariana Koszewskiego z Kościana.

¹⁰⁸ APMPiWP — Gendarmerie Kreis Kosten nr 10, s. 11. Radiotelegram policji kryminalnej z Kościana z 13. 8. 1941 r.

¹⁰⁹ APMPiWP — Gendarmerie Kreis Kosten — nr 17, s. 131. Radiotelegram policji kryminalnej z Poznania z 15. 8. 1941 r.

¹¹⁰ Relacja Mariana Koszewskiego... op. cit.

¹¹¹ APMPiWP — Landratsamt Kosten — nr 23, s. 106. Pismo komendanta powiatowego żandarmerii w Kościanie z 4. 9. 1941. Także relacje: M. Koszewskiego i I. Minty... op. cit.

¹¹² Relacja I. Minty... op. cit.

¹¹³ APMPiWP — Landratsamt Kosten — nr 23, s. 106... op. cit.

Jerzy Zielonka — Marian Koszewski

WYBÓR ŹRÓDEŁ DO DZIEJÓW ZIEMI KOŚCIAŃSKIEJ POD OKUPACJĄ HITLEROWSKĄ (1939—1945)

Nr 1

1939, październik 2 — Protokół z posiedzenia sądu doraźnego grupy operacyjnej Sipo VI/14 z Poznania.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 12.20. Obecni: major SS radca Flesch — jako przewodniczący, major SS radca Hotze i porucznik SS Hein — jako ławnicy, plutoncy SS Probst — jako protokółant. Jako biegły, znający miejscowe stosunki, nauczyciel Wilhelm Heinze (Volksdeutsch) ur. 27. 06. 1898 r. w powiecie Leszno. Jako tłumacz Volksdeutsch Hans Schneider ur. 23. 8. 1912 r. w Czempiniu — urzędnik bankowy zamieszkały w Kościanie.

Z protokołu z dnia 29. 9. 1939 r., który określa bliżej zaistniały stan rzeczy (zabójstwo Volksdeutscha Rauscha w Nietążkowie koło Śmigła) na rozkaz dowódcy grupy specjalnej nr VI odczytano fragment, w którym zawarty jest rozkaz szefa zarządu cywilnego generała SS Greisera o rozstrzelaniu 16 Polaków.

Przedstawia się następujących Polaków: 1. Wydra Władysław ur. 20. 1. 1894, zamieszkały w Kościanie — powiatowy inspektor szkolny; 2. Pabiszczak Stanisław ur. 18. 4. 1906 w Kotowiecku, zamieszkały w Kościanie — dyrektor poczty; 3. Kaczmarek Ludwik ur. 7. 08. 1921 w Kościanie, zamieszkały w Kościanie — młody przywódca harcerstwa i przysposobienia wojskowego; 4. Wenski Ludwik ur. 4. 08. 1882 w Iztby, zamieszkały w Kościanie, majątny kupiec, przewodniczący Związku Sokoła w Kościanie; 5. Cichoszewski Ludwik ur. 20. 07. 1915 r. w Ickern, zamieszkały w Kokorzynie, przywódca obozu narodowego, znany podżegacz; 6. Szynglewski Józef ur. 19. 03. 1882 w Poznaniu, zamieszkały w Czempiniu, przewodniczący Związku Sokoła, członek Związku Zachodniego; 7. Obaro Franciszek ur. 2. 12. 1898 w Otwocku, zamieszkały w Kościanie, dyrektor powiatowej

kolejki; 8. von Kościelski Władysław ur. 15. 08. 1879 w Sepnie, zamieszkały w Sepnie, właściciel ziemski.

Sąd zdecydował rozstrzelać wszystkich tych Polaków. Nr 1 — chodzi tutaj o człowieka wpływowego w Kościanie, który był znany jako podżegacz; Nr 2 — zły, oszczerca, Polak; Nr 3 — przywódca młodzieży; Nr 4 — przewodniczący Związku Sokoła, zły nienawidzący Niemców; Nr 5 — znany podżegacz; Nr 6 — członek Związku Zachodniego; Nr 7 — należał do warstwy duchowych przywódców; Nr 8 — właściciel ziemski, zły, podżegacz.

Kapral SS Apfelstüd otrzymał rozkaz aby wyżej wymienionych Polaków natychmiast rozstrzelać. Powiadomiono właściwego starostę dr. Liese i komendanta wojskowego miasta kapitana Dekan oraz burmistrza majora SA Szpittera.

Posiedzenie przerwano o godz. 13.19. Posiedzenie wznowiono o godz. 13.30. Posiedzenie zakończono o godz. 13.35, po czym polecono burmistrzowi, aby powiadomił ośmiu Polaków, że zostali skazani na rozstrzelanie za popełniony mord w nocy z 29 na 30 września. Burmistrzowi polecono jednocześnie aby podał do publicznej wiadomości wieść o rozstrzelaniu.

podpis nieczytelny

Na podstawie odpisu z oryginału ze zbiorów OKZBZH w Poznaniu.

Nr 2

1939, październik 14 — Pismo burmistrza Śmigła do miejscowego posterunku żandarmerii.

Proszę przyjąć do wiadomości, że liczba mieszkańców Śmigła w dniu 7. 10. wynosiła 3734, w tym Niemców — 418, osób, które afiszują się przynależnością do narodu niemieckiego (a z naszego punktu widzenia są jednak Polakami) — 124, Polaków 3191 i jeden Żyd.

podp. Hentschel

ATMZK-OD/71

Nr 3

1939, październik 20 — Pismo burmistrza Śmigła do komendanta obozu jenieckiego nr VII/XI A w Magdeburgu.

W waszym obozie jenieckim znajduje się Volksdeutsch Richard Kernchen urodzony 7. 06. 1913 r. w Reńsku pow. Kościan. Tenże był od 1935 r. członkiem Jungdeutschen Partei w Polsce. Proszę aby go uwolniono i skierowano do domu. Podpisany poniżej komisaryczny burmistrz Śmigła Heinrich Hentschel był powiatowym przywódcą Jungdeutschen Partei, zna Kernchena i prosi raz jeszcze aby go jaknajszyciej zwolnić.

ATMZK — OD/72

podp. Hentschel

Nr 4

1939, październik 25 — Urząd Sądowy w Śmiglu do burmistrza miasta.

Tutejsze więzienie podlega nadal policji, żandarmerii, Gestapo i wojsku. Władze sądowe nie mają żadnego wpływu na osadzanie i zwalnianie więźniów, dlatego odrzucamy przejęcie jakichkolwiek kosztów, a między innymi także i zwrotu sum włożonych przez miasto na wyżywienie więźniów. Zwraca się nadto uwagę, że wszyscy tak zwani zakładnicy winni się żywić na własny koszt. Tak praktykuje się również w Kościanie i Lesznie, gdzie więzienia pozostają pod kontrolą policji.

ATMZ-OD/73

podp. nieczytelny

Nr 5

1940, marzec 2 — Meldunek posterunku żandarmerii z Czempinia do Gestapo w Kościanie.

29 lutego 1940 r. ustalono, że w mieszkaniu inwalidy wojennego Michała Olejniczaka w Głuchowie słucha się zagranicznych stacji. W czasie przeprowadzonej rewizji domu znaleziono bateryjny radiodbiornik tak skonstruowany, że można było po omacku włączać stacje Paryż i Londyn. Umożliwiało to ociemniałemu Olejniczakowi korzystanie z aparatu. Jednocześnie przesłuchano osoby, które również słuchały radia, zwłaszcza zaś wiadomości nadawanych między godziną 20 a 21.

W oparciu o wyniki śledztwa aresztowano w Głuchowie inwalidę wojennego Michała Olejniczaka, robotnika Stefana Fiebiga, szewca Piotra Balzera, robotnika rolnego Ignacego Walenciaka, jego żonę — Marię i córkę Kazimierę. Osoby te osadzono w więzieniu policyjnym w Kościanie.

APMP i WP — Gendarmerie Kreis Kosten — nr 29, s. 55

podp. nieczytelny

Nr 6

1940, maj 7 — Zarządzenie starosty kościańskiego.

Dotychczasowe zarządzenia w dziedzinie nadzorowania zwolnionych polskich jeńców wojennych okazały się z punktu widzenia bezpieczeństwa i porządku nieskuteczne. Zarządzam więc, aby polscy jeńcy wojenni meldowali się dwa razy w miesiącu w zarządach gminnych.

ATMZK-OD/74

podp. Liese

Nr 7

1940, lipiec 4 — Pismo Gestapo z Kościana do miejscowego starosty.

W dniu 8 czerwca 1940 r. we wsi Lubiń obrzucano kamieniami przejeżdżającego motocyklem Volksdeutscha Mobusa. Sprawców tego czynu nie wykryto. Na zarządzenie Gestapo z Poznania wzięto na trzy tygodnie 10 zakładników... Na polską ludność nałożono kontrybucję.

ATMZK-OD/75

podp. nieczytelny

Nr 8

1940, sierpień 5 — Meldunek komendanta powiatowego żandarmerii
w Kościanie do komendanta żandarmerii w Lesznie

Obozy jeńców wojennych: Rogaczewo — 30 Francuzów, Kamieniec — 100 Francuzów, Puszczykowiec — 120 Francuzów, Łubnica — 100 Francuzów. Ziemin — 50 Francuzów... Polska ludność usiłowała serdecznie i po przyjacielsku zbliżyć się do jeńców a nawet próbowała dostarczać żywności i tytoniu. Zamiary te bezwzględnie udaremnilo, a przeciwko Polakom, którzy chcieli pomagać jeńcom odpowiednio wystąpiono.

podp. nieczytelny

APMP i WP — Landratsamt Kosten, nr 23, s. 12.

Nr 9

1940, październik 7 — Meldunek komendanta powiatowego żandarmerii
w Kościanie do komendanta żandarmerii w Lesznie.

W powiecie kościańskim nie było poważniejszych wypadków. Jedynie pewien SS-man uderzył Polaka biczyskiem za to, że ten nie uklonił mu się. Polak ten oddał Niemcowi uderzenie kijem. Wypadek ten zdarzył się w Słoninie. Wiadomość SS-Manna została sprawdzona przez Gestapo z Kościana. Skierowano więc akt odwetu przeciwko temu Polakowi i przeciwko polskiemu właścicielowi wiejskiej oberży. W wyniku tego nastąpiło we wsi uspokojenie... Polska ludność jest zaniepokojona z powodu wysiedleń przeprowadzanych w sąsiednich powiatach i liczy się z tym, że i tutaj to nastąpi.

podp. Neugebauer

APMP i WP — Landratsamt..., nr 23, s. 34.

Nr 10

1940, listopad 28 — List burmistrza Śmigła do kupca Heinricha Francke
w Skawinie pod Krakowem.

Na Pański list z 13 listopada br. donoszę, że: 1. Firma Kazimierz Stachowiak w Śmiglu już nie istnieje. Właściciel został wysiedlony. 2. Firma Józef i Antonina Nowacki jest także zamknięta, ale jej właściciele mieszkają w Śmiglu. Józef N. jest kościelnym w kościele katolickim i prawdopodobnie może uregulować długi ze swych dochodów. 3. Władysław Majer znajduje się w obozie jenieckim, a jego żona przebywa u swych rodziców w Poladowie. O jej sytuacji finansowej trudno jest mi cokolwiek napisać. 4. Stanisław Linke nie posiada już własnego przedsiębiorstwa. Pracuje jako sprzedawca w firmie Abt, pozostającej pod komisarycznym zarządem Gerharda Pfeiffera w Śmiglu. Jest w stanie ze swych dochodów uregulować dług brata... 6. Interes Gracjana Jakubowskiego został również zajęty.

7. Właścicielka firmy Omieczynski została wysiedlona. Komisarycznym zarządcą firmy jest Oskar Pfeiffer.

podp. Vomhof

ATMZK-OD/76

Nr 11

1940, grudzień 1 — Sprawozdanie sytuacyjne komisarza urzędowego Kościana dla prezesa Rejencji Poznańskiej.

Wysiedleń w listopadzie nie było. Z miejsca wysiedlenia uciekli jednak i powrócili do Kościana dwaj Polacy. Aresztowano ich. Na polecenie starosty powiatu kościańskiego zamknięto 20 zakładów rzemieślniczych i handlowych. Przekazano 2 transporty więźniów. W obozie jenieckim w Kościanie przebywa 111 jeńców francuskich.

podp. nieczytelny

APMP i WP — Landratsamt..., nr 23, s. 47.

Nr 12

1940, grudzień 23 — Zarządzenie starosty kościańskiego.
Dot. czasu sprzedaży dla Polaków.

Trzeba ustalić dla polskiej ludności określony czas zakupów w sklepach. W związku z tym zarządzam, że od 2. 01. 1941 obowiązuje następujący czas zakupu dla Polaków: przed południem — od 8—9.30 i po południu — od 13.30—15.00.

Polskiej ludności, poza wyznaczonym czasem, nie wolno sprzedawać zarówno w sklepach niemieckich, jak i w polskich. Polacy, którzy chcieliby wtedy dokonać zakupów winni być ze sklepu usunięci.

ATMZK-OD/77

podp. Liese

Nr 13

1941, luty 3 — Sprawozdanie sytuacyjne komisarza urzędowego Kościana dla prezesa Rejencji Poznańskiej.

Wysiedleń w styczniu nie było. Przekazano 8 transportów więźniów. Zamknięto 14 polskich zakładów rzemieślniczych i handlowych.

podp. nieczytelny

APMP i WP — Landratsamt..., nr 23, s. 65.

Nr 14

1941, marzec 3 — Sprawozdanie sytuacyjne komisarza urzędowego Kościana dla prezesa Rejencji Poznańskiej.

Wysiedleń w lutym nie było. Przekazano 1 transport więźniów. Zamknięto 7 polskich zakładów rzemieślniczych i handlowych.

podp. nieczytelny

APMP i WP — Landratsamt..., nr 23, s. 80.

Nr 15

1941, marzec 15 — Meldunek komendanta posterunku żandarmerii w Czempiniu do Centralii Przesiedleńczej w Łodzi.

Dot. listy zbiegów, którzy uciekli przed wysiedleniem. Z przeprowadzonej tutaj „ewakuacji” w dniu 12 marca 1941 r. uciekli: Józef Jurga, Stanisław Beba i Stanisław Matuszak z Gołębina Nowego, Pelagia Marciniak z Gorzyczek oraz Leon i Maria Włodarczakowie z Borowa.

podp. nieczytelny

APMP i WP — Gendarmerie..., nr 34, s. 16.

Nr 16

1941, maj 1 — Sprawozdanie sytuacyjne komisarza urzędowego Kościana dla prezesa Rejencji Poznańskiej.

W kwietniu w trzech różnych terminach wysiedlono 350 osób i pociągiem przewieziono do Łodzi. Przekazano 4 transporty więźniów.

podp. nieczytelny

APMP i WP — Landratsamt..., nr 23, s. 86.

Nr 17

1941, maj 3 — Meldunek komendanta powiatowego żandarmerii w Kościanie do komendanta żandarmerii w Lesznie.

Obozy jeńców wojennych: Rogaczewo — 30 Anglików, Piotrowo — 53 Anglików, Jasień — 20 Anglików, Kamieniec — 30 Anglików.

podp. Neugebauer

APMP i WP — Landratsamt..., nr 23, s. 90.

Nr 18

1941, maj 15 — Pismo starosty kościańskiego do komendanta powiatowego żandarmerii i komisarzy urzędowych w powiecie.

Narodowo-socjalistyczne stosunki w powiecie wskazują, że znacznym wsparciem pracy policji jest współdziałanie niemieckiej ludności, a w szczególności aktywu NSDAP. Pomoc taka jest szczególnie potrzebna wobec licznych wykroczeń Polaków przeciw prawu. Dotyczy to szczególnie Polaków, przebywających w lokalach, w pomieszczeniach tylko dla Niemców przeznaczonych, walczących się w nielegalnych zamiarach po godzinie policyjnej.

Właśnie przywódcy i członkowie partii mogą się przyczynić do tego, aby Polacy nie przebierali miarki w wielu dziedzinach. W takich przypadkach przywódcy i członkowie NSDAP posiadają uprawnienia równe funkcjonariuszom policji pomocniczej.

podp. Liese

Nr 19

1941, czerwiec 4 — Meldunek komendanta powiatowej żandarmerii w Kościanie do komendanta żandarmerii w Lesznie.

W maju wysiedlono 33 rodziny tj. 170 osób. Obozy jeńców wojennych: Kawczyn — 60 Anglików, Kamieniec — 30 Anglików, Jasień — 20 Anglików i Piotrowo — 53 Anglików.

podp. Neugebauer

APMP i WP — Landratsamt..., nr 23, s. 93.

Nr 20

1941, czerwiec 17 — Meldunek strażnika więzienia policyjnego w Kościanie do komisarza urzędowego miasta.

W dniu 17 czerwca br. o godz. 6.45 obudziłem więźniów. Otworzyłem pierwszą celę i wezwałem do mycia i porządkowania. Więzień Marciniak miał w tym dniu służbę w celach i musiał wynosić śmiecie na korytarz. Tylnymi drzwiami uciekł na podwórze i przeskoczył parkan z desek, ograniczający podwórze więzienne od placu targowego. Po 30 sekundach zorientowałem się, że Marciniaka nie ma wśród więźniów i wszcząłem natychmiastowy pościg ale w pobliżu go nie spostrzegłem.

Natychmiast powiadomiłem o ucieczce policję pomocniczą, kryminalną i żandarmerię w Kościanie.

ATMZK-OD/79

podp. Rausch

Nr 21

1941, lipiec 14 — Pismo komisarza urzędowego Kościana do starosty powiatowego.

Dot. rozdziału między Niemcami a Polakami.

Na istniejącym tutaj katolickim kościele jest tablica z napisem „polski kościół”, a na kościele ewangelickim — tablica z napisem „Polakom wstęp wzbroniony”. Na drzwiach polskiego kościoła zawieszono osobną tablicę informacyjną o nabożeństwach dla żołnierzy Wehrmachtu z napisem: „od — do otwarty tylko dla Niemców”.

ATMZK-OD/80.

podp. nieczytelny

Nr 22

1941, lipiec 30 — Meldunek komendanta posterunku żandarmerii w Czempiniu do komendanta powiatowego żandarmerii w Kościanie.

U Polaka 74-letniego Michała Kuczmerowicza znaleziono broń. Kuczmerowicz został więc doprowadzony do Gestapo w Kościanie.

Do Gestapo doprowadzono także Polaka Feliksa Andrzejewskiego z Czempinia za rozpowszechnianie nieprawdziwych wieści. Andrzejewski rozpowiadał, że na Węgrzech i we Francji wybuchła rewolucja, a Rosjanie zajęli już Prusy Wschodnie.

APMP i WP — Gendarmerie..., nr 29, s. 249.

podp. nieczytelny

Nr 23

1941, sierpień 4 — Meldunek komendanta powiatowego żandarmerii w Kościanie do komendanta żandarmerii w Lesznie.

W Turwi pojawił się napis „Wolność nadchodzi”. Wszczęte przez Gestapo śledztwo nie przyniosło żadnego rezultatu... W Kawczynie przy robotach drogowych pracuje 40 jeńców angielskich.

APMP i WP — Landratsamt..., nr 23, s. 101.

podp. Goldhahn.

Nr 24

1941, sierpień 13 — Radiotelegram policji kryminalnej z Kościana do wszystkich placówek policyjnych w powiecie.

13 sierpnia 1941 r. uciekł z więzienia policyjnego w Kościanie Polak Stanisław Łopiński ur. 1. 1. 1914 w Mińsku zam. w Śmiglu pow. Kościan. Rysopis: wzrost 170 cm, mocno zbudowany, włosy ciemno-blond zaczesane do tyłu, twarz opalona, ubranie ciemne, obuwie czarne i kepi. Łopiński zabrał rower dozorczy więziennego. Na kierownicy umieszczone było lusterko.

APMP i WP— Gendarmerie..., nr 10, s. 11.

podp. brak

Nr 25

1941, sierpień 13 — Radiotelegram komendanta powiatowego żandarmerii w Kościanie do placówek żandarmerii w powiecie

Uciekinier Łopiński nie miał przy sobie żadnych dokumentów. Na zarządzenie starosty kościańskiego należy przeprowadzić obławę. Osoby, które nie posiadają dokumentów należy aresztować. Wszelkie meldunki składać do policji kryminalnej w Kościanie.

podp. Goldhahn

APMPiWP — Gendarmerie..., nr 10, s. 11a.

Nr 26

1941, sierpień 14 — Pismo komisarza urzędowego obwodu Krzywiń—Lubiń do starosty kościańskiego.

Biblioteka klasztoru lubińskiego została przejęta przez państwową bibliotekę w Poznaniu.

APMPiWP — Landratsamt..., nr 25, s. 19.

podp. nieczytelny

Nr 27

1941, sierpień 15 — Radiotelegram policji kryminalnej z Poznania do komendanta powiatowego żandarmerii w Kościanie.

Dot. aresztowania Stanisława Łopińskiego za popełnione morderstwo.

W dniu 13 sierpnia 1941 r. ok. godz. 7.45 uciekł z więzienia w Kościanie Stanisław Łopiński, który przebywał tam od 12 sierpnia br. Uderzywszy nogą od stolka strażnika, zranił go ta mocno, że należy się liczyć z jego śmiercią.

Polecą się Łopińskiego ścigać. Proszę przekazać załączone zdjęcia i rysopisy podległym placówkom... Wszelkie informacje w tej sprawie należy przekazywać telefonicznie do policji kryminalnej w Poznaniu.

APMPiWP — Gendarmerie..., nr 17, s. 131.

podp. nieczytelny

Nr 28

1941, wrzesień 4 — Meldunek komendanta powiatowego żandarmerii w Kościanie do komendanta żandarmerii w Lesznie.

Po zabójstwie strażnika przez polskiego więźnia, który został osadzony w więzieniu policyjnym w Kościanie za sabotaż, wszczęto obławę. W jej wyniku doszło do ujęcia mordercy — Łopińskiego, który, zraniony, popełnił samobójstwo.

APMPiWP — Landratsamt..., nr 23, s. 106.

podp. Goldhahn.

Nr 29

1941, wrzesień 22 — Pismo Gestapo z Kościana do komendanta posterunku żandarmerii w Czempiniu.

Dot. sprzyjających Rcsji — „rosyjskich szpiegów”.

Na liście „sprzyjających Rosji” znajdują się między innymi Leon Malak z Gorzyczek i Schmidt z Giuchowa. Proszę przeprowadzić dyskretną obserwację. Chodzi przede wszystkim o ich przeszłość. Czy nie byli komunistami? Jaki był ich stosunek do Niemiec w czasach polskich?

APMPiWP — Gendarmerie..., nr 34, s. 209.

podp. Adolph

nr 30

1941, listopad 10 — Wyrok III Sądu Specjalnego w Poznaniu w sprawie Edmunda Rajewskiego z Kościana.

...Uczeń elektryk Edmund Rajewski zam. w Kościanie przy ul. Poznańskiej 40. Urodzony 17 sierpnia 1922 r. w Lesznie, Polak, wyznanie rzymsko-katolickie, stan wolny.

Za słuchanie stacji zagranicznych został czasowo osadzony w więzieniu sądowym w Poznaniu.

Sąd Specjalny III w Poznaniu na posiedzeniu w dniu 10 listopada 1941 r. w składzie: przewodniczący dr Hucklenbreich, sędziowie: Pollok i Schulte, adwokat z urzędu — Radel, sekretarz Hermann, orzekł:

Oskarżony na mocy zarządzenia z dnia 1 września 1939 r. w sprawie słuchania stacji zagranicznych został skazany na łączną karę 5 lat więzienia karnego oraz pozbawienia wszelkich praw na lat 10.

ATMZK — F/1

nr 31

1941, listopad 25 — Lista wysiedleń z powiatu kościańskiego.

Wieś	Numery domów wysiedlanych
Biskupice	2, 3, 27, 4, 29, 25, 36
Barchlin	25
Popowo Niemieckie	44, 10
Poładowo	38, 31, 39, 19
Charbielin	9, 6, 8
Machcin	5, 10, 9
Morownica	17, 18
Poświętno	25, 31, 35
Kluczewo	40
Sączkowo	33, 62, 63, 58, 72, 71
Skarżyn	1
Bronikowo	17, 48, 23
Kopaszewo	19
Gradowice	44, 40, 61
Gierlachowo	33
Karmin	37
Katarzynin	2, 9
Gorzyczki	11
Zielęcín	26, 27
Lubnica	54, 27, 24, 41, 50, 51, 96, 49, 17, 19, 65, 66
Piechanin	7
Piotrowo	6, 8, 16
Świniec	33, 23, 4

APMPiWP — Gendarmerie..., nr 11, s. 38.

podp. brak

nr 32

1942, marzec 25 — Pismo burmistrza Śmigła do Urzędu Powierniczego w Poznaniu.

Polak Stanisław Nowakowski zamieszkały w Śmiglu został 30 września 1939 r. rozstrzelany na mocy wyroku sądu doraźnego. Jego żona i dwoje

dzieci zostali wysiedleni 9 marca 1940 r. Ich majątek nieruchomy nie istnieje, a ruchomości zostały spieniężone przez Urząd Powierniczy.

ATMZK—OD/81.

podp. Vomhof

nr 33

1942, czerwiec 19 — Komendant obrony przeciwlotniczej w Kościanie do miejscowego komisarza urzędowego.

Prosi się o przekazanie do użytku służbowego jednego z rowerów skonfiskowanych Polakom. Wprawdzie grupa nasza posiada stosunkowo dużą ilość rowerów służbowych, to jednak jest ich stale w stosunku do potrzeb za mało.

ATMZK—OD/82

pcdp. nieczytelny

nr 34

1942, grudzień 12 — Pismo starosty kościańskiego do oddziału Niemieckiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu.

Aktywny starosta i doskonaly kierownik powiatu kościańskiego porucznik dr Helmut Liese został wzięty do niewoli angielskiej pod Tobrukiem w dniu 18 czerwca 1942 r. i następnie przewieziony do Kanady. Jego obecny adres: porucznik dr Helmut Liese, German Prisoner of War in Canada ex Egypt, serial 33095, Internment Camp 20 Ottawa — Canada.

podp. Lorenz

APMP i WP — Landratsamt..., nr 32, s. 18.

nr 35

1943, marzec 19 — Meldunek posterunku policji ochronnej w Kościanie do komisarza urzędowego miasta.

Tutejszy posterunek policji zabezpieczył gramofony i płyty, które znajdowały się kiedyś w polskim posiadaniu, i to: 27 gramofonów, 12 tub gramofonowych i 407 płyt. Wszystkie to przekazano dziś powiatowemu kierownikowi NSDAP w Kościanie.

podp. Welz

ATMZK-OD/83

nr 36

1943, kwiecień 21 — Radiotelegram policji ochronnej z Poznania do placówek w terenie.

W nocy z 20 na 21 kwietnia 1943 r. w kilku miejscowościach słyszano detonacje, i to: w Śremie, na zachód od Środy, na północ od Krzywina,

w Kościanie i w okolicy Wrześni... Wyżej wymienione miejscowości nie były objęte nalotem obcych samolotów. Trzeba ustalić czy w tych wypadkach nie zachodzi sabotaż.

podp. Teetzmann

APMP i WP — Gendarmerie..., nr 5, s. 33.

nr 37

1943, lipiec 7 — Pismo poufne starosty kościańskiego do wszystkich posterunków żandarmerii w powiecie.

Dot. obozu jeńców wojennych w Kościanie.

W nocy z 6 na 7 lipca 1943 r. wyłamało się z obozu 5 angielskich jeńców wojennych, z których 3 schwytano i dostarczono spowrotem do obozu. Dwóch pozostaje na wolności. Oczekuję wzmożenia poszukiwań szczególnie obecnie kiedy ucieczki z obozów jenieckich mnożą się i stanowią poważne niebezpieczeństwo.

W wypadku nie zatrzymania się uciekiniera na zawołanie „stój” należy użyć broni palnej.

podp. Lorenz

APMP i WP — Landratsamt..., nr 101, s. 17.

nr 38

1944, lipiec, 10 — Rozkaz komendanta powiatowego żandarmerii w Kościanie w sprawie wysiedlenia Polaków.

Ściśle tajne! Do funkcjonariuszy żandarmerii: Goldhana w Kościanie, Hensela w Śmigiu, Miegela w Kościanie i Fischera w Czempiniu.

1. Wysiedlenie odbędzie się w nocy z 13 na 14 lipca br. według określonego planu. Specjalny pociąg zostanie podstawiony na stacji Stare Bojanowo w dniu 14. 7. 1944 o godz. 4.30. Ten sam pociąg o godz. 14.30 będzie oczekiwał na stacji w Czempiniu.
2. Siły pomocnicze będą do dyspozycji w dniu 13. 7. 1944 r. w następujących miejscowościach: Śniaty — od godz. 18.00 dla porucznika Goldhahna, Śmigiel — od godz. 18.00 dla porucznika Hensela, Śmigiel — od godz. 18.00 dla porucznika Miegela, Czempień — od 18.45 dla sierżanta Fischera.
3. Karty ewakuacyjne będą załączone do planów sytuacyjnych wysiedlenia...
4. Dowódca konwoju przekazuje wysiedlonych łącznie z kartami porucznikowi SS Petersowi na stacji kolejowej.
5. Za zamknięcie dworców w Starym Bojanowie i Czempiniu w czasie przejścia wysiedlonych odpowiedzialny jest komendant posterunku żan-

darmerii. Poza wysiedlonymi na teren stacji nikt więcej nie ma wstępu w tym czasie.

6. Wysiedlonym należy terminowo przygotować urzędowe wymeldowania...
7. Wysiedleni mogą zabrać ze sobą mienie, za wyjątkiem: mebli, środków żywnościowych, ziemniaków, zboża i mąki.
8. Straż wiejska i sołtysi są odpowiedzialni za pozostawiony inwentarz.

Grupa wysiedleniowa porucznika Hensela ze Śmigła:

z posterunku żandarmerii w Śmiglu	— 5
„ „ w Starym Bojanowie	— 4
„ „ w Buczu	— 4
„ „ w Krzywiniu	— 5
„ „ w Racocie	— 3

R a z e m 21 żandarmów.

Grupa Hensela ma wysiedlić:

Miejscowość	Ilość rodzin
Charbielin	8
Sokołowice	9
Biskupice	5
Poświętno	10
Sączkowo	24
Bucz i Trzebidza	15
Barchlin	4
Popowo Niemieckie	5
Machcin	4
Bronikowo	11
Morownica	4
Poladowo	3
Przysieka Stara	5

Grupa wysiedleniowa porucznika Goldhahna z Kościana:

z posterunku żandarmerii w Wielichowie	— 4
z posterunku żandarmerii w Kamieńcu	— 4

R a z e m 8 żandarmów.

Miejscowość	Ilość rodzin
Siekówko	23
Kluczewo	51
Wilkowo Polskie	22
Żegrówko	15

Grupa wysiedleniowa porucznika Miegela z Kościana:

z powiatowego posterunku żandarmerii w Kościanie — 7
z oddziału policji ochronnej w Kościanie — 6

Razem 13 policjantów.

Miejscowość	Ilość rodzin
Karsznice	7
Brońsko	5
Czacz	15

Sierżant żandarmerii Fischer z Czempinia siłami swojego posterunku ma wysiedlić 16 rodzin z miejscowości Drożdżyce.

podp. Neugebauer

APMP i WP — Landratsamt..., nr 16, s. 182.

nr 39

1944, sierpień 18 — Meldunek komendanta posterunku żandarmerii w Czempiniu do Gestapo w Poznaniu.

W dniu 17 sierpnia 1944 r. około godziny 22.30 funkcjonariusze straży wiejskiej — Jan Rauter i Chrystian Stange ujęli jeńca rosyjskiego Borysa Iwanowicza Degtieriewa ur. 6 sierpnia 1913 r. w Zamarze (Rosja).

Wyżej wymieniony zatrudniony był w grupie roboczej w Zielonej Górze (Stalag III C — Kustrin). Uciekł stąd przed 20 dniami.

podp. Fischer

APMP i WP — Gendarmerie..., nr 36, s. 17.

nr 40

1944, sierpień 31 — Ogłoszenie burmistrza miasta Kościana.

Prezes Rejencji Poznańskiej wydał dla Polaków mieszkających w okręgu policyjnym kościańskim, następujące zarządzenie, zakazujące Polakom przebywać na ulicach i placach w czasie:

od 1. 09.—30. 09. 1944 r. od godziny 21.00 do 5.00

od 1. 10.—30. 10. 1944 r. od godziny 20.00 do 5.00

ATMZK—OD/85

podp. Gloege

Nr 41

1944, wrzesień 26 — Meldunek komendanta posterunku żandarmerii w Śmiglu do komendanta policji bezpieczeństwa w Kościanie.

Dot. Polaka zastrzelonego w czasie ucieczki — Ignacego Cielebąka ur. 2. 01. 1915 r. w Wilkowie pow. Kościan, a zamieszkałego w Katuszu nr 34

W dniu 25 września 1944 r. ok. godz. 4.00 w okolicy Wilkowa, Bielaw i Popowa przeprowadzono obławę w poszukiwaniu Polaka — Ignacego Cielebąka. Dwóch zaufanych powiadomiło posterunek żandarmerii w Smiglu, że Cielebąk nocuje w szopie na torfowisku, dwa kilometry na południowy-zachód od Bielaw.

Okolo godz. 6.00 żandarm Riecke wezwał Cielebąka aby się zatrzymał, ale ów zaczął uciekać i został przez żandarma zastrzelony. Otrzymał postrzały w piersi i w głowę i zmarł natychmiast.

Posiadał dwa dowody tożsamości na różne nazwiska: Józef Baszyński zam. w Wilkowie i Michał Kozłowski zam. w Borku pow. Kościan. Na odwrocie obu dowodów jest podrobiony atramentem stempel Arbeitsamtu z Kościana. Falszerstwo oczywiste.

Cielebąk rozpoznany został przez swego brata Józefa zam. w Wilkowie i pochowany na tamtejszym cmentarzu.

APMPiWP — Landratsamt..., nr 1, s. 214.

podp. nieczytelny

Nr 42

1944, grudzień 6 — Starosta kościański do Gestapo w Kościanie.

Uważam, że w interesie państwowym należy podjąć odpowiednie kroki przeciwko rodzinie Pawłowskich. Podzielam opinię komendanta posterunku żandarmerii w Krzywiniu, zwłaszcza, że poszukiwany przez długie lata przestępca Piotrcwiak zbiegł po osadzeniu go w więzieniu w Kościanie.

O ile ukaranie tego przypadku nie jest możliwe, to jednak nie należy zaniedbywać odpowiednich działań policyjnych. Proponuję więc aby rodzinę Pawłowskich osadzić w obozie koncentracyjnym za ułatwienie ucieczki długo poszukiwanemu przestępcy.

TMZK — OD/86

podp. Lorenz

Wykaz osób z powiatu kościańskiego ściganych listami gończymi przez Gestapo*

Lp.	Nazwisko i imię	Data urodzenia Miejscowość	Zawód	Miejsce ostatniego pobytu	List gończy
1	Andrzejewski Ignacy	4. 07. 1913 Wielichowo		Wielichowo	nr 33 z 4. 09. 40
2	Błażejczyk (?) Antoni	25. 05. 1885 Błocko		Barchlin	nr 103 z 12. 08. 41
3	Borowczak Władysław	2. 06. 1906 Barchlin		Wielichowo	nr 33 z 4. 09. 40
4	Fischer Stanisław	30. 10. 1908 Osieczna		Kościan	nr 23 z 9. 04. 42
5	Frankowski Mikołaj	6. 12. 1909 Czempiń	student	Junikowo	nr 1 z 8. 0. 40
6	Hansch Stanisław	15. 10. 1918 Jezierzyce		Jezierzyce	nr 33 z 4. 09. 40
7	Hertmanowski Ignacy	20. 01. 1917 Lubosz Nowy		Lubosz Nowy	nr 33 z 4. 09. 40
8	Jąder Jan	14. 10. 1901 Konojad		Rostarzewo	nr 42 z 2. 11. 42
9	Józefowski Kazimierz	16. 02. 1915 Bonikowo		Bonikowo	nr 29 z 30. 04. 42
10	Kaczmarek Jan	28. 07. 1896 Popowo Niem.		Robaczyn	nr 33 z 4. 09. 40

11	Kamieniarz Kazimierz	11. 03. 1911 Nietążkowo		Nietążkowo	nr 132 z 18. 12. 41
12	Kędziora Jan	21. 12. 1911 Łubnica	robotnik	Łubnica	nr 23 z 26. 07. 40
13	Klabecki Antoni	28. 12. 1884 (?)		Konojad	nr 1 z 9. 01. 42
14	Kosowski Jan	18. 01. 1903 Polesie	rolnik	Polesie	nr 23 z 26. 07. 40
15	Kozica Józef	6. 03. 1897 Spławie		Spławie	nr 64 z 15. 02. 41
16	Kozica Stanisław	8. 04. 1922 Spławie		Spławie	nr 64 z 15. 02. 41
17	Kozica Wiktoria	22. 12. 1899 Spławie		Spławie	nr 64 z 15. 02. 41
18	Kubera Walerian	26. 03. 1924 Bieżyń		Kielkowo	nr 127 z 28. 02. 41
19	Kutzner Stanisław	19. 04. 1912 Bucz		Robaczyn	nr 33 z 4. 09. 40
20	Maciejewski Ignacy	8. 07. 1902 Bonikowo		Bonikowo	nr 75 z 19. 10. 42
21	Majcherek Czesław	23. 07. 1918 Recklinhausen		Kościan	nr 40 z 27. 10. 40
22	Michalczak Stefan	7. 11. 1914 Hamborn		St. Bojanowo	nr 36 z 23. 09. 40

23	Łabiński Kazimierz	25. 02. 1914 (?)		Wilkowo	nr 122 z 3. 11. 41
24	Łopiński Stanisław	1. 01. 1914 Mińsk Maz.	robotnik	Zbęchy/Śmigiel	nr 104 z 14. 08. 41
25	Nalewaj Czesław	14. 12. 1909 Kielczewo	stolarz	St. Bojanowo	nr 36 z 23. 09. 40
26	Nowak Czesław	19. 07. 1911 Gradowice	robotnik	Tuchorka	nr 9 z 23. 05. 40
27	Pietrzak Jan	26. 12. 1907 Śmigiel	duchowny	Poznań	nr 119 z 20. 10. 41
28	Ptak Józef	3. 02. 1903 Lubosz Nowy		Lubosz Nowy	nr 33 z 4. 09. 40
29	Rozmarynowski Władysław	20. 06. 1909 Czempiń		Czempiń	nr 98 z 26. 07. 41
30	Sorge Stanisław	6. 11. 1884 Krzywiń	stolarz	Krzywiń	nr 34 z 11. 09. 40
31	Sroczyński Franciszek	20. 11. 1895 Bieczyny		Bieczyny	nr 13 z 9. 04. 42
32	Subsar Ludwik	6. 08. 1911 Łubnica	robotnik	Łubnica	nr 23 z 26. 07. 40
33	Szczepaniak Tomasz	18. 10. 1888 Gaj		Gaj	nr 13 z 9. 04. 42
34	Szymański Franciszek	lat 36 (?)		Gradowice	nr 118 z 17. 10. 41

35	Tomaszewski Jan	26. 12. 1919 Krzywiń		Krzywiń	nr 19 z 25. 03. 42
36	Trzeciak Roman	26. 02. 1876 Czempin	nauczyciel	Leszno	nr 31 z 30. 08. 40
37	Walkiewicz Stanisław	13. 10. 1887 Ujazdek		Robaczyn	nr 33 z 4. 09. 40
38	Wojnowski Mieczysław	20. 12. 1921 Kościan	uczeń	St. Bojanowo	nr 36 z 23. 09. 40
39	Zamelczyk Edmund	4. 10. 1916 Lubosz Nowy	rolnik	Lubosz Nowy	nr 33 z 4. 09. 40
40	Zamelczyk Józef	12. 01. 1892 Lubosz Nowy	rolnik	Lubosz Nowy	nr 33 z 4. 09. 40
41	Zimmer Władysława	15. 06. 1913 Bielewo		Bielewo	nr 93 z 2. 06. 41

* Opracowanie: Jerzy Zielonka i Marian Koszewski. Na podstawie zbioru listów gończych Oddziału II F Gestapo w Poznaniu z lat 1940—1943. (APMPiWP — Landratsamt Grätz, nr 34, s. 1—320.

Jan Kuczyński. Jerzy Zielonka

WYZWOLENIE KOŚCIANA PRZEZ ARMİĘ RADZIECKĄ W 1945 ROKU

Srogie mrozy skuły lodem wody Warty, Obry i jej dopływy. Pola, lasy i drogi pokrył zmarznięty śnieg. Dniem i nocą ciągnęły ze Wschodu transporty wojskowe — ranni żołnierze hitlerowscy i niedobitki oddziałów rozgromionych przez Armię Radziecką.

W Kościanie zainstalowały się dwa wojenne szpitale niemieckie nr 909 i 910, którymi kierował lekarz wojskowy — Boekamp. Pokażna obsługa sanitarna — 10 lekarzy wojskowych, 2 aptekarzy, 3 kapelanów, 6 oddziałowych szpitalnych i 3 felczerów, do tego jeszcze 59 pielęgniarek — sanitariuszek. Z izbami szpitalnymi sprawa przedstawiała się nie najlepiej, a rannych hitlerowców przybywało z frontu wschodniego coraz to więcej. Nie starczało 80 łóżek wygospodarowanych na potrzeby wojennych szpitali na terenie powiatowego szpitala w Kościanie. Do dyspozycji szpitali nr 909 i 910 oddano zatem budynki szkolne, w których rozlokowano 180 łóżek, więzienie Gestapo (100 łóżek), kilka domów przy ul. Nadobrzańskiej (40 łóżek) i zajazd Güntera w Racocie (100 łóżek)¹.

Niemcy w wielkim podenerwowaniu szykowali obronę, ukradkiem zaś co niektórzy zbierali się do uciezki, chcąc ratować własną skórę. W pośpiechu likwidowano urzędy i przedsiębiorstwa, palono akta i dokumenty, niszcząc wszystko to, co w przyszłości mogłoby uchylić rąbka odrażającej tajemnicy o zbrodniach i terrorze okupacyjnym.

Począwszy od listopada 1944 r. Ziemię Kościańską opuszczali chyłkiem zbrodniarze z za biurka, co znamienitsi dygnitarze okupacyjnej machiny administracyjno-policyjnej: burmistrz SS-Hauptsturmführer Paul Wilhelm Geserich, komendant żandarmerii SS-Obersturmführer Willy Robert Roediger i wielu innych. Miejscowa gazeta obłudnie doniosła, że przedstawiciele władz udali się do Rzeszy, gdzie spędzają zasłużony urlop. Nie powrócili jednak w Kościańskie już nigdy².

W tej sytuacji poczynaniami obronnymi i ewakuacją w powiecie kościańskim kierowali: kierownik powiatowy NSDAP — Weyer, szef powiatowego sztabu Volkssturmu — Max von Lorenz, dowódca bataliony Wehrmachtu porucznik Roth, komendant podoficerskiej szkoły piechoty — porucznik Fedeler, zastępca komendanta żandarmerii SS-Obersturmbannführer Goldhahn, komendant straży miejskiej porucznik Lippmann oraz szef kościańskiego Gestapo SS-Obersturmbannführer Paul Gieseler i jego zastępca SS-Obersturmbannführer Wilhelm Boehme.

W grudniu 1944 r. łącząc siły podoficerskiej szkoły piechoty, grupy niedobitków Wehrmachtu, policji i żandarmerii, straży wiejskiej i miejskiej, stworzono batalion miasta, w skład którego weszły 4 kompanie — razem 8 oficerów, 1 urzędnik wojskowy i 594 podoficerów i żołnierzy. W tym samym czasie podporządkowano Volkssturmowi funkcjonariuszy Stadt i Landwachtu, przejmując jednocześnie zapasy broni i amunicji, które przechowywano w magazynie kościańskiej policji ochronnej przy ul. Rynek 11. W ten sposób siła obronna miasta wzrosła o 534 strażników³.

W dzieło polepszenia obronności powiatu kościańskiego wprężnięto pod przymusem i groźbą śmierci polską ludność. W ramach tzw. „schantzen-einsatzu” pod nadzorem esesmanów i żołnierzy, Polacy zgrupowani w obozach pracy kopali rowy strzeleckie i przeciwpancerne, stawiali zasieki, budowali umocnienia ziemne i prowizoryczne fortyfikacje polowe. Wielu z nich zginęło z głodu, wycieńczenia i przepracowania, prawie u progu upragnionej wolności.

W pobliżu Czempinia, we wsi Piechanin, w obozie pracy utworzonym w majątku Niemca Delhaesa pod nadzorem Gestapo pracowało 200 Polaków. Byli wśród nich pracownicy fabryki Lechia w Poznaniu oraz mieszkańcy Leszna i Kościana. W Srooku Wielkim pod komendą podoficera Wehrmachtu Johana Graetza kopało rowy przeciwpancerne 600 Polaków z Łodzi, Poznania, Kościana i okolic. Obozy przymusowej pracy istniały także w Kościanie, Jasieniu, Piotrkowicach, Czaczu, Czempiniu, Bieczynach, Bruszczewie, Nietążkowie i Morownicy. W ciężkich zimowych warunkach w styczniu 1945 r. przy pracach „einsatz” Niemcy zatrudniali na terenie powiatu kościańskiego około 2000 obywateli polskich⁴.

Szczególną uwagę zwracał okupant na obiekty przemysłowe i wojskowe. W głąb Rzeszy wywożono części maszyn i kosztowne urządzenia, tabor drogowy i kolejowy. 18 stycznia 1945 r. po otrzymaniu rozkazu o ewakuacji, hitlerowcy zrozumieli, że ich pierwotne zamiary kompletnego zrabowania wyposażenia kościańskich fabryk spełżyły na niczem. Przystąpili więc do dewastowania.

23 stycznia zaminowano obiekty fabryczne, stację kolejową, mosty na Obrze i jej dopływach oraz miejską wieżę ciśnień. W popłochu likwidowano magazyny broni i amunicji, które znajdowały się na terenie siedziby garnizonu (obecnie Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych

w Kościanie) przekazując karabiny, naboje i granaty Volkssturmwowi. Z kościarskich kościołów, zamienionych przez okupanta w magazyny, wywożono wojskowymi samochodami sprzęt radiowy, zapasy żywności i umundurowanie⁵.

Hitlerowska piechota wspierana przeciwpancernymi działami utworzyła na linii Kurzagóra — Kielczewo — Sierakowo pierścień obrony miasta. Żołnierze niemieccy w białych ochronnych narzutach zalegali w rowach strzeleckich wokół miasta. Z dali coraz głośniejszy słychać było artyleryjską kanonadę.

Na terenie cukrowni w Kościanie krzątali się żołnierze z jednostki niszczycielskiej SS. 24 stycznia 1945 r. wysadzili w powietrze zgromadzone uprzednio, nieprzydatne z powodu braku paliwa pojazdy mechaniczne. Jeden po drugim wybuchały ładunki założone pod urządzeniami i turbinami fabryki. Cały obiekt stanął w płomieniach. Wtedy — przy 25 stopniowym mrozie do akcji przystąpiła robotnicza grupa samoobrony — Mieczysław Tyczewski, Piotr Józefowski, Franciszek Saganowski, Józef Szymanowski i inni..." Broniliśmy magazynu cukru — wspomina Mieczysław Tyczewski z Kościana. Płonął już cały dach. Wodę dostarczyliśmy wiadrami. Po wylaniu jej na dach tworzyła się pokrywa lodowa, która utrudniała akcję ratowniczą. Szczególnie groźne były przerzuty pożarów. Dzięki ofiarności grupy, pożary zdołaliśmy do rana 25 stycznia 1945 r. zlokalizować..."⁶

25 stycznia 1945 r. wojska radzieckie w szybkim marszu zbliżyły się ku miastu, starannie informowane po drodze przez polską ludność o miejscach rozlokowania niemieckich punktów oporu, przeprawach na Obrze i jej dopływach. Na peryferiach miasta od strony Czempinia pojawił się pierwszy radziecki patrol. W ulicę Czempińską wjechały 3 motocykle z przyczepami i dwa lekkie czołgi. Powitał je boczny ogień z niemieckiego punktu oporu, rozlokowanego na wieży ciśnień. Po krótkiej wymianie strzałów patrol wycofał się. W potyczce tej zginęło dwóch żołnierzy radzieckich.

Następnego dnia — 26 stycznia — o godz. 10.30 patrol w sile 4 motocykle z przyczepami wjechał do miasta od strony Gostynia. Ostrzelany ze wszystkich stron bez strat wycofał się w kierunku Lubosza.

Na rezultat obu zwiadów nie trzeba było czekać długo. O godz. 15.00 na linie niemieckiego oporu skierowano dwugodzinny, nekający ogień artylerii. Z ostatnimi wybuchami pocisków artyleryjskich zlewał się okrzyk piechoty radzieckiej, która od strony Gostynia o godz. 17.00 zaatakowała zaciekle bronioną wieś Kurzagóra. Atak ten i kilka następnych, które następowały w krótkich odstępach czasu został przez hitlerowców odparty. Ale jeszcze tego dnia wieś Kurzagóra została zdobyta.

Dopiero następnego dnia o godz. 12.30 ostatecznie przełamując opór nieprzyjaciela oddziały radzieckie zajęły Kurzagórę — folwark, przekroczyły linię jednotorowej kolejki Kościan — Gostyń, bagnetami przepędziły

hitlerowców z rców strzeleckich i znalazły się w bezpośredniej bliskości miasta. W tym samym czasie inne oddziały radzieckie nacierając na odcinku Bonikowo — Kielczewo złamały hitlerowski opór i poprzez ulicę Wiatrakową wdarły się do miasta.

Wojska niemieckie wzięte w kleszcze, w obawie przed okrążeniem, wycofywały się w kierunku Śmigła. Walki uliczne trwały jeszcze nadal. Rozprzeczony grupki hitlerowców ostrzeliwały ze strychów, z dachów kamienic wkraczających żołnierzy radzieckich. Walki uliczne trwały do późnego wieczora. 27 stycznia o godz. 17.00 miasto Kościan zostało wyzwolone. Na wieży Ratusza ponownie zawisła biało-czerwona flaga. W trzydniowych walkach o miasto zginęło 124, a z odniesionych ran zmarło później jeszcze 26 żołnierzy radzieckich⁷.

Walki w rejonie Kościana były jedynie drobnym epizodem wielkiej ofensywy, znaczonej biało-czerwonymi flagami wolności, ale również ciłami poległych żołnierzy z gwiazdami na czapkach. Padli oni za to, aby na wyzwolonej spod jarzma faszystwu ziemi zakwitło nowe życie⁸.

Na cmentarzu w Kościanie w 15 mogiłach zbiorowych spoczywa ogółem 430 żołnierzy i oficerów, którzy polegli w walkach na terenie całego powiatu. Przeniesiono tutaj ich zwłoki w r. 1948 i w tymże roku wzniesiono okazały pomnik z kamienia w kształcie obeliska⁹.

Żołnierze radzieccy polegli w walce o wyzwolenie powiatu kościańskiego

Rejon	Ilość poległych
Czempiń	23
Kościan	150
Krzywiń	22
Śmigiel	105
Wielichowo	28
Zmarli w szpitalach polowych	102
R a z e m	430

Nie we wszystkich przypadkach udało się nam ustalić dane personalne poległych w Kościańskim żołnierzy radzieckich. W owym pamiętnym styczniu i lutym 1945 r. trwała przecież wojna, ofensywa wojsk radzieckich posuwała się w błyskawicznym tempie naprzód. Na pisanie nie zawsze stawało czasu. Dysponujemy więc jedynie szczątkowymi, niepełnymi danymi o tych, którzy przynieśli nam wolność. Zawarto je w tabeli, kończącej niniejsze opracowanie¹⁰.

Żołnierze radzieccy pochowani w roku 1948 na cmentarzu w Kościanie¹¹

Nazwisko i imię, imię ojca	Data urodz.	Data śmierci	Nr mogiły
K o ś c i a n			
1. Makiszew Wiktor		3. 2. 45	1
2. Gordajew Leonard		4. 2. 45	2
3. Obrokow		5. 2. 45	3
4. Kochożow Michaił s. Aleksieja		31. 4. 45	4
5. Trudnikow Wasilij s. Iwana			5
6. Kazur Władimir			6
7. Urkajew Każma			7
8. Ljabach Gregorij s. Afana			8
9. Parafimow Gregorij s. Piotra		1. 2. 45	9
10. Grad Wasilij s. Fiedora		2. 2. 45	10
11. Midożnikow Dimitrow s. Piotra		2. 2. 45	11
12. Gryzskow Engenij s. Filona		1. 2. 45	12
13. Kolbasa Wasilij	1916	7. 3. 45	13
14. Filipiak Timifiej s. Azliema	1897	4. 3. 45	15
15. Nikomow Wasilij	1916	6. 3. 45	16
16. Okajnikow Stanisław s. Antoniego		7. 3. 45	17
17. Gołod Stefan s. Fiedora	1911	10. 3. 45	18
18. Malutin Iwan s. Spiridona			19
19. Obuchow Michaił s. Szymona			20
20. Zrekow Wiktor s. Iwana			21
21. Obiedkow Jakub s. Iwana		4. 2. 45	22
22. Szewczyk Afanas s. Włodzimierza		5. 2. 45	23
23. Poleżajow			24
24. Kaszlew Mikołaj	1924	29. 3. 45	98
25. Bystrow	1922	28. 3. 45	99
26. W mogiłach pojedynczych 157 zwłok		1945	44—46 71—82 100—103 117—123

142—147
 164—174
 197—198
 275—279
 288—305
 309—310
 315—317
 335—350
 337—390
 395—409
 423—436

Śmigiel

1.	Zinuwiew Iwan Ffinowicz	28. 1. 45	323
2.	Sobolew Alaksander	29. 1. 45	324
3.	Swiridenko Jewdokim s. Stepanowicza	30. 1. 45	327
4.	Kirin Wasylii s. Fiedorowicza		328
5.	Golubłow Adam s. Leontjewicza	31. 1. 45	329
6.	Wojtjenko Teodor s. Jakowlewicza	1. 2. 45	320
7.	Minczenko Aleksander s. Teodorowicza	3. 2. 45	331
8.	W mogiłach pojed. 3 zwłoki	1945	332—334

Czempień

1.	W mogiłach pojed. 12 zwłok	1945	47—55 306—308
----	----------------------------	------	------------------

Wielichowo

1.	W mogiłach pojed. 4 zwłoki	1945	256—257 325—326
----	----------------------------	------	--------------------

Bucz (gmina)

1.	W mogiłach pojed. 16 zwłok	1945	203—217
----	----------------------------	------	---------

Czempień (gmina)

1.	W mogiłach pojed. 35 zwłok	1945	14, 25—28 39—43 56—70 311—314
----	----------------------------	------	--

Kamieniec (gmina)

1.	W mogiłach pojed. 12 zwłok	1945	104—106 107—114 115—116
----	----------------------------	------	-------------------------------

Kościan (gmina)

1.	W mogiłach pojed. 80 zwłok	1945	96—97 124—131 148—163 175—180 197—198 218, 236 242—235
----	----------------------------	------	--

Krzywiń (gmina)

1.	Małychow	1926	1. 2. 45	366
2.	Konow I. Ł.		1. 2. 45	367
3.	Skrypko I. N.		1. 2. 45	368
4.	Kotow E. J.	1914	28. 1. 45	369
5.	Tolko N. M.		26. 1. 45	370
6.	Czernow N. J.		26. 1. 45	371
7.	Mudryj H. M.	1910	20. 1. 45	372
8.	Asrarow K. H.	1919	24. 1. 45	373
9.	Mikajłow A. M.	1921	24. 1. 45	374
10.	W mogiłach pojed. 12 zwłok	1945		375—386

Stare Bojanowo (gmina)

1.	W mogiłach pojed. 38 zwłok	1945	391—394 351—360 417—422
----	----------------------------	------	-------------------------------

Śmigiel (gmina)

1.	Buczynkiewicz		27. 1. 45	237
2.	Filatow Włodimir s. Andrejewicza		27. 1. 45	238
3.	Rudenko Michał s. Karpowicza		27. 1. 45	239
4.	Zabalin Mikołaj s. Teresowicza		27. 1. 45	240
5.	Krijokow Aleks s. Federowicza		27. 1. 45	241
6.	W mogiłach pojed. 10 zwłok	1945		264—268 410—416

Wielichowo (gmina)

W mogiłach pojed. 11 zwiok	1945	269—273 365, 280—285
----------------------------	------	----------------------------

¹ PAPL 7 — Akta m. Kościana nr 1237 — Dokumenty szpitali wojskowych w Kościanie.

² Aus Partei und Organisationen, „Kostener Heimatblätter, 1944, nr 12.

³ APMP i WP — Gendarmerie Kreis Kosten nr 8, s. 57—59 — Protokół z posiedzenia dowództwa Volkssturmu — Gau 36 w Kościanie z dnia 30 grudnia 1944 r.

⁴ OKBZH Poznań — Zbrodnie hitlerowskie na terenie m. Kościana i powiatu kościańskiego...

⁵ Jan Kuczyński i Jerzy Zielonka, W 23 Rocznicę Wyzwolenia Ziemi Kościańskiej, „Magazyn Gazety Poznańskiej”, 1968, nr 24.

⁶ Jan Kuczyński i Jerzy Zielonka, W 23 Rocznicę Wyzwolenia... także Feliks Bilos i Jerzy Zielonka, Wielka Wyzwoleńcza — Kościańskie przygotowania, Głos Wielkopolski, 1970, nr 22.

⁷ Janina Zimniewicz, Powiat kościański podczas okupacji... oraz Bój o Kościan, „Biuletyn Informacyjny”, 1945, nr 33.

⁸ Ludwik Gomolec, Cmentarze wojskowe, groby i pomniki poległych żołnierzy radzieckich w walkach o wyzwolenie Wielkopolski w r. 1945, „Zeszyty Wielkopolskie”, 1968, nr 8.

⁹ Ludwik Gomolec, Cmentarze wojskowe...

¹⁰ Listę zidentyfikowanych poległych żołnierzy radzieckich, zachowaną w zbiorach własnych udostępnił nam kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Henryk Mucha z Kościana. Listę przedrukowano bez żadnych poprawek.

¹¹ Po ekshumacji.

Henryk Kaliszewski

U ŹRÓDEŁ WŁADZY LUDOWEJ

Działania wojenne na terenie powiatu nie wyrządziły tak wielkich szkód, jak w innych dzielnicach kraju. Z uwagi na typowo rolniczy charakter powiatu, największe straty poniosła wieś kościańska. Okupant wywiózł znaczne ilości sprzętu rolniczego, zaś domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze, uległy dewastacji na skutek złej gospodarki i działań wojennych. Straty w tym zakresie oceniono w granicach 2—4% stanu przedwojennego.

Poważnie ucierpiało pogłowie zwierząt, których straty szacowane były w granicach od 67—85%¹.

Sytuacja gospodarcza powiatu po wyzwoleniu była tragiczna, z uwagi na poważne trudności zaopatrzeniowe. Wieś nie posiadała rezerw, ponieważ okupant, prowadząc ekstensywną gospodarkę rolną, doprowadził do zubożenia towarowej wsi kościańskiej.

W samym mieście Kościanie, w wyniku walk z broniącymi się oddziałami niemieckimi uległo zniszczeniu ogółem 38 budynków mieszkalnych. Zniszczeniu uległy również wszystkie mosty².

W takich oto warunkach gospodarczych, rozpoczęło się kształtowanie organów władzy i administracji państwowej w powiecie.

Dnia 29 stycznia 1945 r., z inicjatywy inż. Stefana Nowackiego, został utworzony Tymczasowy Komitet Narodowy w Kościanie, jako tymczasowa władza administracyjna powiatu.

Na swym pierwszym posiedzeniu, wybrano przewodniczącym inż. Nowackiego i jego zastępcę, Ignacego Richtera.

Tymczasowy Komitet Narodowy przy wydatnej pomocy radzieckich władz wojskowych rozpoczął swe prace od organizowania organów administracji, powoływania odpowiedzialnych pracowników i tworzenia zrębów organów władzy państwowej w powiecie³.

Już w miesiącu styczniu obserwuje się nasilenie prac związanych z organizacją gminnych i miejskich zarządów oraz Starostwa Powiatowego. Starostwo Powiatowe rozpoczęło urzędowanie w dniu 30 stycznia 1945 r. Utworzonych zostało 11 referatów, które swą działalnością objęły całość spraw administracyjnych. W dniu 2 lutego 1945 r. Tymczasowy Komitet Narodowy dokonał wyboru starosty, którym został Karol Fischbach oraz jego zastępcy w osobie Jana Andrzejewskiego. Przy starostwie powołana została Powiatowa Rada Rolna i Komisja Aprowizacyjna. Do dnia 30 stycznia zorganizowane zostały również Zarządy Miejskie w Czempiniu, Krzywiniu, Śmiglu i Wielichowie. Zarząd Miejski w Kościanie rozpoczął swą działalność 29 stycznia; Zarządy Gminne: w Starym Bojanowie, Czempiniu, Kamieńcu, Kościanie, Krzywiniu, Śmiglu i Wielichowie 30 stycznia 1945 r.

Powiat kościański został podzielony na 7 gmin wiejskich oraz 159 wsi sołeckich. W późniejszym okresie wydzielone zostały gminy Racot i Bucz.

W czasie od 16—21 lutego 1945 r. przeprowadzono wybory miejskich i gminnych rad narodowych, prezydiów tych rad, burmistrzów, wójtów oraz sołtysów gromad w powiecie.

Proces tworzenia organów władzy i administracji na terenie powiatu kościańskiego, jak wynika z powyższego przebiegł dość sprawnie i szybko, mimo poważnych przeszkód, jak brak środków komunikacji, co utrudniało kontakty z gminami. Wyborami do miejskich i gminnych rad narodowych w powiecie kierował delegat wojewódzki porucznik Mazurek⁴.

Wybierano równocześnie delegatów do Powiatowej Rady Narodowej, która odbyła swe konstytucyjne posiedzenie w dniu 9 marca 1945 r.

Przewodniczącym Prezydium PRN został Antoni Borowski, zastępcą Antoni Kierzek, członkami: Stanisław Mocek, Stefan Bech, Franciszek Buchert⁵.

Miejska Rada Narodowa na swym pierwszym posiedzeniu w dniu 17 kwietnia 1945 r. wybrała przewodniczącego Prezydium Ignacego Mintę.

W pierwszym okresie wydatną pomoc w organizowaniu zębów władzy ludowej, włożyli ówcześni Komendanci Wojenni Armii Czerwonej, którzy sprawowali władzę wojskową na terenie powiatu. Komendantem Wojskowym powiatu był mjr Nesterenko, a jego zastępcą kpt. Janczenko.

Równocześnie w poszczególnych miasteczkach funkcję komendantów wojennych pełnili oficerowie Armii Radzieckiej. Między innymi Komendantem w Kościanie był kpt. Czuwilin, w Krzywiniu kpt. Leonow⁶. Radzieckie władze wojskowe udzielając pomocy w tworzeniu załóżków władzy, przekazywały we władanie przedstawicielom społeczeństwa poszczególne obiekty i zakłady przemysłowe na terenie powiatu. W dwa miesiące po wyzwoleniu miasta Kościana czynne już były wodociągi, gazownia, młyn parowy, fabryka cygar i papierosów, rzeźnia miejska i mleczarnia.

W połowie lutego na dworcu w Kościanie rozpoczyna swoją działalność zorganizowany z inicjatywy członkiń PCK punkt sanitarny, obejmujący opieką powracających do swych ojczystych stron wysiedlonych przez okupanta na roboty do Rzeszy.

W kwietniu rozpoczęło rok szkolny kościańskie Gimnazjum, powołano do życia Oddział Polskiego Związku Zachodniego, Spółdzielnię Spożywców „Zgoda”, Spółdzielnię Handlowo-Rolniczą „Rolnik”

W tworzeniu władzy ludowej duża rola przypadła PPR i PPS oraz pozostałym stronnictwom politycznym. W pierwszym okresie bezpośredni wpływ w kształtowaniu się władzy ludowej na terenie powiatu przypada PPR, która posiadała najwięcej mandatów radnych we wszystkich ogniwach rad narodowych i samorządu w powiecie. Na koniec sierpnia 1945 r. podział mandatów radnych PRN i GRN przedstawiał się następująco:⁷

Przynależność partyjna	Radni PRN	Radni GRN
PPR	9	64
PPS	1	7
SL	12	33
SD	1	—
bezparyjni	13	92
razem:	36	196

Pierwszym palącym problemem, który w całej rozciągłości stanął przed władzą ludową, był problem aprowizacji. Od jego rozwiązania zależał dalszy rozwój całej gospodarki powiatu. W miesiącu marcu 1945 r. na powiat kościański nałożono obowiązek dostarczenia dla armii i miast następującego kontyngentu: żyta 4070 ton, pszenicy 820 ton, jęczmienia 920 ton, owca 830 ton, ziemniaków 16000 ton, siana 1000 ton, słomy 900 ton, rzepaku i rzepiku 6 ton, lnu 40 ton, grochu jadalnego 270 ton, fasoli 2 tony, bobiku 10 ton, wyki i peluski 80 ton. Jak podaje miejscowa prasa, powyższy kontyngent miał być dostarczony do 15 kwietnia 1945 r.⁸

Od pierwszych dni wyzwolenia miasta Kościana rozpoczął działalność Wydział Apropizacji i Handlu. Zadaniem tego organu było zabezpieczenie istniejących zapasów żywności i właściwy ich rozdział. Z inicjatywy tego wydziału zorganizowano tzw. „tanie kuchnie”, gdzie wydawano codziennie posiłki⁹. W związku z brakiem odpowiedniej ilości towarów żywnościowych zaprowadzony został system kartkowy. Prawo do otrzymania kart żywnościowych posiadali pracownicy zatrudnieni w zakładach, urzędach i instytucjach.. System ten obejmował tylko ludność miejską. Wprowadzona reglamentacja artykułów żywnościowych miała na celu stałe zaopatrzenie ludności w podstawowe artykuły żywnościowe.

Z dniem 29 marca 1945 r. pod kierownictwem Stanisława Szymanowskiego (PPR) rozpoczął działalność Powiatowy Komitet Opieki Społecznej. PKOS prowadził kuchnie, domy noclegowe oraz wydawał artykuły żywnościowe rodzinom biednym i osobom niezdolnym do pracy¹⁰. Na fundusz PKOS-u składały się dochody z organizowanych imprez, z darów społeczeństwa i dotacji z administracji terenowej.

Drugim bardzo ważnym zadaniem tego okresu był problem gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Dlatego też, główna uwaga Miejskiej Rady Narodowej w Kościanie skierowana była na przyspieszenie odbudowy i remontu mieszkań. W tym celu 17 kwietnia 1945 r. MRN w Kościanie podjęła uchwałę o rozpisaniu pożyczki miejskiej i wprowadzeniu dobrowolnej daniny na odbudowę masta Kościana¹¹.

Niezwłocznie po swym ukonstytuowaniu władze przystąpiły, przy wydatnej pomocy partii politycznych, do realizacji i przeprowadzenia reformy rolnej. Sprawa ta była niezwykle pilna. Od szybkości zależało sprawne zagospodarowanie ziemi, a tym samym uzyskanie poprawy w zaopatrzeniu, szczególnie ludności miast. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej na swym posiedzeniu w dniu 23 marca 1945 r. dokonało wyboru Powiatowego Komitetu Reformy Rolnej. W jego skład wchodził przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych działających na terenie powiatu¹².

Reforma rolna, mająca na celu likwidację obszarnictwa jako klasy, nie mogła się dokonać bez udziału mas chłopskich oraz bez udzielenia tym masom wydatnej pomocy ze strony partii i państwa ludowego.

Komitet Powiatowy PPR dla przeprowadzenia reformy rolnej w terenie, powołał 30 osobowy aktyw, który organizował zebrania w majątkach i dokonywał wyboru komisji folwarcznych. Głównym zadaniem aktywu było przeprowadzenie akcji uświadamiającej. Z inicjatywy KP PPR powołano powiatowego pełnomocnika reformy rolnej, którym został Władysław Maźiejuk¹³. Całością prac kierowało 10 brygad robotniczych, w skład których wchodziło 30 członków PPR. Do parcelacji przeznaczonych zostało 87 majątków o łącznym obszarze 46.334 ha¹⁴.

Czynna pomoc brygad i aktywu PPR przyczyniła się do sprawnego przebiegu prac związanych z realizacją reformy rolnej. W miesiącu marcu 1945 r. dokonana została między innymi parcelacja majątków w Mikoszkach, Szczodrowie, Bonikowie, Kobylnikach, Kokorzynie i Oborzyskach Starych¹⁵.

Szybkie i sprawne przeprowadzenie tej ważnej w życiu politycznym kampanii, miało ogromne znaczenie. Wszelkie opóźnienia prac, były skrzętnie wykorzystywane przez siły polityczne niechętne nowemu ustrojowi. Jednym z czynników hamujących przebieg reformy rolnej w powiecie była niezbyt jasna sytuacja w Urzędzie Ziemskim¹⁶.

Pewne zahamowanie przebiegu reformy rolnej na terenie powiatu, dało się zauważyć po przyjeździe Stanisława Mikołajczyka do kraju. Wy-

dane przez niego zarządzenie w sprawie uregulowania należności za otrzymaną ziemię z parcelacji godziło w parcelantów i podważało zaufanie chłopów do polityki partii i władzy ludowej¹⁷.

Ogółem w powiecie kościańskim rozparcelowano 68 majątków i folwarków, w tym 48 całkowicie, 20 częściowo — co stanowiło 23.274 ha ziemi. Ziemia została nadana 2.939 rodzinom służby folwarcznej o łącznej powierzchni 19.931 ha oraz 829 rodzinom chłopów małorolnych w ilości 3.343 ha. Równocześnie wyłączono spod parcelacji najbardziej uprzemysłowione i przydatne dla celów hodowlanych majątki w: Racocie, Kopaszewie, Rogaczewie, Choryni, Głuchowie, Parzęczewie, Goździchowie, Sepnie i Wielichowie¹⁸.

W wyniku przeprowadzonej reformy rolnej, gruntownie zmieniła się struktura społeczna ludności wiejskiej. Część służby folwarcznej otrzymała gospodarstwa i weszła w skład klasy chłopskiej, pozostała zaś część dała początek nowej grupie społecznej — robotników rolnych zatrudnionych w państwowych gospodarstwach rolnych.

Innym problemem, któremu organy władzy jak i partie polityczne poświęcały wiele uwagi, była kwestia szkolnictwa. Szczególnie wiele pracy na tym odcinku włożyło nauczycielstwo, które w ścisłym współdziałaniu ze społeczeństwem, mimo trudnych warunków lokalowych przystąpiło do pracy, uruchamiając szkoły¹⁹.

Wraz z kształtowaniem się organów władzy ludowej, kształtowały się pozostałe organy administracji jak: Komenda Powiatowa MO, Powiatowa Komenda Bezpieczeństwa Publicznego w Kościanie.

Poważną rolę w tworzeniu organów MO i służby bezpieczeństwa włożyli członkowie kościańskich komórek PPR. Do pełnienia służby w aparacie bezpieczeństwa powoływani byli w większości członkowie PPR. Komenda Powiatowa MO i służba bezpieczeństwa zrzeszała w swych szeregach około 80% milicjantów i pracowników służby bezpieczeństwa, będących członkami PPR. W pierwszym okresie przy wydatnej pomocy komendantów wojennych, tworzyły się pierwsze oddziały milicji w terenie. W Kościanie ich organizację powierzono Szczepanowi Kicińskiemu, w Czempiniu — Marianowi Fieuchowi, w Śmiglu — Lucjanowi Wardze.

W miesiącu lutym 1945 r. wszystkie istniejące w powiecie oddziały i posterunki milicyjne zostały podporządkowane Komendzie Powiatowej MO w Kościanie. Do najważniejszych zadań tego okresu dla organów MO należało przede wszystkim: zabezpieczenie mienia społecznego i utrzymanie porządku, czuwanie nad normalizacją życia społecznego oraz zapewnienie bezpieczeństwa całej ludności powiatu²⁰.

Na terenie powiatu kościańskiego aktywizacja działalności band notowana była zwłaszcza w okolicach Krzywina, Wielichowa, Bucza, Katusza,

Parzęczewa i Kamieńca. W latach 1945—48 zanotowano na tym terenie 42 napady na działaczy politycznych oraz 67 rabunków.

Rozwiązując przedstawione wyżej główne problemy, którymi zajmowały się organy władzy i administracji państwowej, zyskiwały tym samym poparcie i sympatię większości społeczeństwa. W toku dokonywanych przemian decydującą rolę odgrywał układ sił politycznych i aktywna działalność partii. Społeczeństwo powiatu kościańskiego w większości opowiedziało się za władzą ludową i poparło program PPR.

Mimo licznych przeszkód w okresie pierwszych kilku miesięcy istnienia władzy ludowej, obóz demokratyczny potrafił uporać się z najważniejszymi zadaniami tego okresu — zrealizować podstawowe zadania demokratyczne: dokonać podziału ziemi, przejąć pod zarządek państwowy i uruchomić zakłady przemysłowe, zbudować demokratyczne partie i organizacje społeczne, stworzyć system rad narodowych i w ten sposób zaktywizować najbardziej świadome grupy społeczne, wnosząc nową demokratyczną treść w życie społeczno-polityczne powiatu.

¹ „Biuletyn Informacyjny”, Kościan 1945, nr 8/10 (dalej jako BI).

² BI, 1945 r., nr 2.

³ BI, 1945 r., nr 5.

⁴ Archiwum Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kościanie, sygn. — tom I; Org I — 4/45. Protokół z posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej w Kościanie z dnia 9. 3. 1945 r.

⁵ Archiwum Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kościanie. Sygn. op. cit. Protokół z posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej w Kościanie z dnia 3. 4. 1945 r.

⁶ BI, 1945 r., nr 27. Także „PPR w powiecie kościańskim”, Kościan 1968 r. s. 9.

⁷ Archiwum KW PZPR w Poznaniu; sygnatura 1/V/114 — sprawozdanie miesięczne KP PPR w Kościanie za miesiąc sierpień.

⁸ BI, 1945 r., nr 12.

⁹ BI, 1945 r., nr 3.

¹⁰ „PPR w powiecie kościańskim...” op. cit., s. 11 oraz „Biuletyn Powiatowy” Kościan, 1946 r., nr 231.

¹¹ BI, 1945 r., nr 13.

¹² BI, 1945 r., nr 13.

¹³ Archiwum KW PZPR w Poznaniu; sygn. 13/V/3 — Sprawozdanie KP PPR w Kościanie z marca 1945 r.

¹⁴ Archiwum KW PZPR w Poznaniu; sygn. 1/VIII/33. Sprawozdanie KP PPR w Kościanie z dnia 29. 3. 1945 r.

¹⁵ BI, 1945 r., nr 14.

¹⁶ „Polska Ludowa — Materiały i Studia”, tom I, Warszawa 1962 r., s. 25. Także: Archiwum KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1/V/6 — Protokół z posiedzenia Komisji Porozumiewawczej w Kościanie z 3. 9. 1945 r.

¹⁷ Archiwum KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1/V/6 .

¹⁸ „Rolnik Kościański” Kościan, luty 1962, s. 2.

¹⁹ Archiwum KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1/VI/109. Protokół z Konferencji Powiatowej PPR w Kościanie z dnia 18. 11. 1948 r.

²⁰ „PPR w powiecie kościańskim”, op. cit. s. 9.

Tadeusz Mendel

SPÓŁDZIELCZOŚĆ WIEJSKA W POWIECIE KOŚCIAŃSKIM

W rozwoju gospodarczym Ziemi Kościańskiej spółdzielczość odgrywa poczesną rolę. Obok spółdzielczości pracy i spółdzielni działających na terenie miast poważny potencjał gospodarczy zgromadziła spółdzielczość wiejska. W miastach naszego powiatu działają następujące jednostki spółdzielcze: Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem” Oddział w Kościanie, Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy w Kościanie, Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kościanie i Czempiniu, Spółdzielnia Inwalidów „Wielkopolanka” w Grodzisku Oddziały w Kościanie i Śmiglu, Oddział Spółdzielni Transportowo-Spedycyjnej „Transped”, Spółdzielnia Pracy „Tlen” w Czempiniu, Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Śmiglu i Budowlana Spółdzielnia Pracy w Śmiglu.

Spółdzielczość wiejska reprezentowana jest przez: 8 Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w miejscowościach: Kościan, Śmigiel, Czempień, Krzywiń, Wielichowo, Kamieniec, Stare Bojanowo, Bucz, Spółdzielnię Zdrowia w Wilkowie Polskim, Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Kościanie wraz z Zakładem Usług Remontowo-Budowlanych, Oddział Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego, Spółdzielczość Mleczarską z Oddziałami w Kościanie, Śmiglu, Wielichowie, Jerce i Czempiniu. Spółdzielczość Oszczędnościowo-Pożyczkową z Bankami Spółdzielczymi w Kościanie, Śmiglu, Czempiniu, Krzywiniu, Wielichowie i Kamieńcu, Rejonową Spółdzielnię Ogrodniczą w Kościanie (obejmującą działalność na terenie powiatów: Kościan i Wolsztyn), Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne w 32 wsiach powiatu kościańskiego¹ oraz Spółdzielnie Uczniowskie w szkołach podstawowych w mieście i na wsiach².

Rola i zadania spółdzielczości wiejskiej w rozwoju rolnictwa określone zostały uchwałami V Zjazdu PZPR. Uchwały tego Zjazdu przewidują kontynuację polityki rolnej na dotychczasowych zasadach, które w prak-

tyce okazały się najbardziej efektywne a zarazem najpełniej kojarzą interes państwa socjalistycznego z interesami indywidualnych producentów.

W ukształtowanych warunkach społeczno-ekonomicznych w naszym powiecie chłopi pod wpływem oddziaływania państwa stali się sprzymierzeńcami i aktywnymi uczestnikami wytyczonego przez PZPR i ZSL kierunku rozwoju wsi.

W naszym ustroju istotnym zadaniem spółdzielczości wiejskiej i związanego z nią samorządu chłopskiego jest realizowanie w praktyce zasad demokracji socjalistycznej, pojmowanej jako ciągłe doskonalenie ekonomiki oraz społeczeństwa³. Dlatego też role i funkcje spółdzielczości są powiązane z przyszłym kształtem i treścią społeczeństwa socjalistycznego. W powiecie kościańskim zaangażowanie i działalność producentów rolnych w spółdzielczych organizacjach samorządu chłopskiego wytworzyły nowe wartości społeczne wyrażające się m.in. w bezpośrednim udziale chłopów w zarządzaniu sprawami wsi.

Z zakresu wykonywanych zadań można stwierdzić, że spółdzielczość wiejska w naszym powiecie stała się ruchem społecznym o dużym zasięgu i wielkiej sile oddziaływania na przebieg procesów intensyfikacji rolnictwa i jego społecznej przebudowy. Przy szerokim i aktywnym udziale spółdzielczości wiejskiej i samorządu chłopskiego następują w naszym powiecie procesy integrujące indywidualne rolnictwo z planową gospodarką państwową. Fakt ten jest źródłem zainteresowania władz partyjnych i państwowych w rozwoju samorządu chłopskiego jako formy działalności społeczno-gospodarczej niezbędnej do realizacji podstawowych celów gospodarki planowej.

Integracyjna funkcja samorządu chłopskiego przejawia się w sferze ekonomicznej i pozaekonomicznej⁴.

W zakresie ekonomicznym obejmuje ona organizację wymiany między rolnictwem a innymi działami gospodarki narodowej. Spółdzielczość staje się elementem organizacji rolnictwa, oddziałuje na wzrost towarowości produkcji rolniczej, pobudza popyt na nowe środki produkcji i usługi oraz poprzez kontrakcję zabezpiecza planowy spływ masy towarowej.

W sferze pozaekonomicznej integracyjna funkcja spółdzielczości wiejskiej służy umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego, przyczynia się do wyrównywania warunków życia w mieście i na wsi oraz zespala wokół realizacji zadań społeczno-gospodarczych środowiska wiejskie.

Bogate tradycje historyczne ruchu spółdzielczego w powiecie kościańskim stanowią dodatkowe przesłanki skutecznego i wszechstronnego oddziaływania tych organizacji na intensyfikację produkcji i przemiany społeczności wiejskiej⁵.

Wielokierunkowa działalność spółdzielczości wiejskiej stwarza konieczność i celowość integracji poczynań wszystkich organizacji spółdzielczych na wsi kościańskiej⁶.

Głównymi kierunkami integracyjnej działalności samorządu spółdzielczego w powiecie kościańskim jest:

- organizowanie skupu produktów rolnych,
- organizowanie kontraktacji roślinnej i zwierzęcej ze szczególnym podkreśleniem jej produkcyjnego charakteru,
- zaspokajanie potrzeb mieszkańców wsi w artykuły konsumpcyjne,
- rozwijanie usług remontowo-budowlanych,
- obsługa rynku owocowo-warzywnego,
- prowadzenie gospodarki kredytowej i obrotu bezgotówkowego,
- rozwijanie aktywności poszczególnych ogniw samorządu chłopskiego.

Znaczenie spółdzielczości wiejskiej w rozwoju gospodarczym Ziemi Kościańskiej przedstawia zestawienie:

Lp.	Rodzaj spółdzielczości	Ilość członków	Ilość zatrudnionych	Wartość posiadanej majątku netto w mln zł	Roczny zysk 1970 r. w mln zł
1.	Spółdzielczość Zaopatrzenia i Zbytu (PZGS, GS)	16.595	1.201	95,2	22,4
2.	Spółdzielczość Mleczarska	3.550	136	32,4	3,9
3.	Spółdzielczość Produkcyjna	2.156	2.200*	96,3**	48,9
4.	Spółdzielczość Oszczędnościowo-Pożyczkowa	8.700	70	8,1	1,1
5.	Spółdzielczość Ogrodnicza	3.012	117	4,8	2,6
R a z e m		34.013	3.724	236,9	78,9

* wraz z członkami pracującymi w RSP,

** majątek brutto.

Opracowano na podstawie danych sprawozdawczości na rok 1971.

Z materiałów zawartych w zestawieniu wynika, że jeżeli nawet wziąć pod uwagę wielokrotność członkostwa poszczególnych rolników w różnych typach spółdzielczości, wówczas wysunąć można wniosek, że prawie każdy rolnik jest członkiem przynajmniej jednej spółdzielni⁷.

W spółdzielczości wiejskiej zatrudnionych jest ponad 3.500 osób, które stanowią aparat etatowy niezbędny dla realizacji zadań gospodarczych i społecznych. Zatrudnienie tych osób w spółdzielczości stanowi ważny czynnik aktywizacji gospodarce szczególnie w małych miasteczkach i wsiach, będących zapleczem usługowym dla rolnictwa.

Należy również podkreślić, że silnie rozbudowana spółdzielczość stanowi nie tylko pomoc dla rolników indywidualnych i bodziec intensywnego

gospodarowania ale jest ona również poważnym argumentem wszystkich koncepcji socjalistycznej przebudowy wsi w naszym powiecie⁸.

Wzrastająca z roku na rok wartość majątku trwałego oraz osiągania zysku w działalności operacyjnej świadczą o pomyślnym rozwoju spółdzielczości. Część osiąganych zysków przeznaczona jest corocznie na działalność społeczno-wychowawczą i kulturalną wśród rolników.

Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu prowadziła w 1970 r. na terenie powiatu kościańskiego 32 Kluby Rolnika i 9 ośrodków „Nowoczesna Gospodyni”. Stanowi to pokazną bazę materialno-techniczną dla rozwoju działalności społecznej, wychowawczej i kulturalnej. Stałymi formami pracy na tym odcinku są prowadzone kursy gotowania, szycia, racjonalnego żywienia, haftowania itp. W Klubach Rolnika prowadzone są uniwersytety powszechne Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, odczyty indywidualne oraz konkursy z okazji rocznic i świąt państwowych. To właśnie spółdzielczość stworzyła warunki rozwoju kulturalno-oświatowego wsi kościańskiej, stając się współorganizatorem i silnym partnerem innych organizacji w kształtowaniu nowej rzeczywistości.

W roku 1969 podstawowe wielkości w zakresie obrotu towarowego na wsi kościańskiej kształtowały się następująco:

Sprzedaż detaliczna ogółem

Lp.	Gminna Spółdzielnia	Detal	Gastro- nomia	Razem	Na 1 mieszk. zł	Przyrost na 1 miesz- kańca zł
1.	Bucz	27.252	—	27.252	7.058	508
2.	Czempiń	71.348	6.010	77.358	7.692	603
3.	Kamieniec	50.355	—	50.355	7.444	446
4.	Kościan	78.707	445	79.152	6.294	518
5.	Krzywiń	76.995	4.325	81.320	7.352	304
6.	Śmigiel	101.613	9.452	111.065	10.214	624
7.	St. Bojanowo	34.393	773	35.166	7.046	288
8.	Wielichowo	48.483	1.910	50.393	7.681	628
	Razem GS	489.146	22.915	512.061	7.672	498
	PZGS	55.725	—	55.725	—	—
	Ogółem	544.871	22.915	567.786	—	—

Opracowano na podstawie sprawozdań statystycznych PZGS Kościan.

Z danych liczbowych zawartych w tabeli wynika, że w najwyższym stopniu sprzedaż detaliczna miała miejsce w Gminnej Spółdzielni Śmigiel (również najwyższy wskaźnik na 1 mieszkańca) a najniższą sprzedaż realizowała Gminna Spółdzielnia w Buczu.

Dynamika sprzedaży detalicznej w planie pięcioletnim w latach 1966—70 wynosiła przeciętnie rocznie w granicach 7—8%, przyczem wskaźnik ten był różny dla poszczególnych rejonów obsługiwanych przez Gminne Spółdzielnie i wahał się od 2,4 do 9,3%⁹.

Interesująco przedstawia się realizacja planu usług przemysłowych i nieprzemysłowych przez Gminne Spółdzielnie na terenie naszego powiatu. Zgodnie z nomenklaturą sprawozdawczą do usług przemysłowych spółdzielczość samopomocowa zaliczała: masarnie, piekarnie, ślusarskie, kowalskie, elektromechaniczne, radio-telewizyjne, repasację pończoch, naprawa wag i konserwacja urządzeń chłodniczych, stolarskie, fryzjerskie, krawieckie, — a do usług nieprzemysłowych: instalacyjne, wodno-kanalizacyjne, remontowo-budowlane, malarskie, czyszczenie i zaprawa nasion, wypożyczanie sprzętu do wyrobu materiałów budowlanych, spółdzielnia zdrowia, maglowanie bielizny, hotelarskie.

Wykonanie planu usług przez spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu w 1969 r. w powiecie kościańskim:

Rodzaj usług	Wartość w tys. zł	Dynamika do 1968 r.
Usługi przemysłowe ogółem	2.878,2	107,2%
w tym dla ludności	1.137,6	102,3%
Usługi nieprzemysłowe	8.237,9	138,6%
w tym dla ludności	1.966,0	145,5%

Opracowano na podstawie danych statystycznych PZGS za 1969 r.

Wysoki wskaźnik dynamiki świadczy o społecznym zapotrzebowaniu na rozwój usług wszelkiego rodzaju i to zarówno dla gospodarki uspołecznionej jak również dla ludności. Rozwój usług stanowi w całym planie 5-letnim (1966—1970) jedno z węzłowych zagadnień. W ślad za zapotrzebowaniem nie nadążyły jednak czynniki decydujące o jeszcze prężniejszym rozwoju. Barrierami ograniczającymi ten rozwój były: niewystarczające zaopatrzenie materiałów, brak kwalifikowanych kadr, brak bazy materiałowo-technicznej. Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu produkowała dla potrzeb konsumentów wiejskich w powiecie kościańskim wyroby masarskie, piekarnicze mieszanki paszowe oraz prefabrykaty budowlane. Wartość tych wyrobów w 1969 r. w cenach bieżących wynosiła:¹⁰

— produkcja piekarnicza	22.948 tys. zł
— produkcja masarnicza	31.836 tys. zł
— produkcja mieszanek paszowych	63.576 tys. zł
— wyrób materiałów budowlanych	1.647 tys. zł

Sprzedaż nawozów mineralnych zamknęła się wartością 36 mln. zł. Sprzedano opału za 57.150 tys. zł a mieszanek paszowych rozproszono ponad 18 tys. ton.

Wydatki pieniężne ludności wiejskiej obsługiwanej przez spółdzielczość samopomocową kształtowały się pod wpływem skupu przez tę spółdzielczość podstawowych płodów rolnych. Wartość skupionych produktów rolnych w powiecie kościańskim wyniosła w 1969 r. 290.501 tys. zł, wykazując wzrost w stosunku do roku 1968 o 3,7%¹¹.

Całokształt działalności gospodarczej, spółdzielczość realizowała poprzez rozgałęzioną sieć gospodarczą, która w latach 1968—1969 ukształtowała się następująco:

Sieć gospodarcza spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w 1969 r.

Lp.	Gminna Spółdzielnia	Sieć detal. ogółem	Zakłady gastr.	Funkty sp. u	Pie-karnie i ciastk.	Masar-nte	Miesz. pasz	Z-dy i pkt. usl.	
								prz m.	nie-przem.
1.	Bucz	18	—	20	—	—	—	1	7
2.	Czempiń	44	2	26	1	1	1	7	6
3.	Kamieniec	34	—	31	1	—	—	3	8
4.	Kościan	49	1	38	1	—	1	4	7
5.	Krzywiń	51	3	36	2	1	—	5	8
6.	Śmigiel	54	5	26	4	1	—	11	10
7.	St. Bojanowo	23	1	19	2	1	—	6	9
8.	Wielichowo	33	1	24	3	1	—	4	12
Razem GS		306	13	220	14	5	2	40	67
9.	Sp. Zdrowia	—	—	—	—	—	—	—	1
10.	PZGS	4	—	3	—	—	—	—	1
Ogółem:		310	13	223	14	5	2	40	69

Opracowano na podstawie danych PZGS „Sam. Chł.” Kościan.

Z danych zawartych w tabeli wynika, że sieć gospodarcza nie jest równomiernie rozwinięta we wszystkich spółdzielniach działających na terenie powiatu. Złożyło się na to szereg czynników a między innymi istniejące zabudowania, kwalifikowani pracownicy itp. Wyrównanie istniejących dysproporcji w zakresie rozmieszczania sieci gospodarczej jest jednym z pierwszoplanowych zadań na lata 1971—1975.

Z realizacji najbardziej podstawowych wskaźników ekonomicznych wysunąć można następujące wnioski:

— spółdzielczość w szerokim tego słowa znaczeniu (wszystkich typów) od-

- grywa w powiecie kościańskim pierwszoplanową rolę gospodarczą i społeczną,
- spośród wszystkich rodzajów spółdzielczości rolniczy charakter Ziemi Kościańskiej największą rangę nadał spółdzielczości wiejskiej (spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu, oszczędnościowa, ogrodnicza, mleczarska),
 - w spółdzielczości wiejskiej rola wiodąca ze względu na zakres działalności przypada spółdzielczości samopomocowej.

¹ Rolnicze Spółdzielnie produkcyjne w 1970 r. były zorganizowane i dzieliły dochód w następujących miejscowościach powiatu kościańskiego: Barchlin, Bronikowo, Bucz, Bonkowo, Chełkowo, Dębice, Gorzyce, Jasień, Jarogniewice, Karczewo, Konojad, Kurowo, Kokorzyn, Lubnica, Łęki Wielkie, Machcin, Morownica, Nielęgowo, Csieki, Oborzyska, Pianowo, Piechanin, Piotrkowice, Rąbiń, Sierpowo, Splawie, Szapowo, Srocko, Tarnowo Stare, Ujazd, Wolkowo.

² Spółdzielnie Ucznowskie prowadziły działalność w ramach spółdzielczości samopomocowej w szkołach podstawowych w: Buczu, Bonikowie, Oborzyskach St., Racocie, Bronikowie, Nietążkowie, Poladowie, Śmiglu (Szkoła nr 1 i 2), Zegrówku, Gołębiniu Starym, Piotrowie, Krzywiniu, Lubiniu, Kamieńcu, Parzęczewie, Kotuszu, Łękach Wielkich, Wilkowie, St. Bojanowie, Gradowicach, Zulęcinie, Łubnicy, Dębsku i Wielichowie oraz w ramach spółdzielczości społeczeńskiej: Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Liceum Ogólnokształcące w Kościanie, Szkoły Podstawowe nr 1 i 4 w Kościanie.

³ A. Matejko, Spółdzielnia jako system społeczny, „Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy”, nr 3, 1967, s. 71 i dalsze.

⁴ B. Strużek, Rola spółdzielczości wiejskiej w społeczno-ekonomicznym rozwoju rolnictwa krajów socjalistycznych, „Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy, nr 1/68, s. 45.

⁵ B. Iglowicz i K. Zimmewicz, Bank Spółdzielczy w Kościanie — sto lat działalności 1868—1968, Kościan, 1968.

⁶ Zgodnie z zaleceniami Naczelnej Rady Spółdzielczej w Kościanie tak zresztą jak w każdym powiecie — istnieje Powiatowa Komisja Współdziałania Spółdzielczości mająca za zadanie m.in.:

- rozwijanie współdziałania poszczególnych organizacji spółdzielczych zmierzające do lepszego zaopatrzenia rynku i rozwoju usług,
- rozszerzenie możliwości rozwoju współpracy między spółdzielniami na odcinku gospodarczym.
- podejmowanie starań o organizowanie wspólnego zaplecza technicznego np. w zakresie transportu.
- podejmowanie wszelkich innych akcji i poczynań zmierzających do koordynacji, integracji społecznej i doskonalenia pracy organizacji spółdzielczych — por. „Monitor Spółdzielczy”, nr 1 z 1970 r., s. 7.

⁷ W roku 1970 w 124 kółkach rolniczych powiatu kościańskiego zrzeszonych było 4.225 członków, w 105 Kółkach Gospodyń Wiejskich 3.720 członkiń. Liczba ludności powiatu kościańskiego wynosiła 84,7 tys osób, w tym 56,2 zamieszkiwało na wsi. Patrz: Rocznik Statystyczny Wielkopolski — 1968 (dane o liczbie ludności dotyczą roku 1967).

⁸ Por. K. Bajon, O koncepcjach socjalistycznej przebudowy wsi, „Trybuna Spółdzielcza” 1971, nr 1, s. 14 i dalsze.

⁹ Dane za rok 1968 i 1969 i trzy kwartały 1970 r. potwierdziły wykazaną tendencję w poszczególnych rejonach powiatu, przy czym najmniejsza dynamika przyrostu występowała w GS St. Bojanowo, a największa w GS Kościan i Wielichowo.

¹⁰ „Materiały informacyjne na Zjazd Delegatów PZGS Kościan”, s. 12 i dalsze.

¹¹ Tamże, s. 19 i dalsze.

Leon Chojnacki

NOWA STRUKTURA SIECI SZKOLNEJ W POWIECIE KOŚCIAŃSKIM

W ostatnich latach dużo pisze się i dyskutuje na łamach prasy w różnych środowiskach na temat perspektyw rozwoju szkoły podstawowej. Jaka powinna być szkoła podstawowa w przyszłości, aby odpowiadała stale rosnącym potrzebom społecznym?

Wiadomo powszechnie, że szkoły na wsi nie miały nigdy dotąd szansy dorównania szkołom w mieście tak pod względem poziomu organizacyjnego jak również rezultatów pracy. Utrzymuje się niestety nadal pogląd, że absolwenci wiejskich szkół znacznie mniej wiedzą i umieją od swoich rówieśników z miast, czego sprawdzianem są corocznie egzaminy do szkół średnich. Wielu z tych, którzy dostają się do szkoły średniej mają trudności w dalszej nauce, słabsi odpadają po jednym lub dwu latach nauki. Przyczyny tego stanu są dobrze znane ogółowi rodziców i nauczycieli mimo swej złożoności i wielostronności.

Dzieci na wsi mają nie tylko trudniejsze warunki życia, ale również trudniejsze warunki do nauki. Uczą się najczęściej w dwóch szkołach. Najpierw w szkole niepełnej o jednym lub dwu nauczycielach. Po czterech latach nauki są przekazywane do szkoły zbiorczej, oddalonej o kilka kilometrów od miejsca zamieszkania.

Dzieci przybywają do szkoły pieszo lub rowerami. Droga w czasie jesiennej słoty i zimy jest trudno dostępna. Lekarze stwierdzają, że pokonywanie kilkukilometrowej odległości z domu do szkoły i ze szkoły do domu odbija się ujemnie na zdrowiu dziecka. Wiadomo też, że zbyt duża odległość z domu do szkoły pociąga za sobą gorsze wyniki w nauce.

Szkoły wiejskie są z reguły słabiej wyposażone w sprzęt i pomoce szkolne, a pomieszczenia do nauki są nie tylko niewystarczające, ale bardzo często nie odpowiadają wymogom dydaktycznym (izby zastępcze).

Realizują ten sam program co szkoły w mieście jednakże przy zaledwie czterech, pięciu lub sześciu nauczycielach. Stąd też szkoły nie są w stanie sprostać wymogom programowym, ani zabezpieczyć specjalizacji w nauczaniu przy kilkusobowej obsadzie nauczycieli. W wielu szkołach odczuwa się brak zorganizowanego dożywiania nawet dla dzieci dochodzących i dojeżdżających.

Słabsze pod względem organizacyjnym szkoły na wsi nie są w stanie zatrzeć różnice między szkołą na wsi i w mieście, przede wszystkim zagwarantować ich absolwentom równego startu do nauki w szkołach średnich. Nie sprzyja temu również nauczanie w klasach łączonych.

Przyczyny tego stanu są różne. Tkwią między innymi w przestarzałej strukturze organizacyjnej szkolnictwa jeszcze z okresu międzywojennego. Aby położyć kres rażącym dysproporcjom między miastem i wsią podejmowane są od kilku lat w naszym kraju intensywne prace nad zmianą rozmieszczenia punktów szkolnych w terenie i ich strukturze organizacyjnej.

Również w powiecie kościańskim już przed sześciu laty podjęte zostały prace o charakterze pionierskim, a jednocześnie długofalowym nad doskonaleniem sieci szkół podstawowych zwłaszcza na wsi.

Przyjęta koncepcja organizacyjna przewidywała, że w specyficznych warunkach powiatu kościańskiego na odcinku szkolnictwa podstawowego jedynym i najbardziej korzystnym rozstrzygnięciem dla polepszenia jakości pracy szkół oraz częściowego zrównania warunków pracy wiejskiej i miejskiej szkoły podstawowej jest dokonanie stopniowej centralizacji szkół wiejskich z dowożeniem dzieci autobusami do silniejszych, dobrze wyposażonych i wysoko zorganizowanych.

Obok doświadczeń zaczerpniętych z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i podejmowanych wcześniej prób w powiecie chojnickim przystąpiono do opracowania autentycznej koncepcji dostosowanej do warunków i potrzeb powiatu kościańskiego.

Koncepcja zakładała:

- utworzenie czterech rejonowych szkół w większych ośrodkach, zapewniających odpowiedni poziom nauczania dla dzieci ze szkół wiejskich, objętych dowożeniem od klasy piątej do ósmej. W jednym wypadku przewidywano likwidację szkoły niepełnej o jednym nauczycielu, w której naukę pobierało zaledwie kilkanaście dzieci w trzech oddziałach,
- poprawę warunków lokalowych przez częściową adaptację pomieszczeń do nauki w ramach remontów kapitalnych,
- wyposażenie szkół rejonowych w sprzęt i pomoce do nauki,
- przesunięcie nauczycieli w ramach ruchu służbowego do innych miejscowości w celu zapewnienia szkołom rejonowym odpowiednich specjalistów.

Henryk Kaliszewski

U ŹRÓDEŁ WŁADZY LUDOWEJ

Działania wojenne na terenie powiatu nie wyrządziły tak wielkich szkód, jak w innych dzielnicach kraju. Z uwagi na typowo rolniczy charakter powiatu, największe straty poniosła wieś kościańska. Okupant wywiózł znaczne ilości sprzętu rolniczego, zaś domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze, uległy dewastacji na skutek zlej gospodarki i działań wojennych. Straty w tym zakresie oceniono w granicach 2—4% stanu przedwojennego.

Poważnie ucierpiało pogłowie zwierząt, których straty szacowane były w granicach od 67—85%¹.

Sytuacja gospodarcza powiatu po wyzwoleniu była tragiczna, z uwagi na poważne trudności zaopatrzeniowe. Wieś nie posiadała rezerw, ponieważ okupant, prowadząc ekstensywną gospodarkę rolną, doprowadził do zubożenia towarowej wsi kościańskiej.

W samym mieście Kościanie, w wyniku walk z broniącymi się oddziałami niemieckimi uległo zniszczeniu ogółem 38 budynków mieszkalnych. Zniszczeniu uległy również wszystkie mosty².

W takich oto warunkach gospodarczych, rozpoczęło się kształtowanie organów władzy i administracji państwowej w powiecie.

Dnia 29 stycznia 1945 r., z inicjatywy inż. Stefana Nowackiego, został utworzony Tymczasowy Komitet Narodowy w Kościanie, jako tymczasowa władza administracyjna powiatu.

Na swym pierwszym posiedzeniu, wybrano przewodniczącym inż. Nowackiego i jego zastępcę, Ignacego Richtera.

Tymczasowy Komitet Narodowy przy wydatnej pomocy radzieckich władz wojskowych rozpoczął swe prace od organizowania organów administracji, powoływania odpowiedzialnych pracowników i tworzenia zrębów organów władzy państwowej w powiecie³.

Przeprowadzono modernizację względnie budowę niektórych odcinków drogi, zabezpieczono środki lokomocji i opracowano plany przewozów dzieci. Dyrekcja PKS sporządziła również odpowiednią umowę, w której określono zadania dla przedsiębiorstwa PKS, wykonującego usługi oraz organizatora przeprowadzanego eksperymentu tj. Wydziału Oświaty i Kultury w Kościanie. Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego przeznaczyło odpowiednie środki na rozszerzenie działalności opiekuńczo-wychowawczej w szkołach rejonowych. Dzięki temu można było zagwarantować dzieciom dowożonym posiłek tak bardzo potrzebny ze względu na wydłużony pobyt dzieci w szkole.

W następnych latach następowały dalsze zmiany w zakresie obniżania stopnia organizacyjnego szkół ośmioklasowych o czterech, pięciu i sześciu nauczycielach na szkoły niepełne o dwóch i trzech nauczycielach. Podjęto również likwidację szkół niepełnych o jednym nauczycielu. W wyniku tych zmian utworzone zostały dalsze szkoły rejonowe w Parzęczewie i Turwi a w ostatnim roku szkolnym w Wielichowie.

Zmiany ilościowe na tym odcinku ilustruje tabela: 1a i 1b.

Wynika z niej, że w pierwszym, drugim i trzecim roku zorganizowanego dowożenia dzieci do szkół rejonowych uwaga władz oświatowych koncentrowała się w zasadzie na objęciu dowożeniem dzieci z klas V—VIII. W tych latach zaledwie trzy szkoły niepełne o jednym nauczycielu uległy likwidacji. Dwie z nich znajdowały się w sąsiedztwie szkoły rejonowej, nieprzekraczającej odległości trzech kilometrów.

Podjęte próby w pierwszych latach dowożenia miały dać odpowiedź na nurtujące pytanie — czy jest również możliwe objęcie dowożeniem dzieci klas I—IV. Kwestia ta ze względu na dyskusyjny charakter wymagała dużej rozwagi, wnikliwej obserwacji zachowania się i reakcji dzieci, ustalenia pozytywnych i negatywnych następstw. Należy podkreślić, że przed pięciu laty sprawa przewozu dzieci klas V—VIII do szkoły rejonowej była przedmiotem dyskusji wśród rodziców.

Zmiany ilościowe spowodowane likwidacją 14 szkół niepełnych w tym 11 szkół w ostatnich dwóch latach wskazują na to, że dojrzała również sprawa włączenia dzieci najniższych klas do szkoły rejonowej. Tym samym teza o nierówności szans, która zaczyna się od chwili, w której dziecko bierze poraz pierwszy do ręki elementarz jest w pewnym sensie likwidowana w powiecie kościańskim przez stopniowe wprowadzanie zorganizowanego dowożenia autobusami wszystkich dzieci do szkoły rejonowej¹.

Podkreślić należy fakt, że nauczyciele szkół rejonowych doceniają w całej rozciągłości celowość takiego rozwiązania gwarantującego dzieciom wiejskim możliwość równego startu w nauce.

¹ M. Kozakiewicz, O równy start, Komitetowi Ekspertów pod rozwagę, „Głos Nauczycielski” nr 23 z dnia 6. 6. 1970 r.

Szczegółowe badania w tym zakresie ustalą nie tylko słuszność wysuwanej tezy, ale wysuną wiele innych spraw wzajemnie powiązanych i uwąrunkowanych w nowej rzeczywistości szkolnej, jaką stanowi dla dzieci najmłodszych ze wsi szkoła rejonowa.

W wyniku pięcioletnich doświadczeń na odcinku dowożenia dzieci autobusami nastąpiły zasadnicze zmiany ilościowe i jakościowe w strukturze organizacyjnej szkół. Ilustracją tych zmian są dane liczbowe zawarte w tabelach: 1a i 1b oraz w tabeli 2.

W grupie szkół o sześciu, siedmiu i więcej nauczycielach na ogólną liczbę 40 szkół w projekcie na rok szkolny 1966/67 jest tylko 38 szkół w roku szkolnym 1970/71. Zasadnicze zmiany nastąpiły w drugiej grupie szkół tj. o czterech i pięciu nauczycielach, w której przed pięć laty było aż 14 szkół, a w roku szkolnym 1970/71 zaledwie 8. Wyraźne zmniejszenie liczby szkół w tej grupie, uważanych za najsłabsze ogniwo w systemie współczesnego szkolnictwa podstawowego jest dużym osiągnięciem organizacyjnym w powiecie.

W okresie pięciu lat uległo przeorganizowaniu na szkoły niepełne o jednym, dwóch i trzech nauczycielach aż 8 szkół ośmioklasowych od czterech do sześciu nauczycieli. Z tych szkół dowozi się dzieci klas V—VIII do szkół rejonowych. Jeszcze większe zmiany nastąpiły w grupie szkół niepełnych, w której uległo likwidacji ogółem 13 szkół niepełnych o jednym nauczycielu oraz 1 szkoła niepełna o dwóch nauczycielach. W tych przeobrażeniach organizacyjnych szkół wystąpiła potrzeba reaktywowania jednej szkoły niepełnej.

W procesie dokonywujących się zmian organizacyjnych ukształtowała się wyraźnie niekorzystna sytuacja polegająca na tym, że systematycznie wzrastała liczba szkół niepełnych pomimo realizacji koncepcji o przeprowadzanej centralizacji szkół wiejskich. Zjawisko to było nieuniknione ze względu na przeprowadzane zmiany organizacyjne w zakresie szkół pełnych. Od roku szkolnego 1971/72 zmiany przebiegają w sposób prawidłowy tj. na stopniowym zmniejszaniu się zarówno liczby szkół pełnych, a w znacznie większym stopniu szkół niepełnych.

W roku szkolnym 1970/71 dowożono około 1.400 dzieci z 22 miejscowości, w tym z 14 byłych miejscowości szkolnych, w których szkoły uległy likwidacji. Stanowi to 23,7% miejscowości objętych systemem zorganizowanego dowożenia dzieci do szkół.

Stopniowe zmiany ilościowe spowodowane likwidacją szkół niepełnych zwłaszcza w ostatnim roku szkolnym skłoniły władze oświatowe do podjęcia wysiłku nad udoskonaleniem systemu dowożenia zwłaszcza dzieci klas I—IV. W okresie czterech lat trzy autobusy szkolne, obsługujące cztery węzły komunikacyjne w obrębie czterech szkół rejonowych odbywały

najpierw kursy szkolne, a następnie kursy handlowe na określonych odcinkach. Takie rozwiązanie gwarantowało odbywanie regularnych kursów szkolnych zwłaszcza po zajęciach dzieci. Nie notowano spóźnień ani też awarii na trasach dowożenia.

Nowe rozwiązanie wprowadzone w roku szkolnym 1970/71 w rejonie szkół zbiorczych Jerka i Turew ma wiele korzystnych walorów. Jeden autobus obsługuje dwie szkoły zbiorcze od rozpoczęcia do zakończenia zajęć szkolnych. W jednej szkole rejonowej zajęcia szkolne odbywają się z tego powodu o godzinie 7.30, w drugiej o 8.30.

Ta forma dowożenia spotkała się z ogólną aprobatą rodziców, nauczycieli i dyrekcji PKS.

W celu wykorzystania wszystkich istniejących możliwości i sposobów w zakresie dowożenia obowiązywał przez trzy lata w piątym rejonie przewóz dzieci autobusem liniowym. Mimo wielu wysiłków dyrekcji PKS autobus ten ze względu na długie trasy przejazdu nie gwarantował sprawnego i punktualnego przewozu dzieci. Następowaly duże opóźnienia w kursie autobusu a zimą z reguły przerwy w komunikacji. Takie sytuacje nastęrczały wiele kłopotów kierownictwu szkoły. Z tego też powodu żańniechano w powiecie rozszerzenia tej formy dowożenia dzieci do szkół.

W latach szkolnych 1966/67 do 1969/70 średni dzienny przebieg autobusów wynosił około 282 km (osobokilometr 0,14 zł \times 43 dzieci \times X km). Średni dzienny koszt przejazdów wynosił 1697,65 zł Od września 1970 roku ze względu na zwiększoną ilość pojazdów z powodu dowożenia dzieci klas młodszych oraz wprowadzenia do eksploatacji czwartego autobusu średni dzienny przebieg autobusów wynosi 569 km, a średni dzienny koszt 3.425,38 zł.

Rozważając nad powyższą problematyką nasuwa się mimo woli pytanie, czy tak duże wysiłki organizacyjne i wynikające z ich rozwiązań wydatki są korzystne i do przyjęcia pod względem ekonomicznym. Przeprowadzono w tym zakresie szczegółowe wyliczenia i ustalenia. W okresie pięciu lat uległo likwidacji w powiecie kościańskim 47 oddziałów, 7 etatów nauczycielskich oraz 367 godzin nadliczbowych. Przyjmując na oddział normę do 6,5 tys., około 20 tys. zł rocznie za jeden etat oraz około 70 zł za godzinę nadliczbową uzyskaliśmy oszczędności w granicach do 750 tys. zł, co gwarantuje pokrycie planowanych przewozów w ciągu roku szkolnego. Wszystkie koszty dowożenia pokrywane są z § 37 (usługi niematerialne).

W wyniku dokonanej centralizacji niektórych wiejskich szkół uległa znacznej poprawie obsada kadry nauczycielskiej w szkołach rejonowych. Nauczyciele posiadają dodatkowe kwalifikacje bądź też podejmują studia w wyższych uczelniach. Liczba nauczycieli w szkołach rejonowych na wsi

kształtuje się od 12 do 18 nauczycieli, co gwarantuje zabezpieczenie kadry specjalistów do wszystkich przedmiotów nauczania.

Warunki lokalowe zwłaszcza w szkołach rejonowych w mieście uległy pogorszeniu ze względu na wzrost liczby uczniów. Dzieci miejscowe z tego powodu uczą się na drugą zmianę. Warunki lokalowe na wsi nie uległy w zasadzie pogorszeniu, dzięki możliwościom łatwiejszego wygospodarowania i adaptacji pomieszczeń na cele szkolne. Wskaźnik zmianowości w szkołach wiejskich kształtuje się od 1,1 do 1,5, a w miastach do 2 i powyżej w klasach I—II.

Dzieci wiejskie w szkołach rejonowych mają zbliżone warunki nauki do szkół miejskich. Są pracownie lub dobrze wyposażone klasy-pracownie.

Przez likwidację szkół niepełnych uzyskano lepsze warunki mieszkaniowe dla nauczycieli dojeżdżających. Pomieszczenia są wykorzystywane w zależności od potrzeb środowiska na świetlice dla dzieci dowożonych, dziecińce wiejskie lub ogniska przedszkolne.

Dobra współpraca z dyrekcją PKS pozwala z roku na rok wprowadzać formy doskonalsze przyczyniające się do sprawniejszego transportu dzieci w ramach zorganizowanego systemu dowożenia autobusami.

Nie można pominąć pozytywnego czynnika rzutuującego na sprawną organizację dowożenia jakim jest wzorowa postawa kierowców autobusów. Cechuje ich zaangażowanie, duże poczucie odpowiedzialności. Dbają nie tylko o sprawne funkcjonowanie pojazdów, ale również o to, by ich podopieczni czuli się dobrze i bezpiecznie w czasie jazdy autobusem. Przeżywają razem z uczniami ich radości i troski. Znają ich kłopoty i potrzeby, cieszą się ich sukcesami. Pracują od początku dowożenia, pochodzą i zamieszkują w środowisku.

W wyniku kilkuletnich doświadczeń można już mówić o dobrych stronach organizacyjnego przedsięwzięcia na rzecz dzieci i szkoły w powiecie kościańskim. Świadczą o tym opinie władz nadrzędnych, prasy, radia i telewizji. Najważniejsze jednak są wypowiedzi rodziców i ich dzieci. Oni są najlepszymi propagatorami podejmowanych zmian organizacyjnych w zakresie sieci szkolnej. Są również wśród rodziców nieliczne wprawdzie grupy wyrażające obawy a niekiedy sprzeciw na temat przeprowadzanych zmian.

Różne motywy składają się na takie poglądy i postawy rodziców. To przecież ich dawna szkoła, z którą związali się emocjonalnie, w okresie młodości, kiedy sami byli jej uczniami. Występuje duże poczucie tradycji i ambicji posiadania własnej szkoły chociażby najmniejszej. Te przekonania i nastawienia trudno przełamywać wśród dorosłych. Dobre samopoczucie dzieci od pierwszych dni nauki przełamują najbardziej opornych rodziców, którym przecież najwięcej leży na sercu dobro ich dziecka.

Szkoła rejonowa musi być faktycznie lepszą szkołą pod każdym względem od tej do której uczęszczali uczniowie i wcześniej ich rodzice. Różne

poglądy występują również wśród rodziców na temat czasu przebywania dzieci w szkole rejonowej. Pobyt w szkole trwa najdłużej do 7,5 godziny, chociaż ogół dzieci wcale nie przebywa tak długo. Rodzice widzą jeszcze nadal w dziecku taniego pomocnika do różnych prac w gospodarstwie i na roli.

Aby zrekomensować dłuższy pobyt dziecka w szkole wydaje się w określonej porze dnia wszystkim dzieciom dowożonym ciepły posiłek. Są to zazwyczaj urozmaicone śniadania, których, koszt wynosi 2,66 zł. Szkoły, które mają odpowiednie warunki podjęły wysiłki w kierunku rozszerzenia działalności opiekuńczo-wychowawczej nad dziećmi dowożonymi. W trzech szkołach rejonowych, w tym w dwóch szkołach wiejskich wszystkie dzieci mają zapewnione obiady po przystępnych cenach. Szkoły troszczą się o wysoką jakość obiadów. Jest to możliwe dzięki dotacjom władz oświatowych i sojuszników szkoły. Również personel zatrudniony w świetlicy przygotowuje w okresie lata we własnym zakresie niektóre produkty na zimę, co wydatnie obniża koszty posiłków a jednocześnie podnosi ich jakość.

W ten sposób podejmowane wysiłki szkół rejonowych pozwalają w systemie zorganizowanego dowożenia dzieci łączyć funkcję kształcenia z funkcją opiekuńczo-wychowawczą tak ważną i pożądaną w nowoczesnym systemie oświatowym. Dzięki tym rozwiązaniom dzieci mają możliwości i warunki do odrabiania zadań domowych jeszcze w czasie pobytu w szkole, jak również wyrównywania braków i zaległości w nauce. Przekonali się o tym najlepiej rodzice w miejscowości Łągiewniki, kiedy na interwencję pewnej liczby rodziców domagano się wcześniejszego powrotu ich dzieci do domu. W krótkim zaledwie czasie część rodziców wyrażała swoje niezadowolenie i protest twierdząc, że przez wcześniejszy powrót do domu dzieci zostały pozbawione warunków do odrabiania zadań w szkole w ramach zajęć świetlicowych.

Przedstawiona koncepcja w zakresie zbiorowego dowożenia dzieci autobusem do szkoły rejonowej oraz troska o stopniowe rozszerzanie funkcji opiekuńczo-wychowawczej to jedna strona kościańskiego modelu oświatowego. Środkiem zbliżającym dzieci do prawdziwej ośmiolatki stał się autobus szkolny. Pojęcie długości drogi zostało zastąpione pojęciem czasu. Przejazd dzieci stał się nie tylko bezpieczniejszy, ale pod opieką nauczycieli i w lepszych niż dotąd warunkach zwłaszcza w okresie słyty jesiennej i zimy. Pierwsze nowe szkoły rejonowe zwróciły na siebie uwagę społeczeństwa, stały się punktem zainteresowania mimo pewnej nieufności części rodziców w powodzenie eksperymentu. Stały się jak gdyby modelem nowoczesnej szkoły, której założenia wymagają dalszego doskonalenia w codziennej praktyce szkolnej.

Podstawowym problemem, którym należało się zająć był problem doskonalenia względnie rekonstrukcji dotychczasowej sieci szkolnej. Od rozmieszczenia punktów szkolnych, ich stopnia organizacyjnego zależy rola

i ranga szkoły w środowisku. Już w październiku 1967 roku opracowana została pierwsza wersja modernizacji sieci szkolnej w powiecie, która objęła w zasadzie szkoły ośmioklasowe. Zakładano, że dotychczasowe szkoły ośmioklasowe o 4 i 5 nauczycielach oraz szkoły ośmioklasowe o 6 nauczycielach będą przekształcane pod względem organizacyjnym tj. będą zaniżane do stopnia niepełnej o 1, 2 i 3 nauczycielach z klasami I—IV. W przyjętej modernizacji sieci szkolnej nie brano w ogóle pod uwagę likwidacji szkół niepełnych o 1 nauczycielu. Na tym etapie nieaktualny był problem tych szkół, nie aprobowały go władze ani opinia społeczna. Konfrontacja danych liczbowych według opracowanej wersji oraz perspektywy rozwoju szkół rejonowych z dowożeniem wskazywały na to, że utrzymywanie tak dużej liczby szkół niepełnych nie zagwarantuje sieci szkolnej, cech nowoczesności ani też nie zabezpieczy należytego poziomu w nauczaniu przy przechodzeniu nadal dzieci ze szkoły niepełnej do szkoły zbiorczej.

Podjęte zostały wysiłki nad opracowaniem drugiej wersji rekonstrukcji sieci szkolnej przy stopniowej centralizacji szkół wiejskich z dowożeniem dzieci autobusami od klasy V—VIII, a w wypadku likwidacji szkoły dzieci od klasy I—VIII. Przyjęto jako zasadę likwidację szkół o jednym nauczycielu w całym powiecie.

Projekt centralizacji szkół wiejskich jest realizowany w sposób kompleksowy i uwzględnia wynikające potrzeby w zakresie modernizacji względnie budowy nowych odcinków drogi oraz adaptacji i budowy nowych obiektów szkolnych. Przystąpiono do szczegółowych wyliczeń, zestawień oraz kalkulacji pod względem ekonomicznym.

Oto niektóre przykłady centralizacji szkół wiejskich przy jednoczesnym likwidowaniu szkół niepełnych.

A. Sieć szkolna przed rekonstrukcją

Szkoły 8-kl. z liczbą uczniów	Liczba nauczycieli oddz. godz. nadprogr.	Szkoły niepełne przynależne do szkół zbiorczych z liczbą uczniów	Liczba nauczycieli oddz. godz. nadl. progr.
Kamieniec 157	6/8/30	Ujazd 36	1/2/10
Karczewo 147	6/8/30	Cykowo 30	1/2/10
Wolkowo 119	5/8/12	—	—
		Goździchowo 28	1/2/10
Razem 423	17/24/72	Razem 94	3/6/30

B. Sieć szkolna po rekonstrukcji

Kamieniec 256	13/12/9	Wolkowo 56	2/3/19
		Karczewo 86	3/4/6
Razem 256	13/12/9	Razem 142	5/7/25

W marcu 1969 roku przedłożono opracowane materiały komisji reprezentującej władze oświatowe szczebla wojewódzkiego i powiatowego oraz partii w celu przeanalizowania opracowanego projektu rekonstrukcji sieci szkolnej. Przedstawiony projekt wraz z wyliczeniami uznane zostały za realne i zaakceptowano je do realizacji w całym powiecie.

Perspektywiczny plan rozwoju szkolnictwa w powiecie kościańskim ilustruje załączona tabela 3:

Z analizy opracowanego materiału wynika, że do roku 1985 projektuje się w powiecie kościańskim 30 szkół ośmioklasowych oraz 23 szkoły niepełne o dwóch i trzech nauczycielach z klasami I—IV. Dzięki tym rozwiązaniom zmniejszy się liczba szkół o 50% w stosunku do 105 szkół w roku szkolnym 1966/67.

W wyniku przeprowadzonych zmian będzie mniej około 100 oddziałów, 870 godzin naliczbowych programowych. Liczba nauczycieli utrzymać się będzie w dotychczasowych granicach. W przyszłości ukształtuje się na wsi kościańskiej nowy typ szkoły z liczbą około 12—16 nauczycieli. Modelem takiej szkoły są obecne szkoły zbiorcze z dowożeniem w sześciu rejonach. Przy szkołach będą czynne świetlice z dożywianiem oraz pracownie w których będą mogły być prowadzone różne zajęcia pozalekcyjne.

Spośród 30 szkół ośmioklasowych w powiecie około 2/3 szkół to wysoce zorganizowane szkoły na wsi zbliżone warunkami pracy do szkół w mieście. W granicach administracyjnych gromadzkiej rady narodowej będzie jedna względnie dwie szkoły ośmioklasowe oraz od 1—3 szkół niepełnych z liczbą do 3 nauczycieli.

Aby zrealizować planowane zamierzenia, należałoby pobudować w latach 1970—1985 przynajmniej 19 szkół z salami gimnastycznymi oraz dwie sale gimnastyczne przy istniejących już szkołach. Oznacza to, że do roku 1985 należałoby pobudować w powiecie kościańskim 237 izb lekcyjnych oraz 21 sal gimnastycznych, tj. rocznie około 16 izb lekcyjnych. Byłoby to koszt około 130 milionów złotych, około 40 milionów na każdą pięcioletkę. Teoretyczne rozważania, a przede wszystkim ustalenia nie będą mogły znaleźć urzeczywistnienia w praktycznej działalności, gdyż dotychczas w okresie każdej pięcioletki budowano ogółem zaledwie 35 pomieszczeń. O powodzeniu i rozszerzaniu nowego systemu dowożenia do szkół zbiorczych decydować będzie przede wszystkim stan dróg w powiecie. Z zebranych materiałów wynika, że wszystkie odcinki dróg prowadzące ze szkół niepełnych i punktów dowożenia do 24 szkół zbiorczych wynoszą ogółem 212 km. Na 69 odcinków drogi przynajmniej 25 odcinków wymagać będzie budowy nowej nawierzchni lub modernizacji. Stanowi to 36% długości dróg, tj. 75 km. Tymi problemami zajmuje się specjalna komisja składająca się z przedstawicieli Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych, Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych, Wydziału Komunikacji, Oświaty PPRN. Na podstawie doko-

nanej oceny stanu dróg ustalono program budowy i modernizacji dróg na najbliższą pięcioletkę.

Dotychczasowe, pięcioletnie doświadczenia w zakresie stopniowego zrównania poziomu organizacyjnego szkół wiejskich ze szkołami miejskimi pozwalają nam wyprowadzić następujące uogólnienia i wnioski.

— Problem rekonstrukcji sieci szkolnej w powiecie kościańskim nie ma charakteru próby doraźnego rozwiązania trudności zarysowujących się w strukturze szkolnictwa podstawowego. W wyniku doświadczeń została wypracowana konkretna koncepcja, która jest konsekwentnie realizowana. Wynikające z niej zadania mają charakter długofalowy tj. do roku 1985 i są rozwiązywane w sposób kompleksowy. Uwzględniają one zmiany w sieci szkolnej, poprawę warunków materialnych szkół, stanu dróg i budynków szkolnych.

— Koncepcja kościańskiej drogi dziecka do pełnowartościowej szkoły podstawowej polegająca na koncentracji szkół w większych ośrodkach zapewniających odpowiedni poziom nauczania, nie jest rozpatrywana i rozwiązywana w sposób oderwany od zadań i celów stawianych przed szkolnictwem przez ogólny rozwój społeczny, gospodarczy i kulturalny naszego państwa. Wizja powszechnego kształcenia na poziomie średnim ogółu młodzieży jest coraz bliższa i konkretniejsza w naszym państwie. Jest ona podyktowana potrzebami społeczno-gospodarczymi i kulturalnymi. Rozpracowanie ustaleń w zakresie nowoczesnej sieci szkolnej odbywało się na podstawie planów przestrzennego zagospodarowania osiedli, wsi i miasteczek w powiecie opracowanych przez Wydział Budownictwa Urbanistyki i Architektury PPRN.

— Podejmując rozwiązania w zakresie centralizacji szkół przewidywano również skutki tych rozwiązań wynikające z likwidacji niektórych szkół na wsi. Uległo likwidacji 14 szkół niepełnych, a w 8 szkołach ośmioklasowych nastąpiło obniżenie stopnia organizacyjnego ze stopnia szkoły pełnej na niepełną. Realizacja nakreślonej drogi jest dość trudna ze względu na konieczność podejmowania pracy wyjaśniającej i uświadamiającej wśród rodziców, przełamania tradycji utrzymywania w każdej wsi szkoły. Za rozwiązaniami w sensie organizacyjnym podejmowane są dalsze rozwiązania o charakterze rekompensacyjnym dla wsi pozbawionej szkoły. Przewiduje się między innymi w tych miejscowościach zorganizowanie placówek dla najmłodszych dzieci w wieku przedszkolnym, które w zależności od warunków znalazłyby miejsce w organizowanym dziecińcu wiejskim lub ognisku przedszkolnym. Projektuje się świetlice dla potrzeb dzieci dojeżdżających w których mogłyby odrabiać zadania domowe pod opieką nauczycieli. Przewiduje się również w tych miejscowościach nowe mieszkania dla dojeżdżających nauczycieli, którzy w miejscu za-

mieszkania staną się faktycznymi kierownikami życia kulturalnego i oświatowego w środowisku.

— Głównym celem długofalowych poczynań jest troska o podniesienie poziomu kształcenia dzieci i młodzieży na wsi, troska o zagwarantowanie im „równego startu” z młodzieżą szkół miejskich w dalszej nauce w szkołach ponadpodstawowych, troska o losy oświaty i szkolnictwa w powiecie.

— Podejmowane zmiany w sieci szkolnej pozwalają na przewyżczenie w sposób prawidłowy i konstruktywny groźnego zjawiska niżu demograficznego, powodującego spadek liczby uczniów i obniżenia poziomu organizacyjnego szkół głównie na wsi.

— Realizowana w powiecie koncepcja stworzenia optymalnego modelu wiejskiej ośmiolatki już na obecnym etapie wydatnie przyczynia się do wzrostu poziomu pracy pedagogicznej nauczycieli w nowych szkołach rejonowych. Myśl centralizacji szkół wiejskich powinna znaleźć propagatorów szczególnie wśród nauczycieli w małych szkołach na wsi borykających się z wielu trudnościami.

— Realizacja kościańskiej koncepcji dowożenia dzieci do szkół rejonowych przyczynia się do obniżenia kosztów kształcenia dzieci. Szkoły niepełne, w których koszt kształcenia uczniów jest stosunkowo wysoki, a efekty pedagogiczne najczęściej niskie, są w tutejszym powiecie likwidowane, a szkoły „nietypowe” ośmioklasowe o 4 i 5 nauczycielach są przekształcane na szkoły niepełne o 2 i 3 nauczycielach.

— Podejmowane zmiany organizacyjne w zakresie przebudowy sieci szkolnej skłaniają do tego, aby w budżetach jednostkowych władz oświatowych znalazły się potrzebne kredyty przynajmniej z uzyskiwanych oszczędności na pokrycie przewozów szkolnych. W ten sposób uniknie się systematycznego obniżenia normy rzeczowej na oddział.

Tabela 1a

Rok szkolny	Ogółem szkół	Szkoły 8-klasowe			Szkoły niepełne		Liczba miejscowości objętych dowożeniem	% miejscowości objętych dowożeniem w stosunku do aktualnej liczby szkół
		o 6 nauczycielach	o 5 nauczycielach	o 4 nauczycielach	o 2 i 1 nauczyciela	zlikwidowane		
1966/67	105	2	2	2	—	1	7	6,7
1967/68	105	—	—	1	—	—	8	7,6
1968/69	103	—	—	1	—	2	11	10,7
1969/70	101	—	—	—	—	2	13	12,9
1970/71	92	—	—	—	1	8	22	23,7
1971/72	87	—	—	—	1	4	27	31,0
1972/73	72	3	2	1	1	11	45	62,0

Szkoły wg stopnia organizacyjnego przed i po wprowadzeniu dowożenia

Tabela 1b

230

Rok szkolny	Szkoły ośmioklasowe w liczby nauczycieli			Szkoły niepełne wg lic. nauczycieli	
	o 6 nauczycielach	o 5 nauczycielach	o 4 nauczycielach	o 2 naucz.	o 1 nauczycielu
1966/67	1. Kokorzyn (3) 2. Świniec (2)	1. Zbęchy (1) 2. Łuszkowo (2)	1. Łagiewniki (1) 2. Szczepowice (2)	— —	1. Nielegowo (—)
1967/68	—	—	3. Kotusz (1)	—	—
1968/69	—	—	4. Łęki Wielkie (1)	—	2. Jurkowo (—) 3. Sierakowo (—)
1969/70	—	—	—	—	4. Zielęcín (—) 5. Kurzagóra (—)
1970/71	—	—	—	1. Rąbiń (—)	6. Wieszkowo (—) 7. Zbęchy (—) 8. Kopaszewo (—) 9. Wyskoć (—) 10. Rogaczewo 11. Ziemin (—) 12. Trzcínica (—) 13. Barchlin (—)
1971/72	—	—	—	2. Nietążkowo ()	14. Kotusz () 15. Lubiechowo () 16. Prochy () 17. Reńsko ()

U w a g a: Cyfry w nawiasie oznaczają: arabskie — stopień organizacyjny po wprowadzeniu dowożenia
znak (—) — likwidacja szkoły

Tabela 2

1	1966/67 proj. szkół 8-kl.	Zmiany w stopniu organizacyjnym szkół Dowożenie w latach					
		1966/67	1967/68	1968/69	1969/70	1970/71	1971/72
	2	3	4	5	6	7	8
Ogółem szkół	105	105	103	103	101	92	87
Liczba szkół pełnych	54	48	47	46	46	46	46
Liczba szkół niepełnych	51	57	56	57	55	46	41
Szkoly pełne w/g liczby nauczycieli							
o 7 i w. nauczycielach	21	21	22	22	22	22	22
o 6 nauczycielach	19	17	16	17	17	16	14
o 5 nauczycielach	7	5	5	4	4	5	7
o 4 nauczycielach	7	5	5	3	3	3	3
Szkoly niepełne w/g liczby nauczycieli							
o 3 nauczycielach	—	2	1	2	2	2	1
o 2 nauczycielach	11	14	13	13	9	8	9
o 1 nauczycielu	40	41	42	42	44	36	31

Zmiany w stopniu organizacyjnym szkół Tabela 3
z uwzględnieniem dowożenia w latach 1966/67—1985/86

	Projekt 1966/67	Realizacja		Projekt	
		1966/67	1970/71	1975/76	1985/86
Ogółem szkół	105	105	94	82	52
Liczba szkół pełnych	54	48	46	41	30
Liczba szkół niepełnych	51	57	48	41	22
Szkoly pełne według liczby nauczycieli					
o 7 i więcej nauczycielach	21	21	22	22	30
o 6 nauczycielach	19	17	16	14	—
o 5 nauczycielach	7	5	5	3	—
o 4 nauczycielach	7	5	3	2	—
Szkoly niepełne w/g liczby nauczycieli					
o 3 nauczycielach	—	2	2	5	9
o 2 nauczycielach	11	14	8	8	13
o 1 nauczycielu	40	41	39	28	—

ZAKOŃCZENIE

Niespotykane ożywienie badań naukowych nad dziejami i kulturą naszego narodu i społeczeństwa w różnych aspektach, stało się również bodźcem działalności TMZK. Sens naszego zaangażowania nie budzi już zastrzeżeń. Odpowiadają mieszkańcom Ziemi Kościańskiej kierunki badań, prowadzonych w silnym powiązaniu z życiem społeczeństwa, z pożytkiem dla tej Ziemi.

W „Pamiętniku” przedstawiliśmy wyniki twórczej pracy Członków TMZK, pracy, która jest przykładem ambitnej — dobrze wykonanej, społecznej roboty. Dużo miejsca poświęciliśmy tematyce okresu niewoli pruskiej i formom patriotycznej kontrakcji społeczeństwa polskiego Ziemi Kościańskiej. Dzięki wspólnie przyjętej postawie naszych przodków spaliły na panewce zakusy Niemców na zniszczenie polskości w tym rejonie. Uważamy, że sprawy te powinny być znane młodemu pokoleniu Kościaniaków.

W tym samym celu przypominamy eksterminację hitlerowską ludności polskiej w czasie II wojny światowej, odzyskanie niepodległości w 1945 r. i budowanie fundamentów władzy ludowej. W końcu przedstawiliśmy ciekawe, twórcze i godne upamiętnienia problemy powiatu w odrodzonej Ojczyźnie.

Formy dotychczasowej działalności zamierzamy poprawić, poszerzyć o bardziej pożyteczne i atrakcyjne, które mogłyby służyć rozwiązywaniu istotnych problemów regionu. Chcielibyśmy by powiat kościański uniknął skostnienia, by nie groziła mu szarżyzna kulturalna.

Będziemy dalej czynili starania utworzenia w Kościanie muzeum regionalnego, które stałoby się placówką kulturalno-oświatową. W realizacji tego zamierzenia liczymy nie tylko na pomoc władz lokalnych, ale i wykorzystanie inicjatywy społecznej.

Szanujemy zabytki najdawniejszej przeszłości jako świadectwo naszego istnienia i tworzenia. Niekiedy jednak pozwalamy pochopnie na niszczenie zabytków z okresów późniejszych, mimo, że i one też stanowią historię. Mam na myśli, chociażby dworek w Jasieniu, czy wiatrak i śmigielskie. Na pewno ich wartość była mniejsza w porównaniu z najstarszymi. Mają one jednak z minionych czasów i kształt i styl i atmosferę. Zabytki są przecież istotnym łącznikiem teraźniejszości z przeszłością a także z przyszłością.

Przed rozpoczęciem akcji opieki nad nimi powinniśmy poznać nie tylko stan posiadania ale również stan zniszczenia spowodowany czy to brakiem opieki czy, co może wydać się dziwne, remontami. Jesteśmy bowiem coraz częściej świadkami, np. w miastach, akcji modernizacji domów i sklepów handlowych. Przy tej okazji giną ornamentacje na fasadach budynków;

domy stają się okaleczone (zakłada się niestylowe okna; zamalowuje oryginalne ściany z cegieł lub kamieni; stare wnętrza sklepów przedstawiają smutny widok). W tej dziedzinie niezbędna będzie ścisła współpraca z architektami i urbanistami.

Leży nam również na sercu ochrona zieleni miejskiej. Od 2 pokoleń tereny wypoczynkowe Kościana ograniczają się do parku miejskiego i zadrzewionych pięknie brzegów Obry i Placu Sojuszu Polsko-Radzieckiego. Zginęły natomiast bezpowrotnie ozdobne drzewa z niektórych ulic (np. jarzębiny z ul. 1 Maja). Miasto rozrosło się a w ostatnich latach nie przybyło nam terenów zielonych przeznaczonych na miejsca odpoczynku. Brak ich na osiedlu przy ul. Waryńskiego, na Gurostwie, w rejonie ulic Poznańskiej, Żwirki i Wigury, brak ich w części przemysłowej miasta. Żenuje Kościaniaka brak zabezpieczenia zieleni (np. świeżo posadzonych drzewek) przed elementami bezmyślnymi. Zieleni miejska jest przecież dowodem troski o poprawę warunków zdrowotnych ludności.

Kościan miał zawsze opinię pięknego miasta. Należałoby wszystko uczynić, by mieszkańcy mogli być znowu dumni z niego.

TMZK pojmuje regionalizm szeroko. Zamierzamy w przyszłości podejmować próby uaktywnienia społeczeństwa, obudzić śpiących do społecznego działania, w którym można by kształtować własne sądy, szlachetne upodobania, dobry smak i większe potrzeby kulturalne.

Henryk Florkowski



162.522

A N E K S

**Członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej
w latach 1961—1971¹**

Lp.	Imię i nazwisko	Miejsce zamieszczk.	Data wstąpienia	U w a g i
1.	dr Stefan Abt	Poznań	20. 4. 1966	
2.	Józef Albiński	Kościan	17. 2. 1961	zmarł w 1971 r.
3.	Piotr Bauer	Kościan	15. 9. 1969	
4.	Stefan Bech	Kościan	17. 2. 1961	
5.	mgr Jan Bejnarowicz	Kościan	3. 6. 1964	
6.	Henryk Bernard	Kościan	1. 11. 1969	
7.	Antoni Bobkiewicz	Kościan	1. 11. 1969	
8.	inż. Henryk Brych	Kościan	22. 2. 1967	
9.	Edmund Brylski	Kościan	2. 1. 1971	
10.	mgr Leon Chojnacki	Kościan	12. 1. 1971	
11.	Marceli Dirbach	Kościan	1. 1. 1966	
12.	Roman Dziamski	Kościan	25. 3. 1964	
13.	dr Henryk Florowski	Kościan	17. 2. 1961	
14.	Julian Gaszczyński	Kościan	19. 1. 1966	
15.	mgr Wanda Gendera	Kościan	17. 1. 1968	
16.	ks. dr Jan Gierliński	Krzywiń	16. 9. 1964	zmarł w 1971 r.
17.	Jerzy Hetmańczyk	Kościan	1. 11. 1969	
18.	prof. Bolesław Iglowicz	Kościan	17. 2. 1961	
19.	mgr Jolanta Jankowska	Donatowo	1. 1. 1968	
20.	Adam Jerzykiewicz	Kościan	20. 1. 1966	
21.	Ks. dr Wacław Jesse	Czerwonawieś	17. 3. 1965	
22.	Janusz Jezior	Kościan	25. 3. 1964	
23.	Salomea Józefiak	Kiełczewo	20. 1. 1966	
24.	Maksymilian Jurga	Kościan	3. 6. 1962	
25.	Ignacy Kaczmarek	Kościan	17. 2. 1965	
26.	mgr Henryk Kaliszewski	Kościan	1. 11. 1969	
27.	Teofil Kaźmierczak	Kościan	17. 2. 1965	
28.	Franciszek Kordusiak	Kościan	17. 2. 1961	
29.	Jaroslawa Kostańska	Kościan	10. 9. 1965	wystąpiła w 1969 r.
30.	Maria Kowalewska-Zielonkowa	Kościan	22. 3. 1969	
31.	Bożena Kowalska	Kościan	1. 11. 1969	
32.	Marian Koszewski	Kościan	17. 2. 1961	
33.	mgr Klemens Kruszewski	Kościan	17. 2. 1961	
34.	plk Wacław Krzyżostaniak	Kościan	17. 2. 1961	
35.	mgr Stefan Kubacki	Kościan	26. 5. 1965	
36.	Piotr Lenart	Poznań	1. 9. 1962	zmarł w 1967 r.
37.	Kazimiera Linke	Kościan	20. 1. 1966	
38.	mgr Walenty Matuszczak	Czempiń	1. 9. 1965	
39.	Jerzy Michalak	Kościan	1. 11. 1969	
40.	Ignacy Minta	Kościan	26. 5. 1965	
41.	Aleksander Misiurny	Kościan	17. 2. 1965	

42. Antoni Napierała	Kościan	12. 1. 1962	zmarł w 1965 r.
43. mgr Wacław Nawrocki	Leszno	17. 2. 1961	zmarł w 1961 r.
44. mgr Jan Odważny	Kościan	1. 11. 1969	
45. mgr Halina Oszowska	Kościan	1. 2. 1965	
46. mgr Janusz Pawicki	Kościan	1. 9. 1969	
47. Jan Pęczak	Kościan	1. 11. 1969	
48. Lubomira Piasecka	Kościan	16. 9. 1964	
49. Jan Piasecki	Kościan	18. 1. 1967	
50. Jan Piotrowski	Kielczewo	25. 2. 1970	
51. Włodzimierz Pokładecki	Kościan	17. 9. 1965	
52. mgr Bogusław Polak	Kościan	8. 11. 1965	
53. Stefan Prozorowski	Kościan	11. 10. 1962	
54. Irena Prusinkiewicz	Kościan	18. 1. 1967	
55. mgr Czesław Przygodzki	Czempiń	26. 5. 1935	
56. Ryszard Ptak	Kościan	26. 5. 1965	
57. Jan Saemann	Kościan	21. 1. 1969	
58. Jan Samelczak	Wieszkowo	25. 2. 1970	
59. Jan Siejek	Kurzagóra N.	1961	zmarł w 1968 r.
60. Roman Skatecki	Kościan	17. 1. 1968	
61. Antoni Skrzypczak	Śmigiel	1. 1. 1969	
62. inż. Marian Smardz	Kościan	25. 3. 1964	
63. Anna Szłapka	Kielczewo	25. 2. 1970	
64. Jan Szłapka	Kościan	15. 11. 1969	
65. mgr Edward Szurkowski	Poznań	25. 3. 1964	wystąpił w 1965 r.
66. Stanisław Szymanowski	Kościan	17. 2. 1961	
67. Zbigniew Szymanowski	Kościan	15. 11. 1969	
68. Tadeusz Ścigacz	Kościan	16. 9. 1964	zmarł w 1970 r.
68. Zenon Świerczewski	Poznań	17. 2. 1961	wystąpił w 1966 r.
70. Marian Tucholski	Kościan	17. 2. 1961	
71. mgr Henryk Tumidajski	Kościan	1. 1. 1965	
72. Franciszek Turkiewicz	Krzywiń	16. 6. 1968	
73. Marian Urbański	Kościan	17. 2. 1961	
74. dr Zbigniew Wielgosz	Poznań	1. 9. 1962	
75. dr Krystyna Winowicz	Kościan	17. 3. 1965	
76. Antonina Wojciechowska	Kościan	16. 3. 1966	
77. Stanisław Wojciechowski	Kościan	17. 2. 1961	zmarł w 1961 r.
78. Władysław Zapłata	Kościan	16. 2. 1966	
79. Bernard Zawartowski	Kielczewo	16. 2. 1964	
80. Kazimierz Zieliński	Kościan	26. 3. 1969	
81. Jerzy Zielonka	Kościan	25. 3. 1963	
82. Stefan Ziętkiewicz	Kościan	3. 6. 1964	
83. Bolesław Ziólek	Czempiń	3. 6. 1964	wystąpił w 1970 r.
84. Janina Zimniewicz	Kościan	1. 1. 1966	
85. Józef Zimniewicz	Kościan	17. 3. 1965	zmarł w 1969 r.

86. Kazimierz Zimniewicz	Poznań	17. 2. 1961
87. Tadeusz Jankowski	Leszno	14. 1. 1971
88. Sylwester Kramer	Kościan	14. 1. 1971
89. Hieronim Ludwiczak	Kościan	14. 1. 1971

¹ w/g stanu na 17. 2. 1971 r.

**Członkowie Zarządu Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej
w latach 1961—1971**

Imię i nazwisko	Pełniona funkcja i okres jej piastowania
Józef Albiński	członek sekretariatu od 25. 9. 1965 do 8. 3. 1969, a od 8. 3. 1969 do 17. 2. 1971 członek Zarządu
Henryk Florkowski	wiceprezes od 17. 2. 1961 do 17. 2. 1971
Bolesław Iglowicz	prezes od 17. 2. 1961 do 17. 2. 1971
Marian Koszewski	członek sekretariatu od 31. 8. 1963 do 26. 5. 1965
Stefan Kubacki	członek Zarządu od 26. 5. 1965 do 17. 2. 1971
Janusz Pawicki	sekretarz od 24. 9. 1969 do 17. 2. 1971
Czesław Przygodzki	członek Zarządu od 26. 5. 1965 do 17. 2. 1971
Marian Tucholski	skarbnik od 17. 2. 1961 do 17. 2. 1971
Jerzy Zielonka	członek sekretariatu od 31. 8. 1963 do 8. 3. 1969, a od 8. 3. 1969 do 17. 2. 1971 członek Zarządu
Józef Zimniewicz	sekretarz od 8. 3. 1969 do 6. 7. 1969
Kazimierz Zimniewicz	sekretarz od 17. 2. 1961 do 8. 3. 1969

Aktualny skład Zarządu w kadencji 1971—1974: prezes — dr med. Henryk Florkowski, wiceprezesa — Henryk Bernard i Jerzy Zielonka, sekretarz — Marian Koszewski, skarbnik — Marian Tucholski, członkowie — prof. Bolesław Iglowicz i mgr Czesław Przygodzki.

**Członkowie Komisji Rewizyjnej Towarzystwa Miłośników Ziemi
Kościańskiej w latach 1965—1971**

Józef Albiński	członek od 26. 5. 1965 do 25. 9. 1965
Marian Koszewski	przewodniczący od 26. 5. 1965 do 17. 2. 1971
Tadeusz Ścigacz	członek od 26. 5. 1965 do 31. 12. 1970
Stefan Ziętkiewicz	członek od 25. 2. 1965 do 17. 2. 1971

Aktualny skład Komisji Rewizyjnej w kadencji 1971—1974: przewodniczący — dr Kazimierz Zimniewicz, sekretarz — Piotr Bauer, członkowie — Adam Jerzykiewicz, inż. Marian Smardz i Krzysztof Wojciechowski.

Spis wykładów w ujęciu problemowym i chronologicznym

Lp.	Imię i nazwisko wykładowcy	Tytuł wykładu	Data
		Problematyka historyczna	
1.	K. Zimmiewicz	Miasta powiatu kościańskiego w świetle ankiety pruskiej z 1793 r.	26. 2. 1964
2.	dr Z. Wielgosz	Kontakty Kościana z Uniwersyte-tem Jagiellońskim	16. 9. 1964
3.	I. Richter	Z historii pożarnictwa kościańskiego	7. 10. 1964
4.	J. Zielonka	Pochodzenie nazw miejscowości w powiecie kościańskim	13. 1. 1965
5.	dr H. Florkowski	Rys historyczny szpitalnictwa miasta Kościana	17. 3. 1965
6.	prof. B. Iglowicz i J. Zielonka	Dzieje miasta Kościana	15. 12. 1965
7.	dr H. Florkowski	Opis Kościana według odczytów K. Koehlera wygłoszonych w Towarzystwie Przemysłowym w Kościanie	9. 3. 1966
8.	dr S. Abt	Kartki z gospodarczych dziejów miasta Smigła	20. 4. 1966
9.	prof. B. Iglowicz	Tworzenie się wielkiej własności kościelnej na przykładzie klasztoru Benedyktynów w Lubiniu	19. 10. 1966
10.	dr H. Florkowski	Kościanscy stypendyści Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego w XIX w.	14. 12. 1966
11.	dr H. Florkowski	Ziemia Kościańska w publikacjach Klemensa Koehlera	18. 1. 1967
12.	M. Tyczewski	Z dziejów cukrownictwa na Ziemi Kościańskiej	17. 5. 1967
13.	J. Zielonka	Zarys osadnictwa na Ziemi Kościańskiej cz. I	29. 11. 1967
14.	J. Zielonka	Zarys osadnictwa na Ziemi Kościańskiej cz. II	13. 12. 1967
15.	dr H. Florkowski	Dzieje kościańskiej apteki pod „Białym Orłem”	17. 1. 1963
16.	prof. B. Iglowicz	Bank Spółdzielczy w Kościanie w latach 1868—1968	22. 5. 1968
17.	dr J. Gierliński	Z przeszłości Krzywina	19. 6. 1968
18.	J. Zielonka	Powiat kościański w Powstaniu Wielkopolskim	18. 12. 1968
19.	dr H. Florkowski	Działalność Ligi Polskiej na terenie powiatu kościańskiego (1848—1850)	29. 1. 1969
20.	dr H. Florkowski	Działalność Polskiego Czerwonego Krzyża w powiecie kościańskim w latach 1919—1969	23. 4. 1969
21.	M. Urbański	Kościaniaci Powstańcom Górnośląskim	24. 9. 1969
22.	dr H. Florkowski	Sytuacja narodowościowa w powiecie kościańskim w 1848 r.	22. 10. 1967
23.	mgr B. Polak	Udział Ziemi Kościańskiej w Powstaniu Wielkopolskim 1918—1919	17. 12. 1969

Lp.	Imię i nazwisko wykładowcy	Tytuł wykładu	Data
24.	M. Urbański	Kościąn w 1926 r. w kronice „Gazety Polskiej”	25. 3. 1970
25.	A. Roesler	Krótki zarys dziejów Lubiechowa	22. 4. 1970
26.	J. Zielonka	Kronika sądowa powiatu kościańskiego z XV w.	30. 9. 1970
27.	dr H. Florkowski	Dzieje rzemiosła kościańskiego cz. I	28. 10. 1970

Problematyka współczesna

1.	mgr T. Mikołajczyk	Powiat kościański w 20-leciu Polski Ludowej	30. 11. 1964
2.	mgr L. Wdowicki	Perspektywy rozwoju Ziemi Kościańskiej	16. 2. 1966
3.	J. Zielonka	25-lecie powstania PPR na Ziemi Kościańskiej	19. 3. 1967
4.	mgr L. Wdowicki	Ziemia Kościańska w planach na lata 1966—1970 i 1971—1975	27. 3. 1969
5.	J. Zielonka	25-lecie wyzwolenia Kościana spod okupacji hitlerowskiej	28. 1. 1970
6.	K. Zimniewicz	Ziemia Kościańska na tle powiatów ościennych	25. 2. 1970
7.	mgr. L. Chojnacki	Kościańskie doświadczenia w zakresie reformy szkolnictwa	20. 5. 1970
8.	dr Z. Pielowski	Prace stacji badawczej PAN Polskiego Związku Łowieckiego w Czempiniu	10. 6. 1970
9.	dr S. Abt	Rozwój regionu w świetle stosowania maszyn cyfrowych	25. 11. 1970
10.	dr T. Mendel	Rola kościańskiej spółdzielczości na tle gospodarki powiatu	23. 12. 1970
11.	mgr H. Kaliszewski	Początki kształtowania się władzy ludowej na terenie powiatu kościańskiego	17. 2. 1971

Sylwetki wybitnych obywateli Ziemi Kościańskiej

1.	dr K. Winowicz	Ks. dr Józef Surzyński	11. 12. 1963
2.	J. Zielonka	Generał Dezydery Chłapowski	22. 1. 1964
3.	dr H. Florkowski	Klemens Koehler, wybitny lekarz, archeolog i społecznik	21. 4. 1965
4.	prof. B. Iglowicz	Krzysztof Arciszewski	12. 4. 1967
5.	dr H. Florkowski	Dr Bogusław Palicki (1813—1868)	21. 2. 1963

Problematyka geograficzna i turystyczna

1.	mgr W. Gendera	Środowisko geograficzne Kościana	7. 5. 1962
2.	prof. B. Iglowicz	Ochrona zabytków w świetle ustawy	20. 7. 1962
3.	prof. B. Iglowicz	Krajobraz Ziemi Kościańskiej	4. 11. 1964
4.	mgr H. Tumidajski	Szlaki turystyczne powiatu kościańskiego	17. 2. 1965

Lp.	Imię i nazwisko wykładowcy	Tytuł wykładu	Data
5.	inż. M. Smardz	Rozwój przestrzenny Kościana	26. 5. 1965
6.	prof. B. Iglowicz	Powiat kościański w przewodniku po Wielkopolsce	27. 11. 1968
Problematyka z zakresu architektury, entografii, muzyki i sztuki			
1.	dr T. Glapa	Powiat kościański sto lat temu	7. 11. 1963
2.	mgr Cz. Przygodzki	Oprowadzanie niedźwiedzia. Przyczynek etnograficzno-socjologiczny	25. 5. 1966
3.	mgr Z. Cichocki	Zarys historii chórów kościańskich	22. 6. 1966
4.	dr K. Winowicz	Pieśni ludowe okręgu kościańskiego w badaniach Oskara Kolberga	17. 11. 1966
5.	mgr T. Brambor	Architektura powiatu kościańskiego	15. 3. 1937
Problematyka okupacyjna			
1.	M. Koszewski	Wspomnienia więźnia obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Gusen	25. 3. 1964
2.	J. Zimniewicz	Okupacja hitlerowska na terenie powiatu kościańskiego	8. 9. 1965
3.	mgr Z. Szumowski	Wyzwolenie Ziemi Kościańskiej spod okupacji hitlerowskiej	20. 1. 1966
4.	M. Koszewski i J. Zielonka	Działalność Gestapo, NSDAP i SS w powiecie kościańskim	14. 9. 1966
5.	mgr K. Kruszewski	Harcerstwo kościańskie w okresie okupacji	20. 3. 1968
Problematyka archeologiczna			
1.	prof. B. Iglowicz	Grodziska w powiecie kościańskim	4. 11. 1961
2.	prof. B. Iglowicz	Zabytki archeologiczne Ziemi Kościańskiej	3. 6. 1964
3.	prof. B. Iglowicz	Kurhany w Łękach Małych	30. 6. 1965
4.	mgr Z. Pieczyński	Wykopaliska w Bruszczewie	14. 6. 1967
5.	prof. B. Iglowicz	Zarys najstarszych dziejów Ziemi Kościańskiej cz. I	27. 9. 1967
6.	prof. B. Iglowicz	Zarys najstarszych dziejów Ziemi Kościańskiej cz. II	25. 10. 1967
Problematyka przyrodnicza			
1.	mgr J. Bejnarowicz	Flora i fauna powiatu kościańskiego	17. 3. 1962
2.	prof. B. Iglowicz	Ochrona przyrody w powiecie kościańskim	26. 11. 1969
Problematyka organizacyjna			
1.	prof. B. Iglowicz	Zebranie organizacyjne	17. 2. 1961
2.	prof. B. Iglowicz i mgr S. Szurkowski	Organizacja Studium Regionalnego	13. 10. 1932
3.	prof. B. Iglowicz i dr H. Florowski	Sprawozdanie z działalności Studium Regionalnego. Plany na przyszłość	24. 9. 1963

Lp.	Imię i nazwisko wykładowcy	Tytuł wykładu	Data
4.	K. Zimniewicz	Dziesięć lat działalności Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej	17. 2. 1971
		Problematyka różna	
1.	prof. B. Iglowicz	Praca regionalna	15. 2. 1962
2.	prof. B. Iglowicz	Jak zostałem regionalistą	14. 8. 1964
3.	mgr Cz. Przygodzki i J. Zielonka	Wydarzenia historyczne regionu w podręczniku szkolnym i w oczach dzieci	20. 10. 1965
4.	mgr W. Matuszczak	Legendy, podania i baśnie w rysunkach dzieci	17. 11. 1965
5.	inż. R. Wołkowiński	Stadnina koni w Racocie	25. 9. 1968
6.	dr A. Piwoń	Archiwalia kościańskie w Powiatowym Archiwum Państwowym w Lesznie	23. 10. 1968
7.	J. Zielonka	Z notatnika reportera	21. 5. 1969

Kazimierz Zimniewicz

WYKAZ PUBLIKACJI CZŁONKÓW TOWARZYSTWA O ZIEMI
KOŚCIAŃSKIEJ

1. L. Chojnacki, Próby zbliżenia dzieci do „ośmiolatki”. *Rodzina i szkoła*, 1968, nr 2.
2. L. Chojnacki, Rekonstrukcja sieci szkolnej w powiecie kościańskim. *Nowa szkoła*, 1970, nr 12.
3. H. Florkowski, Aptekarze kościańscy. Referat wygłoszony na X Zjeździe Polskich Historyków Medycyny w Gdańsku (19—21. 6. 1969 r.).
4. H. Florkowski, Klemens Koehler, wybitny lekarz, archeolog i społecznik. Referat wygłoszony na X Zjeździe Polskich Historyków Medycyny w Gdańsku (19—21. 6. 1969 r.).
5. H. Florkowski, Kur z Kościana. *Przekrój*, 1966, nr 1085.
6. H. Florkowski, O obecnej działalności Powiatowego Oddziału PCK. W: PCK w powiecie kościańskim 1919—1959. Kościan, 1959.
7. H. Florkowski, Pół wieku działalności PCK na Ziemi Kościańskiej 1919—1969. Kościan, 1969.
8. H. Florkowski, Szpitale Kościana i powiatu kościańskiego od 1385 r. Referat wygłoszony na X Zjeździe Polskich Historyków Medycyny w Gdańsku (19—21. 6. 1969 r.).
9. H. Florkowski, Udział lekarzy kościańskich w Powstaniu Wielkopolskim. Referat wygłoszony na X Zjeździe Polskich Historyków Medycyny w Gdańsku (19—21. 6. 1969 r.).
10. H. Florkowski, Zagłada chorych w Kościanie. *Życie Warszawy*, 1964, nr 64.
11. H. Florkowski, Złoty jubileusz dr. B. Olejniczaka. *Służba Zdrowia*, 1964, nr 29.
12. H. Florkowski, Dr med. Bolesław Olejniczak. Wspomnienia pośmiertne. *Służba Zdrowia*, 1970, nr 4.
13. B. Iglowicz, K. Zimniewicz, Bank Spółdzielczy w Kościanie. Sto lat działalności. Kościan, 1968.
14. M. Koszewski, W więzieniu na Młyńskiej i w Forcie VII. *Głos Wielkopolski* z 13 listopada 1969.
15. P. Lenart, Z. Zagórska, O mowie ludowej w Wielkopolsce. Poznań, 1962.
16. B. Polak, Wysiłek zbrojny powiatów kościańskiego i śmigieńskiego w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919. W: Udział Ziemi Kościańskiej w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919. Kościan, 1970.
17. Cz. Przygodzki, Przechadzka po dawnym Kościanie. Wkładka do teki II-iej „Zabytki Kościana”. Wydaw. Powiatowy Komitet Obchodu 1000-lecia Państwa Polskiego. Kościan 1960.

18. Z. Wielgosz, Społeczeństwo i kultura w mieście wielkopolskim doby Odrodzenia. Kościan w XV i XVI wieku, W: Księga pamiątkowa z okazji 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego.
19. F. Biłos, J. Zielonka, Anatomia prowokacji i zbrodni w Śmiglu i Kościanie przed 30 laty (1). Głos Wielkopolski z 2 października 1969.
20. F. Biłos, J. Zielonka, Biało-czerwone flagi wolności. Wielka styczniowa (2). Głos Wielkopolski z 28 stycznia 1970.
21. J. Zielonka, Dokumentalne wspomnienia — Tak sądził kościański Sondergericht. Głos Wielkopolski z 7 listopada 1968.
22. J. Zielonka, Echa naszych publikacji — zbrodniarze spod znaku swastyki. Głos Wielkopolski z dnia 1 lipca 1969.
23. J. Zielonka, Kościan pod okupacją hitlerowską, cz. I—X. Gazeta Poznańska z 28 marca 1966, 29 marca 1966, 31 marca 1966, 1 kwietnia 1966, 4 kwietnia 1966, 6 kwietnia 1966, 7 kwietnia 1966, 12 kwietnia 1966, 15 kwietnia 1966, 18 kwietnia 1966.
24. J. Zielonka, Kościańskie luki w Encyklopedii (1). Wycieczka śladami zbrodni. Głos Wielkopolski z 6 lipca 1968.
25. J. Zielonka, Kościańskie luki w Encyklopedii (2) — 14 f.13 Kryptonim śmierci. Głos Wielkopolski z 27 stycznia 1970.
26. F. Biłos, J. Zielonka, Kościańskie przygotowania. Wielka styczniowa (1). Głos Wielkopolski z 27 stycznia 1970.
27. F. Biłos, J. Zielonka, Liczy się krew dobrych Polaków... W Śmiglu i Kościanie przed 30 laty (2). Głos Wielkopolski z 3 października 1969.
28. J. Zielonka, Na kartach kroniki śmigielskiej szkoły — Autentyczne pamiętniki lat okupacji. Głos Wielkopolski z dnia 4 października 1968.
29. J. Zielonka, Na Ziemi Kościańskiej pod okupacją hitlerowską. Myśl Społeczna z 30 stycznia 1966.
30. F. Biłos, J. Zielonka, Prowokacja i mord ich rzemiosłem. Głos Wielkopolski z 23 maja 1970.
31. J. Zielonka, Przypomnienie na czasie — Brudne ręce Wehrmachtu. Głos Wielkopolski z 28 grudnia 1968.
32. J. Zielonka, 100 lat Banku Spółdzielczego w Kościanie. Głos Wielkopolski z 28 grudnia 1968.
33. J. Zielonka, Sprawa Moebusa — Lubiń 1940 r. Dokument ożywiony wspomnieniami. Głos Wielkopolski z 17 marca 1970.
34. J. Zielonka, 60-lecie strajków szkolnych na Ziemi Kościańskiej. Gazeta Poznańska z 1966.
35. J. Zielonka, W Kościanie przed ćwierćwieczem — W atmosferze wolności i odbudowy. Głos Wielkopolski z 21 lutego 1970.
36. J. Zielonka, W Kościańskim przed ćwierćwieczem — Ziemia dla ludzi. Głos Wielkopolski z 11 marca 1970.
37. J. Zielonka, Zbrodniarze spod znaku swastyki — Gdzie są dr Liese i inni? Głos Wielkopolski z 11 marca 1969.
38. J. Zielonka, Ziemia Kościańska w Powstaniu Wielkopolskim. Głos Wielkopolski z 19 grudnia 1968.
39. J. Zielonka, Z kart historii. W: Okupacja w Kościańskim. Przewodnik po wystawie. Kościan, 1969.

Kazimierz Zimniewicz

WYKAZ PUBLIKACJI O TOWARZYSTWIE MIŁOŚNIKÓW ZIEMI
KOŚCIAŃSKIEJ

1. Art. red. w 30 Rocznicę Pamiętnego Września. Konkurs na wspomnienia Kościaniaków z okresu okupacji. Głos Wielkopolski z 3 lipca 1969 r. Rozpisanie konkursu na wspomnienia. Organizatorzy: redakcja Głosu Wielkopolskiego, Prezydium PRN w Kościanie, PK FJN w Kościanie i TMZK.
2. erg. Miłośnicy regionu w 10 roku działalności. Głos Wielkopolski z 8 października 1970 r. Współpraca TMZK z Oddziałem Powiatowym ZBOWiD, Powiatowym Komitetem FJN, Oddziałem Powiatowym TWP i z red. „Głosu Wielkopolskiego”.
3. fb, Konkurs na wspomnienia Kościaniaków przedłużony do końca września, Głos Wielkopolski z 19 września 1969 r. TMZK współorganizatorem konkursu.
4. fb, Kościańskie obchody 30-lecia tragicznych wydarzeń. Głos Wielkopolski z 12/13 października 1969. Udział TMZK w organizacji sesji „Ziemia Kościańska w okresie okupacji” oraz w konkursie „Okupacja w Kościańskim”.
5. fb, Kościański PK FJN i „Głos Wielkopolski” organizatorami obchodów. W 30 rocznicę krwawych wydarzeń. Głos Wielkopolski z 21/22 września 1969. Udział TMZK w organizacji sesji „Ziemia Kościańska w okresie okupacji” oraz w konkursie „Okupacja w Kościańskim”.
6. F. Biłos, Ku pamięci i przestrodze. Głos Wielkopolski z 11 października 1969. TMZK jako współorganizator konkursu „Okupacja w Kościańskim”.
7. fb, Rozstrzygnięcie konkursu PK FJN i „Głosu” na wspomnienia Kościaniaków z lat okupacji. Udział TMZK w organizacji konkursu „Okupacja w Kościańskim”.
8. F. B., Zawsze w obronie polskości. Na 100-lecie Banku Spółdzielczego w Kościanie. Głos Wielkopolski z 9 lipca 1969. Udział członków TMZK w opracowaniu dziejów Banku Spółdzielczego w Kościanie.
9. ef, Wszystkie barwy regionu. 5 lat TMZK. Gazeta Poznańska z 24 lutego 1966. Dorobek TMZK w okresie 5-lat działania.
10. K. F., W Kościanie odkryto fragmenty XV-wiecznych wodociągów. Gazeta Poznańska z 11 listopada 1964. Mowa m.in. o dr. H. Florkowskim członku TMZK, który zgromadził wiele eksponatów dotyczących przeszłości Kościana.

11. F. Hrynkiewicz, Poznań przoduje w regionalnym ruchu naukowym. Głos Wielkopolski z 1 czerwca 1966. Mowa o Studium Regionalnym w Kościanie, którego TMZK było współorganizatorem.
12. B. Iglowicz, K. Zimniewicz, O działalności Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej, Dyskusja o społecznym ruchu kulturalnym. Zezsyty Wielkopolskie 1966, nr 5. Krótki zarys pierwszych lat działalności TMZK.
13. sc, Hufiec Harcerski w Kościanie otrzymał sztandar. Gazeta Poznańska z 19 czerwca 1967. Wzmianka m.in. o wystawie pt. „Postępowe tradycje harcerstwa kościańskiego”, w której organizacji współuczestniczyli członkowie TMZK.
14. St. Ch., Studium Regionalne w Kościanie. Gazeta Poznańska z 12 listopada 1962.
15. St. Ch., Studium Regionalne w Kościanie zdało egzamin. Gazeta Poznańska z 4 lipca 1963. Rola TMZK w organizowaniu Studium Regionalnego.
16. St. Ch., Wizytówka jednego Banku. Gazeta Poznańska z 16 października 1969. Udział członków TMZK w opracowaniu dziejów Banku Spółdzielczego w Kościanie.
17. Jer, Wielkopolski notatnik kulturalny. Słowo Powszechne z 3 stycznia 1967 r. Działalność badawcza Towarzystwa i praca wychowawcza TMZK wśród młodzieży.
18. Jer., Wielkopolski notatnik kulturalny. Słowo Powszechne z 10 października 1966 r. Działalność odczytowa TMZK.
19. Koma, PCK w powiecie kościańskim — Ciekawa publikacja regionalna. Głos Wielkopolski z 24 października 1969 r. Recenzja publikacji wiceprezesa TMZK — dr. med. H. Florkowskiego pt. „Pół wieku działalności PCK na Ziemi Kościańskiej 1919—1969”.
20. K. Plon Kościańskiej wystawy. Gazeta Poznańska z 30 maja 1966. Mowa o wystawie pt. „Ziemia Kościańska w Tysiącleciu w świetle źródeł pisanych”, w organizacji której uczestniczyli członkowie TMZK.
21. Kościańskie Studium Regionalne. Głos Wielkopolski z 8 listopada 1962.
22. J. Kuczyński, Dokumenty z trudnych lat. Gazeta Poznańska z 27 kwietnia 1967. Mowa o wystawie pt. „Polska Partia Robotnicza w pow. kościańskim 1945—1948”, w organizacji której uczestniczyli członkowie TMZK.
23. J. Kuczyński — Krótki przewodnik po wystawie. W: Okupacja w Kościańskim. Przewodnik po wystawie. Kościan, 1969. TMZK jako współorganizator wystawy.
24. J. Kuczyński, Miłośnicy Ziemi Kościańskiej o swoim regionie. Gazeta Poznańska z 22 lutego 1968. Krótka charakterystyka dorobku TMZK w ciągu 8 lat działalności.
25. J. Kuczyński (współaut.), Okupacja w Kościańskim. Przewodnik po wystawie. Kościan, 1969 (red.). TMZK jako współorganizator wystawy.

26. J. Kuczyński, Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej. Gazeta Poznańska z 10 września 1965.
Działalność TMZK na polu popularyzacji wiedzy o regionie.
27. J. Kuczyński, Ziemia Kościańska w Tysiącleciu w świetle źródeł pisanych. Gazeta Poznańska z 17 maja 1966.
TMZK jako inicjator i współorganizator wystawy.
28. jk, Harcerstwo kościańskie w okresie okupacji. Gazeta Poznańska z 14 marca 1968.
Wzmianka o wykładzie mgr. K. Kruszewskiego pt. „Harcerstwo kościańskie w okresie okupacji”.
29. jk, To i owo z Kościana. Gazeta Poznańska z 16 lutego 1968.
Wzmianka o wykładzie dr. H. Florkowskiego pt. „Dr Bogumił Palicki (1813—1868)”.
30. jk, Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej organizatorem ciekawych odczytów. Gazeta Poznańska z 30 września 1966.
Mowa o działalności wykładowej towarzystwa.
31. jk, Ziemia Kościańska w okresie okupacji. Gazeta Poznańska z 2 listopada 1965.
Mowa o przygotowaniach ze strony TMZK do wynadania monografii powiatu w okresie okupacji.
32. J. Mańkowski (oprac.), Wielkopolska kronika kulturalno-oświatowa. Styczeń—czerwiec 1964. Zeszyty Wielkopolskie, Poznań, 1965, nr 3, s. 106.
Mylna wzmianka o powstaniu TMZK w styczniu 1964 r.
33. J. Mańkowski (oprac.), Wielkopolska kronika kulturalno-oświatowa. Styczeń—grudzień 1965. Zeszyty Wielkopolskie, Poznań, 1966, nr 5, s. 133.
Mowa o dr. H. Florkowskim, członku TMZK, który na konkursie naukowym, z okazji 100-lecia Wydziału Lekarskiego PTPN, zdobywa dwie nagrody.
34. J. Mańkowski (oprac.), Wielkopolska kronika kulturalno-oświatowa. Lipiec—grudzień 1969. Zeszyty Wielkopolskie, Poznań, 1970, nr 12, s. 123.
Mowa o wystawie, sesji naukowej i konkursie z okazji 30 rocznicy wybuchu II wojny światowej. W organizacji tych imprez brali udział członkowie TMZK.
35. M. Rostowa, Powiat kościański w czasie okupacji (1939—1945). Krótki przegląd wydawnictw. W: Okupacja w Kościańskim. Przewodnik po wystawie. Kościan, 1969.
Autorka wspomina o serii artykułów okupacyjnych J. Zielonki.
36. S. Miłośnicy Ziemi Kościańskiej. 7 dni, z marca 1964.
Wzmianka o TMZK.
37. M. Szaniecki, Problemy upowszechnienia nauki. Zeszyty Wielkopolskie, 1964, nr 2
Rola TMZK w organizowaniu Studium Regionalnego.
38. stob, Miłośnicy historii działają. Głos Wielkopolski z 21 stycznia 1964.
Mowa o działalności TMZK.
39. Studium Kościańskie warte naśladowania. Głos Wielkopolski z 2 lipca 1963.
Rola TMZK w organizowaniu Studium Regionalnego.

40. zi, Akademie — wiecie — spotkania — odczyty — Kościańskie uroczystości 25-lecia wyzwolenia. Głos Wielkopolski z 20 stycznia 1970.
TMZK organizuje prelekcje w klubach miejskich z okazji 25-lecia wyzwolenia wraz z PDK w Kościanie.
41. zi, A on do wojska jest ... Świadomi patriotycznego obowiązku. Głos Wielkopolski z 19 marca 1970.
TMZK prowadzi akcję odczytową dla poborowych w sali PDK w Kościanie.
42. zi, 40 lat pracy kościańskiego pedagoga. Rozmówiony w regionie. Głos Wielkopolski z 21 listopada 1969.
Rys biograficzny prezesa TMZK prof. Bolesława Iglowicza.
43. zi, Konkurs dla młodzieży szkolnej. Głos Wielkopolski z 13 listopada 1969.
TMZK, PK FJN, Prezydium PRN i Oddział Powiatowy ZBOWiD w Kościanie zorganizowały konkurs dla młodzieży szkolnej pt. „Moja miejscowość w czasie hitlerowskiej okupacji”.
44. zi, Kościan nie zapomina. Ewidencja zbrodni hitlerowskich popełnionych w powiecie, Głos Wielkopolski z dnia 28 września 1968.
Udział TMZK w badaniach zbrodni hitlerowskich. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich korzysta ze zbiorów archiwum kościańskich regionalistów.
45. J. Zielonka, Kościan pod okupacją hitlerowską. Gazeta Poznańska z 18 kwietnia 1966.
Wzmianka o działalności Komisji Okupacyjnej TMZK.
46. zi, Kościańskie uroczystości 25-lecia wyzwolenia. Głos Wielkopolski z 20 stycznia 1970.
Udział TMZK w obchodach 25-lecia wyzwolenia Ziemi Kościańskiej.
47. zi, Kościańskie w 1848 r., Głos Wielkopolski z 5 listopada 1969.
Sprawozdanie — notatka z wykładu dr. H. Florkowskiego pt. „Sytuacja ludnościowa w powiecie kościańskim w r. 1848” wygłoszone na zebraniu TMZK
48. zi, Miłośnicy regionu wkroczyli w 10 rok działalności. Głos Wielkopolski z 24 lutego 1970 r.
Prace poszczególnych komisji TMZK, zbiory prywatne, potrzeba izby regionalnej, zapowiedź wykładu dr. Kazimierza Zimniewicza pt. „Powiat kościański na tle powiatów ościennych”.
49. J. Zielonka, Na progu nowego roku kulturalnego — Potrzeba sprawnej koordynacji. Głos Wielkopolski z 30 października 1969.
TMZK jako jedno z najbardziej aktywnych stowarzyszeń kulturalnych w Kościańskim.
50. J. Zielonka, Na przykład Turew. Głos Wielkopolski z dnia 5 lutego 1970.
Pomoc TMZK klubowi „Ruchu” w Turwi pow. Kościan w urządzeniu wystawy o dzisiejszej wsi.
51. zi, Nie ma wakacji dla przyjaciół regionu. Głos Wielkopolski z 18 czerwca 1968.
Kierunki prac badawczych i dociekań naukowych członków TMZK.
52. zi, Okupacja w Kościańskim. Ciekawa wystawa w sali MRN. Głos Wielkopolski z 16 października 1969.
Oddział Powiatowy ZBOWiD, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, Powiatowy Dom Kultury w Kościanie i TMZK — organizatorami wystawy.

53. J. Zielonka (współaut.), Okupacja w Kościańskim. Przewodnik po wystawie. Kościan, 1969 (red.).
TMZK jako organizator wystawy.
54. zi, Postępowe tradycje kościańskiego rzemiosła. Głos Wielkopolski z 22 października 1969.
Udział członka TMZK (p. Bauera) w organizacji wystawy.
55. zi, Regionaliści o szkolnictwie. Głos Wielkopolski z 5 czerwca 1970.
Notatka o wykładzie mgr. Leona Chojnackiego pt. „Modernizacja sieci szkolnej w pow. kościańskim”.
56. J. Zielonka, 100 lat Banku Spółdzielczego w Kościanie. Głos Wielkopolski z 28 grudnia 1968.
Udział członków TMZK w opracowaniu dziejów Banku Spółdzielczego w Kościanie.
57. zi, Turnieje wiedzy o regionie kościańskim. Głos Wielkopolski z 18 marca 1969.
TMZK jako organizator turniejów wiedzy o regionie.
58. J. Zielonka, Wszystkie barwy regionu kościańskiego. Głos Wielkopolski z 21 marca 1969.
Dorobek TMZK w ciągu 8-u lat działalności.
59. zi, Zanim ubiorą mundury. Głos Wielkopolski z 20/21 września 1970.
TMZK prowadzi akcję odczytową na poborze jesiennym w PDK w Kościanie.
60. zi, Z dociekań kościańskich regionalistów. Działalność Ligi Polskiej w Kościanie. Głos Wielkopolski z 13 lutego 1969.
Omówienie wykładu dr. H. Florkowskiego nt. działalności Ligi Polskiej.

INDEKS OSÓB

- Abt Stefan 21, 37, 79, 237, 240—241
Adamczyk 50
Adelt Marcin 35
Albert z Kościana 97
Albiński Józef 17—19, 32, 237, 239
Albrecht Stanisław 156, 173—175
Andrzej z Kokorzyna 91, 93, 96
Andrzej z Kościana 93, 97
Andrzej Bartłomiej z Kościana 98
Andrzejewski Feliks 186
Andrzejewski Franciszek 155
Andrzejewski Ignacy 62, 194
Andrzejewski Jan 207
Andrzejewski Stefan 147
Antkiewicz Celestyn 141
Antonik Bolesław 58, 173, 176
Apelt 141
Apfelstaedt 180
Arciszewski Krzysztof 47, 241
Asrarow K. H. 204
August II 108, 110
August III 108
- B**
Baptysta Jan 50
Bajon K. 218
Balcer Piotr 181
Balwiński Marcin 116
Banachowicz Euzebiusz 140
Banaszak Józef 155
Barciński Florian 7, 23
Barkliński Wojciech 81
Barłóżyk Abtoni 155
Bartels Willy 172
Bartkowski Tadeusz 7, 23
Barth 119
Bartłomiejski Walenty 142
Bartoszewski Stefan 58
Bartoś Mieczysław 55
Bartsch Willy 164
Barycz H. 92, 98, 100
Baszyński Józef 193
Batawia S. 176
Bauer Piotr 32, 237, 239
Baum 156
Bernuth von Otto 166
Bączkowski Wojciech 120
Bąk Mateusz 48
Bąk Stanisław 78
Beba Ludwik 32
Beba Stanisław 162, 184
Bech Stefan 18, 32, 58, 207, 237
Bednarkiewicz Kazimierz 58
Bednarkiewicz Stanisław 165
Bejnarowicz Jan 21, 38, 237, 142
Benaszekiewicz Nepomucen 141
Berek Antoni 165
Bernard Henryk 237, 239
Białecki Zygmunt 145
Biechoński Jan 32
Biegański Franciszek 138

- Bielecka Janina 100
 Bielecki Mikołaj 50
 Biernacka 69
 Biernacka Ewa 69
 Biernacki Jan 155
 Biernat Marcin 156
 Bigdon 69
 Bilewicz Andrzej 123, 142
 Bilos Feliks 32, 175, 177, 205, 246
 Blume 103
 Błażej z Kościana 93
 Błażejczyk Antoni 194
 Bobkiewicz Antoni 237
 Bocian Stanisław 155
 Bock Stanisław 149, 152
 Bock Władysław 151
 Boehme Wilhelm 199
 Bojanowski Franciszek 138
 Bojanowski Karol 43
 Bolesław syn Odonicza 102
 Bolt August 141
 Borowski Antoni 207
 Borowski Marian 145
 Borowczak Władysław 194
 Boy 141
 Boy Edward 140
 Brambor Teresa 242
 Bresiński Antoni 119
 Bresiński Jan 119, 121
 Bromka Władysław 147
 Bronikowski Jan 83
 Brose Erich 166, 169, 172
 Brutkiewicz Piotr 58
 Brummer Salomea 161
 Brunke 140
 Brych Henryk 237
 Brylski Edmund 237
 Brzeziński Antoni 116
 Brzeziński Zbigniew 57
 Brzeźnicki 47
 Buchert Franciszek 207
 Buchwald Ignacy 145
 Buczynkiewicz 204
 Bukowiecka Aleksandra 155
 Burmistrz Franciszek 137
 Burszta Józef 7, 23
 Bylińczyk Wolfram 81
 Bystrow 202
 Cegielski Hipolit 46
 Celiński W. 176
 Chłapowscy 43, 128
 Chłapowski Dezydery 114, 127, 128, 130, 143
 Chłapowski Dezydery (generał) 118, 119, 136, 138, 143, 241
 Chłapowska Emilia 125, 138
 Chłapowski Stefan 46
 Chłapowski Stanisław 116, 124, 128, 138
 Chmiel Adam 90
 Chodkiewicz 116
 Chojnacki Leon 12, 21, 219, 237, 241, 244, 250
 Chraplak Jan 57
 Chróścielewski Edmund 176
 Chudzik Stefan 247
 Ciążyński Stanisław 163
 Cichy Stanisław 163
 Cichocki Zygmunt 242
 Cichoszewski Jan 137
 Cichoszewski Ludwik 149, 179
 Cielebak Ignacy 192—193
 Cielebak Józef 193
 Cieplucha Zygmunt 165
 Cisielski A. 62
 Ciesielski Franciszek 32
 Ciesielski 167
 Cieszkowski August 113—114, 118, 122, 128
 Cieśla Ignacy 149, 152—154
 Cieśla Jadwiga 153, 175
 Cieślik Franciszek 173
 Ciszak Leon 59—60, 77, 177
 Ciszak Irena 177
 Cola Stanisław 97

- Cruse Jan 97
Cukiernik Łukasz 162
Cybulski 167
Cyfko 69
Cyganek 69
Czamański Teodor 142
Czapla 82
Czaplicki Janusz 63
Czarnecki Marcei 138
Czarnkowski Andrzej 99
Czepla Mikołaj 92, 94
Czempa (Czampa) 83
Czubiński Zygmunt 7, 23
Czuwilin 207
Czyżowski Walenty 149, 152
- Datner Szymon 173, 176
Dąbrówka Jan 94
Decker 143
Degtieriew Borys 192
Dekan 180
Delhaes August 140
Delhaes 199
Delinger Józef 155
Deresiewicz Janusz 173, 176
Dembski Józef 176
Dirbach Józef 69
Długi Antoni 145
Długolecki Józef 115—116
Dłutko 83
Dobroń Ludwik 48, 146
Doeringer Joachim 169
Dolczewski Franciszek 116
Dominiczak Leon 154
Dunin Teodor 43
Durak Józef 125
Dworczak 78
Dworzaczek Władysław 7
Dworzaczkowa J. 100
Dymiński Józef 141
Dymiński Piotr 117, 121
Dziamski Piotr 145
Dziamski Roman 237
- Dzieduszycki Henryk 140
Dziwak Czesław 162
Dziwak Roman 162
- Ederer 161
Ehms 161
Egeler Jan 97
Eichler Johann 166
Ekarstberg 120
Erzepki 103, 111
Eszlor Piotr 91
Eugeniusz IV 94
- Fabiańczyk Edward 77, 155
Fedeler 199
Feliks z Parzęczewa 96
Fenglerski 167
Fenner Robert 140
Fiebig Stefan 181
Fieweger Teofil 165
Filatow Władimir 204
Filipowicz Teodor 173—174
Filipiak Timifiej 202
Fiszer Stanisław 194
Fischer Georg 172, 174, 190, 192
Flesch Gerhard 150
Flesch Georg Gerhard 150
Florkowski Andrzej 51
Florkowski Henryk 2, 3, 12—13,
17—19, 21, 23, 31—32, 41—42, 45,
48—53, 101, 111, 113, 128, 176, 233,
237, 239—242, 244, 246, 248, 250
Fischbach Karol 207
Foerster Karol 140
Franck Heinrich 182
Franke Fryderyk 119—120
Frankowski Mikołaj 194
Frąckowiak Franciszek 145
Frąckowiak Karol 150
Frosch Herbert 166
Fryderyk landgraf heski 110
Fuchs 69

- Funcjusz (Funk Wigand) 105
 Furmanek M. 69
 Furmankowa S. 69

 Gallasch Robert 153, 175
 Gamrat Piotr 95, 98
 Gasczyński Julian 21, 172, 237
 Gawroński 125
 Gellert Franciszek 141
 Gendra Wanda 21, 237, 241
 Gemming Paul 149
 Gerthen Jan 97
 Geserich Paul 172, 177, 198
 Gierliński Jan 21, 176—177, 237, 240
 Gieseler Paul 199
 Gimzicki Walenty 46
 Głapa Tadeusz 242
 Glaesemer Aleksander 141
 Glinkowska Halina 173
 Gloege 192
 Głazewski Adam 103, 117, 123
 Goldhahn 186—187, 190—191, 199
 Golubłow Adam 203
 Gołaniecka 83
Gołot Stefan 202
 Gomolec Ludwik 35, 173, 205
 Gordajew Leonard 202
 Górka Łukasz 99
 Górski Kalikst 119—120, 142
 Górski Ludwik 165
 Graetz A. 103, 120, 123, 126, 143
 Graetz Johann 199
 Granowska Elżbieta 93
 Greiser Artur 146, 179
 Grad Wasilij 202
 Grodziski 58, 77
 Gronowski 167
 Gronowicz 125
 Gross 161
 Grossman Ernst 172
 Grot Zdzisław 127—128
 Grónowicz Aleksy 142
 Gruchman B. 7, 23

 Grunwald T. 63
 Grycz Walenty 145
 Gryczyński Nikodem 117, 121
 Grygier Józef 155
 Grygier T. 63
 Gryglewicz Antoni 137
 Gryszkow Eugenij 202
 Grzech Bartłomiej 91
 Grzechowie 90
 Grzegorz z Kościana 98
 Grześkowiak Henryk 57
 Grześkowiak Ignacy 78
 Grześkowiak Stanisław 57
 Gudera Jan 165
 Guendel 156
 Gumkowski Janusz 176
 Gustaw Adolf 110

Habdank 91
 Hacke Gerhard 151
 Hanyż A. 62, 143
 Hansch Stanisław 194
 Happe 43, 83
 Harendarz Tomasz 155
 Hegendorfer Krzysztof 93
 Hein 150, 179
 Heinze Wilhelm 165—166, 179
 Hesel Witold 54
 Hensel 190—191
 Hensch 57
 Hentschel Heinrich 149—153, 166—
 —169, 175, 180
 Hepke Karol 117, 124
 Hermann 188
 Hertmanowski Antoni 116
 Hertmanowski Ignacy 194
 Hetmańczyk Jerzy 237
 Hieronim św. 92
 Hirowski Stefan 57
 Hoff Bogumił 74
 Hofmann Robert 140
 Hofmański K. 119—120
 Hotze 151, 179

- Hozjusz 95
Hryniewicz F. 247
Huckenbreich 188
Humski Stanisław 155
Hummel Wojciech 141
Huebner F. 116—117
- Igłowicz Bolesław 17—19, 21, 31—32,
41, 51—52, 54, 218, 237, 239—243,
244, 247, 249
Iks Stanisław 154
Iwazskiewicz Wincenty 116, 121, 142
- Jachnik Leon 32
Jacobson Jakub 50
Jacygard Franciszek 167, 177
Jadwiga królowa 42
Jagiello Władysław król 42—43, 93,
105—106, 110
Jagodziński Franciszek 155
Jahn 103
Jakub z Kościana 106
Jakób z Kościana magister 93
Jakubowski Gracjan 182
Jakóbczyk W. 7, 24, 118, 128—129
Jan Kazimierz król 110
Jan opat 92
Jan z Kościana 92
Jan z Kościana doktor dekretów 93
Jan z Kościana dekretysta 94
Jan z Kościana student 97
Jan z Kościana syn Piotra 98
Janczenko 207
Janicki Czesław 149, 152
Janiszewski 118
Jankowska Jolanta 237
Jankowski Tadeusz 173, 238
Jankowski 116
Jankowski J. B. 62, 155
Jaraczewski Julian 138
Jarczewski Izydor 138
Jan III Sobieski król 108, 110
Janowicz Katarzyna 162
Janowicz Stanisław 163
Jaskowski T. 70
Jaskólski Stefan 165
Jastrzębiec 94
Jazdończyk Jan 165
Jąder Jan 194
Jelinek Edward 105
Jerzykiewicz Adam 237, 239
Jesse Waclaw 237
Jeziór Janusz 237
Jeżewski Czesław 163
Jórga Andrzej 55
Józefiak Salomea 237
Józefiak 149—150, 175
Józefowski Kazimierz 194
Józefowski Piotr 200
Judek Franciszek 173
Jurdziński Kasper 121
Jurga Maksymilian 237
Jurecki Jan 156
Jurga Józef 162, 184
Jurga Waclaw 164
- K**aczmarek Ignacy 237
Kaczmarek Jan 194
Kaczmarek Ludwik 57, 149, 179
Kaczmarek Walenty 120
Kalinka W. 143
Kaliszewski Henryk 12, 21, 206, 237,
241
Kamieniarz Adam 117
Kamieniarz Kazimierz 195
Kamieniarz Wiktor 149—150, 152
Kaniewska J. 100
Karbowiak A. 100
Karpiński 122
Karplukówna M. 100
Karwowski Stanisław 114, 128
Kasper z Kościana 93
Kasperski Feliks 150
Kasprowicz Jan 70
Kasprzyk Jan 121
Kaszlew Mikołaj 202

- Kasztelan Stefan 155
 Katarzyński Władysław 145
 Kaufmann Bartłomiej 141
 Kazimierz Jagiellończyk król 92, 105
 Kazur Władimir 202
 Kaźmierczak Teofil 237
 Kaźmierczak S. 64
 Kaźmierowska Helena 68—69
 Keller Robert 140
 Kernchen Richard 180
 Kiciński Szczepan 210
 Kierzek Antoni 207
 Kędziara Jan 195
 Kijowski Władysław 147
 Kigel Jan 155
 Kirin Wasilij 203
 Klamm Józef (a. Glann) 109—170
 Klawiter Michał 142
 Klemczyński 48
 Klemens V 92
 Klemens z Kościana 94
 Kiempczyński 117
 Kłos Mieczysław 164
 Kocka Z. 7, 23
 Kocz (Koczen, Koczan) 83
 Koczorowska Ludwika 138
 Koczorowski Antoni 114—116, 121, 122, 126, 128, 138
 Koehler Klemens 12, 23, 43—46, 48, 101—103, 105—111, 114, 128, 241
 Koennig 150—152
 Kohn Albin 117, 123, 125—126
 Kochozow 200
 Kolanuś Franciszek 150
 Kolańczyk Wojciech 145
 Kołbasa Wasilij 202
 Kolberg Oskar 59, 73—76
 Konieczko 69
 Kokociński 35
 Konkiel Gerhard 161, 172, 177
 Konopińska Halina 173
 Konopiński 117—120
 Konow I. E. 204
 Korbik Wawrzyn 121
 Kordoliński Piotr 142
 Kordusiak Franciszek 18, 237
 Kordusiak Stanisław 58
 Kostańska Jarosiawa 237
 Kosowski Jan 195
 Kostrzewski Bogdan 103, 111
 Kostrzewski Józef 103
 Kcysz Bartłomiej 98
 Kosz Maciej 103
 Koszowie 88, 90
 Koszewski Franciszek 119, 121, 125
 Koszewski Antoni 119
 Koszewski Marian 2, 12, 13, 18, 19, 21, 31, 32, 55, 58, 144, 170, 172—175, 177—179, 197, 237, 239, 242, 244
 Kościelniak Adam 156
 Kościelski Władysław 149, 180
 Kotecki Ignacy 115, 119—120, 124, 127, 137, 142
 Kot Wincenty 94
 Kotow E. J. 204
 Kottusch 118, 123
 Kouffmann Mikołaj 97
 Kowalenko Władysław 54
 Kowalewska-Zielonkowa Maria 237
 Kowalska Bożena 237
 Kowalski 77
 Kowiańska-Piaszykowa Faria 111
 Kozierowski Stanisław 83
 Koźmian Jan 125
 Kozakiewicz M. 221
 Knappe Gerhard 151
 Kozica Józef 195
 Kozłowski Michał 193
 Kozica Stanisław 195
 Kozica Wiktorja 195
 Kramer Sylwester 238
 Kraszewski 114
 Kretschmer Fritz 151
 Kreutzinger 69
 Krijokow Aleks 204
 Królowa 69

- Krueger 141
 Krueger August 140
 Krupa 69
 Kruszewski Klemens 18, 21, 32, 57,
 77, 173, 237, 242
 Krzekotowska 69
 Krzemińska Maria 175
 Krzemińska Maria 175
 Krzyw (Krzywosąd, Krzywosz) 83
 Krzyżaniak Stefania 13
 Krzyżaniakowa J. 86, 100
 Krzyżostaniak Wacław 18, 237
 Kubacki Stefan 237, 239
 Kubera Walerian 195
 Kubiak Stanisław 173
 Kuczmerowicz Michał 185
 Kuczmerowicz Tomasz 57
 Kuczyński Jan 12, 31—32, 198, 205,
 247, 248
 Kulau Karol 140
 Kula W. 36
 Kuźniak Czesław 164
 Kurnatowski Lech 111
 Kurz Edward 138
 Kusig 156
 Kutzner Stanisław 195
 Kurbisówna B. 100
 Kutzner Zenon 165
 Kwiatkowski Milan 163, 165, 173,
 176—177
 Kwilecki K. 128
 Kwilecki Leonard 139
 Kwilecki Marian 138
 Kwilecki Walerian 114—116

 Labuda G. 100
 Landzianowski Stanisław 157
 Langerbeck F. W. 50
 Langner Erna 150
 Langner Robert 150—151
 Latanowicz Józef 57
 Lasik Jan 154
 Laube K. J. 50

 Laurentowski Wojciech 43
 Leciejewski Marian 58
 Leciejewski Stefan 164
 Legal O. J. 50, 125
 Lehmann Robert 141
 Lehrhaupt Jadwiga 161
 Lelewel Joachim 3
 Lemberger Fritz 158—159
 Lenart Piotr 237, 244
 Loenow 207
 Leopolda Marcin 71
 Leszczyńska-Bolanowska Krystyna
 50
 Leszczyński Kazimierz 176
 Leszczyński Władysław 50
 Lewandowski W. 62
 Libelt Karol 114, 118
 Liese Helmut 146, 152, 164, 166, 168,
 169, 172, 177, 180, 181, 183, 184, 189
 Lindner Otto 172, 177
 Linke Kazimiera 237
 Linke Stanisław 182
 Lipiński Wojciech 114
 Lippmann 199
 Lis Wojciech 93
 Littmann Adam 140
 Loch 69
 Lombard Piotr 92
 Lorenz von Max 166, 189—190, 193,
 199
 Lossow Apolinary 138
 Lossow J. 64
 Luckmann Kurt 146
 Ludwiczak Hieronim 238
 Lurcówna J. 69
 Lyopowa Urszula 110

 Łabiński Czesław 156
 Łabiński Kazimierz 196
 Łakomiccki Tadeusz 138
 Łepkowicz Julian 147
 Łęcki Michał 155
 Łęczyński Antoni 176

- Łopatka Mieczysław 58
 Łopiński Stanisław 170, 171, 187, 196
 Łożyński Franciszek 145
 Łuczak Czesław 173, 177
 Łuczak Stefan 155
 Łuka J. 111
 Łukaszczyk Stanisław 145
 Łukaszewicz Józef 83
 Łukomski Zbigniew 57
- Maciej z Kościana 94, 99
 Maciej z Napachania 95
 Maciej z Parzęczewa 96
 Maciejewski Ignacy 195
 Maćkowiak Marian 28
 Madaj 120—121
 Machoń Markus 143
 Majcherek Czesław 195
 Majchrzak Józef 173
 Majer Władysław 182
 Małyszew Wiktor 202
 Malak Franciszek 173—175
 Malak Leon 187
 Małychow 204
 Małutin Iwan 202
 Mandel Henryk 78
 Mańkowski Jerzy 248
 Marchesini 92
 Marcin z Parzęczewa 91
 Marciniak 185
 Marciniak Florian 58
 Marciniak Marian 170
 Marciniak Pelagia 162, 184
 Marcinkowski 117
 Marcinkowski Karol 45, 51
 Markowski Tadeusz 59
 Maroński Stanisław 123
 Marian z Kościana 104—105
 Masztalerz Michał 116
 Matalewski Michał 56
 Matecki Stanisław 78
 Matejko Aleksander 218
- Mateusz z Kościana 95—96
 Mateusz z Kościana penitencjarz 98
 Matuszak Stanisław 184
 Matuszczak Walenty 21, 59, 237, 243
 Matuszewski Sylwester 155
 Matuszewski Witold 147
 Matuszkiewicz Andrzej 116, 121
 Matysiak Stanisław 145, 162
 Maziejuk Władysław 209
 Mazurek 207
 Meding Hans 158
 Meyer 156
 Melchior z Kościana 93
 Menclewski Franciszek 141
 Mendel Tadeusz 12, 212, 241
 Mettler Józef 164
 Męcner 69
 Miaskowski Adrian 97
 Michalak Cecylia 154, 175
 Michalak Jan 48, 146
 Michalak Jerzy 237
 Michalak Józef 154
 Michalak Tomasz 155
 Michalczak Stefan 195
 Michalski Serafin 141
 Michał król 108
 Michał z Kościana 92
 Midożnikow Dymitr 202
 Mierosławski Ludwik 51
 Miegel 190, 192
 Migdalewicz Stefan 173
 Mikajłow A. M. 204
 Mikołaj altarzysta 91
 Mikołaj z Kościana syn Mikołaja 89
 Mikołaj z Kościana syn Pawła 92
 Mikołaj z Kościana syn Waltera 89
 Mikołaj z Kościana wikariusz 94
 Mikołajczyk Stanisław 209
 Mikołajczyk Tadeusz 8, 24, 31, 242
 Mikołajczyk Wincenty 150
 Minczenko Aleksander 203
 Minta Ignacy 77, 170, 178, 207, 237
 Mioduszewski 125

- Misiak Maciej 116
 Misiórny Antoni 156
 Mittelstaedt 140, 156
 Mizerski Antoni 114—115, 117, 138
 Mocek Bolesław 78, 155, 173
 Mocek Stanisław 207
 Moebus Alwin 181
 Molecki Franciszek 145
 Morawski J. 64
 ✓ Morawski Kajetan 114—117, 121,
 122, 124, 125, 127—138
 Morawski Kazimierz 95—110
 Morawscy 128
 Mreła Franciszek 165
 Mruk Bruno 166
 Mruk Feliks 145
 Mueller Kurt 151—152
 Mudryj A. M. 204
 Muszkiewicz Antoni 117, 125, 142
 Mucha Henryk 205
 Mycielski Michał 138
 Mycielski Teodor 124

 Nadstazik Faustyn 155
 Napierała Antoni 238
 Nalewaj Czesław 196
 Nater Maria 156—157
 Naumann Erich 149
 Nawrocki Wacław 18, 238
 Nesterenko 207
 Neugebauer 182, 184—185, 192
 Nędzewicz W. 63
 Niche Józef 117, 119, 142
 Niegolewski W. 76
 Niemcewicz Julian Ursyn 130, 143
 Nieżychowska 141
 Nieżychowski Józef 139
 Nieżychowski K. 64
 Niklas Nepomucen 139
 Niklaus Juliusz 119—120, 142
 Niklewicz Franciszek 134
 Nikomar Wasiljew 200
 Nitschke Wilhelm 140

 Noster Dawid Fryderyk 50
 Nowacka Antonina 182
 Nowacki Józef 182
 Nowacki Stefan 206
 Nowaczyk Stefan 155
 Nowaczyk Wojciech 121
 Nowak 167
 Nowak Czesław 196
 Nowak H. 7, 24
 Nowak Józef 145
 Nowak Kazimierz 164
 Nowak Tadeusz 77
 Nowak Walenty 155
 Nowakowski Stanisław 149, 151, 188
 Nowicka 69
 Nowicki 116, 119—120
 Nowicki Tomasz 137, 142

 Obaro Franciszek 149, 179
 Osrokow 202
 Odonicz Bolesław 102
 Odonicz Przemysław 102
 Osuchow Michał 202
 Ogrodowski Stanisław 156
 Olajnikow Stanisław 202
 Oldenburg Otto 169
 Obiedkow Jakub 202
 Olejniczak Bolesław 43, 68
 Olejniczak Michał 181
 Olek Mieczysław 175
 Oleśnicki Zbigniew 93—94
 Opaliński A. 98
 Organicki Bartłomiej 142
 Osiński Hipolit 116
 Ostroróg Stanisław 98
 Ostroróg Wacław 98
 Ostrowski Ludwik 56
 Orzech Henryk 173
 Oszowska Halina 238

 Pabiszczak Stanisław 149, 179
 Palicki Bogusław 31, 46, 51—53,
 114, 115, 117, 119, 120, 122, 142, 248

- Parafimow Gregorij 202
 Paweł z Czarnkowa 98
 Paweł z Kościana 92
 Pawicki Janusz 238—239
 Pawlak Józef 165
 Pawlicki Karol 116
 Pawlicki 167
 Pawłowscy 193
 Pawłowski Jan 155, 165
 Pawłowski Z. 62
 Peters 190
 Petri Friedrich 140
 Petzold 69
 Pęczak Jan 238
 Pękiel Bartłomiej 71
 Pfeiffer Gerhard 182
 Pfeiffer Oskar 183
 Piasecki Jan 238
 Piasecka Lubomira 238
 Piątkowski Michał 141
 Piechel Teofil 145
 Piecuch Marian 210
 Pieczyński Zygmunt 242
 Pielowski Z. 241
 Pietrzak Jan 196
 Pignatelli A. 140
 Pikosz Czesław 58
 Pilsudski 70
 Piotr z Kościana 98
 Piotrowiak 193
 Piotrowicz Czesław 154—155
 Piotrowski 167
 Piotrowski Jan 238
 Piwoń Aleksander 32, 60, 243
 Plater Adam 116
 Platerowa 139
 Pleśniarski B. 143
 Pokładecki Włodzimierz 238
 Pokrzywniecki 114
 Polak Bogusław 21, 62, 238, 240, 244
 Poleżajow 202
 Pollok 188
 Porankiewicz Stanisław 155
 Pospieszalski Kazimierz 173
 Potrymarek 46
 Potworowski 48
 Potworowski Adolf 116, 119, 139
 Potworowski Edward 139
 Potworowski Gustaw 114, 119
 Probst 179
 Prozorowski Stefan 173, 238
 Prusinkiewicz Irena 238
 Prusinowski 124
 Prządkowski Jan 173
 Przybysław Borek z Gryżyny 82
 Przygodzki Czesław 19, 21, 32, 65—
 66, 239, 242—244
 Przygodzki Jan 121, 238
 Przymusińska 69
 Ptak Józef 196
 Ptak Ryszard 238
 Pudlicki Stefan 57
 Purkynje Jan 51

R
 Racyński Edward 47
 Radecki Wiktor 50
 Radel 188
 Rafer Alfred 173
 Radzki Antoni 114—115, 117
 Rafker Akfred 173
 Rajewski Edmund 55—56, 58—60,
 187
 Raszewski K. 165
 Rataj Franciszek 173
 Ratajczak Alfred 57
 Ratajczak F. 63
 Ratajczak Ignacy 150
 Ratajczak Józef 145
 Ratajczak Ludwik 196
 Ratajczak Stanisław 58, 173—174
 Rausch Chrystian 150, 152, 179
 Rausch Helmut 57, 156, 170—171,
 177, 185
 Rauter Jan 192
 Reiman 119

- Reissert Gustaw 141
Reymont 70
Richter Ignacy 174, 206, 240
Riskowski Balcer 50
Robowicz 128
Robowski Jan 142
Roediger Willy 198
Roessler Antoni 241
Rohut 120
Rojda Kazimierz 55—56
Rojda Leon 55—56
Rolle Walter 149, 151
Rorczak Wojciech 155
Rostowa Maria 32, 248
Rozmarynowski Władysław 196
Roth Otto 169, 173, 199
Ruczel Mikołaj 91
Rudenko Michał 204
Rutkiewicz Maria 167
Rutkowski Franciszek 128, 142
Rybak Franciszek 155
Rychter 114
Rymkiewicz W. 66
Rypiński Feliks 173
Rzymki Melchior 116
- Saemann Jan 238
Saganowski Franciszek 200
Salacki Józef 58
Samelczak Jan 172—173, 238
Schlesinger 50
Schmidt 187
Schmidt Franciszek 140
Schnecke Gerhard 173
Schneider Hans 179
Schneider Hermann 151
Szpitter 180
Schulte 188
Schultz Ferdinand 140
Schuster 156
Sebastian 50
Sebastian z Felsztyna 71
Sedlak Johann 164
- Seifert Erich 155
Selle Gustaw 50
Sentfleben Stanisław 154
Serwański Edward 174
Siciński D. 142
Sיעiński 69
Siejek Jan 238
Siejek B. 132—134
Skałeczki Roman 238
Skarżyński 115
Skarżyński Adam 139
Skarżyński Antoni 139
Skarżyński Michał 139
Skąpski Józef 125
Skibińska Zofia 69
Skoracki 167
Skorupiński Feliks 147
Skórzewski Henryk 115, 117, 139
Skrypko I. N. 204
Skrzypczak Antoni 238
Skrzypczak Teofil 155
Skrzypek 77
Skubiszewski P. 7, 23
Słoma Jan 163
Smardz Marian 19, 21, 31, 67, 238—
239, 242
Słoma Stanisław 163
Smoczyk Leontyna 78
Smoczyński Dominik 142
Smoleń B. 62
Smudziński 77
Soborski Leon 156
Sobieski Jan III król 108—110
Sobolew Aleksander 203
Sobotka Karl 173
Sokolnicki Kazimierz 139
Solecki Ignacy 142
Soloszin Wolf 143
Sołeczki 167
Solyga 78
Sommerfeld 156
Sorge Stanisław 156
Spychałowa Czesława 176

- Sroczyński Franciszek 196
 Stachowiak Kazimierz 182
 Steier 163
 Stamm Franciszek 125
 Stange Chrystjan 192
 Stanisław August król 109—110
 Stanisław z Kościana 96, 98
 Stanisław Polonus z Kościana 96
 Stark Oswald 156, 166
 Stascheck Jan 97
 Stasiński Jakub 155
 Staszic Stanisław 70
 Stecki Leopold 32, 175
 Stefan Batory król 110
 Stefański 123
 Stelmachowska Krystyna 174
 Stokłosa 69
 Stricker G. 50
 Stróżak B. 218
 Strycki Andrzej 121, 137
 Strzemiński Tomasz 91, 93—94
 Subsar Ludwik 196
 Surzyński Józef 31, 71—73, 241,
 Świridenko Jewdokij 203
 Sytkowa K. 69
 Szadek Tomasz 71
 Szczaniecki M. 7, 23, 248
 Szczepaniak Ignacy 155
 Szczepaniak Tomasz 196
 Szczepanowski Jan 142
 Szczepanowski Władysław 114—115,
 117
 Szczepanowski Stanisław 98
 Szczeńniak K. 62
 Szendzielorz 69
 Szeniec Józef 141
 Szermer Ignacy 139
 Sewczyk Afanas syn Włodzimie-
 rza 202
 Szłapka Anna 238
 Szłapka Jan 238
 Szłapka Piotr 121
 Szłapka Ryszard 32
 Szłapkowa 69
 Szmatuła Jan 155
 Szoldrski Józef 139
 Szoldrski Melchior 139
 Szpunar J. 143
 Szubert Józef 116, 119—120, 125, 142
 Szukalska Teresa 173
 Szumowski Zbigniew 32, 242
 Szwarc Marian 57—58
 Szurkowski Edmund 238—242
 Szymanowski Bronisław 155
 Szymanowski Józef 200
 Szymanowski Stanisław 18, 155, 209,
 238
 Szymanowski Tadeusz 58
 Szymanowski Zbigniew 238
 Szymański J. 62
 Szymański Franciszek 196
 Szymański Leon 57
 Szymkowiak Franciszek 156
 Szymkowiak Jan 147
 Szymkowiak Stefan 55, 58—59
 Szymon z Kościana 93
 Szynglewski Józef 149, 170
 Ścigacz Tadeusz 238—239
 Śleboda Ludwik 173
 Ślioczman Mikołaj 49
 Śliwiński Jan 117
 Ślusarek Maria 173
 Świętkowiak Leon 58, 77
 Świerczewski Zenon 18, 238
 Świt Franciszek 117
 Taczanowski Józef 139
 Taczkowski Ignacy 163
 Taczkowska Maria 163
 Tajer 69
 Tietzmann 190
 Thyrion 116
 Tint Sara 161
 Tolko M. N. 204
 Tomaszewski J. 197
 Tomaszewski S. 63

- Tomczak Stefan 164
Tomiak S. 62
Tomicki Piotr 98
Tonder 167
Topolski Jerzy 100
Trudnikow Wasilij 202
Tucholski Marian 18—19, 27—28,
32, 51—52, 238—239
Tumidajski Henryk 21, 31, 238, 241
Turczynowiczowa Maria 74, 76
Turkiewicz Franciszek 238
Turkiewicz Walenty 155
Turkiewicz W. 63
Trzeciak Roman 197
Twardowski Feliks 156
Tyczewski Mieczysław 174, 200, 240
- Ulanowski B. 90
Urban W. 100
Urbański Jan 69
Urbańska Maria 69
Urbański Marian 18, 21, 68—69, 238
240—241
Urbański Witold 69
Urkajew Kaźma 202
- Valentinus 49
Vomhof Hans 153, 168, 183, 189
- Wachowski M. 100
Wachowski Wiktor 57
Walczak Stanisław 155
Walenciak Ignacy 181
Walenciak Kazimiera 181
Walenciak Maria 181
Walkiewicz Stanisław 197
Wandelt Herman 171
Walter z Kościana 88
Warda Łucjan 210
Wawrzyniak Czesław 172—173
Wawrzyniak Franciszek 147
Wąsicki J. 79
Wdowicki Leon 241
- Weber Aleksander 125
Weber Ignacy 121
Welez 189
Wenski Ludwik 149, 179
Werkmeister 120
Werner 68
Wesołowski Roman 163
Weyer Karl 199
Weyman Jan 156
Węsierski R. 46
Widzicki Henryk 123
Wielgosz Zbigniew 8—9, 12, 21, 23,
31, 87—88, 238, 240, 245
Wielich (Wielisław) 83
Wierzbicki Hieronim 124
Wierzbicki J. 63
Wierziński Józef 154
Wieszczyczyński Albin 145
Więzewski Wojciech 137
Willdorf 156
Wincenty z Kościana 96—97
Winowicz Krystyna 21, 31, 71, 73,
238, 241—242
Wiśniewska Maria 155
Witkowski 123
Witkowski Jan 77
Wizerkaniuk Marian 32
Władysław Jagiełło król 42—43, 93,
105—106, 110
Włodarczak Franciszek 156
Włodarczak Leon 162, 184
Włodarczak Marian 162, 184
Wojciech z Kościana 99
Wojciechowska Antonina 238
Wojciechowska Maria 172
Wojciechowski Krzysztof 239
Wojciechowski Stanisław 18, 238
Wojciechowski Stefan 156
Wojciechowski Władysław 57—58
Wojciechowska Władysława 58
Wojnowski Mieczysław 197
Wojtkowski A. 100
Wojtlenko Teodor 203

- Woliński Leszek 58
 Wolniewicz W. 62
 Wołkowiński Romuald 243
 Woškowiak Stanisław 49, 57, 146
 Woškowiak Edmund 145
 Wójcik Karol 68—69
 Wuttke 35
 Wydra Władysław 149, 179
 Wygodzki Z. 62
 Wytyk Mieczysław 78

 Zabalin M. 204
 Zajchowska St. 7, 24
 Zakrzewski Ksawery 116, 123, 141
 Zakrzewski Ludwik 139
 Zakrzewski Napoleon 139
 Zamelczyk Edmund 197
 Zamelczyk Józef 197
 Zapłata Władysław 238
 Zaręba 47
 Zawadzki Józef 46
 Zawartowski Bernard 31, 62, 238
 Zbierski Feliks 147, 149, 152
 Zboralski Józef 173
 Zborowski Henryk 57
 Zdzisław z Parzęczewa 91
 Zegellemyer Karl 169
 Zgodziński B. 32
 Zgorzalewicz 119—120
 Zgorzalewicz Julian 117, 120, 142
 Zgorzalewicz Teodor 139
 Ziegler Ignacy 156
 Zieliński Kazimierz 156, 238
 Zieliński Leon 155
 Zieliński Mikołaj 71
 Zielonka Jerzy 2, 12—13, 21, 25, 31,
 32, 67, 81, 144, 172—175, 177, 179,
 197, 198, 205, 238—243, 245, 249,
 250
 Zielonkowa Maria (Kowalewska) 237
 Zielonkowa Stanisława 177
 Ziemniak Antoni 170, 173, 177—178
 Ziętkiewicz Stefan 238—239
 Zimmer Franciszek 149, 151—152
 Zimmer Teodor 150
 Zimmer Władysława 197
 Zimniewicz Janina 31, 77, 174—175,
 205, 238, 242
 Zimniewicz Józef 238—239
 Zimniewicz Kazimierz 2, 12—13,
 17—19, 21, 31, 51—52, 79—81, 218,
 238—244, 246—247, 249
 Zimny Antoni 116
 Zinuwiew Iwan 203
 Ziótecki 139
 Ziółek Bolesław 238
 Ziółkowski J. 7, 24
 Zofia królowa 93
 Zrekow Wiktor syn Iwana 202
 Zygmunt król 109
 Zygmunt III 108, 110
 Zygmunt August 108—109
 Zenkteler 167

 Żegocki Krzysztof 47, 105, 110
 Żeromski Stefan 70
 Żółtowski Adam 126
 Żółtowski Jan Nepomucen 139
 Żółtowski Marcei 116, 121, 127, 139
 Żółtowski Stanisław 117, 139
 Zmudziński 167
 Żychliński Ksawery 139
 Żychliński Zygmunt 139

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

- Adamowo 140
 Augustowo 117, 140
 Babimost 64, 115—116
 babimojski powiat 113
 Badenia 120
 Barchlin 53—54, 81, 139, 188, 191,
 194, 218, 230
 Bazylea 94
 Berlin 44—45, 103, 113, 118, 125, 128,
 141
 Białcz 47, 53, 76, 82, 117
 Białcz Stary 139, 164
 Bieczyny 53—54, 196, 199
 Białawy 138, 193
 Bielewo 76, 140, 145, 155, 197
 Bieńsko 82
 Bieżyń 116—117, 137—138, 140, 195
 Birkengrug 140
 Biskupice 142, 188, 191
 Biskupin 139
 Błocko 194
 Błonie (osiedle) 67—68
 Błotkowo 130, 140
 Bobówka 139
 Boguszyn 130, 140
 Bojanowo Stare 137, 140, 155, 169,
 190—191, 195—197, 204, 207, 212,
 215, 217—218
 Bolonia 96—100
 Bonikowo 53—54, 120, 138, 164, 165,
 194—195, 201, 209, 218
 Borek 140—141, 193
 Borowo 114—115, 117, 138, 162, 184
 Borówko 140
 Borówko Stare 54
 Bory tucholskie 58
 Boszkowo 54, 138
 Bożawola 138
 Brdów 44
 Bronikowo 54, 140, 165, 173, 188, 191,
 218
 Brońsko 139, 191
 Bruszczewo 53, 199, 242
 Brzezinka 56
 Brzeziny 139
 Brzeźniak 139
 Buchenwald 58, 145
 Bucz 54, 61, 81, 83, 117, 138, 191, 195,
 203, 210, 212, 215, 217—218
 Buk 115—116
 bukowski powiat 113
 Bydgoszcz 44
 Bytom 122
 Celinki 138
 Charbielin 139, 188, 191
 Chełkowo 54, 76, 117, 139, 218
 Chełm 157
 Chobienice 64, 124

- Choryń 54, 139, 210
 Chwalim 64
 Cichowo 53—54, 115—117, 123, 140, 141, 155
 Cichowo (jezioro) 39
 Cykowo 138, 226
 Cykówko 138
 Czacz 53—54, 76, 102, 111, 114, 116, 117, 121, 163, 173, 176, 191, 199
 Czacz Mały 139
 Czacz Wielki 139
 Czaplice 82
 Czarkowo 117, 141
 czarnkowski powiat 119
 Czemiń 26, 31, 54, 57, 59—61, 66, 74, 76, 78—79, 83, 91, 99, 115—118, 121—122, 125, 131, 133, 135—137, 142—143, 149, 154—157, 162, 169, 179, 181, 184—187, 190, 192, 194, 196—197, 199—201, 203, 207, 210, 212, 215, 217, 237—238, 241
 Czerwonawieś 46, 54—55, 76, 82, 117, 124, 138, 164, 237

 Dalabuszki 130, 139
 Dachau 156, 163—165
 Dalekie 76, 115—116, 139, 141
 Dalewo 76, 130, 140, 142
 Darnowo 140
 Dębiec 139, 218
 Dębiec Nowy 53, 55
 Dębina 138
 Dębsko 140, 218
 Dłutkowo 83
 Dłużyce 76
 Dłużyna 130, 138
 Donatowo 117, 137, 140, 237
 Drezno 120
 Drożdzyce 130, 139, 191
 Dziekanka 157—158

 Fahrkrag 140
 Fischbock 170
 Friedeberg 50

 Gaj 196
 Gdańsk 244
 Gdynia 57
 Gierłachowo 140, 188
 Glińsko 140, 150, 175
 Głogów 110, 112, 166
 Głuchowo 55, 76, 117, 123, 137—138, 158—159, 181, 187, 210
 Gniewowo 138, 141
 Gniezno 92, 94, 99
 Gnieźnieńska Ziemia 49
 Gnieźnieńska Ziemia 48
 gnieźnieńskie województwo 47, 103
 Gogolewo 138
 Gołębin Stary 55, 78, 218
 Gołębin Nowy 116—117, 122, 139, 162, 184
 Goruszki Nielegowskie 139, 141
 Gorzyce 58, 218
 Gorzyczki 54—55, 139, 145, 162, 184, 188
 Gostynin 157—158
 Gostyń 63, 117, 200
 gostyński powiat 37, 111
 Goździchowo 138, 210, 226
 Górka 138
 Górka Duchowna 118, 130, 140—142
 Grabonóg 111
 Gradowice 140, 142, 188, 196, 218
 Granecznik 139
 Granówka 76, 115—116, 139, 155
 Grobia 83
 Grodzisk 51, 57, 102, 197, 212
 Gross-Rosen 56
 Gryfia 44
 Gryżyna 55, 76, 138, 165
 Gryżynka 138
 Gurostwo 67, 117, 138
 Gurzyn 139
 Gusen 55—56, 59, 156, 162, 242

 Hamborn 195
 Haga 140

- Heidelberg 44
Helenopol 138
- Ickarn 179 179
Ignacewo 139
Izdby 179
- Januszewo 139, 171
Jarogniewice 55, 76, 117, 139, 158,
159, 218
Jasień 116, 121, 138, 166, 184—185,
199, 218, 232
Jaskółki 115—116, 140
Jeligowo 139
Jerka 76, 137, 140—143, 212, 223
Jezierzycy 55, 194
Jezierzycy Polskie 76, 139
Jezierzycy (jezioro) 39
Junikowo 194
Jurkowo 55, 76, 116, 121, 138, 145,
171, 230
- Kalisz** 99
kaliski powiat 80
kaliskie województwo 48, 103
Kamieniec 53, 55, 115, 117, 139, 142,
165, 169, 182, 184—185, 204, 207,
211—212, 215, 217—218, 226
Karczewo 55, 140—141, 218, 226
Kargowa 64
Karlsruhe 58
Karmin 76, 139, 188
Karsznice 139, 192
Katarzynin 139, 188
Katarzynka 139
Kawczyn 120, 137—138, 143, 155,
175, 185—186
Kąty 130, 138
kępiński powiat 113
Kielczewo 42, 64, 68, 76, 78, 116, 117,
119, 121, 125, 138, 164, 106, 200,
201, 237—239
Kiełkowo 195
Kijewo 48, 57
- Klonówek 64
Kuczewo 140—141, 188, 191
Kobierzyn 157
Kobylniki 55, 116, 138, 209
Kochanówka 157
Kociwie 138
Kokorzyn 55, 91, 93, 96, 111, 139,
149, 155, 209, 218, 230
kolski powiat 80
Kolnierz 140
koniński powiat 80
Konojad 53, 55, 74, 76, 137—138, 142,
155, 194—195, 218
Konstancja 93
Konstantynów 162
Kopanica 64
Kopaszewko 138
Kopaszewo 40, 54—55, 162, 188, 210,
230
Koszanowo 83, 117, 140
Kościan 7, 13, 18—20, 23—27, 29, 31,
32, 35, 42—44, 46, 53, 56—65,
67—80, 88—100, 102—112, 114—120,
122—125, 127—132, 135, 137, 141,
143—149, 154—187, 189—195, 198—
—202, 204,—212, 215, 217—218, 221,
232, 233, 237, 238, 240—242, 244—
—250
kościański powiat 9, 12, 32, 38—40,
47, 53, 55, 56, 59—65, 75—84, 97,
113—147, 163, 168, 169, 172—178,
179—194, 199, 201—231, 240—242,
244—250
Kościąńska Ziemia 1, 4, 7—9, 11, 12,
15, 17, 18, 21—32, 33, 47, 53, 59,
61, 63—65, 67, 78, 84, 85, 101, 102,
126, 145, 172, 173, 177—179, 198,
212, 237—250
Kotowiecko 179
Kotusz 40, 137, 139, 143, 169, 173,
192, 210, 218, 230
Kowalewo 40, 139, 142
Kórnik 124, 126

- Kraków 73, 87, 89—100, 103, 105,
 108, 114, 127, 143
 krobowski powiat 138
 krotoszyński powiat 80, 113
 Krzan 138
 Krzycko Wielkie 64
 Krzywiń 31, 40, 48, 53, 61—64, 70,
 74, 76, 78, 79, 83, 91, 99, 116, 117,
 123, 125, 131, 133, 135—137, 142,
 143, 145, 154—156, 163, 169, 171—
 —175, 186, 189, 193, 196, 197, 201,
 204, 207, 212, 215, 217, 218, 238, 240
 Książ 124
 Księginki 139
 Kurowo 55, 76, 120, 140, 166, 173,
 175, 218
 Kurzagóra Nowa 53, 55, 121, 138, 238
 Kurzagóra Stara 121, 138, 148, 200,
 230
 Kuskowo 138
 Kutno 57

 Lechowo 139
 Leszno 4, 29, 36, 48, 58, 59—64, 77,
 105, 122, 127, 143, 145, 156, 159,
 170, 172—174, 179, 181, 182, 184—
 187, 197, 238, 243
 leszczyński powiat 38
 Lipno 76, 130, 138
 Lipno Nowe 64
 Lębork 159
 Lipsk 71, 96—100
 Londyn 181
 Lubiechowo 139, 230, 241
 Lubiń 61, 63, 76, 82, 135, 137,
 140, 163, 165, 181, 186, 218, 240,
 245
 Lublin 160
 Lubosz Nowy 140, 156, 194, 196, 197,
 200
 Lubosz Stary 137, 140, 154, 155
 Ludwinowa 139
 Ludwipole 73, 100

 Łagiewniki 138, 140, 141, 230
 Łagowo 76, 116, 117, 140
 Łakowo (jezioro) 39, 53
 Łęczyca 92
 Łęki Małe 53, 102, 111, 139, 141, 242
 Łęki Wielkie 53, 55, 116, 117, 140,
 164, 218, 230
 Łódź 36, 162, 170, 184, 199
 Łowicz 94
 Łubnica 140, 141, 170, 182, 188, 195,
 196, 218
 Łuskowo 76, 140, 142, 165, 230
 Łysa Góra 92

 Machcin 55, 76, 138, 188, 191, 218
 Maciejewo 130, 138
 Magdeburg 153, 175, 180
 Maksymilianowo 139
 Mauthausen 56, 145, 156
 Miąskowo 97, 130, 139
 Michałowo 48, 57
 Miechów 160, 161
 międzychodzki powiat 113
 międzyrzecki powiat 113
 Mikoszyki 55, 138, 209
 Miński 171, 186, 196
 Mogilnica (rzeka) 53
 Moguncja 105
 Mokrze 140
 Monaster 71
 Morownica 39, 55, 74—76, 117, 139,
 188, 191, 199, 218
 Mosiński Kanał 53
 Mościszki 140—141, 143
 Mościszki (jezioro) 39
 Moszczenno 139
 Mysłowice 69

 Naclaw 48, 76, 103, 105, 111, 117, 141
 Nadrenia 120
 Napachanie 95
 Nielęgowo 53, 139, 141, 218, 230
 Nietązkowo 137, 140, 141, 146, 147,

- 149—152, 174, 179, 195, 199, 218,
230
Norymberga 92
Nowa Wieś 54, 140
nowotomyski powiat 38, 80
Nowadwór 140, 141, 143, 145
Nowy Świat 139
- O**borzyska Stare 54, 55, 120, 140,
165, 209, 218
Odra (rzeka) 40, 47, 53, 83, 108, 130,
169, 198—200, 232
Olędry 138
obornicki powiat 113
Obrzyce 159
Olszewo 140
Osieczna 48, 65, 194
Osiek 57, 139, 171, 218
Osowo 130
Osowo Nowe 140
Osowo Stare 140
Ostrowieczno 138
Ostrów Wlkp. 44, 167
ostrowski powiat 113
Oświęcim 55, 56, 59, 242
Otwock 157, 179
Ottawa 189
Owińska 158
- P**adwa 96—100
Pałacynat 120
Paradyż 92
Parsko 55, 139, 140, 155
Paryż 44, 181
Parzęczewo 55, 63, 91, 96, 116, 119,
139, 163, 210, 211, 218, 221
Pelikan 139
Pianowo 55, 121, 140, 218
Piechanin 76, 117, 122, 140, 188, 199,
218
Pięczkowo 111
Piła 140
Piotrkowice 121, 137, 155, 199, 218
Piotrkowice Nowe 140
Piotrkowice Stare 140
Piotrowo 55, 76, 138, 139, 184, 185,
188, 218
Plastowo 140
Podsmigiel 140
Poladowo 117, 125, 140, 182, 188, 191,
218
Polesie 195
Pomorze 160
Ponin 76, 138
Popowo Niemieckie 137, 139, 143,
188, 191, 193, 194
Popowo Polskie 137, 140
Popowo Stare 55
Poświętno 139, 155, 188, 191
Poznań 4, 7, 23, 29, 31, 32, 42, 44,
45, 50—52, 55, 58, 59, 62, 63, 68
73, 74, 76, 83, 87, 92—94, 99, 100,
103, 105—112, 123, 126, 128, 130,
131, 138—140, 146, 150—152, 154—
—156, 158, 159, 162, 165, 171—180,
186—189, 192, 196, 197, 211, 237,
238, 244
poznański powiat 24, 38, 80, 113
poznańskie województwo 4, 38, 47,
62, 69, 80, 103, 172
Praga 96, 97, 99, 100, 105, 111
Prętkowice 139
Prochy 53, 55, 76, 116, 117, 137, 139,
143, 230
Prusy 108, 120, 122
Pruszkowo 137, 139
Pruszczewo 140
Przemęt 115, 116
Przewóz 140
Przybiń 64
Przysieka Niemiecka 47, 48, 109,
139
Przysieka Polska 139
Przysieka Stara 54, 55, 191
Puszczykowo 138
Puszczykówko 138

- Puszczykówiec 182
 Pyszaca 149, 166

 Racot 40, 54, 55, 61, 76, 102, 137, 140,
 142, 148, 155, 169, 170, 191, 198,
 210, 218, 243
 Radomicko 76, 130, 137, 140, 142
 145
 Rakoniewice 48
 Rathowfeld 140
 Ratzbona 71
 Rawicz 56, 59, 145, 166
 Ravensbrueck 156—157
 Rąbiń 76, 116—117, 123, 138, 142,
 145, 165, 218, 230
 Rąbinek 138
 Recklinghausen 195
 Reńsko 40, 53, 137, 139, 180, 230
 Robaczyn 40, 137, 140, 149, 155,
 194—195, 197
 Rogaczewo 138, 182, 184, 210, 230
 Rogaczewo Małe 139
 Rogaczewo Wielkie 40, 117, 138
 Rogoźno 50
 Rostarzewo 194
 Roszkowo 76, 139
 Rzym 71, 73, 94—100

 Samica (rzeka) 53
 Sapienza 98
 Sączkowo 115—116, 140—141, 188,
 191
 Sepienko 138, 140—141
 Sepno 55, 138—139, 141, 156, 180, 210
 Siekowo 40, 55, 137—138
 Siekówko 138, 191
 Sierakowo 47, 50, 117, 141, 155, 200
 230
 Sierniki 53, 138
 Sierpowo 140, 145, 154, 218
 Skarżyn 188
 Skawina 182
 Sikorzyn 139

 Skoraczewo 139
 Stonin 65, 117, 122, 140, 182
 Sokołowice 55, 191
 Sokołowo 76, 115, 117, 139
 Sokołów Podlaski 153, 160
 Smolno 140
 Smyczyna 145
 Splawie 55, 76, 115, 117, 137, 139,
 195, 218
 Srocko Wielkie 64, 117, 138, 199, 218
 Spytkówki 140
 Stankowo 130, 137, 140
 Stęszew 118
 Stężyca 130, 140
 Strzelno 44
 Sulejewo 130, 140
 szamotulski powiat 113
 Stare Bojanowo 54, 61, 76
 Szczecin 124
 Szczepankowo Nowe 139, 155
 Szczepankowo Stare 139
 Szczepowice 55, 139, 218, 230
 Szczodrowo 39, 55, 117, 139, 209
 Szopienice 68

 Śmigiel 26, 31, 35—36, 43, 46, 48, 56,
 60—64, 76—79, 83, 91, 99, 103, 115—
 117, 119—120, 123—124, 127, 131,
 133, 135, 137, 140, 142—143, 145—
 153, 155—156, 160—161, 163—170,
 173—177, 180—182, 186, 188, 190—
 192, 196, 201, 203—204, 207, 210,
 212, 215, 217—218, 232, 240, 245
 śmigieński powiat 46, 61—62, 64, 120
 Śląsk 88, 108, 122, 130, 160
 Śniaty 117, 138
 Śrem 71, 189
 śremski powiat 38, 119, 138, 149, 166
 Środa 92, 145, 189
 średzki powiat 48, 57, 111, 119
 Świniec 100—141, 143, 188, 230

 Targowisko 140, 142
 Tarnowo Nowe 117, 122, 140

- Tarnowo Stare 117, 122, 140, 218
 Teklimyśl 139
 Telaki 175
 Tobruk 189
 Toruń 92
 Trzebidza 76, 139, 191
 Trzcinica 53, 140, 230
 Tudzież 139
 Tuerstueckwalde 166
 turecki powiat 80
 Turew 53—55, 76, 115—117, 119, 125,
 136, 138, 142, 186, 221, 223, 249
 Tworzanice 64,
 Tworzanki 64

 Uckermuende 159
 Ujazd 40, 76, 117, 139, 218, 226
 Ujazddek 197
 Uniejów 94

 Warszawa 44, 50, 103, 113, 130, 173
 Warta 157—159
 Warta (rzeka) 198
 Wąbiewo 139
 wągrowiecki powiat 139
 Weideland 140
 Westfalia 120
 Wiedeń 44, 96—100, 140
 Widziszewo 139, 142
 Wielichowo 31, 46, 48, 53, 55, 59, 61,
 64, 76, 79, 83, 99, 116—117, 131,
 133, 136—137, 140—143, 156, 165,
 169, 172—174, 194, 201, 203, 205,
 207, 210, 212, 215, 217—218, 221
 Wielkopolska 4, 8, 25, 31—32, 42, 47,
 54, 62—64, 69, 75, 79, 87—89, 99—
 103, 111, 113, 128—129, 145—146,
 160, 205, 242, 244
 Wieszkowo 55, 140, 142, 172—173,
 230, 238
 Wilanowo 139, 155

 Wilkowo Polskie 55, 64, 137—138,
 155, 163, 191—193, 196, 212, 218
 Witkówki 54, 140, 156
 Witosław 130, 140
 Wławie 140
 Wolkowo 53, 140, 218, 226,
 Wolsztyn 48, 64, 212
 wolsztyński powiat 38
 Wonieść 55, 138, 141, 163
 Wonieść (jezioro) 39, 53
 Wrocław 44, 51, 68, 99, 108, 110, 131
 Wronowo 138
 Września 190
 Wschowa 99, 105, 166
 wschowski powiat 113
 Wyderowo 140
 Wymysłowo 138
 Wyrzeka 130, 140, 142
 Wyskocki Rów (rzeka) 53
 Wyskoć 55, 137, 140, 163, 165, 230

 Zadory 76, 117, 139
 Zara 192
 Zbarzewo 64
 Zbęchy 53, 116—117, 130, 140—141,
 143, 145, 170—171, 196, 230
 Zbęchy (jezioro) 39, 53
 Zgliniec 138
 Zielęcin 76, 139, 188, 210, 230 ,
 Zielona Góra 192
 Ziemin 53, 138, 182, 230
 Ziemnice 130, 138
 Zygmuntowo 139

 Żabikowo 58
 Żegrowo 40, 55, 139
 Żegrówko 137, 139, 191
 Żelazno 137, 140, 142
 Żelazno (jezioro) 39
 Żelice 139
 Żydowo 139—140

SPIS TREŚCI

Przedmowa	7
Wstęp	11

CZĘŚĆ I

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KOŚCIAŃSKIEJ DZIESIĘĆ LAT DZIAŁALNOŚCI (1961—1971)

Kazimierz Zimniewicz — Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej. Dziesięć lat działalności (1961—1971)	17
---	----

CZĘŚĆ II

STRESZCZENIA NIEKTÓRYCH WYKŁADÓW WYGŁOSZONYCH NA ZEBRANIACH TOWARZYSTWA

Stefan Abt — Kartki z gospodarczych dziejów miasta Śmigła	35
Stefan Abt — Rozwój regionu w świetle stosowania maszyn cyfrowych	37
Jan Bejnarowicz — Flora i fauna powiatu kościańskiego	38
Henryk Florkowski — Rys historyczny szpitalnictwa miasta Kościana	41
Henryk Florkowski — Dr Klemens Koehler, wybitny lekarz, archeolog i społecznik	44
Henryk Florkowski — Kościańscy stypendyści Towarzystwa Pomocy Naukowej im. K. Marcinkowskiego w XIX w.	45
Henryk Florkowski — Opis Kościana według odczytów K. Koehlera wygłoszonych w Towarzystwie Przemysłowym w Kościanie	47
Henryk Florkowski — Działalność Polskiego Czerwonego Krzyża w powiecie kościańskim w latach 1919—1969	48

✓ Henryk Florkowski — Dzieje kościańskiej apteki pod Białym Orłem	49
Henryk Florkowski — Dr med. Bogusław Palicki (1813—1868)	50
Bolesław Igłowicz — Grodziska w powiecie kościańskim	52
Bolesław Igłowicz — Ochrona przyrody w powiecie kościańskim	54
Marian Koszewski — Wspomnienia więźnia obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Gusen	55
✓ Klemens Kruszewski — Harcerswto kościańskie w okresie okupacji	57
Walenty Matuszczak — Legendy, podania i baśnie kościańskie w rysunkach dzieci	59
✓ Aleksander Piwoń — Archiwalia kościańskie w Powiatowym Archiwum Państwowym w Lesznie	60
Bogusław Polak — Udział Ziemi Kościańskiej w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919	62
Czesław Przygodzki — Orowadzanie niedźwiedzia. Przyczynek etnograficzno-socjologiczny	65
Czesław Przygodzki — Wydarzenia historyczne naszego regionu w podręczniku szkolnym i w oczach dzieci	66
Marian Smardz — Rozwój przestrzenny Kościana	67
Marian Urbański — Kościaniacy Powstańcom Górnośląskim	68
Marian Urbański — Kościan w 1926 r. w kronice „Gazety Polskiej”	69
Krystyna Winowicz — Ks. dr Józef Surzyński	71
Krystyna Winowicz — Pieśni ludowe okręgu kościańskiego w badaniach Oskara Kolberga	73
Janina Zimniewicz — Okupacja hitlerowska na terenie powiatu kościańskiego	77
Kazimierz Zimniewicz — Miasta powiatu kościańskiego w świetle ankiety pruskiej z 1793 r.	79
Kazimierz Zimniewicz — Ziemia Kościańska na tle powiatów ościennych	80
Jerzy Zielonka — Pochodzenie nazw miejscowości powiatu kościańskiego	81

CZĘŚĆ III

STUDIA I MATERIAŁY DO DZIEJÓW ZIEMI KOŚCIAŃSKIEJ

Zbigniew Wielgosz — Studia Uniwersyteckie Kościaniaków w epoce Odrodzenia	87
Henryk Florkowski — Ziemia Kościańska w publikacjach Klemensa Koehlera	101
Henryk Florkowski — Działalność Ligi Polskiej w powiecie kościańskim w latach 1848—1850	113

Henryk Florkowski — Sytuacja narodowościowa w powiecie kościańskim w latach 1848—1850	130
Marian Koszewski, Jerzy Zielonka — Pod hitlerowskim panowaniem	144
Jerzy Zielonka, Marian Koszewski — Wybór źródeł do dziejów Ziemi Kościańskiej pod okupacją hitlerowską	179
Jerzy Zielonka, Jan Kuczyński — Wyzwolenie Kościana przez Armię Radziecką w 1945 roku	198
Henryk Kaliszewski — U źródeł władzy ludowej	206
Tadeusz Mendel — Spółdzielczość wiejska w powiecie kościańskim	212
Leon Chojnacki — Nowa struktura sieci szkolnej w powiecie kościańskim	219
Zakończenie	232

A N E K S

Członkowie TMZK w latach 1961—1971	237
Członkowie Zarządu i Komisji Rewizyjnej TMZK	239
Spis wykładowców w ujęciu problemowym i chronologicznym	240
Kazimierz Zimniewicz — Wykaz publikacji członków Towarzystwa o Ziemi Kościańskiej	244
Kazimierz Zimniewicz — Wykaz publikacji o Towarzystwie Miłośników Ziemi Kościańskiej	246

SPIS TABEL

1. Członkowie TMZK w latach 1961—1971	20
2. Struktura problemowa wykładów TMZK w latach 1961—1971	22
3. Struktura przychodów Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej w latach 1964—1970	27
4. Struktura wydatków Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej	28
5. Grodziska w powiecie kościańskim	54
6. Jednostki organizacyjne Ligi Polskiej na terenie powiatu kościańskiego (1848—1849)	116—117
7. Ludność powiatu kościańskiego w 1848 r.	132
8. Ludność miast powiatu kościańskiego w 1849 r.	133
9. Ludność wiejska powiatu kościańskiego w 1848 r. wg podziału na dystrykty policyjne	134
10. Wykaz osób z powiatu kościańskiego ściganych listami gończymi przez Gestapo	194—197
11. Żołnierze radzieccy polegli w walce o wyzwolenie powiatu kościańskiego	201

12. Żołnierze radzieccy pochowani w roku 1948 na cmentarzu w Kościanie	202—205
13. Podział mandatów radnych PRN i GRN w powiecie kościańskim w sierpniu 1945 r.	208
14. Spółdzielczość w powiecie kościańskim	214
15. Sprzedaż detaliczna w GS-ach	215
16. Usługi świadczone przez spółdzielczość	216
17. Sieć gospodarcza spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w 1969 r. w powiecie kościańskim	217
18. Sieć szkolna w powiecie kościańskim przed i rekonstrukcji	225
19. Dowożenie dzieci do szkół w powiecie kościańskim	229
20. Szkoły według stopnia organizacyjnego przed i po wprowadzeniu dowożenia do szkół	230
21. Zmiany w stopniu organizacyjnym szkół	231
22. Zmiany w stopniu organizacyjnym szkół z uwzględnieniem dowożenia w latach 1966/67—1985/86	231
23. Członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej w latach 1961—1971	237—243
24. Spis wykładów w ujęciu problemowym i chronologicznym	240—243

SPIS ILUSTRACJI

1. Zarząd TMZK w 1966 r. (fot. K. Zimniewicz)	19
2. W setną rocznicę śmierci nad grobem dr Bogusława Palickiego (fot. A. Florkowski)	52
3. Orowadzanie niedźwiedzia (linoryt Cz. Przygodzki)	66
4. Dr Klemens Koehler	101
5. Strona tytułowa książki Mariana z Kościana drukowanej w Kościanie w 1648 r.	104
6. Strona tytułowa dzieła Klemensa Koehlera	107
7. Protokół zebrania konstytucyjnego kościańskiej dyrekcji powiatowej Ligi Polskiej z 11. 9. 1848	118
8. Protokół z zebrania konstytucyjnego Ligi Polskiej m. Kościana z 17. 10. 1848 r.	119

4
1

Pamiętnik niniejszy został wykonany
w Drukarni w Kościanie w roku 1972.
Składali: Stefan Maciejewski, Jarosław
Jaśkowski, Hieronim Schwarz;
łamał: Czesław Wawrzyniak;
drukowali: Henryk Wasiński, Ryszard
Lajszner, Andrzej Klemenski;
oprawiał zespół introligatorski
Leona Walorka;
pod kierownictwem
Tadeusza Maciejewskiego.



1 6 2 5 2 2